

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 77. i 78. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2011 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 77. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk	9
senatora Mieczysława Augustyna	11
senatora Stanisława Bisztygi	17
senatora Zbigniewa Cichonia	23
senatora Lucjana Cichosza	27
senatora Grzegorza Czeleja	39
senatora Stanisława Gorczycy	42
senatora Tadeusza Gruszki	47
senatora Piotra Kalety	56
senatora Kazimierza Kleiny	61
senatora Macieja Klimy	71
senatora Macieja Klimy oraz senatora Witolda Idczaka	72
senatora Pawła Klimowicza	80
senatora Ryszarda Knosali	84
senatora Stanisława Koguta	97
senatora Norberta Krajczego	98
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	100
senatora Andrzeja Misiółka oraz senatora Leszka Piechoty	105
senatora Andrzeja Persona	107
senatora Leszka Piechoty	111
senatora Eryka Smulewicza	113
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Macieja Klimy	124
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza	126
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza	129
senatora Michała Wojtczaka	141
senatora Henryka Woźniaka	143
senator Alicji Zająć	145

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 78. posiedzeniu Senatu:

senatora Przemysława Błaszczyka	149
senatora Lucjana Cichosza	154
senatora Grzegorza Czeleja	160
senatora Wiesława Dobkowskiego	170

senatora Jana Dobrzyńskiego	173
senatora Stanisława Gorczycy	184
senatora Henryka Górskiego	186
senatora Macieja Grubskiego	191
senatora Piotra Kalety	200
senatorów Macieja Klimy, Witolda Idczaka, Stanisława Karczewskiego, Tadeusza Gruszki, Wojciecha Skurkiewicza, Piotra Kalety oraz Bronisława Korfantego	208
senatora Pawła Klimowicza	210
senatora Ryszarda Knosali	211
senatora Stanisława Koguta	224
senatora Sławomira Kowalskiego	227
senatora Romana Ludwiczuka	234
senatora Andrzeja Persona	237
senatora Czesława Ryszki	241
senatora Tadeusza Skorupy	244
senatora Eryka Smulewicza	250
senatora Henryka Stokłosa	255
senatora Andrzeja Szewińskiego	270
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza	273
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wiesława Dobkowskiego oraz Przemysława Błaszczyka	289
senatora Michała Wojtczaka	291
senatora Henryka Woźniaka	294

77. POSIEDZENIE SENATU

(26 maja 2011 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Coraz częściej pojawiają się informacje na temat planowanej przez Prokuraturę Generalną likwidacji prokurator rejonowych, w tym Prokuratury Rejonowej w Rawiczu. Chciałabym wyrazić swoje zaniepokojenie i protest w stosunku do proponowanych rozwiązań. Stanowczo sprzeciwiam się takiemu rozwiązaniu.

Powiat rawicki liczy ponad sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców, a ewentualna likwidacja prokuratury spowodowałaby wielkie utrudnienia dla lokalnej społeczności, przy tym znacznie utrudniłaby współpracę z sądem i policją. Warto zaznaczyć, że w 2010 r. do Prokuratury Rejonowej w Rawiczu wpłynęło dziewięćset sześćdziesiąt jeden spraw, z czego dziewięćset pięćdziesiąt jeden zostało rozpatrzonych. Jestem pewna, że planowana likwidacja Prokuratury Rejonowej w Rawiczu stanowiłaby niepowetowaną stratę dla regionu rawickiego.

Szanowny Panie Ministrze, proszę zatem, by Pan jako minister sprawiedliwości, który zajmuje się sprawami dotyczącymi funkcjonowania szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, zwrócił uwagę na przedstawiony przeze mnie problem.

Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 20 czerwca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pani senator Małgorzaty Adamczak, złożone podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r., przekazane pismem z dnia 1 czerwca 2011 r., BPS/DSK-043-3687/11, dotyczące planowanej likwidacji Prokuratury Rejonowej w Rawiczu, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Naczelnym organem prokuratury, zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39, z późn. zm.), jest Prokurator Generalny. Z uwagi na dokonane z dniem 31 marca 2010 r. rozdzielenie urzędów Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, wprowadzone ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze (Dz. U. Nr 178, poz. 1375), podnieść należy, iż problematyka objęta zapytaniem w sensie koncepcyjnym pozostaje obecnie w gestii Prokuratora Generalnego, natomiast ostateczną decyzję w zakresie utworzenia lub zniesienia jednostek organizacyjnych prokuratury, jak również określenia ich właściwości oraz tworzenia i znoszenia ośrodków zamiejscowych prokuratorów okręgowych lub rejonowych podejmuje Minister Sprawiedliwości, którego ustawodawca upoważnił, na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 17 ust. 13 ustawy o prokuraturze, do wydawania rozporządzeń normujących tę problematykę, po zasięgnięciu opinii Prokuratora Generalnego.

Z tego względu odniesienie się do zagadnienia przedstawionego w oświadczeniu pani senator wymagało uzyskania stanowiska Prokuratora Generalnego w przedmiocie dalszego funkcjonowania Prokuratury Rejonowej w Rawiczu.

Z informacji przekazanych przez Prokuratora Generalnego wynika, że w Prokuraturze Generalnej trwają prace, powołanego zarządzeniem z dnia 7 grudnia 2010 r. *Zespołu do oceny zasadności dalszego funkcjonowania ośrodków zamiejscowych prokuratur okręgowych i rejonowych, jednostek szczebla rejonowego o obsadzie od 3 do 5 etatów orzeczniczych oraz jednostek szczebla rejonowego, które na obszarze swojej właściwości nie posiadają siedziby sądu rejonowego.*

Zgodnie z zakresem zadań Zespołu jego prace obejmują jednostkę prokuratury wskazaną w oświadczeniu – Prokuraturę Rejonową w Rawiczu, jako jednostkę o obsadzie do 5 etatów orzeczniczych. W związku z powyższym dalsze funkcjonowanie tej prokuratury stanowi przedmiot szczegółowej analizy Zespołu. Obejmie ona m.in. ocenę obecnych warunków pracy i związanych z tym kosztów, możliwości przejęcia spraw oraz kadry orzeczniczej, urzędników i innych pracowników prokuratury przez najbliższe prokuratury rejonowe, a także zapewnienia w przyszłości takim jednostkom prawidłowej realizacji ustawowych zadań. Analizowane jest również obciążenie pracą prokuratorów oraz specyfika przestępczości na danym terenie.

Potrzeba przeprowadzenia analizy funkcjonowania małych jednostek organizacyjnych prokuratury wynika w szczególności z konieczności oceny efektywności procesu kierowania takimi jednostkami, zbadania możliwości rozwoju zawodowego kadry orzeczniczej oraz racjonalności ich funkcjonowania w aspekcie finansowym.

Stanowisko Prokuratora Generalnego w zakresie ewentualnej likwidacji Prokuratury Rejonowej w Rawiczu zostanie określone po zakończeniu prac Zespołu, na podstawie ustaleń zawartych w jego sprawozdaniu i sformułowanych w nim rekomendacji. Ocena zasadności dalszego funkcjonowania tej jednostki uwzględniać będzie także argumenty przemawiające za jej utrzymaniem wskazane w oświadczeniu pani senator, w tym kwestię dostępności obywateli do organów wymiaru sprawiedliwości i prokuratury, stanowiąc podstawę do podejmowania dalszych działań w tym zakresie.

Odnosząc się do przedstawionego przez panią senator problemu ewentualnej likwidacji Prokuratury Rejonowej w Rawiczu, należy podnieść, że Prokurator Generalny do tychczas nie przedstawił Ministrowi Sprawiedliwości stanowiska odnośnie do dalszego funkcjonowania tej jednostki organizacyjnej prokuratury.

W wypadku wysunięcia postulatu likwidacji wymienionej prokuratury rejonowej ostateczną decyzję, uwzględniając całokształt okoliczności dotyczących jej funkcjonowania, podejmie Minister Sprawiedliwości, jako organ uprawniony do podejmowania – po zasięgnięciu opinii Prokuratora Generalnego – czynności władczych w tym zakresie, na podstawie wspomnianego upoważnienia ustawowego, zawartego w art. 17 ust. 13 *ustawy o prokuraturze.*

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Panie Marszałku!

Oświadczenie senatorów Prawa i Sprawiedliwości w sprawie ocenzurowania w Senacie wystawy o zaolziańskich ofiarach Katynia.

25 maja bieżącego roku podczas siedemdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej dokonał pan otwarcia wystawy „Katyń – Pamięć Narodu Polskiego. Losy ofiar z Zaolzia i z innych obszarów obecnej Republiki Czeskiej”. Wystawa powstała z inicjatywy ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce Jana Sechtera i została otwarta w jego obecności. Na ekspozycji przedstawiono tragiczne losy ponad pięciuset polskich ofiar NKWD, pracowników służb państwowych województwa śląskiego i oficerów Wojska Polskiego, którzy znaleźli się wśród prawie dwudziestu dwóch tysięcy polskich ofiar sowieckiego ludobójstwa w Katyniu. Należy dodać, że po raz pierwszy ekspozycję zaprezentowano podczas obchodów siedemdziesiątej rocznicy zbrodni katyńskiej w dniach od 28 kwietnia do 9 maja 2010 r. w Czeskim Cieszynie.

Na wystawie przygotowanej przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Śląskie Muzeum Krajowe w Opawie, Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska” w Republice Czeskiej i Urząd Miasta Czeskiego Cieszyna znalazły się także dwie plansze dotyczące dziewięćdziesięciu sześciu ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Organizatorzy słusznie przypomnieli także śmierć tych osób, ponieważ leciały one do Katynia, by oddać hołd ofiarom sowieckiej zbrodni. Krótko przed otwarciem wystawy urzędnicy Kancelarii Senatu usunęli wspomniane dwie tablice, w tym jedną ze zdjęciami między innymi pary prezydenckiej, Lecha i Marii Kaczyńskich. Wróciły one na miejsce dopiero po proteście Ambasady Republiki Czeskiej w Warszawie. Pytamy: jak mogło dojść do ocenzurowania wystawy? Gdyby nie interwencja senatorów PiS, mogłoby dojść do skandalu politycznego.

Panie Marszałku, jesteśmy zbulwersowani takimi działaniami i zdecydowanie protestujemy przeciwko tego typu próbom ograniczania wolności słowa w polskim parlamencie. Domagamy się wyjaśnień, na czyje polecenie urzędnicy Kancelarii Senatu cichaczem dokonali usunięcia tych plansz. Kto ponosi osobistą odpowiedzialność za ten czyn? Czy musimy przypominać panu marszałkowi, że ubiegłoroczne obchody siedemdziesiątej rocznicy ludobójstwa w Katyniu odbyły się w cieniu olbrzymiej dla narodu polskiego tragedii z 10 kwietnia 2010 r.? Doskonale to dostrzegli nasi czescy przyjaciele, bo przecież polska delegacja zginęła w drodze do Katynia. Stąd też na pustych krzesłach przygotowanych dla delegacji w Katyniu znalazły się polskie flagi. Takie zdjęcie było między innymi na jednej z plansz usuniętej przez urzędników senackich. Stwierdzili oni, że to są niestosowne tablice.

Druga cenzurowana plansza zawiera projekt pomnika katyńskiego czeskiego architekta Augustina Milaty z jego refleksjami dotyczącymi genezy pomysłu upamiętnienia mordu na Polakach. Podkreśla on, że przytłoczony był skalą tragedii, która dotknęła Polaków podczas wojny. Przypomina w tym kontekście słowa Lecha Kaczyńskiego wypowiedziane na forum Parlamentu Europejskiego do Angeli Merkel, kanclerz Niemiec: „Gdybyście w czasie II wojny światowej nie wymordowali nas tylu, byłoby nas dzisiaj dwukrotnie więcej”.

Panie Marszałku, żądamy wyjaśnień: co tak zniechęciło Kancelarię Senatu, że próbowano usunąć te dwie tablice? Czyżby i pan uważał, że nie należy łączyć katastrofy w Smoleńsku z mordem w Katyniu?

Z poważaniem
senatorowie klubu
„Prawo i Sprawiedliwość”

Odpowiedź

Warszawa, 24 czerwca 2011 r.

Pani senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Szanowna Pani Senator,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panią na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 roku (znak BPS/DSK-043-3688/11) w sprawie wystawy „Katyń – pamięć narodu polskiego. Losy ofiar z Zaolzia i z innych obszarów Republiki Czeskiej” pragnę zauważyć, że Prezydium Senatu wyraziło zgodę na zorganizowanie w Senacie wystawy na temat zbrodni katyńskiej. W związku z tym, że do wystawy zostały dołączone dwie plansze niemające nic wspólnego z tragicznymi losami ofiar sowieckiego ludobójstwa w lesie katyńskim w 1940 roku, wezwałem ambasadora Republiki Czech w Polsce i zwróciłem uwagę o niestosowności takich działań. Zrównywanie katastrofy samolotu pod Smoleńskiem z zamordowaniem w Katyniu 22 400 oficerów, pracowników służb państwowych jest niemoralne i niegodne. Jeżeli ktokolwiek to czyni, zakłamuje historię i depcze pamięć nie tylko tysięcy rodzin ofiar zbrodni sowieckich, ale też pamięć narodową.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zaalarmowany przez właścicieli funkcjonujących w Pile ośrodków szkolenia kierowców postanowiłem zwrócić się do Pana Ministra w sprawie znowelizowanej ustawy o kierujących pojazdami, która zacznie obowiązywać w przyszłym roku. Największe kontrowersje wśród zainteresowanych budzą dwa problemy. Pierwszym z nich jest szkolenie przez internet, które według instruktorów nie powinno być podstawową metodą kształcenia przyszłych kierowców, mogłoby stanowić jedynie uzupełnienie wiedzy kursantów. Drugą kwestią najczęściej poruszaną jest wprowadzenie ceny minimalnej za kursy w każdej kategorii. Pozwoli to na zweryfikowanie szkół, które rzetelnie szkolą kierowców, nie naginając przepisów zawartych w ustawie.

Nowelizacja ustawy wprowadza również zaliczenia części teoretycznej przez internet (e-learning), ale tylko w tak zwanych superośrodkach szkolenia, czyli takich, które będzie stać między innymi na kupno autobusu i ciężarówki. Według zainteresowanych przepis ten krzywdzi firmy, które wyspecjalizowały się w wąskich kategoriach, ponieważ według mających wejść w życie przepisów te firmy nie będą mogły zostać tak zwanymi superośrodkami.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, czy ministerstwo planuje wprowadzenie do ustawy zmian jeszcze przed jej wejściem w życie. Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn*

Odpowiedź

Warszawa, 7 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-3689/11 przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Mieczysława Augustyna w sprawie przepisów ustawy o kierujących pojazdami, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W przedłożeniu rządowym ustawy o kierujących pojazdami od początku był przewidziany podział ośrodków szkolenia kierowców poprzez wyodrębnienie ośrodków posiadających poświadczenie spełniania dodatkowych warunków. Ośrodkom tym przypisano realizację szkolenia teoretycznego kandydatów na kierowców prowadzone formie nauczania na odległość z wykorzystaniem technik komputerowych i internetu, kursy dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy oraz coroczne warsztaty szkoleniowe dla instruktorów. Rozwiązanie takie uznano za zasadne, gdyż tylko odpowiednio przygotowane do tego ośrodki szkolenia, poprzez odpowiednią kadre, infrastrukturę i akredytację kuratora oświaty gwarantują przeprowadzenie takiego szkolenia rzetelnie i na właściwym poziomie merytorycznym.

Odnosząc się do szczegółowych wymagań jakie zgodnie z ustawą o kierujących pojazdami zostały określone dla przedsiębiorców prowadzących ośrodki szkolenia, którzy będą ubiegać się o poświadczenie spełniania dodatkowych wymagań, należy wskazać, że propozycję brzmienia przedmiotowego przepisu przygotowały cztery największe organizacje zrzeszające przedsiębiorców prowadzących ośrodki szkolenia kierowców: Polska Federacja Stowarzyszeń Szkół Kierowców, Polska Izba Gospodarcza Ośrodków Szkolenia Kierowców, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Ośrodków Szkolenia Kierowców oraz Liga Obrony Kraju. Kopię propozycji przesyłam w załączeniu. Przygotowana propozycja została przekazana posłom na posiedzeniu podkomisji pracującej nad projektem ustawy o kierujących pojazdami i przejęta przez posłów w toku prac podkomisji. Podczas posiedzenia odbyła się dyskusja, w której udział wzięli przedstawiciele ww. organizacji społecznych, jednakże wynik dyskusji nie wpłynął na ostateczne brzmienie projektowanych przepisów.

W trakcie prac sejmowych nad projektem ustawy o kierujących pojazdami postanowiono utrzymać zaproponowane w przedłożeniu rządowym wprowadzenie szkolenia teoretycznego kandydatów na kierowców prowadzonego w formie nauczania na odległość z wykorzystaniem technik komputerowych i Internetu wyłącznie w ośrodkach szkolenia posiadających poświadczenie spełniania dodatkowych warunków. Należy wskazać, że obecnie szkolenie teoretyczne w większości małych ośrodków szkolenia odbywa się na niezadowalającym poziomie. Dlatego też przyjęto, że szkolenie na odległość przy użyciu Internetu może być powierzony wyłącznie doświadczonym i odpowiednio przygotowanym do tego ośrodkom, które poprzez odpowiednią kadre, infrastrukturę i akredytację kuratora oświaty gwarantują rzetelne przeprowadzenie takiego szkolenia.

Podsumowując pragnę wskazać, że w mojej ocenie przyjęte w ustawie o kierujących pojazdami rozwiązania prawne tworzą system uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami oraz doskonalenia umiejętności instruktorów i egzaminatorów mający zapewnić że przyszli i obecni kierowcy są właściwie przygotowani do bezpiecznego i odpowiedzialnego uczestnictwa w ruchu drogowym. Dodatkowo pragnę zauważyć, że zachowanie odpowiedniego stanu technicznego i zaawansowania technologicznego wyposażenia wchodzącego w skład infrastruktury ośrodków szkolenia kierowców (w tym pojazdów) powinno pozwolić na uzyskanie właściwego poziomu wiedzy i odpowiednich umiejętności przez kierowców, instruktorów i egzaminatorów co może przyczynić się do uniknięcia wielu wypadków związanych z brakiem umiejętności wykorzystania nowoczesnych systemów bezpieczeństwa i wspomagania kierowców montowanych w nowoczesnych pojazdach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z pytaniami i uwagami, jakie nasunęły mi się podczas spotkania z dyrektorami powiatowych urzędów pracy w moim okręgu wyborczym. Spotkanie dotyczyło środków ministra pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Z informacji, jakie otrzymałem, wynika, że środki z Funduszu Pracy, które otrzymały powiatowe urzędy pracy, wyczerpią się w najbliższym czasie, a pozyskanie nowych będzie praktycznie niemożliwe ze względu na wysokie wymagania, jakie urzędy muszą spełnić.

Kolejna uwaga, jaką otrzymałem, dotyczy zaprzestania finansowania dotacji na otwarcie własnej działalności gospodarczej oraz na doposażenie nowych stanowisk pracy, a te formy walki z bezrobociem cieszą się największym zainteresowaniem wśród klientów powiatowych urzędów pracy.

Jak wynika z informacji przeze mnie zdobytych, powiatowym urzędów pracy nie wystarcza środków na dofinansowanie zadań adresowanych do grup szczególnie zagrożonych.

Kolejną kwestią, jaką podnosili dyrektorzy urzędów, jest problem braku ciągłości projektów realizowanych ze środków ministra. Według zainteresowanych powinna istnieć możliwość planowania projektów trwających dłużej niż dwanaście miesięcy, podobnie jak w przypadku projektów realizowanych ze środków EFS.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o ustosunkowanie się do kwestii poruszonych powyżej oraz o odpowiedź na następujące pytania.

Po pierwsze, dlaczego ministerstwo postawiło zaporowe warunki urzędów ubiegającym się o dodatkowe środki na aktywizację bezrobotnych?

Po drugie, czy ministerstwo planuje wrócić do finansowania dotacji na otwarcie własnej działalności gospodarczej oraz na doposażenie nowych stanowisk pracy?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

Odpowiedź

Warszawa, 30 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na oświadczenie senatorskie Pana Mieczysława Augustyna w sprawie środków Ministra Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, przekazane przez Marszałka Sejmu RP pismem z dnia 01 czerwca 2011 r., sygn.: BPS/DSK-043-3690/11, uprzejmie informuję zgodnie z poniższym.

Zaproponowane przez Rząd wydatki w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, załącznik do ustawy budżetowej na rok 2011, zostały poprzedzone głęboką analizą ekonomiczną. Wielkości te podyktowane były koniecznością racjonalizacji wydatków budżetu państwa, ponieważ Polska jest objęta Procedurą Nadmiernego Deficytu i zgodnie z rekomendacją Rady Ecofin (z dnia 7 lipca 2009 r.), zobowiązana do korekty

deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych poniżej 3% PKB do 2012 roku w wiarygodny i trwały sposób.

Rezerwa Ministra Pracy i Polityki Społecznej naliczona została na podstawie planu finansowego Funduszu Pracy na 2011 r. Jej wysokość jest uzależniona od wysokości środków zapisanych w ww. ustawie na finansowanie przez samorzady aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. W bieżącym roku kwota środków dla samorządów powiatów jest niższa niż w roku ubiegłym. Niższa jest również rezerwa naliczona zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. z 2009 r. Nr 123, poz. 1019).

W roku 2011 rezerwa została przeznaczona na finansowanie:

- programów specjalnych – 75,5 mln zł;
- programów aktywizacji bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe – 40 mln zł,
- programów aktywizacji bezrobotnych zwolnionych z przyczyn niedotyczących pracowników oraz pracowników objętych zwolnieniami monitorowanymi – 20 mln zł;
- programów zwiększających aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus – 20 mln zł.

Pozostałe programy przewidziane w „Zasadach przyznawania środków Funduszu Pracy stanowiących rezerwę Ministra Pracy i Polityki Społecznej na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2011 roku” będą uruchamiane w miarę pozyskiwanych ponadplanowych przychodów Funduszu Pracy i uzyskaniu zgody Ministra Finansów.

Aktualnie urzędy składają wnioski na finansowanie programów aktywizacji bezrobotnych zwolnionych z pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, pracowników objętych zwolnieniami monitorowanymi oraz na programy aktywizacji bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe. Środki na powyższe programy są uruchamiane na bieżąco. W maju zakończono nabór na wnioski o finansowanie z rezerwy ministra programów specjalnych i programów zwiększających aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus.

Główną część programów powinny stanowić podstawowe usługi rynku pracy, takie jak pośrednictwo pracy, poradnictwo i informacja zawodowa oraz pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy. Pozostałe usługi i instrumenty powinny być stosowane w powiązaniu z niezbędnym do zatrudnienia uczestnika programu na danym stanowisku pracy, zakresem umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

Na uzyskanie środków rezerwy mogą liczyć programy o wysokiej efektywności zatrudnieniowej. Szczególnej analizie poddawane są programy przewidujące finansowanie dotacji na podejmowanie przez bezrobotnych działalności gospodarczej oraz refundacji pracodawcom wyposażenia lub wyposażenia stanowisk pracy. Finansowanie dotacji na podejmowanie przez bezrobotnych działalności gospodarczej oraz refundacji pracodawcom wyposażenia lub wyposażenia stanowisk pracy w poprzednich latach było na tyle wysokie, że w bieżącym roku nie przewiduję możliwości finansowania ich w ramach posiadanych środków rezerwy. Dlatego też, tylko w szczególnych sytuacjach urząd pracy może otrzymać środki rezerwy na finansowanie tych instrumentów. Te formy aktywizacji mogą być sfinansowane ze środków przyznanych na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w ramach algorytmu.

Minister Pracy zwrócił się do marszałków województw i starostów powiatów z apelem o podejmowanie w regionalnych politykach rynku pracy w 2011 roku, działań kluczowych, służących rozwiązaniu najbardziej istotnych problemów rynku pracy. Działania te powinny przyczyniać się do realizacji następujących priorytetów ogólnokrajowych, wypływających z obowiązujących dokumentów rządowych¹:

¹ Krajowy Plan Działania na rzecz Zatrudnienia na lata 2009–2011, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 14 lipca 2010 r.; Założenia do Krajowego Programu Reform na rzecz realizacji strategii Europa 2020 (m.in. określają wskaźnik zatrudnienia ogółem ludności w wieku 20–64 lata, na poziomie 71% jako cel dla Polski do 2020 r.).

1. Wzrost zatrudnienia, który należy do priorytetów polityki społeczno-gospodarczej rządu. Wzmocnienia wymagają działania, które odpowiadać będą na wyzwanie, jakim jest niski wskaźnik zatrudnienia starszych pracowników i problemy w rozpoczynaniu kariery zawodowej przez młodzież. Również utrzymujący się niski 20% wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, które mogą pracować, powinien ulec poprawie.

2. Usprawnienie funkcjonowania rynku pracy w szczególności poprzez dokonanie przeglądu skuteczności metod działania publicznych służb zatrudnienia.

Rozwijanie współpracy pomiędzy publicznymi służbami zatrudnienia a prywatnymi agencjami zatrudnienia i pracodawcami, ale także innymi interesariuszami, przyczynić się winno do zwiększenia dostępności usług rynku pracy. Tworzenie warunków dla mobilności zawodowej i przestrzennej pracowników i poszukujących pracy, także w wymiarze regionalnym, jak i dążenie do wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem i w innowacyjnych gałęziach gospodarki to kolejne elementy usprawniania rynku pracy.

3. Doskonalenie aktywnej polityki rynku pracy poprzez zapewnienie szerokiej dostępności do podstawowych usług rynku pracy i zwiększenie trafności jej adresowania (pośrednictwo pracy, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy, informacja i poradnictwo zawodowe w połączeniu ze stosowaniem przewidzianych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.) swoistych sankcji – nowej konstrukcji zasiłku dla bezrobotnych i innych mechanizmów skłaniających bezrobotnych do aktywności).

Dla realizacji powyższych priorytetów, w ramach dostępnej puli środków Funduszu Pracy, niezbędne jest podjęcie przez publiczne służby zatrudnienia działań racjonalizujących te wydatki. I tak:

□ wdrażane programy na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej stosownie do potrzeb i możliwości lokalnego rynku pracy powinny opierać się na wnikliwej analizie efektywności zatrudnieniowej oraz kosztowej i uwzględniać wszelkie dostępne źródła finansowania,

□ bazową część programów powinny stanowić podstawowe usługi rynku pracy, takie jak pośrednictwo pracy, poradnictwo i informacja zawodowa oraz pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy. Pozostałe usługi i instrumenty generujące dodatkowe koszty urzędy pracy powinny stosować w powiązaniu z – niezbędnym do zatrudnienia uczestnika programu na danym stanowisku pracy, zakresem umiejętności i kwalifikacji zawodowych,

□ przy konstruowaniu programów związanych z tworzeniem subsydiowanych miejsc pracy urzędy pracy powinny współpracować z podmiotami, które poprzez zatrudnianie aktywizowanych bezrobotnych przyczyniać się będą do zwiększania ich efektywności,

□ w celu uniknięcia zwrotów lub niewykorzystania rezerwy Funduszu Pracy urzędy pracy powinny we wnioskach kierowanych do Ministra precyzyjnie określać (w oparciu o odpowiednią analizę) faktyczne zapotrzebowanie na środki.

Odnosząc się do sugestii realizowania programów dłuższych niż dwanaście miesięcy, informuję, że dopuszcza się możliwość kontynuowania programów rozpoczętych w 2011 r., do dnia 30 kwietnia 2012 roku. Jednak po dniu 31 grudnia 2011 roku finansowanie działań w ramach programu odbywa się z kwoty (limitu) Funduszu Pracy naliczonej według algorytmu na 2012 rok, ponieważ nie ma możliwości finansowania ich z rezerwy Ministra w kolejnym roku budżetowym ze względu na fakt, iż ustawa budżetowa jest ustawą roczną. Natomiast zgodnie z art. 109 pkt 10 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U.08.69.415 t.j.) organy zatrudnienia mogą zawierać umowy, porozumienia i udzielać zleceń dotyczących realizacji programów rynku pracy finansowanych z Funduszu Pracy, powodujących powstawanie zobowiązań przechodzących na rok następny do wysokości 30% kwoty środków (limitów) ustalonych na dany rok kalendarzowy. Zobowiązania te obciążają kwotę (limit) środków Funduszu Pracy ustaloną na rok następny.

Na zakończenie należy także wskazać, że środki na działalność powiatowych urzędów pracy mogą być pozyskiwane również ze źródeł innych niż Fundusz Pracy. Środki te mogą być pozyskiwane przez powiatowe urzędy pracy między innymi w ramach rea-

lizowanych projektów, które są finansowane ze środków unijnych. Należy także podkreślić, że wysokość środków pozyskiwanych przez konkretny powiatowy urząd pracy jest uzależniona w dużym stopniu od jego aktywności oraz kreatywności w zakresie opracowywania kompleksowych działań na rzecz bezrobotnych.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej dla gminy Pcim (zgodnie z załączonym wnioskiem).

Gmina Pcim została dotknięta powodzią, której skutki odczuli wszyscy mieszkańcy. Samorząd gminny robi wszystko, aby osobom niepełnosprawnym, w tym niepełnosprawnym uczniom, zapewnić jak najlepsze warunki życia. Dlatego bardzo proszę Panią Minister o życzliwe zainteresowanie tą sprawą.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.09

Pan
Bogdan Borsewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi (BPS/DSK-043-3691/11), dotyczące wniosku Gminy Pcim o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej z 0,6% rezerwy z tytułu dofinansowania remontów bieżących, uprzejmie informuję.

Ostateczne kwoty części oświatowej subwencji ogólnej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego co roku mogą być zwiększone jedynie ze środków 0,6% rezerwy subwencji oświatowej. Podział środków finansowych z tej rezerwy dokonywany jest tylko w oparciu o kryteria jej rozdysponowania ustalone w uzgodnieniu ze Stroną Samorządową Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i ministrem właściwym do spraw finansów publicznych.

O kryteriach podziału ww. rezerwy na 2011 rok, w tym również o wymaganych dokumentach oraz obowiązujących terminach składania wniosków w zakresie poszczególnych kryteriów, wszystkie jednostki samorządu terytorialnego zostały poinformowane pismem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 marca br. Nr DKOW-WJST-337-JJ-10/2011. Kryteria zostały również zamieszczone na stronach internetowych resortu edukacji narodowej (www.men.gov.pl).

Pan Daniel Obajtek – Wójt Gminy Pcim zwrócił się do Ministra Edukacji Narodowej z wnioskiem z dnia 14 kwietnia br. Nr ZOS071-2/11 o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej z tytułu dofinansowania remontu obiektu Szkoły Podstawowej nr 1 w Stróży. Wniosek ten zawiera wszystkie niezbędne dokumenty. W bieżącym miesiącu zostanie przedstawiony do zaopiniowania Zespołowi ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Ministra Edukacji Narodowej wystąpi z wnioskiem do ministra właściwego do spraw finansów publicznych o zwiększenie Gminie Pcim części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2011.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację na temat podległej Panu Służby Celnej, w szczególności na temat jej przyszłości, podporządkowania, przewidywanej restrukturyzacji, zarówno organizacyjnej, jak i kadrowej, a także możliwości zrównania przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy służby celnej z przywilejami innych służb mundurowych.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 2.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 1 czerwca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3692/2011, za którym przekazane zostało oświadczenie Senatora Stanisława Bisztygi dotyczące przyszłości Służby Celnej, przewidywanej jej restrukturyzacji oraz zrównania przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy Służby Celnej z przywilejami innych służb mundurowych, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

W ostatnich kilku latach Służba Celna Rzeczypospolitej Polskiej przeszła szereg zmian organizacyjnych, których nadrzędnym celem było przystosowanie jej do zmieniających się zewnętrznych warunków oraz podniesienie skuteczności wykonywania nałożonych na nią zadań. Mając świadomość nieuchronności zmian organizacyjnych i zarazem potrzeby stabilnego działania służby w trakcie przeprowadzania tych procesów przyjęto koncepcję stopniowej lecz konsekwentnej ewolucji.

Pierwszym, istotnym krokiem prowadzącym do zmiany Służby Celnej w sprawne i wydajne narzędzie kontroli i realizacji interesów Państwa, było przyjęcie przez Radę Ministrów uchwały Nr 187/2008 z dnia 16 września 2008 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Modernizacja Służby Celnej w latach 2009–2011”. Dokument ten stworzył warunki do pełnej realizacji ustawowych działań Służby Celnej, jednocześnie w sposób istotny wpłynął na poprawę skuteczności działania Służby Celnej. Za sprawą uchwały modernizacyjnej Służba Celna pozyskała sprzęt do kontroli celnej, środki łączności, środki transportu, fundusze na budowę i modernizację obiektów. Możliwym stało się także rozpoczęcie skomplikowanego organizacyjnie procesu wdrożenia motywacyjnego systemu uposażeń i wynagrodzeń.

Drugim krokiem mającym zmienić Służbę Celną w nowoczesną i sprawną formację było rozpoczęcie procesu legislacyjnego mającego na celu uchwalenie nowej ustawy o Służbie Celnej. Aktu przystosowanego do współczesnych realiów pełnienia służby i pozwalającego szybko reagować na zmieniające się uwarunkowania w obszarach działalności Służby Celnej. Podkreślenia przy tym wymaga fakt, iż stosunki służbowe funkcjonariuszy celnych, analogicznie jak w przypadku funkcjonariuszy innych służb mundurowych mają charakter stosunków administracyjnoprawnych, powstających

w drodze mianowania. Funkcjonariusze celni od momentu mianowania muszą się poddać regułom pełnienia tej służby, obejmującym specjalne uprawnienia, jak i szczególne obowiązki, pełnią służbę na takich samych zasadach odpowiedzialności służbowej oraz w takich samych warunkach obciążeń fizycznych i psychicznych jak funkcjonariusze innych służb, często ramię w ramię z funkcjonariuszami Straży Granicznej czy Policji. Analogicznie jak w tych służbach zakres obowiązków i wymagań stawianych funkcjonariuszom celnym obejmuje pełną dyspozycyjność, wykonywanie zadań w trudnych warunkach, połączone nierzadko z narażeniem życia i zdrowia, konieczność posiadania szczególnych predyspozycji psychofizycznych. Stopnie służbowe Służby Celnej są równorzędne ze stopniami służbowymi innych służb. A profesjonalizm Służby Celnej oraz gotowość do wykonywania różnorodnych działań wymusił zapisanie w ustawie o Służbie Celnej możliwości pełnienia przez funkcjonariuszy celnych służby w systemie nadzwyczajnym czy delegowania ich do wykonywania pracy poza Służbą Celną.

Uchwalona ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej osadziła Służbę Celną na trzech filarach będących jej zasadniczymi obszarami zadaniowymi. Pierwszy, to zadanie tradycyjne – cło i obrót towarowy z zagranicą. Drugi, kwestie poboru akcyzy i obrotu wyrobami akcyzowymi. Wreszcie trzeci, to szeroko rozumiana kontrola gier hazardowych. Nowo uchwalona ustawa pozwoliła zoptymalizować system kontroli wykonywanych przez Służbę Celną m.in. poprzez przeniesienie akcentu z tradycyjnej kontroli wykonywanej permanentnie na wykorzystanie metod bardziej przystosowanych do obecnej sytuacji gospodarczej przy tym szybszych, tańszych i skuteczniejszych od dotychczas stosowanych. W ten sposób implementowany został na wielką skalę nowy system kontroli przedsiębiorców oparty o system analizy ryzyka, co ukierunkowało kontrole na podmioty naruszające zasady legalnego obrotu. Zmieniony został także system sprawowania dozoru celnego. Służba Celna stopniowo przeszła od sprawowania dozorów stałych, które były istotą jej działania w latach ubiegłych, na nową skuteczniejszą filozofię sprawowania dozorów doraźnych. Przyjęcie takiego rozwiązania zapewnia zwiększenie efektywności i skuteczności zarówno kontroli jak i dozoru obrotu towarowego poprzez ujednoczenie procedur kontrolnych. Pozwala oprzeć całość działań kontrolnych na analizie ryzyka, co z kolei zwiększa elastyczność kadrową i sprzyja wypracowywaniu jednolitych standardów ich wykonywania. Docelowe oparcie całości zadań kontrolnych na analizie ryzyka pozwala na ograniczenie kontroli wykonywanych w formie stałych nadzorów i wykorzystanie zaangażowanego w ich sprawowanie potencjału kadrowego w kontrole działalności podmiotów o wysokim stopniu ryzyka i działalności prowadzonej przez nie a wykonywanej niezgodnie w przepisami prawa.

Dodatkowo ustawa wprowadziła instytucję postępowania audytowego, która zmienia w części kontroli ich dotychczasową filozofię, z władczej ingerencji organu w działalność przedsiębiorcy na funkcję doradczą, ułatwiającą legalną działalność gospodarczą.

W ten sposób powstała nowa idea funkcjonowania Służby Celnej, która odchodząc od wykonywanej dotychczas na wielką skalę kontroli legalnej przedsiębiorczości koncentruje się na walce z przestępczością celną i podatkową. Zwalczanie przemytu oraz nielegalnego obrotu dokonywane jest poprzez mobilne jednostki Wydziałów Zwalczania Przestępczości, których specjalnie dobierani i szkoleni funkcjonariusze wyposażeni zostali w broń palną oraz możliwość stosowania techniki operacyjnej jaką jest obserwacja. Współpracują oni ściśle z innymi formacjami umundurowanymi, w tym z Policją i Strażą Graniczną. Dla podniesienia skuteczności działania tych formacji, liczebność pełniących w nich funkcjonariuszy uzależniono od miejsca ich operowania, szczególną uwagę przykładając do maksymalnej ochrony granicy wschodniej, tras tranzytowych i portów lotniczych.

Wykonywanie tak trudnej służby w niesprzyjających warunkach wymaga jednak zmiany spojrzenia na model psychofizjologiczny funkcjonariusza, szczególnie tego pełniącego służbę w komórkach dozoru i Wydziałach Zwalczania Przestępczości. Ze względu na swoją specyfikę, służba ta wymaga od funkcjonariuszy celnych wyjątkowych – analogicznie jak ma to miejsce w jednostkach realizacyjnych Policji i Straży

Granicznej – predyspozycji psychicznych i sprawności fizycznej. Tymczasem, po przekroczeniu pewnego wieku z oczywistych względów utrzymywanie pełnej, wymaganej do profesjonalnego pełnienia służby sprawności psychofizycznej jest utrudnione, a w większości przypadków wręcz niemożliwe. Powstaje zatem problem zagospodarowania funkcjonariuszy walczących bezpośrednio z przemytem i nielegalnym obrotem po osiągnięciu przez nich wieku ograniczającego ich zdolność fizyczną. Istotą tego problemu jest fakt, iż Służba Celna ze względu na prowadzony proces podnoszenia poziomu profesjonalizacji – którego konsekwencją jest specjalizacja funkcjonariuszy w danej dziedzinie – nie może w pełni wykorzystać specyficznej wiedzy profesjonalnej, umiejętności i doświadczenia wszystkich funkcjonariuszy niemogących podjąć wymogom określonym w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 2010 r. w sprawie przeprowadzania testu sprawności fizycznej, badania psychologicznego i badania psychofizjologicznego funkcjonariuszy celnych (Dz. U. Nr 230, poz. 1515). Tymczasem z badań przeprowadzonych na podstawie danych z Biuletynu Statystycznego Służby Celnej przez specjalnie powołany przez Szefa Służby Celnej zespół wynika, iż np. w Izbie Celnej we Wrocławiu prognoza udziału procentowego na rok 2015, dla funkcjonariuszy którzy przekroczyli wiek 50 lat w komórkach zwalczania przestępczości wynosić będzie 89% stanu osobowego, a w Izbie Celnej w Łodzi 67%. Opracowany został wprawdzie „Program zarządzania potencjałem funkcjonariuszy celnych w grupie wiekowej 50 +”, jednak projekt ten nie rozwiązuje problemu w całości.

Rozwiązaniem tego problemu, byłoby stworzenie dla funkcjonariuszy celnych podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych służb mundurowych, z którymi funkcjonariusze celni na co dzień pełnią swoje obowiązki ramię w ramię, systemu emerytalnego, który w imię zasady odpowiedzialności państwa za swoich funkcjonariuszy pozwoliłby tym, którzy z różnych powodów nie mogą pozostać w służbie jako trenerzy, instruktorzy lub z innych powodów nie są w stanie dokonać zmiany ścieżki rozwoju zawodowego – skorzystać z dedykowanego systemu emerytalnego.

Należy bowiem podkreślić, iż funkcjonariusze Służby Celnej nabywają uprawnienia emerytalne na zasadach ogólnych określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.), która stwarza możliwość wcześniejszego korzystania z uprawnień emerytalnych (w wieku 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn) jedynie w niektórych przypadkach. W wyniku reformy systemu ubezpieczeń społecznych dokonanej ustawą z dnia 19 grudnia 2006 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. Nr 237, poz. 1656) osoby pracujące w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze zamiast uprawnień do wcześniejszego przejścia na emeryturę zyskały uprawnienie do świadczeń wynikających z ustawy o emeryturach pomostowych. Funkcjonariusze celni nie uzyskali takich uprawnień.

Co istotne, funkcjonariusze celni nie są objęci zaopatrzeniowym systemem emerytalnym, tak jak inne służby mundurowe. Tymczasem, zadania nałożone na Służbę Celną nie odbiegają swoim charakterem od zadań innych służb mundurowych, np. Straży Granicznej, czy Policji i związane są m.in. z rozpoznawaniem, wykrywaniem, zapobieganiem i zwalczaniem przestępstw wymienionych w ustawie, kontrolą przestrzegania przepisów prawa, w ramach której funkcjonariusze są uprawnieni do stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Pragnę poinformować Pana Marszałka, iż w kwestii sytuacji emerytalnej Szef Służby Celnej – w ramach posiadanych kompetencji – podjął już szereg prób zmiany rozwiązań obowiązujących funkcjonariuszy Służby Celnej. W związku z wygaśnięciem, z dniem 1 stycznia 2009 r., prawa funkcjonariuszy celnych do wcześniejszych emerytur, Szef Służby Celnej wystąpił pismem nr SC6-0681-549/08/UOC/17166SC z dnia 7 listopada 2008 r. do Ministra Pracy i Polityki Społecznej z wnioskiem o powołanie Zespołu złożonego z przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Finansów oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zaproponował, aby zadaniem ww. Zespołu było opracowanie kierunku i założeń zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy celnych w systemie emerytur mundurowych oraz założeń programu zachęcającego do wydłużenia służby osób posiadających prawo do emerytury mundurowej.

Minister Pracy i Polityki Społecznej potwierdziła konieczność rozważenia objęcia funkcjonariuszy celnych zaopatrzeniem emerytalnym służb mundurowych, wskazując jednocześnie, że system zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych nadzoruje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W nawiązaniu do ww. pisma Pani Minister Jolanty Fedak, przekazane zostały Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Panu Adamowi Rapackiemu, materiały dotyczące włączenia funkcjonariuszy celnych do mundurowego systemu emerytalnego. Ponadto w lutym 2009 r., na wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, przekazane zostały do analizy dane dotyczące liczby, wieku i stażu pracy funkcjonariuszy celnych pełniących służbę w Służbie Celnej. Podczas prac parlamentarnych nad projektem ustawy o Służbie Celnej, na wniosek Przewodniczącego i Członków Komisji przedstawiono *propozycję systemu emerytury celnej*. Propozycja uregulowania emerytury celnej ostatecznie nie została zaakceptowana.

W styczniu 2010 r., w nawiązaniu do informacji o wznowieniu prac w zakresie przeglądu przywilejów służb mundurowych, zwrócono się do Michała Boniego Ministra – Członka Rady Ministrów Przewodniczącego Komitetu Stałego Rady Ministrów – o objęcie przedmiotem prac również Służby Celnej.

Ponadto Szef Służby Celnej wystąpił w dniu 28 kwietnia 2011 r. do Ministra Członka Rady Ministrów Pana Michała Boniego z pismem, w którym zwrócił uwagę na zbieżność charakteru służby funkcjonariuszy celnych, w szczególności w zakresie stosunku służbowego odpowiedzialności służbowej oraz warunków obciążeń fizycznych i psychicznych z funkcjonariuszami innych służb. W ww. piśmie wskazano również, iż w zakresie obowiązków i wymagań dotyczących funkcjonariuszy celnych, podobnie jak innych służb, należy wymienić: pełną dyspozycyjność, wykonywanie zadań w trudnych warunkach, połączone nierzadko z narażeniem życia i zdrowia, konieczność posiadania szczególnych predyspozycji psychofizycznych.

Przytoczone wyżej działania z zakresu pragmatyki, nie odniosłyby zamierzonych efektów bez uzupełnienia ich zmianami w zakresie struktury i organizacji Służby Celnej. Dlatego podlegała ona w ostatnich latach istotnym zmianom, wynikającym głównie z potrzeby dostosowania jej do zmieniających się zadań w kontekście przystąpienia Polski do UE. Konieczność zmian wynikała również z nowych zadań, nowych standardów pracy i większej mobilności przy realizacji zadań.

Priorytetem działania Służby Celnej jest niezmiennie jak najlepsza obsługa przedsiębiorców, zarówno na przejściach granicznych jak i wewnątrz kraju, zapewnienie najbardziej skutecznego poboru należności celnych i podatkowych, ochrona granicy zewnętrznej UE, skuteczne zwalczanie przestępczości w obszarze cła, akcyzy i gier hazardowych. Służba Celna, realizując program modernizacji, musiała zatem wzmocnić jednostki usytuowane w pobliżu granicy zewnętrznej UE oraz inwestować w sprzęt i infrastrukturę dla kontroli i obsługi przedsiębiorców.

W ciągu ostatnich lat następuje stały wzrost obsługi obrotu towarowego przez przejścia graniczne na granicy wschodniej. Wymusiło to konieczność rozbudowy istniejących przejść granicznych i rozpoczęcia budowy nowych. Najbliższe lata, aby skutecznie chronić granicę zewnętrzną UE i realizować obsługę na poziomie zapewniającym płynność ruchu, będą zatem wymagały od Służby Celnej zabezpieczenia kadrowego kolejnych nowych oraz modernizowanych drogowych i lotniczych przejść granicznych. Z tego powodu, w latach 2008–2010 r., występowano do budżetu państwa o środki finansowe na pokrycie wydatków związanych z utworzeniem nowych etatów, niemniej jednak założenia rządu nie przewidywały zwiększania etatów w administracji. W związku z tym Służba Celna została zmuszona do wygenerowania sił i środków tkwiących wewnątrz organizacji, w wyniku czego, w ciągu 2 lat zostało przeniesionych 300 etatów na granicę wschodnią, w tym 70 etatów z przeznaczeniem na zapewnienie obsady kadrowej nowo otwartego największego drogowego przejścia granicznego z Rosją – Grzechotki – Mamonowo.

W najbliższym czasie nie jest planowana reorganizacja struktury organizacyjnej Służby Celnej, ponieważ Służba Celna skupia się na procesie centralizacji zadań na wzór centralizacji dokonanej w obszarze INTRASTAT.

Ideą proponowanych zmian w obszarze INTRASTAT była poprawa procesu obsługi deklaracji o obrotach wewnętrznych UE poprzez koncentrację i z informatyzowanie. Pierwotnie zadanie to realizowane było w sposób rozproszony, w każdej izbie celnej za pośrednictwem komórki INTRASTAT zbierającej dane z województwa i wprowadzającej je do systemu. Te dane następnie podlegały centralizacji. Konsolidacja tych zadań nastąpiła z dniem 1 lutego 2011 roku. Zadanie to obecnie realizowane jest w Izbie Celnej w Szczecinie. Powyższe podniosło jakość danych dotyczących obrotów w ramach UE i uwolniło kolejne etaty w poszczególnych izbach celnych, które zagospodarowano tam, gdzie występuje największe spiętrzenie zadań związanych z bezpośrednią obsługą obrotu towarowego, zarówno wewnątrz kraju, jak też na granicy.

Zapewniając Pana Marszałka, iż Służba Celna nadal będzie dokonywać niezbędnych modyfikacji swej struktury organizacyjnej tak, aby bez względu na zmieniające się okoliczności zewnętrzne pozostać formacją sprawną, nowoczesną i w sposób optymalny realizującą nałożone na nią zadania, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, iż przekazaną informację uzna Pan za wyczerpującą.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Występuję z oświadczeniem skierowanym do pana prokuratora generalnego, związanym z wydarzeniem, które zbulwersowało szeroką opinię publiczną. Chodzi mianowicie o interwencję Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotyczącą rozprzestrzeniania przez blogera na jego blogu wiadomości odnoszących się do pana prezydenta Komorowskiego.

Jak wiadomo, o godzinie 6.00 rano funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wkroczyli do domu tego młodego człowieka, dokonali przeszukania mieszkania i zajęcia komputerów. Krótko mówiąc, zachowali się w taki sposób, jakby uzasadnione było podejrzenie popełnienia przez niego jakiegokolwiek przestępstwa. Jako żywo przypomina to minione czasy systemu komunistycznego, jeśli nie wręcz rozwiązania, które funkcjonują do tej pory na Białorusi.

W związku z tym zwracam się do pana prokuratora generalnego o polecenie podległym służbom prokuratorskim wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przez tych funkcjonariuszy przestępstwa z art. 231 kodeksu karnego, czyli nadużycia funkcji publicznych.

Chciałbym też dodać, że funkcje ustawowe Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego są całkiem inne aniżeli te, które tu spełniała ta agencja. Zatem jej działanie jest podwójnie bezprawne: po pierwsze, funkcjonariusze wykroczyli poza swoje funkcje ustawowe, bo nie należy do nich ściganie jakichkolwiek przestępstw pospolitych, a po drugie, nie mieliśmy tu do czynienia z żadnym przestępstwem pospolitym czy innym, a jedynie ze swobodą wypowiedzi, która jest gwarantowana choćby w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przypomnę tu orzecznictwo Trybunału w Strasburgu, na przykład w sprawie Kreisky'ego. Austria przegrała sprawę ze skarżącym dotyczącą sprawy, w której kanclerz Bruno Kreisky wniósł z własnego powództwa cywilnego o ochronę dóbr osobistych. Trybunał orzekł, że w wolnym społeczeństwie jest rzeczą obywateli poddawanie krytyce władzy, w tym najwyższych funkcjonariuszy publicznych, a rzeczą polityków jest znoszenie tej krytyki, albowiem podejmując się funkcji publicznych, w sposób naturalny wystawiają się na krytykę, zainteresowanie ich życiem, w tym również osobistym. W związku z tym krytyka polityków, a zwłaszcza tych z pierwszych stron gazet i pełniących najwyższe funkcje państwowe, jest immanentnym elementem demokratycznego społeczeństwa. Jeżeli przybiera ona takie formy, z jakimi tu mieliśmy do czynienia, a więc krytyki sprowadzającej się do pewnego rodzaju dowcipów, a nie uprawianej w stylu tak prymitywnym i rzeczywiście naruszającym prawo, w jakim czynił to jeden z postów, który na szczęście przestał być postem i zajął się produkcją alkoholu czy handlem nim, co bardziej chyba odpowiada tonowi jego wypowiedzi, które można wygłaszać tylko pod wpływem alkoholu, to jest dopuszczalna. Z wyłączeniem tej jednej, jedynej sytuacji, kiedy byłoby to rzeczywiście takie czyny, jak popełniane przez tego pana posta, czyny, które niestety nie były właściwie ścigane, brak jest w pozostałych przypadkach, a zwłaszcza w podobnych do tego, który tu opisuję, podstaw do ingerencji państwa w sferę wolności obywatelskich. A tu, niestety, do tego doszło.

Stąd kieruję to oświadczenie i oczywiście wniosek o ściganie do pana prokuratora generalnego.

Zbigniew Cichoń

Odpowiedź

Warszawa, 16 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie przedstawiam stanowisko odnoszące się do oświadczenia złożonego przez senatora Zbigniewa Cichonia na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 r.

Opisane w treści przedmiotowego oświadczenia czynności funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego realizowane były w ramach śledztwa 1Ds 21/11 Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim.

Postępowanie to wdrożono w oparciu o materiały przekazane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego Departament Postępowań Karnych, przy piśmie z dnia 09 grudnia 2010 r., zawierającym wniosek o rozważenie wszczęcia postępowania przygotowawczego o czyny z art. 135 §2 k.k. i art. 255 k.k. w zw. z art. 134 k.k., ze wskazaniem na ustawową właściwość ABW, do ścigania sprawców tych przestępstw.

Z nadesłanych informacji wynikało, iż w sierpniu ubiegłego roku Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego pozyskała informację, że w Internecie znajduje się strona www.antykomor.pl, na której zamieszczone są zdjęcia oraz dwie gry internetowe znieważające dobre imię Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Funkcjonariusze dokonali ustaleń, że administratorem jest Janusz F. zamieszkały w Tomaszowie Mazowieckim. Strona natomiast zlokalizowana jest na serwerze firmy informatycznej CIS NEPHAX, ul. Biegańskiego 10/22 z/s w Gdańsku. Do zawiadomienia o przestępstwie załączono płytę CD zawierającą kopie zdjęć zamieszczonych na przedmiotowej stronie oraz kopie dwóch gier internetowych komor-kiler i komor-szoter.

W dniu 31 grudnia 2010 r. prokurator nadzoru Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Tryb. za nr Ko 419/10 przekazał materiały zgromadzone przez ABW, zgodnie z właściwością miejscową, do Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim, równocześnie przedstawiając sugestię, aby prowadzenie postępowania zlecić Delegaturze ABW. W dniu 18 lutego 2011 r., po analizie nadesłanych materiałów, prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim wszczął śledztwo w sprawie publicznego znieważenia Prezydenta RP poprzez sporządzenie w nieustalonym okresie czasu strony internetowej www.antykomor.pl, na której zamieszczono materiały obrażające dobre imię Bronisława Komorowskiego, tj. o czyn z art. 135 §2 kk. Prowadzenie śledztwa, z wyjątkiem czynności zastrzeżonych dla prokuratora, powierzono Departamentowi Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie.

Na zabezpieczonych przez Agencję zdjęciach znajdują się m.in. takie, które przedstawiają Prezydenta RP jako Józefa Stalina, alkoholika, czy też osobę uczestniczącą w czynnościach seksualnych.

Nadto na zabezpieczonych materiałach ABW znajdowały się dwie gry komor-kiler i komor-szoter. Na instalatorze gry komor-kiler znajduje się informacja administratora strony, iż gra ta nie jest zapowiedzią zamachu na Prezydenta RP lub inną osobę. Gra komor-kiler polega na strzelaniu do pojawiającej się postaci Prezydenta RP i rzucaniu w niego różnymi niebezpiecznymi narzędziami. Druga z gier komor-szoter – jak określili to sam administrator strony, polega na ustrzeleniu w czasie 1 minuty największej liczby Komorów.

Prokurator prowadzący postępowanie uznał, że część zabezpieczonych zdjęć, jak i obie gry, wypełniają znamiona przestępstwa z art. 135 §2 k.k. Równocześnie prokurator ocenił, że zebrany materiał dowodowy w dostateczny sposób nie uprawdopodobnił faktu zaistnienia przestępstw z art. 255 §2 k.k. lub art. 134 k.k.

Biorąc pod uwagę fakt, iż na stronie www.antykomor.pl znajdowały się materiały znieważające Prezydenta, najwyższego przedstawiciela RP, prokurator powierzył Agencji

Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadzenie tego śledztwa uznając, iż popełnione przestępstwa mogą godzić w bezpieczeństwo Państwa, a w dacie wszczęcia tego postępowania nie można było przewidzieć jakiego rodzaju jeszcze treści znajdują się na tej stronie.

W toku śledztwa trwały ustalenia administratora serwera, lokalizacji serwera, a także właściciela domeny www.antykomor.pl.

W dniu 12 maja 2011 r. do Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim wpłynął wniosek z ABW o przedłużenie okresu trwania śledztwa. Z treści wniosku wynika, iż Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego ustaliła, że domena www.antykomor.pl zarejestrowana została na osobę Janusza F. zamieszkałego wspólnie ze swoim synem Robertem F. i córką Iwoną F. Witryna założona została na serwerach firmy CIS NEPHAX, ul. Biegańskiego 10/22 z siedzibą w Gdańsku.

Podmiot ten jest jednak tylko fizycznym właścicielem, bowiem usługę dzierżawy serwerów wykupiła firma NETMARK z/s w Nowym Sączu, która miejsce na swoim serwerze oferuje na zasadzie hostingu.

Prokurator prowadzący postępowanie w dniach 12 i 18 maja 2011 r., po zapoznaniu się z wnioskiem ABW, wydał postanowienia: o przedłużeniu postępowania oraz o przeszukaniu i żądaniu wydania rzeczy od Roberta i Janusza F., zlecając jego realizację Departamentowi Postępowań Karnych ABW.

Prokurator prowadzący postępowanie uznał, że dla zabezpieczenia pełnego materiału dowodowego, ustalenia sprawy zamieszczenia na witrynie www.antykomor.pl treści znieważających Prezydenta RP, koniecznym jest zabezpieczenie sprzętu komputerowego.

Nadto prokurator wydał postanowienia o żądaniu wydania rzeczy od przedstawicieli firmy CIS NEPHAX w Gdańsku oraz NETMARK z/s w Nowym Sączu, tj. wszelkich danych związanych z funkcjonowaniem witryny www.antykomor.pl.

Jak ustalono, prokurator nadzorujący postępowanie nie określał ABW czasu oraz sposobu dokonania przeszukania. Czynność przeszukania u Roberta i Janusza F. została wykonana przez ABW w dniu 18 maja 2011 r. o godzinie 6.00. W trakcie przeszukania zabezpieczono laptop, twarde dyski i inne nośniki danych. Podczas przeszukania Robert F. i Janusz F. oświadczyli funkcjonariuszom, że nie mają zastrzeżeń co do czynności przeszukania. Nadto Robert F. oświadczył, że zabezpieczony sprzęt jest własnością Janusza F., a on jest jedynym jego użytkownikiem.

W dniu 19 maja 2011 r. do Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim wpłynęło zażalenie Roberta F. na postanowienie o przeszukaniu i żądaniu wydania rzeczy. W swoim zażaleniu Robert F. podniósł m.in., że strona www.antykomor.pl była serwisem satyrycznym i 99% treści pobierana była z innych serwisów. Nadto skarżący podał, że gry komor-kiler i komor-szoter nie zostały utworzone przez niego, a przez innych użytkowników.

Na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 12 maja 2011 r. i tym samym nie uwzględnić zażalenia Roberta F. i adw. Bartosza Kownackiego.

Odnosząc się do zasadności powierzenia do prowadzenia przedmiotowego śledztwa Departamentowi Postępowań Karnych ABW, Zastępca Prokuratora Apelacyjnego w Łodzi w piśmie z dnia 23 maja 2011 r. przedstawił pogląd, iż w jego ocenie zawężenie przez prokuratora podstawy wszczęcia śledztwa do art. 135 §2 k.k., w świetle brzmienia art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, nie uprawniało do powierzenia prowadzenia śledztwa ABW.

Podobną ocenę wyraził publicznie Prokurator Generalny. Fakt powierzenia śledztwa niewłaściwemu organowi ścigania nie daje jednak podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności prokuratora, który tę decyzję podjął.

Podkreślić należy, że to prokurator jest gospodarzem postępowania przygotowawczego i to jemu ustawodawca w art. 311 §2 k.p.k. przyznał uprawnienia do decydowania komu i w jakim zakresie, prawem przewidzianym, może powierzyć śledztwo do prowadzenia. W myśl z kolei art. 312 kpk uprawnienia Policji przysługują także ABW, w zakresie ich właściwości. Takie też stanowisko zajął Sąd Rejonowy w Tomaszowie

Mazowieckim, który postanowieniem z dnia 9 czerwca 2011 r., sygn. II Kp 364/11 i II Kp.399/11 utrzymał w mocy postanowienie Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim w przedmiocie przeszukania. Odnosząc się do treści zażalenia na to postanowienie, Sąd powołując przepisy art. 15 §1 kpk i 312 pkt 1 kpk, uznał za niezasadny zarzut dotyczący działania funkcjonariuszy ABW bez legitymacji prawnej. W uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd stwierdził też, że wydanie postanowienia dotyczącego przeszukania było uzasadnione, podobnie jak jego zakres i rodzaj zatrzymanych rzeczy.

Oceniając kontestowaną decyzję prokuratora w przedmiocie organu, któremu powierzył prowadzenie śledztwa, należy mieć również na uwadze zawartość i treść zabezpieczonych materiałów, w tym dwóch gier komputerowych oraz fakt, że istotnym powodem jej podjęcia było posiadanie przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego odpowiedniej bazy technicznej i umiejętności w zakresie badań zapisów na informatycznych nośnikach danych.

Zważywszy, iż z treści oświadczenia Pana Senatora Zbigniewa Cichonia wynika, iż stanowi ono w swej istocie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, zostanie ono rozpoznane jako doniesienie o przestępstwie.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego
oraz do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się do Panów Ministrów w związku z informacjami na temat organizowania się rewizjonistycznych środowisk ukraińskich, występujących z roszczeniami wobec państwa polskiego z tytułu wysiedleń w latach 1944–1946 z Chełmszczyzny i Podlasia. Obradujące w Równem ogólnokrajowe zgromadzenie Kongresu Ukraińców Chełmszczyzny i Podlasia zażądało przyznania przesiedleńcom statusu narodu deportowanego, odszkodowania za rzekome straty moralne i materialne oraz rozwiązania po ich myśli kwestii dotyczących pogrzebów rzekomych ofiar represji politycznych na terytorium Polski, co może oznaczać chęć usankcjonowania na terenie Rzeczypospolitej budowy pomników zbrodniarzy z Ukraińskiej Powstańczej Armii i innych organizacji szowinistycznych i prohitlerowskich.

Jak podała ukraińska prasa, podczas kongresu wygłaszano przemówienia kwestionujące przebieg granicy polsko-ukraińskiej oraz przynależność do Rzeczypospolitej ziemi chełmskiej i południowego Podlasia. Roszczenia rewizjonistów obejmują równowartość pozostawionych rzekomo w Polsce „102 000 gospodarstw, 461 000 hektarów gruntów orných, prawie 90 000 budynków mieszkalnych i 160 000 budynków gospodarczych, szacunkowej wartości 615,8 miliona zł, 165 700 hektarów ziemi zasianych upraw zbożowych oraz zdanego na potrzeby Armii Czerwonej mienia i produktów o wartości ponad 17 milionów zł”. Znajdująca się na etapie organizacji partia polityczna o nazwie Kongres Deportowanych Ukraińców zapowiedziała „walkę o uzyskanie od władz RP rekompensaty za ten majątek”.

Proszę Pana Ministra Spraw Zagranicznych o informację, czy monitoruje sytuację na Ukrainie pod kątem organizowania się środowisk szowinistycznych i rewizjonistycznych oraz skutków, jakie może rodzić ten proces dla naszych stosunków z Ukrainą, a także położenia mniejszości polskiej na Ukrainie. Czy przygotowane jest stanowisko władz polskich wobec konkretnych roszczeń powojennych przesiedleńców ukraińskich? Czy z kolei Ministerstwo Skarbu Państwa jest przygotowane do prawnego ustosunkowania się do spodziewanego wystąpienia z takimi roszczeniami?

Trzeba podkreślić, że państwo polskie znajduje się w coraz trudniejszej sytuacji z tego powodu, że obecny rząd nie uznał za stosowne upomnieć się o odszkodowanie za własność i mienie zniszczone przez niemieckich okupantów podczas II wojny światowej i to mimo prac przygotowawczych, jakie w tym kierunku prowadziły samorzady, na czele z władzami Warszawy pod kierunkiem prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ponadto w wyniku kontrowersyjnych wyroków sądów gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich są zajmowane przez Niemców uważających się za wypędzonych, choć obecne Ziemie Odzyskane opuszczali na polecenie własnych, nazistowskich władz administracyjnych, istnieją też wątpliwości co do wielu decyzji uznających rewindykację dawnego mienia żydowskiego, a tymczasem wciąż funkcjonują bariery administracyjne utrudniające między innymi naprawę krzywd wyrządzonych polskim Żabuzaniom oraz restytucję polskich majątków nieprawnie zawłaszczonych przez władze komunistyczne. Powoduje to stan nierównowagi krzywdzący dla obywateli polskich, stan, który teraz mogą jeszcze spotęgować roszczenia rozwidrzonych ukraińskich środowisk rewizjonistycznych. Pozwolę sobie wyrazić wątpliwość, czy kierowane przez Panów resorty są odpowiednio przygotowane do zmiany tego stanu rzeczy w zgodzie z polską racją stanu i polskim interesem narodowym.

Lucjan Cichosz

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 15 czerwca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza (pismo BPS/DSK-043-3695/11) złożone podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja br., uprzejmie informuję, co następuje.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stale monitoruje sytuację na Ukrainie, w tym położenie mniejszości polskiej i z dużym zaniepokojeniem przyjmuje wszelkie przejawy odradzania się ukraińskiego nacjonalizmu i rewanżyzmu, zwłaszcza gloryfikację OUN/UPA. Ministerstwo odnotowuje, iż Zachodnia Ukraina jest rejonem, w którym żywe są tendencje narodowe, a nawet nacjonalistyczne. Sygnalizujemy władzom ukraińskim nasze zaniepokojenie tymi tendencjami, które mogłyby niekorzystnie wpłynąć na stosunki polsko-ukraińskie. Podejmowane są również interwencje i sprostowania w wypadku publikacji w mediach materiałów nieprawdziwych, bądź tendencyjnie nieprzychylnych. Pragnę podkreślić, iż w każdym przypadku utrudniania korzystania przez Polaków z należnych im praw, jako osób należących do mniejszości narodowej, MSZ podejmuje odpowiednie interwencje. Trudniejsze problemy poruszane są w rozmowach polsko-ukraińskich na różnych, w tym najwyższych, szczeblach władzy państwowej.

Niezależnie od stałego reagowania na nieprzychylnie nam akty niektórych środowisk ukraińskich, MSZ prowadzi działania skierowane na przedstawienie ukraińskiego społeczeństwa polskiego punktu widzenia na prawdę historyczną. W tym celu Minister R. Sikorski wspólnie z Ministrem SZ Ukrainy powołał 25 lutego br. Polsko-Ukraińskie Forum Partnerstwa, zadaniem którego jest szerzenie dialogu między obu społeczeństwami dotyczącego trudnych tematów ze wspólnej historii, ale także tożsamości i roli Polski i Ukrainy we współczesnej Europie i świecie. Odbyło się inauguracyjne spotkanie przedstawicieli środowisk opiniotwórczych obu krajów, którzy podjęli debatę nad trudnymi kartami historii naszych narodów. Należy jednak podkreślić, że na Ukrainie nadal trwają wewnętrzne dyskusje i spory wokół znaczenia UPA dla niepodległości Ukrainy i jej terroru wobec ludności polskiej na Wołyniu. Jedne środowiska gloryfikują żołnierzy UPA, inne uznają tę wojskowo-polityczną organizację za zbrodniczą i odpowiedzialną za przestępstwa popełnione na ludności cywilnej. W tym kontekście pragnę zauważyć, że zmiana nastawienia części ukraińskiego społeczeństwa do tematów związanych z przeszłością obu narodów nie jest sferą, w której pożądany skutek przynosi działania klasycznej dyplomacji. Poprawa może nastąpić jedynie w wyniku jak najszerzego upowszechniania wiedzy historycznej i informowania o stanowisku Polski. Działania znajdujące się w sferze dyplomacji publicznej są przez nas prowadzone. Organizowane na Ukrainie, m.in. przez Instytut Polski i polskie środowiska naukowe, konferencje i dyskusje z ukraińskimi naukowcami na temat wspólnej historii wspierane są, organizacyjnie i merytorycznie, przez nasze placówki w tym kraju.

Odnosząc się do problematyki przesiedleń z lat 1944–1946 r. informuję, że po II wojnie światowej, w wyniku decyzji wielkich mocarstw wschodnia i zachodnia granica Polski uległy przesunięciu w kierunku zachodnim. Polska utraciła na rzecz Związku Sowieckiego (republiki litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej) tereny na wschód od tzw. linii Curzona. W związku z planowaną zmianą granicy, określoną ostatecznie w umowie między RP i ZSRR o polsko-radzieckiej granicy państwowej z 16 sierpnia 1945 r., zostały zawarte również dodatkowe porozumienia (tzw. umowy republikańskie) dotyczące transferu ludności obu państw, w tym m.in. układ z dnia 9 września 1944 r. pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycz-

nej Republiki Rad dotyczącego ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski. Porozumienie to przewidywało odpowiednią rekompensatę dla osób, które podlegały transferowi ludności. Przedmiotowa rekompensata miała zostać zrealizowana przez Państwo Polskie w stosunku do osób, które przesiedliły się do Polski oraz przez Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką w stosunku do osób, które przemieszczały się na jej terytorium (art. 1). Ponadto Polska w celu realizacji zobowiązań wynikających z Układu w stosunku do osób, które przesiedliły się na jej terytorium wydała szereg aktów prawnych przyznających rekompensatę z tytułu pozostawienia mienia poza obecnymi granicami RP. W konsekwencji należy stwierdzić, że w świetle prawa międzynarodowego brak podstaw do skutecznego występowania z roszczeniami przeciwko Polsce przez osoby, które na podstawie układu z 1944 r. zostały przesiedlone na terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Podejmując podniesione przez Pana Senatora Cichosza zagadnienie stosunków polsko-niemieckich po II wojnie światowej przypomnieć należy trzy podstawowe kwestie.

1. Podnoszenie roszczeń przez Polskę w związku z II wojną światową;

Wypłacenie szkód wojennych między państwami odbywa się w formie reparacji wojennych. Na mocy postanowień Konferencji Poczdamskiej z 1945 r. Polska otrzymała udział w reparacjach wypłacanych przez Niemcy dla ZSRR. W ramach reparacji nastąpiło również przejście własności majątku niemieckiego na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W wyniku decyzji politycznej rządu PRL podjętej 23 sierpnia 1953 r. Polska zrzekła się reparacji od Niemiec ze skutkiem od 1 stycznia 1954 r. Niezależnie od współczesnych ocen tego faktu, oświadczenie to jest do dziś skuteczne i było wielokrotnie potwierdzone przez stronę polską m.in. w 1970 r. w związku z zawarciem Układu normalizacyjnego przez Polskę z Republiką Federalną Niemiec oraz w stanowisku Rządu RP z 19 października 2004 r. W konsekwencji władze polskie nie mają obecnie możliwości występowania do Niemiec z żądaniami reparacyjnymi. Przedmiotowe zobowiązania nie ograniczają jednak w żadnym stopniu praw osób prywatnych do dochodzenia swoich roszczeń w postępowaniu sądami krajowymi. Podkreślić należy również, że sprawa uzyskania indywidualnych odszkodowań wojennych dla Polaków – ofiar III Rzeszy była wieloletnim tematem rozmów polsko-niemieckich. W latach 1992–2002 więźniowie obozów koncentracyjnych i robotnicy przymusowi otrzymywali pomoc finansową z Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, utworzonej na podstawie porozumienia polsko-niemieckiego z 16 października 1991 r. o pomocy humanitarnej dla szczególnie poszkodowanych ofiar prześladowania nazistowskiego w Polsce. Na mocy tej umowy Rząd RFN przekazał 500 mln ówczesnych marek na konto Fundacji, natomiast Polska zobowiązała się do niepopierania roszczeń swoich obywateli na płaszczyźnie międzynarodowej. Podejmując takie zobowiązanie ówczesny Rząd RP zastrzegł, iż nie oznacza ono ograniczenia praw obywateli do indywidualnego dochodzenia roszczeń.

Ponadto, w latach 1999–2000 były prowadzone dodatkowe negocjacje na forum międzynarodowym, z aktywnym udziałem delegacji polskiej, które zakończyły się podpisaniem porozumienia pomiędzy USA a RFN w dniu 17 lipca 2000 r., co poprzedzone zostało uchwaleniem przez niemiecki Bundestag 6 lipca 2000 r. ustawy o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”. Równolegle, w wyniku wielostronnych negocjacji międzynarodowych, w dniu 17 lipca 2000 r. zostało podpisane tzw. „Wspólne Oświadczenie” (*Joint Statement*) przez Rządy Białorusi, Czech, Państwa Izrael, Rzeczypospolitej Polskiej, Federacji Rosyjskiej, Ukrainy oraz Rządu RFN i Stanów Zjednoczonych, a także przedsiębiorstwa niemieckie i Konferencję ds. Żydowskich Roszczeń Majątkowych. Zgodnie z ww. ustawą, Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” za pośrednictwem tzw. organizacji partnerskich (w przypadku obywateli polskich taką organizacją była przede wszystkim Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”) wypłacała świadczenia dla więźniów obozów i gett oraz dla robotników przymusowych, deportowanych ze swojej ojczyzny na teren III Rzeszy lub na tereny przez nią okupowane i tam zmuszonych do pracy w przedsiębiorstwach zarobkowych lub w sektorze publicznym.

Przedstawione informacje pokazują, że sprawa pomocy finansowej dla obywateli polskich – ofiar zbrodni wojennych III Rzeszy była przedmiotem starań kolejnych polskich rządów. Udało się jednak objąć wypłatami jedynie część poszkodowanych osób. Obecnie Rząd RP nie może popierać starań o indywidualne odszkodowania dla poszczególnych osób, ponieważ na podstawie wspomnianego porozumienia polsko-niemieckiego z 1991 r. zobowiązał się wobec Rządu RFN, że „nie będzie dochodził dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim” (zastrzegając jednocześnie, że nie powinno to oznaczać ograniczenia praw obywateli do indywidualnego dochodzenia roszczeń). Ponadto, władze polskie podpisując Wspólne Oświadczenie z 2000 r., o którym mowa wyżej, zgodziły się że „w odniesieniu do sumy 10 mld DM, która ma być przekazana Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” przez niemiecki sektor publiczny oraz niemieckie firmy, (...) suma ta stanowi zarówno górną granicę, jak i ostateczną kwotę przeznaczoną na wypłaty”. Rząd RP mając pełną świadomość krzywd ofiar prześladowań nazistowskich, nie może więc obecnie, ze względów natury prawnej, wystąpić z wynikającymi roszczeniami wobec strony niemieckiej. Jedynie państwo niemieckie, jako sukcesor III Rzeszy, która była sprawcą szeregu zbrodni wojennych, ponosi odpowiedzialność za te działania.

2. Roszczenia osób narodowości niemieckiej przesiedlonych w wyniku II wojny światowej;

Możliwość dochodzenia roszczeń przeciwko Polsce przez osoby przesiedlone w wyniku II wojny światowej została definitywnie przesądzona w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) w Strasburgu z dnia 7 października 2008 r. o niedopuszczalności skargi Powiernictwa Pruskiego. W przedmiotowym rozstrzygnięciu Trybunał stwierdził, że postanowienia Protokołu Nr 1 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. nie mogą być interpretowane, jako nakładające na Państwo-Stronę Protokołu jakkolwiek ogólny obowiązek zwrotu własności uzyskanej przez to państwo przed ratyfikacją powyższej Konwencji. W konsekwencji Trybunał uznał, że Państwo Polskie nie ma obowiązku wydania ustaw o zwrocie skonfiskowanej własności lub rekompensatach za własność utraconą przez indywidualne osoby. Orzeczenie Trybunału jest satysfakcjonujące dla Polski. Uwzględnia ono stanowisko prawne Rządu RP w tym zakresie, wielokrotnie prezentowane w kraju i na płaszczyźnie międzynarodowej. Potwierdza również trafność stanowiska prawnego przedstawionego we wspólnej ekspertyzie sporządzonej w 2004 r. przez profesorów Jana Barcza i Jochena Froweina na zlecenie Rządów RP i RFN dotyczącej roszczeń z Niemiec przeciwko Polsce w związku z drugą wojną światową. Warto zwrócić uwagę na pkt 61 decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o niedopuszczalności skargi Powiernictwa Pruskiego z dnia 7 października 2008 r., w której stwierdza się: „nie może być żadnej wątpliwości, iż byłe niemieckie tereny, na których indywidualni skarżący posiadali swoje majątki, zostały w legalny sposób przekazane państwu polskiemu na podstawie postanowień Umowy Poczdamskiej”.

3. Roszczenia tzw. „późno przesiedlonych”;

Sprawa ewentualnych odszkodowań dla tzw. „późnych przesiedleńców”, z tytułu pozostawionych przez nich w Polsce majątków, jest wewnętrzną sprawą Polski i dotyczy prawa polskiego. Zgodnie z ówczesnym prawem repatrianci z Polski do Niemiec tracili obywatelstwo polskie w momencie przekroczenia granicy polskiej na podstawie niepublikowanej uchwały Rady Państwa nr 37/56 z 16 maja 1956 r. w sprawie zezwolenia na zmianę obywatelstwa polskiego repatriantom niemieckim (uchylona uchwałą nr 26/84 z dnia 8 marca 1984 r.). Utrata majątku w przypadku tych osób następowała – szczególnie po wydaniu ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach na podstawie art. 38 ust. 3 „jeżeli osoby te w związku z wyjazdem z kraju utraciły lub utracą obywatelstwo polskie”. Konstrukcja połączenia utraty obywatelstwa w drodze generalnej normy ustanowionej uchwałą Rady Państwa i powodującej skutki rzeczowe w odniesieniu do nieruchomości polegające na utracie własności stanowi istotną cechę zastosowanych rozwiązań prawnych. Powoduje ona w praktyce, że osoby, do których odnosiły się ww. regulacje prawne lub ich spadkobiercy, docho-

dząc zwrotu własności nieruchomości, muszą uprzednio wykazać, iż zostały one w sposób bezprawny pozbawione obywatelstwa. Ponieważ pozbawienie obywatelstwa w przeważającej większości przypadków nie znajdowało oparcia w indywidualnej decyzji wydanej przez Radę Państwa, orzecznictwo NSA i SN od kilku lat podważa prawne podstawy pozbawienia obywatelstwa w oparciu o wskazaną wyżej uchwałę Rady Państwa PRL. W szczególności dotyczy to sytuacji występujących po wejściu w życie ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim, która wymagała indywidualnego wniosku obywatela i decyzji właściwego organu w postaci „*decyzji o zezwoleniu na zmianę obywatelstwa*”. W tej sytuacji osoby te występują w Polsce, jako obywatele polscy, co powoduje, że mamy do czynienia ze sprawami cywilnoprawnymi pomiędzy obywatelami polskimi lub obywatelami polskimi, a Skarbem Państwa.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 21 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Lucjana Cichosza (znak: BPS/DSK-043-3694/11) w sprawie roszczeń środowisk ukraińskich kierowanych wobec państwa polskiego z tytułu wysiedleń przeprowadzonych w latach 1944–1946 z Chełmszczyzny i Podlasia, uprzejmie wyjaśniam, iż Minister Skarbu Państwa nie posiada kompetencji do zajęcia stanowiska w powyższym zakresie.

Właściwy w kwestii rozpatrzenia ewentualnych roszczeń z tytułu utraty mienia na skutek wysiedleń przeprowadzonych w latach 1944–1946 na podstawie zawartego w dniu 9 września 1944 r. *Układu pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej dotyczącym ewakuacji obywateli Polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski* jest sąd powszechny.

Niemniej należy zwrócić uwagę na fakt, iż wysiedlenia dokonane po II wojnie światowej na podstawie zawartych umów międzynarodowych dotyczyły wielu narodów i były konsekwencją nowego ładu politycznego w Europie.

Odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu Pana Senatora sprawy roszczeń zgłaszanych do tzw. Ziem Odzyskanych pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż kwestie związane z uporządkowaniem sytuacji prawnej nieruchomości znajdujących się na tych terenach w zakresie nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego uregulowane zostały w ustawie z dnia 7 września 2007 r. *o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samo-*

rządu terytorialnego. Przedmiotowa regulacja ma również na celu wsparcie obywateli w działaniach na rzecz regulacji stanu prawnego nieruchomości.

W zakresie tzw. roszczeń zabużańskich, wskazać należy, iż ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. *o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej* uregulowana została sprawa zadośćuczynienia za mienie pozostawione przez obywateli polskich w wyniku zmiany granic, która nastąpiła po II wojnie światowej.

Postępowania w zakresie ustalenia prawa do rekompensaty prowadzone są przez właściwych wojewodów, a Minister Skarbu Państwa wykonuje kompetencje organu odwoławczego w zakresie wydanych przez Wojewodów rozstrzygnięć.

Odnosząc się do stwierdzenia zawartego w oświadczeniu Pana Senatora o istnieniu barier uniemożliwiających kompensację na rzecz Zabużan pragnę poinformować, iż do końca stycznia 2011 r. wojewodowie, starostowie oraz kierownicy urzędów rejonowych wydali 20 246 decyzji i zaświadczeń potwierdzających prawo do rekompensaty na łączną kwotę ok. 1 678,1 mln zł. Według stanu na koniec stycznia 2011 r. w urzędach wojewódzkich do rozpatrzenia pozostało 70 730 wniosków w sprawie potwierdzenia prawa do rekompensaty w trybie ww. ustawy.

W zakresie poruszonej przez Pana Senatora sprawy restytucji mienia przejętego przez władze komunistyczne wyjaśniam, iż w obecnym stanie prawnym dochodzenie roszczeń reprivatyzacyjnych odbywa się w trybie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego poprzez udowodnienie, że konkretna decyzja na mocy której przejęto mienie na rzecz Skarbu Państwa wydana została bezprawnie lub niezgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem. Organami właściwymi do zbadania legalności decyzji nacjonalizacyjnych są następcy prawni organów przeprowadzających nacjonalizację. Stwierdzenie nieważności decyzji nacjonalizacyjnej otwiera drogę byłemu właścicielowi lub jego spadkobiercom do ubiegania się przed sądem powszechnym o odzyskanie przejętego przez państwo mienia w naturze lub o stosowne odszkodowanie.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister w związku z bardzo niebezpieczną sytuacją, do jakiej dochodzi w jednej z czołowych w kraju placówek zajmujących się problematyką zdrowia na terenach wiejskich. Chodzi o to, że Instytutowi Medycyny Wsi w Lublinie zaczyna brakować pieniędzy.

Najboleśniej odczuwają to chorzy na cukrzycę. Za leczenie w poradni diabetologicznej IMW, której skończył się już kontrakt, muszą płacić po 60 zł za wizytę. To prawdziwy dramat, szczególnie dla cierpiących na tzw. stopę cukrzycową, czyli powikłania prowadzące do nieodwracalnych deformacji i martwic stopy, a niekiedy nawet do amputacji. Instytut jest jedynym ośrodkiem na Lubelszczyźnie zajmującym się takimi przypadkami, najczęściej wynikającymi z zaniedbań, błędów w leczeniu czy zbyt późnego zdiagnozowania cukrzyicy.

Środki przyznane w tym roku dla poradni pokryły zaledwie 10% zapotrzebowania. Instytut jeszcze w grudniu złożył odwołanie od niekorzystnego rozstrzygnięcia NFZ, a postępowanie w zakresie opieki diabetologicznej na terenie Lublina było unieważniane. Ostatecznie jednak IMW nie otrzymał wystarczającej ilości środków.

W tej sytuacji, i wobec informacji o niewykonaniu kontraktu przez inne ośrodki, absolutnie konieczne jest pilne renegotjowanie umowy IMW z Narodowym Funduszem Zdrowia. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że sama procedura konkursowa musiała być w tym zakresie wadliwa, skoro nie uwzględniono w niej monopolistycznego charakteru IMW w zakresie części realizowanych świadczeń diabetologicznych. Zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów jest na tyle znaczące, że umowa w tym zakresie powinna zostać renegotjowana jeszcze w tym półroczu. Warto nadmienić, iż wnioski Instytutu o dodatkowe pieniądze zdecydowanie poparł wojewódzki konsultant diabetologii w Lublinie, dr hab. Grzegorz Dzida.

Ponadto chciałbym zwrócić się do Pani Minister o rozważenie możliwości zwiększenia planu finansowego Instytutu w działach nieobjętych kontrakowaniem z NFZ, co ma kluczowe znaczenie dla kontynuowania prac placówki niezwykle zasłużonej w pracach badawczych i medycznych na rzecz ludności wiejskiej Lubelszczyzny i całej Polski.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Pana Lucjana Cichosza, na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 r., przekazanym przy piśmie Wicemarszałek Senatu Pani Grażyny Anny Sztark, znak: BPS/DSK-043-3696/11, dotyczącym problemów finansowych Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Do podstawowych aktów prawnych, które regulują warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz zasady i tryb finansowania tych świadczeń należą: ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. z 2008 r. Dz. U. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), akty wykonawcze do tej ustawy oraz zarządzenia Prezesa NFZ w sprawie szczegółowych warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach, wydawane w oparciu o art. 102 ust. 5 pkt 21 i 25 oraz art. 146 ust. 1 pkt 1 i 3 ww. ustawy.

Zgodnie z art. 97 ust. 3 ww. ustawy, do zakresu działania Funduszu należy w szczególności określanie jakości i dostępności oraz analiza kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie.

W związku z powyższym Minister Zdrowia, w ramach nadzoru nad działalnością Narodowego Funduszu Zdrowia, zwrócił się o wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie do Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Z wyjaśnień przedłożonych przez Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że w drodze przeprowadzonych rokowań w dniu 7 stycznia 2011 r. zawarto z Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej – ambulatoryjna opieka specjalistyczna w zakresie diabetologii na kwotę 18 621 zł. W związku z wysokim poziomem realizacji świadczeń w zakresie diabetologii, w stosunku do zawartej umowy, w dniu 20 kwietnia 2011 r. nastąpiła renegecja warunków finansowych umowy w omawianym zakresie świadczeń. Plan rzeczowo-finansowy, dotyczący świadczeń w zakresie diabetologii na okres I półrocza został określony na wartość 121 500 zł. Aktualnie – stan na dzień 15 czerwca 2011 r., monitoring realizacji świadczeń w zakresie diabetologii wykazuje 58% realizacji umowy.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z wyjaśnieniami Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, Dyrektor Instytutu, w drodze renegecji umowy, w dniu 30 maja 2011 r. podpisał stosowny aneks, określający w planie rzeczowo-finansowym na okres II półrocza kwotę zobowiązania w zakresie diabetologii – 121 500 zł.

Ponadto, w załączeniu, przekazuję wykaz świadczeniodawców, realizujących umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej – ambulatoryjna opieka specjalistyczna w zakresie diabetologii na terenie województwa lubelskiego.

Odnosząc się natomiast do kwestii „rozważenia możliwości zwiększenia planu finansowego instytutu w działach nieobjętych kontraktowaniem z NFZ”, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia, stosownie do możliwości finansowych, wspiera jednostki podległe lub nadzorowane przez Ministra Zdrowia, w zakresie wydatków majątkowych, przydzielając środki na budownictwo inwestycyjne i zakupy gotowych dóbr inwestycyjnych.

W latach 2005–2010 dla Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie z budżetu części 46 – Zdrowie, przekazano środki w wysokości 3.361 tys. zł, w tym na zakupy i budownictwo inwestycyjne. Środki na zakupy inwestycyjne w wysokości 2.994 tys. zł, umożliwiły Instytutowi zakup: aparatu RTG, uniwersalnego aparatu echokardiograficznego z 3 głowicami, densytometru, zestawu aparatu do fizykoterapii, aparatury do endoskopii diagnostyczno-terapeutycznej przewodu pokarmowego, uniwersalnego aparatu USG z 5 głowicami, wyposażenia pracowni badania przysennych zaburzeń oddychania, zestawu sprzętu do wczesnej rehabilitacji po endoprotezoplastyce stawów kolanowych oraz do kontynuowania zabiegów fizjoterapeutycznych w warunkach domowych.

Środki na budownictwo inwestycyjne w wysokości 367 tys. zł pozwoliły na realizację dwóch zadań budowlanych tj.: termomodernizacja dachu w 2005 r. o wartości 137 tys. zł, adaptacja pomieszczeń Zakładu Rehabilitacji w 2007 r. o wartości 230 tys. zł.

Na rok 2011 Instytut nie zgłosił potrzeb w zakresie zadań budowlanych. Natomiast wnioskuje o przyznanie środków na zakupy inwestycyjne w wysokości 1.750 tys. zł, z przeznaczeniem na zakup: aparatu USG z wyposażeniem – 350 tys. zł, mammografu cyfrowego – 1.200 tys. zł, wyposażenia Poradni Leczenia Bólu – 200 tys. zł. Na rok bie-

żący Ministerstwo Zdrowia nie zaplanowało środków na zakupy aparatury i sprzętu medycznego dla szpitali klinicznych i instytutów badawczych.

W świetle tego, uprzejmie informuję, że aktualnie nie ma możliwości udzielenia Instytutowi Medycyny Wsi w Lublinie pomocy finansowej w zakresie wydatków majątkowych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia przekazało za 2010 r. do Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie kwotę w wysokości 4.089.358,00 zł na finansowanie specjalizacji lekarskich, odbywanych w trybie rezydentur.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Załącznik nr 1. Wykaz Świadczeniodawców realizujących umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie diabetologii na terenie woj. lubelskiego

Lp.	Nr św-dawcy	Nazwa świadczeniodawcy	Miejscowość	Ulica	Ilość	Wartość
1.	030000086	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŚWIDNIKU	ŚWIDNIK	BOLESŁAWA LEŚMIANA 4	3000	54000
2.	030000088	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W OPOLU LUBELSKIM	OPOLE LUBELSKIE	PRZEMYSŁOWA 4A	2488	22392
3.	030000089	WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY IM. STEFANA KARD. WYSZYŃSKIEGO SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ	LUBLIN	AL. KRAŚNICKA 100	14000	113400
4.	030000090	6 SZPITAL WOJSKOWY Z PRZYCHODNIĄ SP ZOZ	DEBLIN	SZPITALNA 2	3150	56700
5.	030000091	SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL KLINICZNY NR 4 W LUBLINIE	LUBLIN	DR. K. JACZEWSKIEGO 8	5000	40500
6.	030000092	SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL KLINICZNY NR 1 W LUBLINIE	LUBLIN	STASZICA 16	4002	103509,9
7.	030000097	ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI W LUBLINIE	LUBLIN	GRENADIERÓW 3	900	8100
8.	300000098	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŁĘCZNEJ	ŁĘCZNA	KRASNOSTAWSKA 52	1556	14004
9.	030000099	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W LUBARTOWIE	LUBARTÓW	CICHA 14	3264	58752
10.	030000100	INSTYTUT MEDYCZYNY WSI IM. WITOLDA CHODŹKI W LUBLINIE	LUBLIN	JACZEWSKIEGO 2	31667	256502,7
11.	030000103	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ	BYCHAWA	PIŁSUDSKIEGO 28	778	15588
12.	030000111	SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL WOJEWÓDZKI IM. JANA BOŻEGO W LUBLINIE	LUBLIN	BIERNACKIEGO 9	12933	104757,3
13.	030000112	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ	DEBLIN	RYNEK 14	4566	56476,2
14.	030000129	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ FARMED STANISŁAW PODGÓRSKI	LUBLIN	KORYZNOWEJ 2G	6552	53071,2
15.	030000226	CENTRUM MEDYCZNE „INTERNUS” SP Z O.O.	PULAWY	Gen. FIEDORFA „NILA” 10	6690	112509
16.	030000227	CENTRUM MEDYCZNE LUXMED SP. Z O.O.	LUBLIN	RADZIWIŁLOWSKA 5	1839	26341,2

17.	030000351	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ	ŁUKÓW	DR ANDRZEJA ROGALIŃSKIEGO 3	889	8001
18.	030000417	WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY	BIAŁA PODLASKA	TEREBELSKA 57-65	7600	68400
19.	030000512	SAMODZIELNY PUBLICZNY WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY W CHELMIE	CHEŁM	CERAMICZNA 1	2956	43560
20.	030000549	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W KRASNYMSTAWIE	KRASNYSTAW	SOBIESKIEGO 4B	6914	56003,4
21.	030000557	NZOZ PRAKTYKA LEKARZY RODZINNYCH „ZDROWIE” SP. Z O.O	CHEŁM	SZYMANOWSKIEGO 1	15796	284366
22.	030000563	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „ANIMED” OŚRODEK ZDROWIA	URSZULIN	NOWA 2	1104	8942,4
23.	030000603	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ	TOMASZÓW LUBELSKI	ALEJE GRUNWALDZKIE 1	2910	46980
24.	030000684	SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL WOJEWÓDZKI IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II	ZAMOŚĆ	ALEJE JANA PAWŁA II 10	10444	84596,4
25.	030000686	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W HRUBIESZOWIE	HRUBIESZÓW	PIŁSUDSKIEGO 11	3333	29997
26.	030000716	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „CENTRUM ZDROWIA” SPÓŁKA JAWNA	TOMASZÓW LUBELSKI	JANUSZA PETERA 3	2904	26136
27.	030002129	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ ESCULAP	PULAWY	PARTYZANTÓW 43	700	5670
28.	030002507	NSZOZ JANOWSKI I PARTNERZY LEKARZE	LUBLIN	JURANDA 9	2500	98982
29.	030002511	NSZOZ „CENTERMED LUBLIN” SP Z O.O. PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA	LUBLIN	WETERANÓW 46	12473	101031,3
30.	030002512	PRZYCHODNIA KOLEJOWA – NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ SP. Z O.O.	DĘBLIN	KOLEJOWA 20	3771	33184,8
31.	030002569	GASTROMED NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ	LUBLIN	K. WALLENRODA 2F	23000	186300
32.	030002708	ZOZ PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW A. KRAWCZYK, P. PAKUŁA, D. PIRÓG, D. SOLARZ – SPÓŁKA PARTNERSKA	WŁODAWA	AL. J. PIŁSUDSKIEGO 66	1485	12028,5
33.	030002758	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „PORADNIA RODZINNA”	TOMASZÓW LUBELSKI	PETERA 3	1500	24361
34.	030002906	INDYWIDUALNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA PORADNIA DIABETOLOGICZNA	KRAŚNIK	SIKORSKIEGO 12/24	5910	95742

35.	030002945	CENTRUM MEDYCZNE SANTAS SP. Z O.O.	LUBLIN	HEMPLA 5	17340	140454
36.	030003048	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ PRZYCHODNIA LEKARSKA „TWÓJ LEKARZ”	BILGORAJ	DR POJASKA 3	4492	61851,6
37.	030003276	NZOZ CENTRUM ZDROWIA I REHABILITACJI „KADREMA”	LUBLIN	KALINOWSZCZYŻNA 46B	1480	11988
38.	030003278	NZOZ SPECJALISTYKA CZECHÓW SP. Z O.O.	LUBLIN	KOMPOZYTORÓW POLSKICH 8	8000	123201
39.	030003281	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA „HIPOTECZNA 4”	LUBLIN	HIPOTECZNA 4	9781	79226,1
40.	030003288	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA „MEDICA”	LUBLIN	JUTRZENKI 4	9000	129130,2
41.	030003497	NZOZ CENTRUM MEDYCZNE „VITA” W URSZULINIE	URSZULIN	MODRZEWIOWA 1/1	2800	22680
42.	030004204	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „MEDIDENT”	TOMASZÓW LUBELSKI	WAŃKOWICZA 8	4725	38272,5
43.	030005138	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ CENTRUM MEDYCZNE PRZYJAŻNI	LUBLIN	PRZYJAŻNI 13	2299	18621,9
44.	030005188	NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ GABINETY SPECJALISTYCZNE MEDIC SC	KRAŚNIK	TYSIĄCLECIA 3B	2360	38232

DYREKTOR
Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego
NARODOWEGO
FUNDUSZU ZDROWIA
Krzysztof Tuczapski

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 17 ust. 5 pkt 1 ustawy o VAT „W przypadku zakupu towarów od kontrahentów zagranicznych obowiązek samoopodatkowania dotyczy – co do zasady – nabywców będących: 1. podatnikami (czynnymi lub zwolnionymi z VAT), którzy posiadają siedzibę, stałe miejsce prowadzenia działalności lub stałe miejsce zamieszkania w Polsce; 2. osobami prawnymi niebędącymi podatnikami, lecz posiadającymi siedzibę na terytorium kraju”. Wynika z tego wprost, że istotne dla zakupu towaru czy nabycia usługi jest to, czy nabywca ma siedzibę, stałe miejsce zamieszkania lub stałe miejsce prowadzenia działalności w Polsce.

Do 31 marca 2011 r. w sytuacji, gdy dostawcą towaru lub usługi był podatnik nieposiadający siedziby, stałego miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności w Polsce, a nabywcą był polski przedsiębiorca, nabywca nie musiał rozliczać VAT od zakupu towaru lub usługi od kontrahenta zagranicznego, jeżeli podatek został rozliczony w Polsce przez tego kontrahenta.

W wyniku nowelizacji ustawy o VAT z 18 marca 2011 r., która obowiązuje od 1 kwietnia 2011 r., zmianie uległo brzmienie art. 17 ust. 2 ustawy o VAT, który zwalniał nabywcę z obowiązku samoopodatkowania w przypadku, gdy VAT rozliczył dostawca. Stworzyło to sytuację, w której – gdy nabywcą towaru lub usługi jest polski przedsiębiorca, a dostawcą jest podmiot nieposiadający w Polsce siedziby, stałego miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności – zobowiązany do rozliczenia VAT jest zawsze nabywca. Równocześnie dostawca zagraniczny nie ma obowiązku rozliczania podatku należnego z wyjątkiem usług związanych z nieruchomościami, które świadczone są przez kontrahenta zagranicznego zarejestrowanego na potrzeby VAT w Polsce, gdzie VAT będzie mógł być rozliczony tylko przez kontrahenta zagranicznego, a nabywca nie będzie miał żadnych obowiązków w związku z zakupem tej usługi.

Dodatkowo art. 88 ust. 3a pkt 7 ustawy o VAT stanowi, że jeżeli kontrahent błędnie opodatkuje usługę lub dostawę towaru, nabywca nie będzie mógł odliczyć VAT naliczonego wykazanego w fakturze dokumentującej tę usługę czy dostawę towaru.

Zmiana ta jest uznawana zarówno w doktrynie, jak i w praktyce za całkowicie niepotrzebną, niemającą uzasadnienia ani w potrzebie budżetowej, ani w obowiązku dostosowania przepisów do dyrektyw unijnych. Co więcej, wprowadza negatywny wizerunek Polski jako kraju, który dyskryminuje firmy zagraniczne. W efekcie wprowadzenia tej modyfikacji firmy zagraniczne zarejestrowane w Polsce znalazły się w gorszej sytuacji niż polskie z racji braku możliwości potrącenia podatku należnego z tytułu lokalnej sprzedaży z podatkiem naliczonym od zakupów.

Ponadto przedmiotowa nowelizacja nakłada na firmy zagraniczne przymus stosowania mechanizmu tzw. zwrotu bezpośredniego. Oznacza on, że zagraniczni kontrahenci mogą ubiegać się o zwrot podatku zapłaconego w Polsce, lecz jest to proces dłuższy niż odzyskanie VAT naliczonego poprzez deklarację VAT (cały proces trwa nawet pół roku) i w efekcie oznacza, że firmy zagraniczne są zmuszone kredytować w większym stopniu niż dotychczas Skarb Państwa.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy planowane jest wydanie stosownych regulacji zawierających przywrócenie poprzedniego stanu prawnego lub też dostosowanie stanu obecnego do faktycznych potrzeb kontrahentów zagranicznych, które nie będą powodowały sytuacji dyskryminujących?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 27 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 1 czerwca 2011 r., znak BPS/DSK-043-3697/11. przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Czeleja podczas 77. posiedzenia Senatu RP. uprzejmie informuję.

Nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 18 marca 2011 r. (Dz. U. Nr 64, poz. 332), która weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2011 r., zmieniła brzmienie art. 17 ust. 2 ustawy, jednoznacznie wskazując podmioty zobowiązane do rozliczenia podatku VAT, w przypadku gdy usługodawcą lub dokonującym dostawy towarów jest podatnik nieposiadający siedziby, stałego miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności na terytorium kraju (czyli w przypadku wystąpienia okoliczności wskazanych w art. 17 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy). Na podstawie wprowadzonej regulacji podatnikiem zobowiązanym do rozliczenia podatku z tytułu czynności zakupu usługi bądź towaru stał się, co do zasady, usługobiorca lub nabywca towarów. Brzmienie ww. przepisu w okresie do 31 marca 2011 r. wskazywało, iż – w analogicznych przypadkach – podatnikiem był usługobiorca lub nabywca towarów, z wyjątkiem m.in. sytuacji, gdy usługodawca lub dokonujący dostawy towarów rozliczył należny podatek, co mogło prowadzić (i w rzeczywistości prowadziło) do wątpliwości interpretacyjnych i wynikających z tego nieporozumień co do tego, kto i kiedy winien uiścić podatek. Dążenie do uproszczenia poprzez wyeliminowanie niejasności na obszarze o podstawowym znaczeniu dla spójności podatku VAT stanowiło zatem *ratio legis* dokonanej w tym zakresie zmiany.

W ramach przeprowadzonej w omawianym zakresie nowelizacji pozostawiono jednakże w formie niezmiennionej zastrzeżenia o charakterze warunkowym, przy spełnieniu których usługobiorca bądź nabywca towarów – faktycznie – stanie się uprawniony do rozliczenia podatku należnego z tytułu transakcji, w której jedną ze stron jest podmiot zagraniczny. Stosownie zatem do zapisu art. 17 ust. 3 oraz ust. 5 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) podatek należny rozlicza, odpowiednio, usługobiorca, jeżeli jest podatnikiem, o którym mowa w art. 15 ustawy (w przypadku zaś usług, do których stosuje się mechanizm *reverse charge* także osoba prawna niebędąca takim podatnikiem, zarejestrowana jako podatnik VAT UE) oraz nabywca towaru, jeżeli jest podatnikiem z art. 15 ustawy, który dodatkowo posiada siedzibę, stałe miejsce prowadzenia działalności lub stałe miejsce zamieszkania na terytorium kraju (albo osoba prawna niebędąca takim podatnikiem posiadająca siedzibę na terytorium kraju). Nie jest zatem uzasadnione twierdzenie Pana Senatora, iż istotne dla nabycia usługi jest to, czy nabywca ma – co do zasady – siedzibę w Polsce. We wskazanym zakresie analizowany art. 17 ust. 3 ustawy uległ zmianie wraz z nowelizacją z dnia 7 listopada 2008 r. (Dz. U. Nr 209, poz. 1320), w wyniku której zrezygnowano z powyższego warunkowego zastrzeżenia. Zgodnie zatem z obecnie obowiązującymi przepisami, art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy stosuje się, jeżeli usługobiorcą jest podatnik, o którym mowa w art. 15, niekoniecznie posiadający siedzibę, miejsce zamieszkania lub stałe miejsce prowadzenia działalności w Polsce. Importerem usługi zobowiązanym do rozliczenia podatku na zasadach określonych w art. 17 ust. 1 pkt 4 może być w związku z powyższym także podmiot zagraniczny, jeżeli spełnia przesłanki uznania go za podatnika określone w art. 15 ustawy.

Odnosząc się natomiast do wspomnianego w piśmie Pana Senatora art. 88 ust. 3a pkt 7 ustawy o podatku od towarów i usług, w którym doprecyzowano, jakie faktury nie stanowią podstawy do m.in. obniżenia podatku należnego, wyjaśniam, iż zmiana ta była konieczna ze względu na potrzebę jednoznacznej realizacji celu prawodawcy unij-

nego, tak aby konsekwencją niewykazywania podatku w określonych przypadkach (między innymi przy rozliczeniach z wykorzystaniem mechanizmu *reverse charge*) był brak możliwości odliczenia podatku, w sytuacji gdy podatek ten został błędnie wykazany.

Dodatkowo pragnę podkreślić, iż wprowadzona od 1 kwietnia 2011 r. zmiana ustawy nie powoduje ograniczenia w zakresie możliwości odzyskiwania nadwyżki podatku naliczonego nad należnym. Wskazać bowiem należy, że wszystkie podmioty (w tym także podmioty zagraniczne), zarejestrowane jako podatnicy VAT czynni, dokonujące czynności opodatkowanych na terytorium kraju, mają taką możliwość w trybie art. 87 ustawy. Przepis ten dotyczy także sytuacji, w której podmiot nieposiadający siedziby, stałego miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności na terytorium kraju świadczy wyłącznie usługi lub dokonuje dostawy towarów, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy, co do których nie będzie zobowiązany do rozliczenia podatku, ponieważ obowiązek taki ciążyć będzie na usługobiorcy lub nabywcy towarów. Występujący w takim przypadku import usług lub dostawa, dla której podatnikiem jest nabywca – z punktu widzenia usługobiorcy czy nabywcy towarów – jest jedynie sposobem rozliczenia podatku od czynności podlegającej opodatkowaniu na terytorium kraju wykonanej przez podmiot zagraniczny. Jeśli zatem czynności te będą opodatkowane, podatek naliczony z nimi związany będzie podlegał odliczeniu i zwrotowi na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 87 ustawy o VAT.

W przypadku natomiast gdy podmiot nieposiadający siedziby, stałego miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności na terytorium kraju, niezarejestrowany jako podatnik podatku od towarów i usług, dokonuje czynności opodatkowanych, które podlegają rozliczeniu przez usługobiorcę lub nabywcę na zasadach określonych w art. 17 ustawy o VAT, przysługuje mu zwrot podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług związanych z tymi czynnościami w trybie art. 89 ustawy. Tryb ten reguluje szczegółowo rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług niektórym podmiotom (Dz. U. Nr 69, poz. 365).

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, iż podmioty, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy, tj. nieposiadające siedziby, stałego miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności w Polsce, nadal mają możliwość wyboru formy rozliczenia. W sytuacji gdy dokonają rejestracji do celów podatku od towarów i usług i wykonywane przez nich czynności będą opodatkowane, podatek naliczony związany z tymi czynnościami będzie podlegał odliczeniu i zwrotowi na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 87 ustawy o VAT. W przypadku natomiast gdy ww. podmioty nie dokonają stosownej rejestracji dla celów podatku od towarów i usług, podatek naliczony związany z wykonywanymi przez nich czynnościami będzie podlegał zwrotowi na zasadach określonych w art. 89 ustawy o VAT. Bez znaczenia pozostaje tutaj fakt, iż w obu ww. sytuacjach do rozliczenia z tytułu wykonywanych przez nich czynności opodatkowanych zobowiązany będzie, co do zasady, usługobiorca lub nabywca towaru.

W kontekście powyższego nie mogę się zgodzić z Panem Senatorem, iż dokonane zmiany wpływają negatywnie na wizerunek Polski jako kraju, który dyskryminuje zagranicznych przedsiębiorców. W tym miejscu chciałbym również podkreślić, iż omawiany mechanizm rozliczeń funkcjonuje także w innych państwach członkowskich, np. w Holandii.

Podsumowując, pragnę zauważyć, iż każda inicjowana zmiana ma swój cel oraz znajduje uzasadnienie w uwarunkowaniach o charakterze społeczno-gospodarczym. Wszystkie wprowadzane nowele podlegają również ocenie w ramach ich funkcjonowania w obrocie prawnym. Obecnie moje służby analizują skutki wprowadzenia nowych regulacji w zakresie art. 17 ustawy o podatku od towarów i usług. Powyższe nie wyklucza zatem możliwości weryfikacji istniejącego stanu prawnego, pod warunkiem jednak, że zaistnieje potrzeba dokonania na tym obszarze stosownych zmian.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Stanisława Górczycy

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Wicepremierze!

W 2008 r. rząd przyjął dokument „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”, w którym zapisano niezbędne działania podejmowane w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, w tym między innymi konieczność rozbudowy i modernizacji infrastruktury wytwórczej i przesyłowej energii elektrycznej, zwiększenie efektywności energetycznej i wzrost wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

Z roku na rok rośnie wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (OZE), takich jak biomasa, energia wiatrowa czy wodna. W 2020 r. udział tych źródeł w ogólnym bilansie energii brutto Polski ma wynieść 15%.

W związku z koniecznością wypełnienia zarówno zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych, jak i zawartych w dokumencie „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” należałoby zrobić wszystko, aby spowodować duże inwestycje w OZE. Niestety przedsiębiorcy zainteresowani inwestowaniem w OZE nie znają uwarunkowań ani planów zakładów energetycznych w różnych regionach Polski i zmuszeni są do działania – przepraszam za kolokwializm – po omacku. W licznych rozmowach postulują oni ustalenie takich planów przyłączeń OZE do sieci energetycznych, które pozwoliłyby na realne i rozsądne inwestowanie w OZE.

Obecnie prawo energetyczne w art. 81 ust. 2 nakłada na przedsiębiorstwa energetyczne następujące obowiązki:

„81. Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej jest obowiązane sporządzać informacje dotyczące: (...)

2) wielkości dostępnej mocy przyłączeniowej dla stacji elektroenergetycznych lub ich grup, wchodzących w skład sieci o napięciu znamionowym wyższym niż 110 kV, a także planowanych zmianach tych wielkości w okresie następujących 5 lat, od dnia publikacji tych danych”.

Zgodnie z tym zapisem przedsiębiorstwa energetyczne przedstawiają wielkości dostępnej mocy, ale przedsiębiorcom to mnie pomaga, gdyż:

— nie jest podana aktualna dostępna do przyłączenia moc z uwzględnieniem mocy wytwórczych będących w trakcie realizacji;

— wiele umów o przyłączenie nie jest realizowanych;

— plany zmiany mocy są traktowane zdawkowo, na przykład podaje się, że nie ma planów na najbliższe 5 lat.

Prawo energetyczne nakazuje przedsiębiorstwom energetycznym wydanie warunków przyłączenia, które stanowią kondycyjne zobowiązanie przedsiębiorstwa energetycznego do zawarcia umowy o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej, ale nie gwarantują, że kryteria przyłączenia znajdują się w ramach czasowych i ekonomicznych umożliwiających realizację przedsięwzięcia. W rezultacie na przykład w moim regionie spółka ENERGA-OPERATOR SA ogłasza, że zainteresowane podmioty ubiegają się o około 7000 MW mocy, ale z tego mniej niż 10% istnieje w planach zagospodarowania przestrzennego, to znaczy ma szanse realizacji. Spółka ENERGA-OPERATOR w ogóle nie podaje wielkości dostępnej mocy przyłączeniowej ani planów ich zmian.

Według przedsiębiorców i przedstawicieli operatorów sieci elektroenergetycznej, nie można realistycznie ocenić rzeczywistej dostępnej mocy przyłączeniowej ze względu na zablokowanie mocy umowami podpisanymi na podstawie poprzedniej ustawy. Umowy te nie wymagały od przedsiębiorców przedstawienia zaawansowania projektów i często były oparte na nieistniejących lub niemożliwych do spełnienia przesłankach. W ten sposób stacje energetyczne mają rozdysponowane moce przyłączeniowe „na papierze” i rzeczywiste projekty OZE nie mogą uzyskać przyłączenia z powodu braku mocy.

1. Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o szybkie usunięcie tej wady na przykład poprzez wprowadzenie terminowego trzydziestodniowego obowiązku przedstawienia wymaganego planu zagospodarowania przestrzen-

nego dla wszystkich projektów OZE i określenie maksymalnego czasu uzyskania pozwolenia na budowę od chwili podpisania umowy przyłączeniowej. Patrząc na wyszczególnione powyżej dane z mojego regionu, takie proste rozporządzenie może zwolnić moce rządu 6000 MW i udostępnić przyłącza dla rzetelnie realizowanych przedsięwzięć OZE.

2. Zwracam się do Pana Ministra również z prośbą o rozważenie podjęcia innego działania doraźnego, w którym zadeklarowałoby się uznanie budowy instalacji OZE, takich jak farmy wiatrowe i związaną z nimi infrastrukturę energetyczną jako inwestycje celu publicznego. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wyszczególnia jako cele publiczne w art. 6 ust. 4 między innymi budowę oraz utrzymywanie obiektów i urządzeń służących ochronie środowiska. Farmy wiatrowe, które niewątpliwie służą ochronie środowiska, nie zawsze są przez urzędników traktowane jako inwestycje celu publicznego, gdyż istnieje znaczna arbitralność co do oceny tych inwestycji. Potrzebna jest zatem wykładnia rządowa, która ustali, że budowa oraz utrzymywanie farm wiatrowych wraz z towarzyszącą infrastrukturą (linie przesyłowe i telekomunikacyjne, drogi dojazdowe, stacje transformatorowe) służy ochronie środowiska, a zatem jest inwestycją celu publicznego o znaczeniu krajowym, stanowiącą realizację celów, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

3. Mając na względzie zobowiązania międzynarodowe, a zwłaszcza opracowane przez Pański resort założenia polityki energetycznej Polski do 2030 r., zwracam się do Pana Ministra także z prośbą o następujące działania długoterminowe:

- przedstawienie planu realizacji przyłączy mocy wytwórczych z OZE z rozbiciem na poszczególne regiony,
- zobowiązanie regionalnych zakładów energetycznych oraz PSE do opracowania i ogłoszenia planów szczegółowych i harmonogramu ich realizacji,
- opracowania klarownego systemu przeprowadzania inwestycji w OZE, na przykład poprzez proste procedury przetargowe na określone moce w danym roku, zgodnie z obecnymi zapisami prawa energetycznego.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Gorczyca

Odpowiedź

Warszawa, 5.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 1 czerwca 2011 r., (BPS/DSK-043-3698/11), dotyczące oświadczenia Pana Senatora Stanisława Gorzycy złożonego na 77. posiedzeniu Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r., wyjaśniam co następuje.

Wymaga przede wszystkim wyjaśnienia, że zagadnienia dotyczące możliwości zaliczenia do kategorii celów publicznych budowy i utrzymania urządzeń oraz obiektów budowlanych służących do wytwarzania energii elektrycznej, w tym z odnawialnych źródeł energii, były przedmiotem analiz Ministerstwa Infrastruktury na etapie opracowywania stanowiska rządu do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druk nr 2565). W wyniku powyższych prac Rada Ministrów przyjęła stanowisko

do tego projektu, w którym rząd nie poparł propozycji zmierzającej do zaliczenia budowy urządzeń oraz obiektów służących do wytwarzania energii elektrycznej do kategorii celów publicznych. Natomiast końcowym efektem poselskich prac nad powyższym projektem było uchwalenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 155, poz. 1043), która weszła w życie w dniu 25 września 2010 r.

Ponadto należy wyjaśnić, że odpowiedź na pozostałe kwestie zgłoszone w oświadczeniu, stanowi poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (PE) druk nr 3237, który wpłynął do Sejmu RP 24 czerwca 2010 r. Głównym celem poselskiego projektu nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne jest uporządkowanie przepisów obecnie obowiązujących, ich doprecyzowanie oraz modyfikacja przepisów uchwalonej w dniu 8 stycznia 2010 r. *ustawie o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, usuwając wątpliwości interpretacyjne w ich stosowaniu. Stąd zakres przedmiotowy ww. projektu obejmuje m.in.:

- doprecyzowanie definicji odbiorcy końcowego,
- określenie wielkości dostępnej mocy przyłączeniowej,
- wymóg aktualizacji przez przedsiębiorstwo energetyczne informacji dotyczących podmiotów ubiegających się o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej oraz wielkości dostępnej mocy przyłączeniowej,
- doprecyzowanie warunków sprzedaży energii elektrycznej na rynku regulowanym,
- rozszerzenie dokumentów planistycznych dołączanych do wniosku o określenie warunków przyłączenia o wypis i wyrys ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Ważną zmianą w odniesieniu do rozszerzenia katalogu dokumentów planistycznych dołączanych do wniosku o określenie warunków przyłączenia do sieci jest ustawowe określenie możliwej kolejności ich dołączania. Zgodnie z proponowanym brzmieniem przepisu, wypis i wyrys ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego lub decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu będzie można dołączyć do wniosku o określenie warunków przyłączenia tylko w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a nie alternatywnie wobec niego. Nadano tym samym priorytet miejscowym planom zagospodarowania jako dokumentom o wysokim stopniu szczegółowości. Ponadto, dodano obowiązek dołączania tytułu prawnego do nieruchomości na której jest planowana inwestycja, określona we wniosku o wydanie warunków przyłączenia do sieci.

W odniesieniu do wprowadzanego obowiązku upubliczniania i aktualizacji wielkości dostępnej mocy przyłączeniowej, w trakcie prac podkomisji dodano regulacje mające na celu dalsze usprawnienie procedury przyłączeniowej. Wprowadzono możliwość pozostawienia wniosku o określenie warunków przyłączenia bez rozpatrzenia, jeżeli wartość opublikowanej łącznej dostępnej mocy przyłączeniowej jest mniejsza niż moc określona we wniosku. Zmiana ta pozwoli na szybką ocenę możliwości przyłączenia i oceny złożonego wniosku o określenie warunków przyłączenia.

Kolejną zmianą dodaną do poselskiego przedłożenia jest zmiana o charakterze technicznym dotycząca gromadzenia informacji o projektach inwestycyjnych będących w obszarze zainteresowania Unii Europejskiej i przekazywania ich do Komisji Europejskiej corocznie w terminie do 31 lipca. Z uwagi na fakt, że rozporządzenie Rady nakładające powyższy obowiązek szeroko ujmuje zakres informacji przekazywanych do Komisji Europejskiej, konieczne było również dokonanie zmian w innych ustawach: ustawie o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych, ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz ustawie o zapasach ropy naftowej, produktach naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.

Istotną również zmianą w odniesieniu do kogeneracji jest doprecyzowanie przepisu wyłączającego z obowiązku publicznego obrotu energii elektrycznej wytworzonej w kogeneracji poprzez wprowadzenie kryterium sprawności odnoszącego się do najwyższej wartości sprawności dla rozdzielonej produkcji energii elektrycznej i ciepła.

Wydłużono również termin na wniesienie zaliczki na poczet opłaty za przyłączenie do sieci z 7 do 14 dni.

Ważnym przepisem przejściowym, dodanym w trakcie prac podkomisji jest regulacja, iż do spraw dotyczących procedury przyłączeniowej, wszczętych i niezakończonych do czasu wejścia w życie niniejszej nowelizacji będzie stosowało się przepisy nowe.

Z uwagi na duże zmiany usprawniające procedurę przyłączeniową w kontekście dołączanych dokumentów planistycznych do wniosku o określenie warunków przyłączenia, koniecznym było zapewnienie odpowiedniego czasu wejścia w życie tych nowych przepisów. Ustalono, iż najbardziej odpowiednim terminem wejścia tego przepisu w życie będzie połowa 2012 r.

Należy zauważyć, że bardzo korzystną oraz istotną zmianą zawartą w projekcie jest stworzenie konstrukcji normatywnej umożliwiającej dołączanie wypisu i rysu ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy jako dokumentu o charakterze planistycznym do wniosku o określenie warunków przyłączenia do sieci. Jest to pewnego rodzaju kompromis – rozszerzono katalog dołączanych dokumentów planistycznych, z drugiej strony, aby nie deprecjonować miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zaznaczono, iż z wypisu i rysu ze studium można skorzystać w przypadku braku miejscowych planów zagospodarowania. Ponadto, z uwagi na znacznie wyższy stopień ogólności studium względem miejscowego planu, możliwość skorzystania ze studium obwarowano obowiązkiem dołączania tytułu prawnego do nieruchomości na której jest planowana inwestycja objęta wnioskiem o określenie warunków przyłączenia do sieci. Rozwiązanie takie daje korzyści oraz gwarancje po obu stronach – po stronie inwestorów oraz po stronie przedsiębiorstw energetycznych. Co do terminu wejścia w życie zmienionego ust. 8d w art. 7, to został on ustalony na rok 2012, gdyż z przepisem tym wiąże się art. 7 ust. 8e, który nakłada na operatorów systemów przesyłowych i dystrybucyjnych obowiązek przygotowania informacji nt. łącznej dostępnej mocy przyłączeniowej. To wymaga określonego czasu. Stosowanie przepisu w zmodyfikowanej wersji dotyczącego ubiegania się o przyłączenie może nastąpić dopiero po opracowaniu tej informacji.

Wprowadzana projektem możliwość pozostawienia wniosku o określenie warunków przyłączenia bez rozpatrzenia pozwoli na szybką ocenę możliwości przyłączenia i oceny złożonego wniosku o określenie warunków przyłączenia, bez konieczności wykonywania ekspertyzy wpływu przyłączenia na KSE. Skoro zgodnie z postanowieniami art. 7 ust. 81 PE przedsiębiorstwa energetyczne są zobowiązane do publikacji dostępnych mocy przyłączeniowych oraz wykazu wydanych warunków przyłączenia z podaniem wielkości przyłączanych mocy i daty ich ważności, wprowadzić należy zasadę, na podstawie której wnioski o określenie warunków przyłączenia dla obiektów lokalizowanych w sieci o napięciu znamionowym 110 kV i wyższym, będą rozpatrywane tylko do limitu dostępnej w danym okresie zdolności przyłączeniowej. Do rozstrzygnięcia sporów w przedmiocie pozostawienia bez rozpatrzenia wniosków o określenie warunków przyłączenia stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rozstrzygnięcia sporów przez Prezesa URE (art. 8 ustawy – Prawo energetyczne) dając możliwość odwołania. Regulacja zawarta natomiast w ust. 8n nakłada na przedsiębiorstwo energetyczne obowiązek informacyjny w przypadku pozostawienia bez rozpatrzenia złożonego wniosku o określenie warunków przyłączenia z przyczyn podanych w ust. 8m oraz określa zasady zwrotu zaliczki, co wyeliminuje obawy potencjalnych wnioskodawców dotyczące możliwości utraty wpłaconej zaliczki. Postanowienia ust. 8o precyzują, iż wnioski o określenie warunków przyłączenia są rozpatrywane według kolejności ich wpływu, co wymaga jasnego zapisania w projekcie celem ustalenia, od którego momentu (od którego wniosku) następuje osiągnięcie limitu dostępnych zdolności przyłączeniowych, wyznaczonych na podstawie ust. 81.

Podsumowując, wszystkie wprowadzane zmiany dotyczące przyłączenia do sieci mają na celu ułatwienie całej procedury, zoptymalizowanie ekonomiczne oraz przyspieszenie jej. Ułatwienie procedury przyłączeniowej polegać ma na rozszerzeniu dokumentów planistycznych dołączanych do wniosku o określenie warunków przyłączenia o łatwo dostępne i będący opracowany niemalże w każdej gminie dokument jakim

jest wypis i wyrys ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Zoptymalizowanie ekonomiczne oraz czasowe podlega szybkiej ocenie możliwości przyłączenia i oceny złożonego wniosku o określenie warunków przyłączenia, bez konieczności wykonywania ekspertyzy wpływu przyłączenia na KSE, w oparciu o opublikowaną informację na temat wolnych mocy przyłączeniowych.

Zmiany prawne wprowadzane w kontekście procedury przyłączeniowej np. dla energetyki wiatrowej idą w dobrym kierunku. Na potwierdzenie tego można przytoczyć, iż według oficjalnych danych Urzędu Regulacji Energetyki moc zainstalowana w energetyce wiatrowej w Polsce osiągnęła:

- w latach 2000–2007 wzrosła z niecałych 20 MW do 306 MW
- w 2008 r. ponad 451 MW
- w 2009 r. ponad 724 MW
- w 2010 r. ponad 1180 MW
- do końca marca 2011 r. ponad 1351 MW (do końca roku może być ponad 2 GW).

Powyższe dane jasno pokazują, iż kolejna nowelizacja prawa energetycznego przyczyni się do usunięcia części problemów wskazanych w oświadczeniu Pana Senatora Stanisława Gorczycy w zakresie rozwoju energetyki odnawialnej, w tym energetyki wiatrowej.

Na zakończenie należy wspomnieć, iż w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad nową regulacją dedykowaną w całości odnawialnym źródłom energii i mającą m.in. uprościć procedury administracyjne związane z realizacją inwestycji w nowe źródła OZE. Założeniem planowanej ustawy jest doprowadzenie do implementacji Dyrektywy 2009/28/WE oraz do zwiększenia dynamiki rozwoju odnawialnych źródeł energii w celu osiągnięcia pułapu min. 15% udziału energii z OZE w końcowym, krajowym zużyciu energii brutto w sposób zrównoważony i zgodny ze ścieżką zaplanowaną w Krajowym Planie Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. W moim przekonaniu, rozwiązania planowane w ww. ustawie także przyczynią się do likwidacji barier i obciążeń wskazanych w oświadczeniu Pana Senatora.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 11 kwietnia br. Sejmik Województwa Śląskiego przyjął „Rezolucję w sprawie podjęcia działań zmierzających do utworzenia Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych”.

Istnieje wiele obiektów industrialnych będących świadectwami kultury, rozwoju techniki oraz historii w wymiarze lokalnym, wojewódzkim i krajowym. Wiele z tych pięknych budynków niszczy się z powodu braku środków na ich konserwację. Samorządy, które borykają się z wieloma innymi problemami, wobec ograniczonych środków nie są w stanie zapewnić im stosownej ochrony. Pochodzę z województwa śląskiego, dlatego ten problem nie jest mi obcy. Od wielu lat z bólem patrzę na to, jak wiele pięknych obiektów przemysłowych niszczy się i odchodzi w niepamięć.

W związku z powyższym popieram inicjatywę Sejmiku Województwa Śląskiego i zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań zmierzających do powołania tego funduszu, który byłby zasilany środkami z budżetu centralnego. Mam głęboką nadzieję, że dzięki zaangażowaniu Pana Ministra uda się utworzyć Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 14 czerwca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki (pismo BPS/DSK-043-3700/11 z dnia 1 czerwca 2011 r.) w sprawie powołania Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych, proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Jednym z zadań polityki kulturalnej państwa jest ochrona dziedzictwa narodowego, również dziedzictwa industrialnego. W związku z powyższym Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego utworzył Program *Dziedzictwo kulturowe Priorytet 1 Ochrona zabytków*, w ramach którego osoba fizyczna, jednostka samorządu terytorialnego lub inna jednostka organizacyjna, będąca właścicielem bądź posiadaczem zabytku wpisanego do rejestru albo posiadająca taki zabytek w trwałym zarządzie, może ubiegać się o udzielenie dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy tym zabytku.

Właściciel obiektu może ubiegać się o dofinansowanie w ramach co roku ogłaszanych naborów, z terminem składania dokumentów do dnia 30 listopada roku poprzedzającego udzielenie dotacji oraz do 31 marca roku, w którym dotacja ma być udzielona. Nie jest możliwe udzielenie dofinansowania poza ustalonymi Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 21 lipca 2008 r. terminami.

Jednocześnie pragnę poinformować, że od 2008 r. obserwujemy tendencję spadkową budżetu Priorytetu 1, w związku z czym zmniejsza się liczba środków przeznaczo-

nym na ochronę zabytków – w 2008 r. było to 108 mln, w 2009 r. 63 mln, rok później 47,5 mln, a na 2011 r. przeznaczono zaledwie 37 mln zł. Co roku zgłaszane plany budżetowe przewidują zwiększenie budżetu na ochronę zabytków w Polsce, jednak ogólnie trudna sytuacja finansów publicznych i związane z tym niezbędne oszczędności powodują ograniczenie i tak niewspółmiernie małej w stosunku do potrzeb puli środków, przeznaczonych na prace konserwatorskie przy obiektach zabytkowych.

Wobec powyższego uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej nie trwają prace, które miałyby na celu utworzenie osobnego priorytetu, czy funduszu, w ramach którego finansowane byłyby zabytki przemysłowe. Podkreślam jednak raz jeszcze, że w chwili obecnej takie dofinansowanie jest możliwe, pod pewnymi warunkami, w ramach Programu *Dziedzictwo kulturowe* Priorytet 1 *Ochrona zabytków*.

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Pragnę podzielić się z Panią Minister uwagami rodziców i nauczycieli dzieci, które 17 maja br. pisały test trzecioklasisty. Najczęściej wskazywano na to, że test został przygotowany przez osoby, które nie mają pojęcia o podstawie programowej. Świadczy o tym zadanie, w którym polecono podzielić przez siebie dwie liczby dwucyfrowe, a tego materiału w wielu szkołach nie omawiano. Kolejne uwagi dotyczyły mało precyzyjnych poleceń typu „oblicz, jak Ci najwygodniej” czy zadania nr 5 dotyczącego wody. Co wspólnego z matematyką miało na przykład zadanie dotyczące ptaków? Należy ubolewać nad tym, że nasze dzieci przeżyły w trakcie rozwiązywania testu tak ogromny stres i przy okazji zrobiono z nich króliki doświadczalne.

Czy Pani Minister miała okazję zapoznać się z merytoryczną zawartością testu? Kto przygotował i dopuścił tak skandaliczny test? Czy test był weryfikowany pod kątem zgodności z podstawą programową? Czy wyciągnie Pani konsekwencje wobec osób przygotowujących i zatwierdzających test? Czy można liczyć na słowa przeprosin wobec uczniów piszących test za stres przeżyty podczas jego pisania i późniejsze obawy o jego zaliczenie?

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora RP Tadeusza Gruszki (BPS/DSK-043-3699/11), w sprawie testu trzecioklasisty, uprzejmie wyjaśniam.

Ogólnopolskie Badanie Umiejętności Trzecioklasistów (OBUT) jest realizowane w ramach projektu *Badanie uwarunkowań różnicowania wyników egzaminów zewnętrznych*, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet III „Wysoka jakość systemu oświaty”, Działanie 3.2 „Rozwój systemu egzaminów zewnętrznych”.

Podstawowym celem tego projektu jest stworzenie narzędzia polityki edukacyjnej pozwalającego na systematyczne i ciągłe doskonalenie jakości funkcjonowania szkoły na pierwszym etapie kształcenia oraz wspierającego podnoszenie jakości kształcenia i efektywności całej szkoły podstawowej.

Koordinatorem projektu jest dr Mirosław Dąbrowski, koordynatorem OBUT jest p. Anna Pregler. Testy zostały przygotowane przez Zespół Badawczy – zespół językowy pod kierownictwem dr hab. Małgorzaty Żytko, w skład którego wchodzi także dr Barbara Murawska i dr Małgorzata Dągiel – pracownicy naukowcy UW i UWM oraz zespół matematyczny pod kierownictwem dra Mirosława Dąbrowskiego – pracownika naukowego UW, w skład którego wchodzi mgr Ewa Wiatrak – nauczyciel kształcenia zintegrowanego.

Ogólnopolskie Badanie Umiejętności Trzecioklasistów (OBUT), które zostało przeprowadzone w szkołach podstawowych 17 maja 2011 r., było **badaniem** realizowanym przez CKE, **w którym udział szkół był dobrowolny**.

Podstawowym celem zaplanowanego na trzy lata cyklu badań jest umożliwienie szkołom podstawowym otrzymania dodatkowych informacji o poziomie wiadomości i umiejętności ich uczniów kończących klasę trzecią, pomoc w diagnozowaniu jakości nauczania, w określeniu, czy to, co potrafią uczniowie, jest rzeczywiście związane z celami, które szkoła powinna i chce osiągnąć, a także w ujawnieniu, jakie są możliwości dzieci, których szkoła nie wykorzystuje.

Przygotowane testy badają umiejętności z języka polskiego i matematyki, zarówno te, które wymienione są w *Podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych i gimnazjów z 23 sierpnia 2007 r.* w zakresie nauczania w klasach I–III, jak i te, które opisane są w zadaniach szkoły, czy I etapu edukacyjnego (por. Załącznik nr 2 – *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych i gimnazjów* – do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół [Dz.U. Nr 157, poz. 1100]).

Podstawa programowa kształcenia ogólnego wśród zadań szkoły wymienia m.in.:

- naukę poprawnego i swobodnego wypowiadania się, pisania i czytania ze zrozumieniem,
 - dochodzenie do rozumienia, a nie tylko do pamięciowego opanowania przekazywanych treści,
 - rozwijanie zdolności dostrzegania różnego rodzaju związków i zależności,
 - rozwijanie zdolności myślenia analitycznego i syntetycznego,
- natomiast wśród najważniejszych rozwijanych umiejętności podaje m.in. umiejętności:
- skutecznego porozumiewania się w różnych sytuacjach,
 - rozwiązywania problemów w sposób twórczy, poszukiwania, porządkowania i wykorzystania informacji z różnych źródeł, odnoszenia do praktyki zdobytej wiedzy oraz tworzenia potrzebnych doświadczeń i nawyków.

Podstawa programowa podkreśla, że nauczyciele powinni zmierzać do tego, aby uczniowie mieli świadomość życiowej użyteczności zarówno poszczególnych przedmiotów nauczania, jak i całej edukacji na danym etapie – także na etapie I. Stąd wykorzystanie w teście językowym i matematycznym nie tylko zadań typowych, często wykonywanych w szkole, ale też mniej typowych, wymagających zastosowania podstawowych umiejętności w nowych dla ucznia sytuacjach.

Uczeń kończący klasę III szkoły podstawowej powinien mieć opanowaną na określonym poziomie umiejętność posługiwania się językiem ojczystym w zakresie czytania, pisania oraz wykorzystywania zasobu słownictwa i elementów wiedzy o języku. Priorytetem w badaniach jest zwrócenie uwagi na posługiwanie się językiem polskim w **tworzeniu i odbieraniu komunikatów**. Strona formalna używania języka jest podporządkowana znaczeniowej. Analizując poziom wykonania językowych zadań testowych przez dzieci czy formułowania interpretacji tekstu, nie skupiano uwagi na stronie ortograficznej odpowiedzi, ale przede wszystkim na jej sensie i znaczeniu. Twórczość słownikowa dzieci, która ujawniła się w zadaniach wymagających podania wyrazów o podobnym znaczeniu i tworzenia zdań z wyrazów, a także teksty ogłoszeń pisanych przez dzieci mogą stanowić ciekawą informację dla nauczycieli i zachęcać do ćwiczeń wymagających używania języka w różnorodny sposób.

Testy matematyczne skupiły się przede wszystkim na zbadaniu umiejętności rozwiązywania zadań tekstowych. Zadania te zostały tak dobrane, aby były wśród nich zarówno zadania o bardzo typowej, jak i nietypowej dla uczniów strukturze, o kontekście praktycznym, jak i bardziej formalnym. Ich poziom trudności był mocno zróżnicowany. Dzięki temu uczniowie mieli okazję do pełniejszego zademonstrowania swoich umiejętności.

Zadanie – czytanka matematyczna wymaga przeczytania tekstu oraz uświadomienia sobie, jaka jest rola poszczególnych informacji w nim zawartych, jak się one ze so-

bą wiązać i w jakim celu można je wykorzystać. Jest to typ analizy bardzo ważny z punktu widzenia budowania matematycznych kompetencji dziecka, a równocześnie w pełni uczniom dostępny.

Przykłady obliczeniowe wykorzystane w teście miały na celu zbadanie, na ile uczniowie potrafią posłużyć się swoją arytmetyczną wiedzą – na ile rozumieją sens poszczególnych działań i na ile umieją ze swojej wiedzy skorzystać. W dobie komputerów i kalkulatorów zaradność arytmetyczna, czyli umiejętność sprytnego wykonywania obliczeń, staje się dużo istotniejsza od wprawy w stosowaniu jednego schematu obliczeniowego. Analiza metod zastosowanych przez dzieci może dostarczyć wielu ciekawych i często zaskakujących informacji o ich kompetencjach arytmetycznych.

Zamieszczone w testach zadania, które pozwalały uczniom na zaprezentowanie umiejętności zdobywanych podczas codziennej nauki w szkole, na zastosowanie posiadanej wiedzy w sytuacjach nietypowych oraz na wykazanie się dodatkowymi umiejętnościami, były wykorzystane w badaniach prowadzonych w latach 2006–2010 w ramach projektu „Badanie podstawowych umiejętności uczniów trzecich klas szkoły podstawowej” (por. www.trzecioklasista.cke-efs.pl), a więc rozwiązało je wcześniej kilka tysięcy trzecioklasistów, a analiza uzyskanych przez nich wyników zadecydowała o zamieszczeniu poszczególnych zadań w testach badania ogólnopolskiego.

Na przykład działania $88:22=$ oraz $84:14=$ miały na celu zbadanie, na ile trzecioklasiści rozumieją działanie dzielenia oraz potrafią zastosować swoją wiedzę w sytuacji dla nich nietypowej. Dzieci mogą znaleźć wynik tego działania na wiele różnych sposobów, np.: wykonując odpowiednie dodawanie, odejmowanie albo mnożenie, czy też robiąc rysunek – poniżej przykładowe uczniowskie obliczenia:

Każde z tych rozwiązań wymaga od dziecka jedynie znajomości podstawowych operacji arytmetycznych oraz **rozumienia** sensu samego działania.

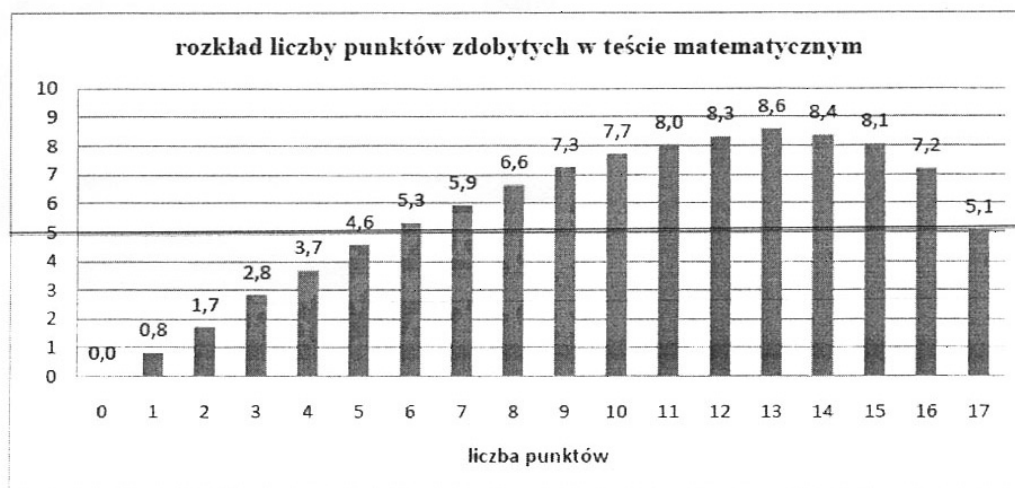
Jak pokazują wyniki badania, uczniowie nie mieli najmniejszych kłopotów ze zrozumieniem polecenia do zadania obliczeniowego.

Rozwiązanie zadania tekstowego polega na udzieleniu poprawnej odpowiedzi na postawione w nim pytanie. Tymczasem, część uczniów buduje sobie fałszywe wyobrażenie, że polega ono na zapisaniu i wykonaniu pewnego obliczenia i skupia się na „dopasowaniu” do zadania odpowiedniego działania. Niekiedy uczniowie ci nie czytają treści zadania, lecz analizując podane w nim liczby oraz wykorzystywane słowa, odgadują postać obliczenia. Zadanie dotyczące ptaków to zadanie tekstowe, w którym warta jest odpowiedź na postawione w nim pytanie. Czytanie ze zrozumieniem ma z rozwiązywaniem zadań tekstowych wiele wspólnego i powinno być doskonałe przy każdej nadarzającej się okazji.

W zaproponowanej przez CKE procedurze badania na terenie szkoły oraz w liście skierowanym do dyrektorów szkół jednoznacznie sugerowano: „Prosimy Państwa o czuwanie nad tym, żeby w szkole wokół badania trzecioklasistów nie została wytworzona atmosfera egzaminacyjna. Przypominamy, że uczniowie powinni przystąpić do badania w swojej sali lekcyjnej, powinni siedzieć na swoich zwykłych miejscach (mogą siedzieć po dwie osoby w ławce), a przeprowadzać testowanie powinien wychowawca klasy lub znany dzieciom nauczyciel. Mamy nadzieję, że Państwa autorytet zagwarantuje wtopienie badania w codzienny rytm zajęć trzecioklasistów, aby zapobiec możliwości powstawania nadmiernego stresu, który może zafałszować wyniki badania”.

Wszystkie 9 756 szkół (czyli około 80% wszystkich szkół podstawowych w Polsce), które zgłosiły swój udział w badaniu, przeprowadziły je 17 maja 2011 roku i przesyłały jego wyniki, otrzymały już raporty z informacjami na temat osiągnięć poszczególnych uczniów. W najbliższym czasie otrzymają także raporty dla klas i całej szkoły umożliwiające m.in. wnioskowanie o problemach uczniów z opanowaniem wiedzy w poszczególnych obszarach oraz o ich szczególnych predyspozycjach i możliwościach, dokonywanie porównań wyników w obrębie szkół o podobnej lokalizacji, czy wszystkich szkół biorących udział w badaniu. Szkoły otrzymają również ogólnopolski raport, prezentujący opis wyników badanej populacji trzecioklasistów, zawierający także wskazania, jak interpretować wyniki uczniów, klas i szkół i jak wykorzystywać je w planowaniu pracy dydaktycznej. Może on stać się dla dyrektora i nauczycieli klas 1–3 oraz 4–6 podstawą do refleksji nad sposobem funkcjonowania szkoły i sposobami doskonalenia jej codziennej praktyki.

Wyniki ok. 270 000 uczniów, którzy wzięli udział w badaniu potwierdzają, że testy spełniały wszystkie wymogi stawiane narzędziom badawczym. Rozkłady liczby punktów zdobytych przez uczniów w badaniu umiejętności językowych oraz matematycznych, mają kształt zbliżony do rozkładu normalnego z przesunięciem w prawo – poniżej wykres procentowego rozkładu liczby punktów zdobytych przez uczniów w badaniu umiejętności matematycznych:



Najczęściej uczniowie uzyskiwali 13 punktów (z maksymalnej liczby 17 punktów za cały test), nie było ani jednego ucznia, który otrzymałby 0 punktów, a ponad 5% trzecioklasistów rozwiązało dobrze wszystkie zadania.

Łatwość testu z matematyki wynosi 0,62 (co oznacza, że biorący udział w badaniu uczniowie zdobyli 62% możliwych do zdobycia punktów), a jego rzetelność, czyli dokładność dokonywanego pomiaru, 0,84. Dane te są identyczne dla obu wykorzystanych w badaniu wersji testu matematycznego.

Łatwość dla poszczególnych badanych obszarów umiejętności wynosi: rozwiązywanie zadań tekstowych – 0,59; wykonywanie obliczeń – 0,70 i czytanie tekstu 0,61, a więc w każdym z tych obszarów uczniowie uzyskali średnio zdecydowanie ponad połowę możliwych do zdobycia punktów.

Współczesna szkoła nie jest jedynym źródłem wiedzy dla dzieci, czerpią ją z wielu źródeł, a przekonanie, że dzieci potrafią tylko to, co przekaze im nauczyciel jest nietrafne i szkodliwe z punktu widzenia rozwoju uczniów.

Zadaniem badania OBUT jest dostarczenie szkołom jednej z wielu informacji o pracy dzieci i nauczycieli. Przedstawione w raporcie klasowym wyniki każdego ucznia oraz znajomość sposobu rozwiązania przez niego poszczególnych zadań (co jest możliwe dzięki ocenianiu testów przez nauczyciela, a nie przez zewnętrznych egzaminatorów), mogą być cenną, dodatkową informacją o jego umiejętnościach. Przekazano szkołom

wyraźne wskazanie, że jeden test o niczym nie przesądza. To nauczyciele i dyrektorzy dysponują szeroką wiedzą na temat swoich uczniów, a udział w badaniu daje szansę, aby ją wzbogacić, zwrócić uwagę na potencjał dzieci oraz zapoznać się z sugestiami, w jaki sposób go wykorzystywać. Ogólnopolskie Badanie Umiejętności Trzecioklasistów było badaniem dobrowolnym, które nie ma żadnego wymiaru formalnego, a jego wyniki mają jedynie charakter informacyjny – nie mają żadnego wpływu ani na oceny dzieci, ani na ocenę szkoły.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Stomatolodzy – być może dotyczy to także lekarzy – prowadzący prywatne praktyki zwrócili mi uwagę na nadmiernie rozbudowaną biurokrację związaną z prowadzoną działalnością.

Jednym z elementów tej biurokratycznej maszyny, dotyczącym Pana Ministra, jest rozliczenie gospodarki odpadami. W chwili obecnej prowadzący wymienioną działalność musi prowadzić kartę ewidencji odpadów, co jest rzeczą oczywistą, ale trudno zgodzić się z tym, że pomimo prowadzenia równoległej identycznej ewidencji przez przedsiębiorcę odbierającego odpady i przekazującego te informacje do urzędu marszałkowskiego stomatolodzy również muszą przekazywać te informacje do urzędu marszałkowskiego. Nadmieniam, że prawidłowość prowadzonej ewidencji odpadów na etapie stomatolog – odbierający odpady przeprowadza sanepid.

W związku z tym proszę Pana Ministra o uproszczenie przepisów w przedmiocie podjętym w moim oświadczeniu.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 28 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie pana senatora Tadeusza Gruszki w sprawie obowiązków prowadzenia ewidencji odpadów oraz sprawozdawczego wynikającego z ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243, z późn. zm.), uprzejmie informuje.

Ustawa o odpadach zobowiązuje posiadacza odpadów do prowadzenia ilościowej i jakościowej ewidencji zgodnie z przyjętym katalogiem odpadów i listą odpadów niebezpiecznych. Z ww. obowiązku zwolnieni są wytwórcy odpadów komunalnych, a także wytwórcy odpadów w postaci pojazdów wycofanych z eksploatacji, jeżeli pojazdy te zostały przekazane do przedsiębiorcy prowadzącego stację demontażu lub przedsiębiorcy prowadzącego punkt zbierania pojazdów. Jednocześnie zwolnienie dotyczy – również osób fizycznych i jednostek organizacyjnych niebędących przedsiębiorcami, które wykorzystują odpady na własne potrzeby.

Zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach prowadzący ewidencję odpadów jest również zobowiązany do sporządzania na formularzu zbiorczego zestawienia danych o rodzajach i ilości odpadów (zwane dalej „zbiorczym zestawieniem danych”), o sposobach gospodarowania nimi oraz o instalacjach i urządzeniach służących do odzysku i unieszkodliwiania tych odpadów. Zbiorcze zestawienie danych należy sporządzić i przekazać marszałkowi województwa właściwemu ze względu na miejsce wytwarzania w terminie do dnia 15 marca za poprzedni rok kalendarzowy.

Wspomniane wyżej dwa obowiązki wynikające z ustawy o odpadach są podstawą systemu gromadzenia danych o gospodarce odpadami w Polsce. Należy podkreślić, że dane te są niezmiernie istotne z punktu widzenia planowania gospodarki odpadami na

szczeblu zarówno gminnym, powiatowym, wojewódzkim jak i krajowym. Ze względu na niewywiązywanie się części podmiotów z tego ustawowego obowiązku dane te są niekompletne i niejednokrotnie nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wpływa to negatywnie na możliwości planowania gospodarki odpadami w Polsce, jak również na wywiązywanie się Polski z obowiązków sprawozdawczych nakładanych przez prawo UE w poszczególnych dyrektywach. Sprawozdania państw członkowskich mają na celu wykazanie, iż dany kraj członkowski osiąga cele zawarte w określonej dyrektywie. W zakresie gospodarki odpadami obowiązuje 12 dyrektyw, które zostały transponowane do krajowego porządku prawnego. Brak osiągnięcia tych celów może się wiązać z wszczęciem przez Komisję Europejską postępowań przeciwko Polsce. W związku z powyższym, ponownie pragnę podkreślić, że niezwykle istotne jest rzetelne wywiązywanie się podmiotów wytwarzających i gospodarujących odpadami, w tym lekarzy prowadzących prywatne praktyki, z obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów oraz sporządzania i przekazywania zbiorczych zestawień danych.

W przypadku prowadzenia działalności takiej jak stomatologia obowiązek prowadzenia ewidencji odpadów obejmuje tylko odpady powstające w wyniku świadczenia usług stomatologicznych, które nie są odpadami komunalnymi. Zatem zarówno ewidencja odpadów jak i zbiorcze zestawienie danych sporządzane w bardzo wąskim zakresie i nie stanowią znacznego obciążenia administracyjnego dla ww. przedsiębiorców.

Należy zaznaczyć, że stomatolodzy są w rozumieniu ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach wytwórcami odpadów. Zatem przekazywanie informacji o ilości wytworzonych odpadów jest niezmiernie istotne z punktu widzenia systemu zbierania danych. Zaś przedsiębiorcy, którzy zbierają odpady od stomatologów przekazują informację o ilości zebranych odpadów, nie zaś wytworzonych. Należy zaznaczyć, że przedsiębiorcy prowadzący zbieranie odpadów, nie są wytwórcami odpadów w myśl przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach.

Podsumowując, resort środowiska nie planuje znaczących zmian w zakresie obowiązku prowadzenia ewidencji i składania zbiorczych zestawień danych.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wpływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi protestami od aplikantów radcowskich dotyczącymi projektu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych składam niniejsze oświadczenie.

W uzasadnieniu protestu czytamy:

W toku procesu legislacyjnego pojawiła się propozycja, aby absolwenci studiów prawniczych mogli reprezentować klientów przed sądami na takich samych zasadach, jak profesjonalni pełnomocnicy wykonujący kwalifikowane zawody prawnicze.

Aplikanci radcowscy odbywający kilkuletnią, wymagającą aplikację zakończoną trudnym egzaminem zawodowym protestują przeciwko takiemu rozwiązaniu. Uważają, iż przepisy, które umożliwią reprezentowanie klientów przed sądem przez osoby nieposiadające odpowiedniej praktyki ani ukończonej aplikacji prawniczej, mogą wyrządzić krzywdę milionom Polaków. Automatyczne zwiększenie liczby uprawnionych do występowania przed sądami o wszystkie osoby kończące studia na wydziałach prawa odbędzie się bowiem kosztem radykalnego obniżenia jakości takich usług. W praktyce przeciętny obywatel nie odróżnia poszczególnych zawodów prawniczych. Nie będzie również w stanie odróżnić niedoświadczonego absolwenta prawa od profesjonalnego pełnomocnika. Negatywne skutki działania prawników nieposiadających odpowiedniego przygotowania do występowania przed sądami będą się rozciągały także na profesjonalnych pełnomocników, obniżając ich prestiż zawodowy, a w rezultacie podważając zaufanie społeczne do wszystkich zawodów prawniczych oraz do wymiaru sprawiedliwości. Błędy popełniane przez osoby bez odpowiednich kwalifikacji niewątpliwie będą musiały być naprawiane przez profesjonalistów. Nie można jednak wykluczyć, że niektórych błędów nie będzie już można naprawić.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w wyżej omówionej sprawie?

2. Czy w pracach nad proponowanym projektem zmian w ustawie o państwowych egzaminach prawniczych wzięto pod uwagę opinię aplikantów radcowskich?

3. Czy w opinii Pana Ministra zaproponowane zmiany w ustawie o państwowych egzaminach nie spowodują obniżenia jakości usług prawniczych?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 4 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 1 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3702/11, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Kaletę podczas 77. posiedze-

nia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. w odniesieniu do projektu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż poselski projekt ustawy o państwowych egzaminach prawniczych (druk nr 3351) ma regulować warunki przystępowania do państwowych egzaminów prawniczych: I i II stopnia, kwestie elektronicznego systemu rejestracji do tych egzaminów, jak też materię funkcjonowania doradców prawnych.

W uzasadnieniu do poselskiego projektu wskazano, iż celem projektowanej regulacji jest ujednoczenie kryteriów naboru na wszystkie aplikacje prawnicze poprzez wprowadzenie jednego państwowego egzaminu I stopnia oraz stworzenie absolwentom wyższych studiów prawniczych dwóch równoległych ścieżek dostępu do zawodów prawniczych:

- 1) poprzez aplikacje prawnicze: po uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu I stopnia, odbyciu aplikacji i uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu II stopnia;
- 2) z pominięciem aplikacji, poprzez świadczenie pomocy prawnej: po uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu I stopnia i co najmniej 5-letnim wykonywaniu czynności prawniczych, a następnie zdaniu państwowego egzaminu prawniczego II stopnia bez konieczności odbycia aplikacji.

W założeniach projektowanej ustawy egzamin I stopnia będzie adresowany do wszystkich absolwentów wydziałów prawa i pełnić ma dwie funkcje:

- 1) ma być egzaminem kwalifikującym do odbywania wszystkich aplikacji prawniczych,
- 2) ma uprawniać do świadczenia pomocy prawnej (w ograniczonym zakresie) przez doradców prawnych.

Jednolity egzamin prawniczy II stopnia będzie natomiast egzaminem zawodowym, otwierającym możliwość wykonywania zawodu adwokata radcy prawnego, notariusza oraz ubiegania się o powołanie na stanowisko asesora prokuratorskiego. Taka regulacja nie będzie naruszać obowiązujących przepisów normujących sposób dojścia do tych zawodów.

Ponadto do państwowego egzaminu prawniczego II stopnia będą mogły przystąpić osoby, które uprzednio zdały egzamin sędziowski i prokuratorski, doktorzy nauk prawnych czy osoby, które pracowały na stanowisku referendarza sądowego lub starszego referendarza sądowego i inne osoby wskazane w projektowanej ustawie.

Celem nowej regulacji będzie także ułatwienie dostępu do pomocy prawnej poprzez nadanie uprawnień do występowania przed sądami rejonowymi i wykonywania innych czynności prawniczych nowej kategorii osób, które zdały egzamin I stopnia: doradcom prawnym. Osoby te – poprzez weryfikację ich wiedzy na egzaminie I stopnia – będą gwarantować właściwy poziom przygotowania do świadczenia usług prawniczych, a zarazem stanowić konkurencję dla adwokatów czy radców prawnych. Dodatkowo prawo wykonywania tych czynności, jako doradcy prawni, będą miały również osoby, które spełniają przesłanki do wpisu na listę adwokatów, radców prawnych, czy powołania na stanowisko asesora notarialnego.

Projekt nie tworzy jednak nowego zawodu prawniczego, czy też samorządu, a przyznaje jedynie określonej grupie osób, które spełniły ustawowe kryteria, pewne ściśle wskazane w ustawie uprawnienia. Polegają one na wykonywaniu (po zdaniu państwowego egzaminu prawniczego I stopnia) określonych w ustawie czynności, przy czym ich wykonywanie przez okres 5 lat uprawnia do przystąpienia do państwowego egzaminu prawniczego II stopnia, po którego zdaniu można zostać adwokatem, radcą prawnym, asesorem notarialnym, czy ubiegać się o powołanie na stanowisko asesora prokuratury.

Powyższe uprawnienie ma stanowić alternatywną, obok aplikacji, drogę dojścia do określonego wysoko kwalifikowanego zawodu prawniczego.

Doradcom prawnym nadano zatem uprawnienie do występowania przed sądami rejonowymi z wyłączeniem spraw z zakresu prawa karnego, karnego skarbowego, wykroczeń, rodzinnego i opiekuńczego. Takie ograniczenie zakresu kompetencji przed sądami rejonowymi wynika z faktu, że doradcy prawni nie będą podlegać rygorom samorządów zawodowych np. w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wyjęcie z ich

kompetencji spraw społecznie wrażliwych, jakimi są sprawy karne, rodzinne czy opiekuńcze ma na celu ochronę osób korzystających z usług doradców prawnych. Doradcy prawni nie będą również uprawnieni do zastępowania stron przed sądami powszechnymi w sprawach, w których w I instancji rzeczowo właściwy jest sąd okręgowy, albowiem z reguły sprawy te cechują się większym ciężarem gatunkowym i stopniem trudności.

Ponadto w projekcie ułatwiono doradcom prawnym możliwość występowania w charakterze pełnomocnika strony w postępowaniu administracyjnym wprowadzając unormowanie, wedle którego doradca prawny może sam uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa. Analogiczne rozwiązanie zostało również wprowadzone w odniesieniu do procedury cywilnej.

Dodatkowo w projekcie wprowadzono wymóg wpisu na listę doradców prawnych. Lista będzie prowadzona przez prezesa sądu apelacyjnego, który będzie również wydawał karty doradcy prawnego na okres ważności do 2 lat, jednak nie dłużej niż na czas obowiązywania umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Lista doradców prawnych będzie publikowana w Biuletynie Informacji Publicznej, a dane w niej zawarte będą stanowiły informację publiczną.

Projekt wprowadza także wymóg obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy świadczeniu podstawowych czynności prawnych dla doradców prawnych.

Zgodnie z zaproponowanymi w projekcie ustawy regulacjami doradcy prawni będą mogli wykonywać czynności na własny rachunek, w ramach stosunku pracy, stosunku służbowego lub umowy cywilnoprawnej.

Wskazać ponadto należy, iż pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy odbyło się w dniu 22 września 2010 r. na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Następnie projekt skierowano do dalszych prac do Podkomisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o licencjach prawniczych i świadczeniu usług prawniczych (druk nr 680) oraz projektu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych (druk nr 3351). Obecnie trwają prace w Podkomisji, w toku których projekt ustawy ulega pewnym modyfikacjom, jednakże regulacje dotyczące możliwości wykonywania podstawowych czynności prawniczych, w tym występowania w ograniczonym zakresie w charakterze pełnomocników procesowych w sprawach cywilnych, przez osoby, które ukończyły wyższe studia prawnicze, a które nie uzyskały tytułu radcy prawnego lub adwokata, nie zostały uchylone. Dodatkowo warto zaznaczyć, iż pracach wskazanej podkomisji uczestniczą przedstawiciele samorządów zawodowych adwokatów i radców prawnych przedkładając opinie w przedmiocie rozwiązań zaproponowanych w poselskim projekcie ustawy.

Zasygnalizować również należy, iż Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 listopada 2010 r. postanowiła o niezajmowaniu stanowiska wobec poselskiego projektu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych. Zgodnie zaś z przepisem art. 8 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199, z późn. zm.) członek Rady Ministrów reprezentuje w swoich wystąpieniach stanowisko zgodne z ustaleniami przyjętymi przez Radę Ministrów. Wobec powyższego stanowisko Ministra Sprawiedliwości jest tożsame z rozstrzygnięciem Rady Ministrów w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko członków Komisji Zakładowej Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krotoszynie dotyczące przeniesienia państwowych inspektorów sanitarnych do organów administracji zespolonej odpowiednio z wojewodą i ze starostą.

W uzasadnieniu czytamy:

Zespolenie Państwowej Inspekcji Sanitarnej ze służbami wojewody i starosty ocenia się jako działanie niekorzystne dla państwa, nieracjonalne i utrudniające realizację zadań z zakresu zdrowia publicznego. Obszar zadaniowy inspekcji jest bardzo szeroki i może być efektywnie i skutecznie realizowany jedynie w przypadku działania organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej w strukturach administracji niezespolonej, z jednoczesnym zachowaniem jednolitej polityki w obrębie całego kraju. Państwowa Inspekcja Sanitarna działała już w warunkach zespolenia w latach 1999–2001 i została negatywnie oceniona w raporcie Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Najwyższej Izby Kontroli, które wykazały pogorszenie skuteczności działania inspekcji w warunkach zespolenia. Dlatego w 2002 r. wyłączono inspekcję ze struktur administracji zespolonej.

Z kolei funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej jako struktury jednolitej resortu zdrowia było pozytywnie ocenione przez Międzynarodową Organizację Zdrowia oraz przez redakcyjne misje Komisji Europejskiej. PIS działająca w strukturach Ministerstwa Zdrowia daje gwarancję sprawnego zarządzania bezpieczeństwem sanitarnym i zdrowotnym kraju w sposób jednolity, skoordynowany i skuteczny.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pani Minister z pytaniem: jaki Pani Minister widzi sens kolejnej reorganizacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane oświadczenie Pana Piotra Kalety, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 1 czerwca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3703/11), złożone na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 r., uprzejmie informuję, co następuje.

W dniu 1 stycznia 2010 r. weszła w życie Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.), wprowadzająca m.in. zmiany w Ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 z późn. zm.). Zgodnie z wprowadzonymi zmianami, art. 10 ust. 1 punkt 1–4 wymienia organy wykonujące zadania Państwowej Inspekcji

Sanitarnej. Punkt 2 i 3 odnosi się do Państwowych Wojewódzkich Inspektorów Sanitarnych i Państwowych Powiatowych Inspektorów Sanitarnych, określając ich jako organy odpowiednio – rządowej administracji zespolonej w województwie i rządowej administracji zespolonej w powiecie.

Jednocześnie zmiana przepisów dotyczy również określenia nowego organu założycielskiego dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Zgodnie z art. 10 ust. 4a *Ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej*, uprawnienia organu założycielskiego w rozumieniu przepisów o zakładach opieki zdrowotnej w stosunku do wojewódzkiej i powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej posiada wojewoda.

W kontekście postawionego przez Pana Senatora Piotra Kaletę pytania, uprzejmie informuję, że zgodnie z „*Uzasadnieniem do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie*” przekazanym do rozpatrzenia przez Radę Ministrów:

„Projekt ustawy został przygotowany w ramach prac związanych z dokończeniem reformy administracji publicznej zapoczątkowanych uchwałą Rady Ministrów nr 13/2008 z dnia 22 stycznia 2008 roku. Rada Ministrów zadecydowała, że konieczne jest przywrócenie samorządowi rangi, która przypada władzom regionalnym i lokalnym w Europie, gdzie są one ważnym partnerem rządów centralnych w osiąganiu ważnych celów społecznych. Potrzebne jest zatem z jednej strony wzmocnienie podstaw majątkowych samorządu, a z drugiej doposażenie go w zadania i kompetencje, które pozwolą na odgrywanie roli prawdziwego gospodarza na swoim terenie.

Projektowane rozwiązania prawne stanowią kolejny krok w procesie decentralizacji zadań publicznych. W tym celu proponuje się dalsze przekazanie przede wszystkim samorządowi województwa kompetencji i zadań aktualnie wykonywanych przez wojewodów. Część kompetencji przekazana zostanie również do samorządu powiatowego i gminnego. Dodać należy, iż wykorzystano także wnioski i doświadczenia, związane ze stosowaniem rozwiązań przyjętych w dotychczasowym podziale zadań i kompetencji administracji publicznej. Podkreślenia wymaga, że zawarte w projekcie regulacje są skorelowane z równoległe przygotowywaną nową ustawą o wojewodzie i administracji rządowej w województwie”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

System wsparcia odnawialnych źródeł energii (OZE) reguluje ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (DzU z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.). W myśl ustawy producent energii elektrycznej wykorzystując w procesie przetwarzania energię wiatru, promieniowania słonecznego, geotermalną, fal, prądów i pływów morskich, spadku rzek oraz energię pozyskiwaną z biomasy, biogazu, a także biogazu powstałego w procesach odprowadzania lub oczyszczania ścieków albo rozkładu składowanych szczątków roślinnych i zwierzęcych uzyskuje zielony certyfikat o wartości około 270 zł – za każdą wyprodukowaną megawatogodzinę, czyli więcej niż dostaje za samą energię (około 200 zł).

Sprzedawca z urzędu jest obowiązany do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci znajdujących się w obszarze działania sprzedawcy z urzędu. Obowiązek zakupu energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii uznaje się za spełniony, jeżeli sprzedawca z urzędu zakupił całą oferowaną mu ilość energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci elektroenergetycznej znajdującej się w obszarze działania tego sprzedawcy.

Potwierdzeniem wytworzenia energii elektrycznej w odnawialnym źródle energii jest świadectwo pochodzenia tej energii. Świadectwo pochodzenia wydaje prezes Urzędu Regulacji Energetyki na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii.

Przedsiębiorstwa energetyczne sprzedające energię elektryczną odbiorcom końcowym przyłączonym do sieci są obowiązane uzyskać i przedstawić do umorzenia prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwo pochodzenia albo uiścić opłatę zastępczą.

Wymagany udział odnawialnych źródeł energii w wykonanej całkowitej rocznej sprzedaży energii elektrycznej przez przedsiębiorstwo odbiorcom końcowym wynosi nie mniej niż:

Lata i udział w procentach: 2008 – 7,0; 2009 – 8,7; 2010 – 10,4; 2011 – 10,4; 2012 – 10,4; 2013 – 10,9; 2014 – 11,4; 2015 – 11,9; 2016 – 12,4; 2017 – 12,9.

Oprócz certyfikatów zielonych wyróżniamy następujące rodzaje świadectw pochodzenia:

— certyfikaty żółte – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysoko sprawnej kogeneracji ze źródeł kogeneracyjnych opalanych paliwami gazowymi lub o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej źródła poniżej 1 MW;

— certyfikaty fioletowe – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysoko sprawnej kogeneracji w jednostce kogeneracji opalanej metanem uwalnianym i ujmowanym przy dołowych robotach górniczych w czynnych, likwidowanych lub zlikwidowanych kopalniach węgla kamiennego lub gazem uzyskiwanym z przetwarzania biomasy;

— certyfikaty czerwone – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysoko sprawnej kogeneracji z pozostałych jednostek kogeneracji;

— certyfikaty brązowe – wprowadzone 1 stycznia 2011 r. świadectwo pochodzenia biogazu rolniczego jest potwierdzeniem wytwarzania biogazu rolniczego oraz wprowadzenia go do sieci dystrybucyjnej gazowej.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniami.

1. Jakie są plany Ministerstwa Gospodarki w zakresie systemu wsparcia poprzez zielone certyfikaty dla nowo budowanych źródeł wytwarzania energii z OZE?

2. Czy poziom wsparcia dla OZE będzie uzależniony od rodzaju źródła wytwórczego przetwarzającego na przykład energię wiatru, energię prądów i pływów morskich lub spadku rzek w energię elektryczną, wielkości mocy zainstalowanej lub czasu zwrotu z inwestycji itp.?

3. Obecnie obowiązujące rozporządzenie w sprawie obowiązków w zakresie OZE (DzU 156, poz. 969 z późn. zm.) obejmuje perspektywę do końca roku 2017. Jakie są plany ministerstwa dotyczące dalszej perspektywy?

4. Czy wprowadzenie nowego systemu, a jednocześnie utrzymanie dotychczasowego systemu zielonych certyfikatów dla istniejących już instalacji nie spowoduje, że popyt na certyfikaty (a tym samym ich rynkowa wartość) zacznie spadać i, mimo że w sensie formalnym uprawnienia inwestorów pozostaną zachowane, ich projekcje finansowe będą istotnie rozbieżne z rzeczywistością rynkową?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 16 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 1 czerwca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3704/11), poniżej przedstawiam stanowisko do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Kazimierza Kleinę podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r.

- 1) Jakie są plany Ministerstwa Gospodarki w zakresie systemu wsparcia poprzez zielone certyfikaty dla nowo budowanych źródeł wytwarzania energii z OZE?
- 2) Czy poziom wsparcia dla OZE będzie uzależniony od rodzaju źródła wytwarzanego przez przetwarzającego na przykład energię wiatru, energię prądów i pływów morskich lub spadku rzek w energię elektryczną, wielkość mocy zainstalowanej lub czasu zwrotu z inwestycji itp.?

Uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad projektem ustawy o energii z odnawialnych źródeł energii. Założeniem tej regulacji będzie m.in. wdrożenie jednolitego i czytelnego systemu wsparcia dla producentów zielonej energii, który stanowiłby wystarczającą zachętę inwestycyjną dla budowy nowych mocy wytwórczych, a tym samym spowoduje zwiększenie udziału energii z OZE. System ten będzie opierał się tak jak obecnie, na mechanizmie tzw. świadectw pochodzenia. Zaproponowany mechanizm będzie zależny od technologii OZE i będzie uwzględniał m.in. stopień zwrotu inwestycji, postęp techniczny w tym obniżenie kosztów stosowania technologii, oraz szacunkowy efektywny okres pracy instalacji. Zaproponowany system będzie jednocześnie upraszczał sposób naliczania opłaty zastępczej, w tym likwidował zagrożenie corocznego, niekontrolowanego wzrostu tej opłaty, skutkującego wzrostem cen energii elektrycznej. Dodatkową regulacją zapewniającą bardziej efektywne wykorzystanie środków oraz zlikwidowanie bariery polegającej na ryzyku inwestycyjnym jest wprowadzenie do systemu wsparcia minimalnego gwarantowanego poziomu przychodu. Przeprowadzone analizy wskazały, że taka regulacja znacząco zwiększy zainteresowanie inwestorskie technologiami OZE.

Szczególnie istotna z punktu widzenia rozwoju energetyki odnawialnej będzie kwestia stabilności oraz długofalowości systemu wsparcia, tak aby zapewnić bezpieczeństwo inwestycyjne dla podmiotów zainteresowanych budową jednostek wytwórczych.

3) *Obecnie obowiązujące rozporządzenie w sprawie obowiązków w zakresie OZE (Dz. U. 156, poz. 969 z późn. zm.) obejmuje perspektywę do końca roku 2017. Jakie są plany ministerstwa dotyczące dalszej perspektywy?*

Obowiązek zawarty w §3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 14 sierpnia 2008 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii (Dz. U. Nr 156, poz. 969 oraz z 2010 r. Nr 34, poz. 182) został określony na lata 2008–2017, zgodnie z upoważnieniem ustawowym zawartym w art. 9a ust. 9 pkt 5.

Dodatkowo, należy zaznaczyć, iż w chwili obecnej w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad zmianą przedmiotowego rozporządzenia, gdzie przedmiotowy obowiązek został określony na lata 2011–2020. Aktualna wersja projektu rozporządzenia dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Gospodarki (<http://bip.mg.gov.pl/node/12834>).

4) *Czy wprowadzenie nowego systemu, a jednocześnie utrzymanie dotychczasowego systemu zielonych certyfikatów dla istniejących już instalacji nie spowoduje, że popyt na certyfikaty (a tym samym ich rynkowa wartość) zacznie spadać i, mimo że w sensie formalnym uprawnienia inwestorów zostaną zachowane, ich projekcje finansowe będą istotnie rozbieżne z rzeczywistością rynkową?*

Przygotowywane zmiany systemu wsparcia polegać będą jedynie na optymalizacji obecnie funkcjonujących rozwiązań. Wprowadzony system będzie opierał się tak jak obecnie, na mechanizmie tzw. zielonych certyfikatów. Ponadto, należy podkreślić, iż wprowadzenie opisanych powyżej zmian systemu wsparcia dla energii z odnawialnych źródeł energii nastąpi przy zachowaniu praw już nabytych dla inwestycji zrealizowanych lub rozpoczętych.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wystarczającą odpowiedź na kwestie poruszone w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Kazimierza Kleinę.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Stacje sanitarno-epidemiologiczne to instytucje w dużej mierze odpowiedzialne za bezpieczeństwo zdrowia publicznego. Od reakcji, wiedzy i zaangażowania pracowników tych instytucji w dużej mierze zależy zdrowie i życie wielu ludzi. Jednocześnie wynagrodzenie, jakie otrzymują pracownicy inspekcji sanitarnej, daleko odbiega od wynagrodzenia otrzymywanego za wykonywanie innych zawodów medycznych. Zgodnie z deklaracjami tych osób ich miesięczne wynagrodzenie wynosi niewiele więcej niż najniższa krajowa, to jest 1380 zł, i osiąga zaledwie 50% średniej krajowej.

W związku z licznymi apelami pracowników inspekcji sanitarnej zwracam się do Pana Ministra zapytaniem: czy resort finansów planuje podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników inspekcji sanitarnej? Jeśli tak, to na kiedy jest ona planowana i w jakiej wysokości?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 29.06.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 1 czerwca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3705/11 oświadczeniem Pana Senatora Kazimierza Kleiny w sprawie wynagrodzeń pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej uprzejmie informuję.

Stacje sanitarno-epidemiologiczne są państwowymi jednostkami budżetowymi. Wydatki na ich działalność są ustalane zgodnie z założeniami przyjętymi do planowania wydatków w budżecie państwa na dany rok, na zasadach określonych dla całej sfery budżetowej.

Generalne zasady dotyczące wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej regulują przepisy ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej (Dz. U. Nr 110, poz. 1255, z późn. zm.) oraz postanowienia ustawy budżetowej przyjęte na dany rok m.in. odnośnie do średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

Przeciętne wynagrodzenie w części 85 – Województwa, rozdziale 85132 – Inspekcja Sanitarna wyniosło w roku 2010 – na podstawie danych zamieszczonych w kwartalnym sprawozdaniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniach Rb-70 – 2.926,93 zł.

Zmiany dotyczące wysokości wynagrodzeń w stacjach sanitarno-epidemiologicznych będą zbieżne z decyzjami dotyczącymi płac w innych częściach sfery budżetowej.

W stosunku do Polski została wszczęta procedura nadmiernego deficytu. Polska została zobligowana przez Radę Unii Europejskiej do podjęcia działań, w wyniku któ-

rych deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych zostanie w sposób wiarygodny i trwały zmniejszony do poziomu nieprzekraczającego wartości referencyjnej 3% PKB do roku 2012.

Podjęcie decyzji dotyczącej redukcji nadmiernego deficytu wymaga od Rządu podejmowania działań ograniczających wzrost wydatków budżetowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

Oświadczenia senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym Ochotnicze Hufce Pracy wykonują zadania państwa w zakresie zatrudnienia oraz przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu młodzieży, a także zadania w zakresie jej kształcenia i wychowania. Niemniej jednak w ostatnim czasie obserwuje się niepokojące zjawisko przejmowania przez OHP zadań i kompetencji innych jednostek współuczestniczących w procesie kształcenia, wychowania i przeciwdziałania bezrobociu.

Przykładem potwierdzającym obserwowane zjawisko jest wprowadzenie przez OHP procedury zawierania umów o przyuczenie do zawodu młodocianych pracowników oraz zawierania umów z młodocianymi pracownikami w celu nauki zawodu w formach szkolnych i pozaszkolnych, które kończą się egzaminem sprawdzającym. Są to zadania, których inicjatorem i pomysłodawcą było Rzemiosło, które jako pierwsze podjęło się takich form nauki, a tym samym zbudowało struktury i udoskonaliło zaplecze umożliwiające młodym ludziom pozyskanie tego typu kompetencji. Zadania te, wykonywane przez OHP za pieniądze z budżetu państwa, zostały powielone z tą różnicą, że przyuczenie do zawodu prowadzone przez Rzemiosło kończy się egzaminem zewnętrznym, zaś prowadzone przez OHP – egzaminem przeprowadzonym przez pracodawcę, u którego uczeń odbywał przyuczenie. Ewidentna różnica sprowadza się do różnic w kompetencjach młodocianych pracowników, gdyż tylko egzamin złożony przed komisją składającą się z osób postronnych jest miarodajnym świadectwem nabytych umiejętności.

Część zadań realizowanych przez środowisko rzemieślnicze, które przyuczenie do zawodu i naukę zawodu wykonywało w ramach środków własnych i pozwalało rzemieślnikom na rozwój swoich kompetencji, jest mu w obecnej sytuacji odbierana. Przyczynia się to bezpośrednio do powielania zadań, których koszty pokrywane są de facto ze środków budżetu państwa, a ponadto wpływa na zaniżenie poziomu kształcenia młodocianych pracowników, a w przyszłości na poziom ich kompetencji i umiejętności.

W ostatnim czasie Ochotnicze Hufce Pracy zajęły się także pośrednictwem pracy i tworzeniem punktów świadczących tego typu usługi. W wyniku podjęcia tych działań powielone zostały zadania wykonywane dotychczas przez urzędy pracy. Tworzenie biur wiąże się z zatrudnianiem dodatkowych pracowników i przygotowaniem dla nich stanowisk pracy, a tym samym pociąga za sobą kolejne koszty pokrywane ze środków budżetu państwa. Co prawda część usług świadczona jest ze środków pozyskiwanych w ramach projektów unijnych, niemniej nie zmienia to faktu, że za każdym razem niezbędny jest wkład własny umożliwiający uzyskanie dofinansowania.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister zapytaniami.

1. Jaki jest roczny koszt zadań wykonywanych przez Ochotnicze Hufce Pracy w ramach zawierania umów o przyuczenie do zawodu i naukę zawodu oraz tworzenia punktów pośrednictwa pracy? Ile tego typu umów zawieranych jest przez OHP w ciągu roku? Jaka jest liczba i zakres obecnie funkcjonujących biur pośrednictwa pracy działających przy OHP?

2. Jakie środki zostały zabezpieczone w budżecie ministerstwa na wkład własny niezbędny podczas realizacji projektów unijnych?

3. W jakim celu Ochotnicze Hufce Pracy podejmują się zadań wykonywanych do tej pory przez inne jednostki?

Szanowna Pani Minister!

W nawiązaniu do mojego oświadczenia senatorskiego złożonego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 2 marca 2011 r. i odpowiedzi na to oświad-

czenie nr DRP-II-0702-2-AR/11 z dnia 7 kwietnia 2011 r. zwracam się do Pani Minister z pytaniami.

1. W jakim konkretnym terminie Ochotnicze Hufce Pracy podpiszą umowy o refundację wynagrodzeń i składek ZUS młodocianych pracowników, z którymi zostały zawarte umowy o pracę w celu nauki zawodu od 1 września 2010 r.?

2. Czy na rok szkolny 2011/12 zapewnione zostaną środki przeznaczone na refundację wynagrodzeń i składki ZUS młodocianych pracowników?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 8.07.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenia Pana Senatora Kazimierza Kleiny złożone na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 r. przedstawiam poniższe wyjaśnienie.

W Rozdziale 3 art. 6 ust. 1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 Nr 69, poz. 415 z późn. zm.), ustalono strukturę instytucji rynku pracy realizujących zadania określone w ustawie (...) oraz odpowiednio przyporządkowano im zadania. Ochotnicze Hufce Pracy są państwową jednostką wyspecjalizowaną w działaniach na rzecz młodzieży, w szczególności młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym oraz bezrobotnych do 25 roku życia. Tej instytucji, obejmującej zasięgiem działania cały kraj, powierzono zadania w zakresie zatrudnienia, przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i marginalizacji młodego pokolenia (od 15 roku życia), jego kształcenia i wychowania. OHP stanowią uzupełniające ogniwo w systemie wychowania, resocjalizacji i reedukacji młodzieży, która wypadła z powszechnego systemu edukacji, a nie ukończywszy 18 roku życia nie spełnia warunków do objęcia wsparciem przez urzędy pracy. Ustawowa definicja bezrobotnego, wśród wielu kryteriów wskazuje ograniczenie wiekowe, tj. bezrobotnym może być osoba, która ukończyła 18 lat i nie ukończyła 60 lat – kobieta oraz 65 lat – mężczyzna. Jednocześnie w obecnej trudnej sytuacji młodzieży na rynku pracy działalność OHP stanowi uzupełnienie dla działań podejmowanych przez urzędy pracy wobec osób pomiędzy 18 a 25 rokiem życia.

Działalność OHP jest regulowana ustawami i rozporządzeniami tworzonymi i nowelizowanymi zgodnie z procedurą legislacyjną. Do głównych z nich należą:

- 1) ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 Nr 69, poz. 415 z późn. zm.),
- 2) ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 – tekst jedn. z późn. zm.),
- 3) ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240),
- 4) rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 30 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowych zadań i organizacji Ochotniczych Hufców Pracy (Dz. U. Nr 6, poz. 41 z późn. zm.),

- 5) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie sposobu organizacji uzupełnienia wykształcenia ogólnego młodzieży w Ochotniczych Hufcach Pracy oraz zdobywania przez nią kwalifikacji zawodowych (Dz. U. Nr 262, poz. 2604),
- 6) rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom (Dz. U. Nr 77, poz. 518 wraz z późn. zm.).

Do najważniejszych zadań realizowanych przez Ochotnicze Hufce Pracy należy wspomaganie systemów edukacji, wychowania i zatrudnienia poprzez:

- aktywizację społeczną zawodową i ekonomiczną młodych ludzi,
- podejmowanie działań zmierzających do podwyższania kwalifikacji zawodowych lub przekwalifikowania,
- wspieranie inicjatyw służących przeciwdziałaniu bezrobociu i wychowaniu w procesie pracy,
- refundacja pracodawcom wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne dla pracowników młodocianych, które to zadanie zostało OHP przed kilku laty przekazane z publicznych służb zatrudnienia,
- organizowanie międzynarodowej współpracy młodzieży.

Ochotnicze Hufce Pracy wspomagając wyżej wymienione systemy wyznaczyły sobie odpowiednio cele adresowane do tej grupy młodzieży, która wypadła z powszechnego systemu edukacji, a nie osiągnąwszy pełnoletności oraz nie posiadając kwalifikacji zawodowych, ma minimalne możliwości podejmowania legalnego zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

Do głównych celów należą:

- objęcie w jednostkach o charakterze opiekuńczo-wychowawczym OHP opieką wychowawczą jak największej liczby młodzieży potrzebującej pomocy ze strony państwa,
- dalsze tworzenie bazy OHP poprzez systematyczne wygaszanie tradycyjnej formy działalności, jaką są hufce pracy, przekształcając je w środowiskowe hufce pracy, które dążyć będą do posiadania pełnego zaplecza do prowadzenia działalności opiekuńczo-wychowawczej oraz własnej bazy warsztatowej do szkolenia uczestników,
- doskonalenie pracy jednostek realizujących zadania na rzecz rynku pracy,
- doskonalenie pracy wychowawczej w jednostkach organizacyjnych OHP, przede wszystkim w zakresie działalności profilaktycznej, kulturalno-oświatowej i sportowej,
- rozwijanie współpracy z partnerami, z którymi łączą OHP podpisane porozumienia,
- rozwój współpracy z partnerami zagranicznymi w celu rozszerzenia międzynarodowej wymiany młodzieży,
- upowszechnianie w społeczeństwie wiedzy o OHP.

Ponadto należy wyjaśnić, iż młodociani pracownicy mogą zdobywać kwalifikacje zawodowe i potwierdzać je w ramach systemu egzaminowania dla szkolnictwa zawodowego oraz systemu egzaminów rzemieślniczych. Ochotnicze Hufce Pracy podlegają obowiązującym w tym zakresie przepisom. Należy też zaznaczyć, że ok. jedna szóstka młodocianych pracowników zatrudnionych w celu przygotowania zawodowego, zatrudniona jest w jednostkach OHP.

Odnosząc się do realizacji przez Ochotnicze Hufce Pracy (OHP) usługi pośrednictwa pracy i tworzenia punktów świadczących tę usługę, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 12 ust. 5 pkt 1 ustawy o promocji zatrudnienia OHP w zakresie zatrudnienia oraz przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu młodzieży prowadzą pośrednictwo pracy. Usługa ta jest świadczona przez OHP z wyłączeniem działań przewidzianych dla sieci EURES. W ramach pośrednictwa pracy OHP organizują zatrudnienie dla młodzieży w wieku powyżej 15 lat, która nie ukończyła szkoły podstawowej lub gimnazjum albo nie kontynuuje nauki po ukończeniu tych szkół, a także dla bezrobotnych do 25 roku życia oraz uczniów i studentów.

Jak wynika ze Sprawozdania OHP z realizacji Planu Pracy na 2010 rok, na dzień 31 grudnia 2010 r. w ramach Centrów Edukacji i Pracy Młodzieży bezpośrednio realizujących w OHP zadania na rzecz rynku pracy działało: 49 Młodzieżowych Biur Pracy

(MBP) oraz 58 ich filii. W ramach pośrednictwa pracy MBP podejmowały następujące działania:

- pozyskiwanie ofert pracy stałej i krótkoterminowej,
- rejestracja klientów i prowadzenie ich ewidencji,
- kierowanie młodzieży poszukującej pracy do pracodawców (w tym za granicą),
- organizacja targów i giełd pracy,
- tworzenie banków informacji o zawodach, na które jest zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy.

W 2010 r. Młodzieżowe Biura Pracy pozyskały w całym kraju 165 629 miejsc pracy, na które skierowały do pracy 172 503 osoby, z czego 110 906 osób podjęło pracę. Ponadto w ramach realizacji pośrednictwa pracy zorganizowały 220 targów pracy i 640 giełd pracy, podczas których zaoferowano młodym ludziom 72 888 miejsc pracy.

Aktualnie OHP realizuje duży projekt systemowy pn. „OHP jako realizator usług rynku pracy” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – Priorytet I, Działanie 1.3. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Głównym celem projektu jest zwiększenie dostępności do usług rynku pracy dla młodzieży. W latach 2009–2010, w ramach realizacji tego projektu, w porozumieniu z partnerami społecznymi (samorządami lokalnymi) utworzono łącznie 156 nowych jednostek, w tym: 80 Młodzieżowych Centrów Kariery – MCK i 76 Punktów Pośrednictwa Pracy – PPP, które realizują program merytoryczny. Należy dodać, że założeniem projektu jest tworzenie PPP na obszarach, gdzie obecnie młodzież ma utrudniony dostęp do korzystania z usługi pośrednictwa pracy. Dzięki PPP młodzież może korzystać z pośrednictwa pracy, uzyskiwać informacje i porady w zakresie oferowanych miejsc pracy, sposobów poszukiwania pracy oraz innych możliwości zdobycia doświadczenia zawodowego.

Łącznie w ramach projektu z usług powyższych jednostek skorzystało 6 040 młodych ludzi (beneficjentów projektu), przy czym liczba osób, które skorzystały w pewnym zakresie z formy wsparcia MCK i PPP, jako jednostek otwartych, wynosi 91 885 osób. Tworzone w ramach projektu „OHP jako realizator usług rynku pracy” PPP uzupełniają sieć jednostek świadczących do tej pory usługę pośrednictwa pracy w Młodzieżowych Biurach Karier i ich filiach, a co za tym idzie wpływają na zwiększenie dostępu młodzieży do świadczonej w sposób profesjonalny usługi rynku pracy.

Informacje na temat środków przewidzianych w ramach ustaw budżetowych na 2010 i 2011 rok dla OHP przedstawia poniższa tabela. Środki te zostały przewidziane na realizację projektów finansowanych ze środków UE w ramach Podziałania 1.3.3 PO KL.

	2010	2011
Kwota ogółem:	24 000,00	25 652,00
w ramach budżetu środków europejskich	20 400,00	22 228,00
współfinansowanie krajowe	3 600,00	3 424,00

[w tys. zł]

Z powyższego wynika, iż Ochotnicze Hufce Pracy w ostatnich latach przeobraziły swoją działalność z instytucji kojarzącej się społeczeństwu z tradycyjnymi hufcami pracy fizycznej młodzieży w nowoczesną instytucję oferującą młodzieży od 15 roku życia (zwłaszcza młodzieży, która wypadła z systemu edukacji szkolnej) bogatą ofertę usług w zakresie edukacji, wychowania i zatrudnienia. Zapobieganie wykluczeniu społecznemu, zawodowemu i marginalizacji młodego pokolenia jest obowiązkiem państwa, a ogólnopolska sieć placówek Ochotniczych Hufców Pracy je realizuje, uzupełniając działania innych instytucji, zgodnie z obowiązkami określonymi ustawodawstwem.

W odpowiedzi na pytanie o termin podpisywania umów o refundację wynagrodzeń i składek ZUS młodocianych pracowników, należy podkreślić, iż Minister Pracy i Polityki Społecznej nieustannie zabiega o zwiększenie środków na ten cel. W dniu 12 maja br. Minister Finansów na podstawie art. 29 ust. 12 ustawy o finansach publicznych wyraził zgodę na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy określonych w planie finan-

sowym na rok 2011 – zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2011 r. Ponadto Sejmowa Komisja Finansów Publicznych w dniu 13 maja br. również pozytywnie zaopiniowała wspomniany wniosek. Pozwoliło to na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy na 2011 rok poprzez zwiększenie puli środków Funduszu Pracy przeznaczonych dla OHP na refundację wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników o kwotę 80 mln zł. Jednak, jak wynika z szacunków OHP, i tak dodatkowe środki nie wystarczą na pokrycie w bieżącym roku zwiększonego zapotrzebowania pracodawców wynikającego ze złożonych wniosków o zawarcie umowy o refundację. Dlatego Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił w dniu 17 czerwca 2011 r. do Ministra Finansów o kolejne zwiększenie środków na ten cel o kwotę 73,1 mln zł. W dniu 30 czerwca 2011 r. Sejmowa Komisja Finansów Publicznych pozytywnie zaopiniowała ten wniosek. A zatem, jeżeli Minister Finansów wyrazi zgodę na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej możliwe będzie podpisanie przez OHP umów ze wszystkimi pracodawcami, których wnioski o zawarcie umowy o refundację wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne młodocianych (dotyczące uczniów, którzy podjęli naukę od września 2010 r.) zostały złożone w terminie i spełniają wymogi formalne.

Jeśli chodzi o refundację wynagrodzeń za młodocianych, którzy podejmą naukę od 1 września 2011 r., to w projekcie planu finansowego Funduszu Pracy stanowiącego załącznik do projektu budżetu państwa na 2012 r. zapisano na ten cel kwotę 280 mln zł, co powinno zabezpieczyć potrzeby pracodawców w tym zakresie, o ile ustawa budżetowa zostanie przyjęta przez Sejm w zaproponowanym przez Radę Ministrów kształcie.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Klimy*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz**Szanowna Pani Minister!**W związku z apelem radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego dotyczącym złożenia wotum nieufności wobec działań dyrektor Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ proszę o zwrócenie uwagi na krytyczną sytuację służby zdrowia i na naruszenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Małopolski oraz o podjęcie właściwych działań w tym zakresie.**Najważniejsze zastrzeżenia dotyczą naruszenia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Małopolski w wyniku przeprowadzonych postępowań konkursowych. Umowy na świadczenia zdrowotne nie zostały zawarte w odpowiednim czasie, co spowodowało, iż różne podmioty wykonywały świadczenia zdrowotne bez możliwości sprawozdania świadczeń, co skutkowało niekiedy koniecznością zaciągania kredytów przez niektóre z tych podmiotów. Bez odpowiedzi ze strony pani dyrektor pozostały liczne wnioski i zapytania Komisji Ochrony Zdrowia SWM dotyczące porównawczego zabezpieczenia świadczeń w poszczególnych powiatach w latach 2010 i 2011, co uniemożliwia pełną ocenę sytuacji i budzi uzasadniony niepokój związany z występowaniem tak zwanych białych plam na mapie usług zdrowotnych w Małopolsce.**Wobec tego proszę Panią Minister o podjęcie stosownych działań kontrolnych w Małopolskim Oddziale Wojewódzkim NFZ oraz o podjęcie takich decyzji, które w przyszłości nie dopuszczą do naruszenia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Małopolski.*

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Marszałka Senatu z dnia 1 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3707/11, przy którym przesłano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Klimę na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 r. w sprawie podjęcia działań kontrolnych w Małopolskim Oddziale Wojewódzkim NFZ, uprzejmie informuję, że dnia 15 czerwca 2011 r. w Małopolskim Oddziale Wojewódzkim NFZ z siedzibą w Krakowie, rozpoczęła się kontrola w zakresie przeprowadzania na podstawie art. 139 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) postępowań w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej na 2011 rok (i ewentualnie lata następne) w rodzaju: leczenie szpitalne w zakresie kardiologia oraz w zakresie okulistyka w okresie od 1 września 2010 r. do 31 stycznia 2011 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Z dużym niepokojem przyjęliśmy informacje, jakie skierowały do nas organizacje związkowe działające przy Zakładach Mechanicznych „Tarnów” w sprawie zadłużenia spółki wynikającego z niezapłaconych umów zawartych w 1996 r.

W związku z powyższym zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie działania podjęła „Bumar” spółka z o.o. w związku z negocjacjami prowadzonymi przez zarząd z przedstawicielami Grand Ltd. w związku z zapłatą kwoty blisko 5 milionów zł z tytułu umów zawartych w 1996 r.?

2. Jakie są dalsze plany „Bumar” spółki z o.o. w stosunku do Zakładów Mechanicznych „Tarnów” SA i czy istnieje ryzyko zamknięcia i/lub przeniesienia produkcji w inne miejsce?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 12 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku doświadczeniem złożonym przez senatorów: pana Macieja Klimę i pana Witolda Idczaka na 77. posiedzeniu Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. w sprawie Zakładów Mechanicznych TARNÓW SA, pragnę poinformować, iż zarówno Bumar sp. z o.o., jak również Zakłady Mechaniczne TARNÓW SA są spółkami prawa handlowego, w stosunku do których ustawa z dnia 15 września 2000 r. kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2000, Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.) w identyczny sposób reguluje kwestie prowadzenia bieżących spraw spółki. Zgodnie z art. 201 §1 oraz 368 §1 ksh *zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę*. Uprawnienia akcjonariusza, jakim jest Bumar sp. z o.o., wobec ZM TARNÓW SA są ściśle określone w przepisach ksh oraz statucie ZM TARNÓW SA i są one wyraźnie przypisane do wyrażania zgody na wyszczególnione zdarzenia gospodarcze, co oznacza, że:

- wszystkie czynności z zakresu sporów sądowych toczonych przez spółkę, w tym spraw przeciwko spółce, prowadzi i jest odpowiedzialny z tego tytułu zarząd spółki, który zobowiązany jest do wyboru rozwiązań leżących w interesie spółki i akcjonariuszy;
- akcjonariusze spółki, w tym akcjonariusz większościowy, nie mają prawnej legitymacji do uczestnictwa w sprawach pomiędzy spółką a jej wierzycielami (m.in. nie mogą przejmować odpowiedzialności finansowej za zdarzenia spółki zależnej).

Sprawę dotyczącą współpracy pomiędzy ZM Tarnów SA a Grand LTD. monitoruje właściwy organ nadzoru Spółki, tj. Rada Nadzorcza. Niezależnie od powyższego, Zarząd Bumar sp. z o.o., zgodnie z przekazanymi zapewnieniami, również na bieżąco śledzi sprawę konfliktu pomiędzy ZM Tarnów SA a Grand Ltd., jak również potwierdza, że w jego ocenie w dalszym ciągu są możliwe rozwiązania, w ramach których nastąpi neutralizacja ryzyka dla dalszej działalności Spółki związanego z niekorzystną treścią wyroków sądowych uzyskanych przez Grand Ltd., zwłaszcza ryzyka niewypłacalności Spółki.

Z informacji posiadanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa wynika, iż Zarząd ZM Tarnów SA prowadzi z Grand Ltd. rozmowy mające na celu uzgodnienie zasad spłaty należności w sposób inny niż poprzez egzekucję komorniczą. W dniu 6 maja 2011 r. zostało zawarte przez Spółkę z Grand Ltd. porozumienie, zgodnie z którym w związku z dokonaniem przez Spółkę częściowej spłaty zobowiązań wobec Grand Ltd., do dnia 31 lipca 2011 r. zostały zawieszona dwa postępowania egzekucyjne związane z dochodzeniem wierzytelności na kwotę ok. 2,5 mln zł.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że Zarządowi Bumar sp. z o.o. zależy na efektywnym przeprowadzeniu procesu restrukturyzacji i osiągnięciu przez Zakłady Mechaniczne TARNÓW SA stabilności w dalszym funkcjonowaniu.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Przyjęta przez Republikę Litewską nowelizacja ustawy o oświacie narusza prawa mniejszości narodowych, w tym polskiej, do nauczania języka macierzystego. W konsekwencji taki stan prawny doprowadzi do likwidacji szkół polskich na Litwie lub ograniczy ich funkcjonowanie.

Przyłączając się do apelu radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego, pragniemy wyrazić sprzeciw wobec podpisanej ustawy. Polacy to najliczniejsza mniejszość narodowa na Litwie, której prawo do nauki języka macierzystego gwarantują międzynarodowe regulacje prawne oraz zapisy traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy zawarte pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską. Pomimo tych międzynarodowych ustaleń rząd litewski nie wypełnia swoich zobowiązań wobec mniejszości narodowych. Gwarancja poznania języka macierzystego przez mniejszości narodowe powinna zostać zapisana w ustawach stanowionych przez Sejm Republiki Litewskiej.

Brak respektowania praw mniejszości może w przyszłości stać się przyczyną konfliktów wpływających niekorzystnie na relacje między Polską a Litwą. Dlatego zwracamy się z prośbą o podjęcie wszelkich możliwych działań zmierzających do przywrócenia Polakom – obywatelom litewskim prawa do nauki języka polskiego.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Witold Idczak*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 20 czerwca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów dla Ministra Spraw Zagranicznych na oświadczenie Panów Senatorów Macieja Klimy i Witolda Idczaka (pismo nr BPS/DSK-043-3708/11 z dnia 1 czerwca br.) złożone podczas 77. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podziela zaniepokojenie Panów Senatorów zmieniającą się na niekorzyść sytuacją szkolnictwa polskiego na Litwie. Pragnę zapewnić, że władze RP dysponują szczegółową wiedzą na temat tego i innych problemów, z jakimi borykają się Polacy na Litwie i stanowczo domagają się realizacji ich praw, wynikających zarówno z *Traktatu między RP i RL o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z 26 kwietnia 1994 r.*, innych umów dwustronnych oraz międzynarodowych aktów prawnych, w szczególności *Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych*. Niestety, mimo usilnych starań kolejnych rządów polskich po 1989 r. podejmowania tej tematyki przez prezydentów, premierów, mar-

szałków Sejmu i Senatu, ministrów spraw zagranicznych oraz innych czołowych polityków polskich, pozostają problemy w tej sferze, których nie udaje się rozwiązać. Kwestia traktowania mniejszości polskiej na Litwie, z woli władz litewskich ciągle aktualna, a nawet rosnąca, negatywnie wpływa na stosunki polsko-litewskie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest głęboko przekonane, że poszanowanie praw mniejszości narodowych powinno stanowić jedną z istotnych zasad funkcjonowania Unii Europejskiej i dokłada wszelkich starań, aby zasada ta była w pełni respektowana wobec osób należących do mniejszości polskiej przez władze państw ich zamieszkania. Resort spraw zagranicznych jest zdecydowany nadal podejmować wszystkie możliwe działania mające na celu ochronę praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie.

W najbardziej aktualnej i bolesnej sprawie nowej litewskiej ustawy o oświacie, władze RP podjęły w ciągu minionego roku wszystkie możliwe działania. Niestety, strona litewska, kierując się swym anachronicznym, pełnym obaw i niechęci oraz braku zrozumienia ich autentycznych potrzeb, stosunkiem do mniejszości narodowych, przeprowadziła cały proces legislacyjny, nie uwzględniając naszych uwag i zastrzeżeń oraz protestów działaczy organizacji polskich na Litwie i 60 tysięcy obywateli Litwy o polskim rodowodzie. Wśród wielu zagrożeń, jakie dla szkolnictwa polskiego rodzi nowa regulacja prawna, nie ma na szczęście zagrożenia dla podstawowego prawa młodych Polaków na Litwie do nauki języka ojczystego.

Uchwalenie ustawy i rychła perspektywa wejścia jej w życie nie oznacza pogodzenia się z jej skutkami. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wspólnie z partnerami rządowymi i organizacjami pozarządowymi, opracowuje obecnie strategię rozwoju szkolnictwa polskiego na Litwie, która uzgodniona zostanie następnie z liderami społeczności polskiej. Ma ona zneutralizować niekorzystne dla mniejszości skutki nowej ustawy, a młodzieży polskiej na Litwie dać nowe szanse zdobycia wykształcenia w dobrej, nowoczesnej szkole polskiej, po której ukończeniu, obok uczelni litewskich, czekać na nią będzie wzmocniona Wileńska Filia Uniwersytetu w Białymstoku i zwiększona oferta studiów w Polsce.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W kwietniowym numerze „Państwa i Prawa” ukazał się artykuł pt.: „Katastrofa smoleńska w świetle międzynarodowego prawa lotniczego” autorstwa prof. M. Żylicza, jednego z najwybitniejszych polskich znawców prawa lotniczego. Czytamy tam, że samolot TU-154M używany do przewozów rządowych nienależących do działań wojskowych należało uznać za statek powietrzny państwowy niewojskowy, niepodlegający konwencji chicagowskiej ani postanowieniom porozumienia z 1993 r. dotyczącego lotnictwa wojskowego.

Czytamy tam również, że przygotowanie lotu, jeżeli chodzi o relacje służb polskich i rosyjskich, odbywało się w trybie niezbyt jasno określonym i w konsekwencji ani załoga samolotu nie miała świadomości, jaki reżim lotu i kontroli lotu obowiązywał w obszarze tego lotniska, ani nie udało się ustalić tej kwestii w toku badań.

Panie Premierze, uprzejmie prosimy o informację co do tego, jakie konsekwencje wyciągnie Pan w związku z tym, iż niezależny naukowiec w eksperckiej publikacji dowodzi, iż podległe Panu służby popełniły błędy w trakcie przygotowań do lotu, który zakończył się katastrofą?

*Maciej Klima
Witold Idczak*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 5 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 1 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3708/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Macieja Klimę i Pana Witolda Idczaka dotyczące publikacji w „Państwie i Prawie” artykułu pt.: „Katastrofa smoleńska w świetle międzynarodowego prawa lotniczego” uprzejmie informuję, iż badanie przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej samolotu TU-154M w dniu 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem było przedmiotem prac Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego.

Do czasu opublikowania raportu KBWL nie jest możliwe ustosunkowanie się do kwestii szczegółowych.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

*Praktyczna nauka zawodu dla młodocianych pracowników pozwala na-
być ważne umiejętności konieczne do zwiększenia konkurencyjności tych
pracowników na rynku pracy. Od lat uczniowie szkół zawodowych mogli
uczyć się nowego zawodu od rzemieślników oraz w małej i średniej przedsię-
biorczości, gdzie od wielu lat przygotowuje się kadry dla gospodarki.*

*Niestety ograniczenie środków z Funduszu Pracy na refundację praco-
dawcom części wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie społeczne za mło-
docianych pracowników zatrudnianych w celu przygotowania zawodowego
może pozbawić ich realnych możliwości na pracę zgodną z ich kwalifikacjami.*

*Już dzisiaj pracodawcy zrzeszeni w Izbie Rzemieślniczej oraz Małej i Śred-
niej Przedsiębiorczości w Tarnowie zmuszeni są rezygnować z zawierania
umów z uczniami na rok szkolny 2011/2012. Taka sytuacja doprowadzi do
generowania grup bezrobotnych posiadających jedynie teoretyczną wiedzę,
a nie konieczną do odnalezienia się na rynku pracy wiedzę praktyczną.*

*Wobec tego zwracamy się do Pani Minister o podjęcie działań mających
na celu wsparcie pracodawców poprzez zwiększenie środków z Funduszu
Pracy na zatrudnianie młodocianych pracowników.*

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Witold Idczak*

Odpowiedź

Warszawa, 20.06.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Macieja Klimę oraz Senatora Witolda Idczaka podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. w sprawie działań mających na celu wsparcie pracodawców poprzez zwiększenie środków z Funduszu Pracy na zatrudnianie młodocianych pracowników, przekazane wystąpieniem Wicemarszałka Senatu RP z dnia 1 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3709/11, przedstawiam poniższe informacje.

Fundusz Pracy wspomaga finansowanie kształcenia zawodowego młodocianych na dwa sposoby:

- 1) po pierwsze, zgodnie z art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zm.), jest to możliwość refundacji pracodawcom wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne młodocianych pracowników zatrudnianych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio do wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł;

- przy formie przyuczenia do pracy refunduje się do 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł). Dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy. Samorząd województwa określa, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia, na podstawie klasyfikacji zawodów i specjalności, wykaz zawodów, w których za przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników może być dokonywana refundacja kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych. Zawody, za które możliwe jest dokonywanie refundacji powinny być zawodami, na które jest zapotrzebowanie (tzw. deficytowymi pod względem podaży siły roboczej) na rynku pracy, aby młodociani kończący kształcenie zawodowe nie zasilali szeregów bezrobotnych;
- 2) po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o *promocji zatrudnienia* (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obowiązkowa dotacja za wykształcenie młodocianego po zakończeniu przygotowania zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o *systemie oświaty* (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, przyjętym w ustawie budżetowej, środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę 170 mln zł. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010. W ubiegłym roku wydano na ten cel kwotę 230 mln zł.

Należy także dodać, iż środki z Funduszu Pracy przeznaczone w 2010 roku na obowiązkowe dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły 330 mln zł. Natomiast w planie Funduszu Pracy na rok 2011 przewidziano kwotę 303 mln zł.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się m.in. koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o *finansach publicznych* na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycję zmiany funkcjonowania OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Ustawa o *zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych* została uchwalona przez Sejm w dniu 28 marca i weszła w życie z dniem 1 maja br. Wdrożenie przepisów ustawy spowoduje istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Ograniczenia wydatków budżetowych skutkujących zmniejszeniem deficytu budżetowego warunkowały uzyskanie zgody Ministra Finansów na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie jego wydatków w 2011 r. w oparciu o przepisy ustawy o *finansach publicznych*.

W dniu 27 kwietnia br. Minister Pracy i Polityki Społecznej po odrzuceniu poprzednich wniosków ponownie wystąpił z wnioskiem do Ministra Finansów i Sejmowej Komisji Finansów Publicznych o zwiększenie środków Funduszu Pracy przeznaczonych na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników kształcących się w zawodach wysoce deficytowych na rynku pracy i uczestników Ochotniczych Hufców Pracy o kwotę 80 mln zł.

W dniu 12 maja br. Minister Finansów na podstawie art. 29 ust. 12 ustawy o *finansach publicznych* wyraził zgodę na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy określonych w planie finansowym na rok 2011 – zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2011 r. Ponadto Sejmowa Komisja Finansów Publicznych w dniu 13 maja br. również pozytywnie zaopiniowała ww. wniosek. Powyższe pozwoli na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy na 2011 rok poprzez zwiększenie puli środków Funduszu Pracy przeznaczonych dla OHP na refundację wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników o kwotę 80 mln zł.

W dniu 17 czerwca br. ponownie wystąpiłam do Ministra Finansów z wnioskiem o zwiększenie środków Funduszu Pracy na zaspokojenie w pełni potrzeb pracodawców wynikających z:

- dotychczasowych zobowiązań (90% młodocianych pracowników kształci się w 2–3-letnim cyklu nauki),
- wniosków zgłoszonych do 30 listopada 2010 roku, spełniających wymagane kryteria do przyznania refundacji oraz
- przewidywanych wniosków, które wpłyną do 30 listopada 2011 r. w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możliwości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowiąc niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczane na te zobowiązania kwoty są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Jednocześnie warto przypomnieć, iż minister właściwy do spraw pracy, pomimo posiadania w swych kompetencjach pewnych zadań z zakresu wspierania pracodawców prowadzących przygotowanie zawodowe młodocianych, nie jest właściwym organem odpowiadającym za edukację młodzieży na poziomie zawodowym. Za kształcenie osób młodych objętych obowiązkiem nauki, w tym za kształcenie zawodowe, odpowiada Minister Edukacji Narodowej i do jego kompetencji należy wprowadzenie zmian w szkolnictwie zawodowym. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wspiera reformę szkolnictwa zawodowego dostarczając m.in. informacji o sytuacji w obszarze zatrudnienia i bezrobocia na rynku pracy, a także prowadząc badania nt. oczekiwanych przez pracodawców kwalifikacji zawodowych.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się z wnioskiem o udzielenie informacji na temat polityki rządu w sprawie gabinetów dentystycznych funkcjonujących na terenie placówek oświatowych.

Do zwrócenia się z takim wnioskiem skłoniła mnie sytuacja, jaka wystąpiła na terenie miasta Krakowa. W wyniku przeprowadzonego w 2011 r. przez Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ konkursu ofert w zakresie leczenia stomatologicznego opieki stomatologicznej zostały pozbawione dzieci w szkołach, a w szczególności dzieci niepełnosprawne intelektualnie i fizycznie, uczące się na przykład: w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących przy ulicy Tynieckiej 6, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 przy ulicy Zamojskiego 100, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 5 przy ulicy Świętego Stanisława 10, w Zespole Szkół Specjalnych nr 14, Osiedle Górali 18. W związku z zaistniałą sytuacją w chwili obecnej sześćdziesiąt siedem gabinetów dentystycznych znajdujących się na terenie placówek oświatowych miasta Krakowa zakończyło działalność. Z posiadanych przez mnie informacji wynika, że interwencje podejmowane w szczególności przez władze samorządowe i samorząd lekarski nie odniosły rezultatu.

Proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Tego rodzaju działania trudno wyjaśnić w racjonalny sposób, jeśli się uwzględni stan zdrowia populacji dzieci i młodzieży w zakresie chorób jamy ustnej, a w szczególności próchnicy. Opieka dentystyczna w placówkach dla dzieci niepełnosprawnych nie może być przy tym skutecznie zastąpiona opieką w placówkach ogólnodostępnych.

Proszę o przedstawienie informacji o podejmowanych w tej sprawie działaniach oraz doprowadzenie do sytuacji, w której możliwa będzie kontynuacja działalności dentystów w szkołach i placówkach, przynajmniej tych dla dzieci niepełnosprawnych.

Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.16

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Pawła Klimowicza, przekazany mi przy piśmie z dnia 01 czerwca 2011 roku nr BPS/DSK-043-3710/11 w sprawie gabinetów dentystycznych funkcjonujących na terenie placówek oświatowych, uprzejmie wyjaśniam.

Miejsce sprawowania opieki przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej oraz przez lekarza dentybę, może mieć dowolną lokalizację zapisaną w umowie z Narodowym Funduszem Zdrowia o udzielaniu świadczeń profilaktycznych opieki zdrowotnej. Zgodnie z przepisami świadczeniobiorca ma swobodny wybór lekarza i gabinetu stomatologicznego spośród gabinetów, które mają podpisaną umowę z Funduszem.

W praktyce wymienione rozwiązania umożliwiają pacjentom wybór i podjęcie leczenia w ramach świadczeń refundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Zdarza się, że niektórzy stomatolodzy zakładają swoje indywidualne praktyki stomatologiczne w dzierżawionych od szkoły pomieszczeniach. Wymienieni wyżej świadczeniodawcy przystępując do postępowań konkursowych celem zawarcia umów na świadczenia stomatologiczne, muszą spełnić warunki zawarte w konkursach ofert. Wymagania stawiane w konkursach ofert służą temu, aby warunki udzielania świadczeń stomatologicznych nie zagrażały życiu i zdrowiu pacjenta.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia stomatologicznego (Dz. U. Nr 140, poz. 1144 z późn. zm.), ze względu na specyficzne potrzeby zdrowotne, dzieciom i młodzieży do ukończenia 18 roku życia przyznano prawo do następujących bezpłatnych dodatkowych świadczeń zdrowotnych lekarza stomatologa i materiałów stomatologicznych: indywidualnie ukierunkowane profesjonalne zabiegi profilaktyczne tj. lakierowanie i lakowanie zębów stałych, świadczenia niezbędne w okresie wieku rozwojowego, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb leczniczych związanych z leczeniem próchnicy i jej powikłań (chorób miążgi, zęba i ozębnej), całkowite opracowanie i odbudowa zniszczonego, złamanego kąta w zębach siecznych oraz kosmetyczne pokrycie niedorozwoju szkliwa w zębach stałych. Ponadto w sierpniu 2009 roku Minister Zdrowia podpisała rozporządzenie w sprawie organizacji profilaktycznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą (Dz. U. Nr 139, poz. 1133). Jednym z celów ww. regulacji jest zabezpieczenie usystematyzowanej, planowej i udokumentowanej profilaktycznej opieki zdrowotnej nad uczniami.

Rozporządzenie zakłada współpracę pielęgniarki lub higienistki szkolnej z lekarzem dentystą sprawującym profilaktyczną opiekę zdrowotną nad uczniem.

Profilaktyczna opieka zdrowotna sprawowana nad uczniami przez lekarza dentystę obejmuje między innymi prowadzenie edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia jamy ustnej, profilaktyczne badania stomatologiczne, profilaktykę próchnicy zębów i profilaktykę ortodontyczną. Wykaz profilaktycznych świadczeń stomatologicznych dla dzieci do ukończenia 19 roku życia znajduje się w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia stomatologicznego (Dz. U. Nr 140, poz. 1144 z późn. zm.).

Profilaktyczna opieka zdrowotna sprawowana przez pielęgniarkę albo higienistkę szkolną obejmuje w zakresie stomatologii prowadzenie grupowej profilaktyki fluorkowej. W myśl rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej grupowa profilaktyka fluorkowa metodą nadzorowanego szczotkowania zębów prowadzona jest u uczniów w klasach I–VI przy pomocy preparatów fluorkowych. Przedmiotowa profilaktyka wykonywana jest na terenach, gdzie poziom fluoru w wodzie pitnej nie przekracza wartości 1 mg/l.

Zgodnie z dostępnym mi raportem Instytutu Matki i Dziecka z 2010 roku, w roku szkolnym 2009/2010 objętych grupową profilaktyką próchnicy zębów było w miastach 87% uczniów szkół podstawowych, na wsiach odsetek ten był nieco mniejszy i wyniósł 83%.

Indywidualnie ukierunkowane profesjonalne zabiegi profilaktyczne, tj. lakierowanie i lakowanie zębów stałych, zostały zabezpieczone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia stomatologicznego (Dz. U. Nr 140, poz. 1144 z późn. zm.).

Jak wspominałam wyżej miejsce sprawowania opieki przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej oraz przez lekarza dentystę, może mieć dowolną lokalizację zapisaną w umowie z Narodowym Funduszem Zdrowia o udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej.

Pomimo że opieka zdrowotna nad dziećmi w środowisku nauczania i wychowania obejmuje jedynie zadania profilaktyki stomatologicznej realizowane przez pielęgniarki lub higienistki szkolne, a świadczenia zdrowotne z zakresu leczenia stomatologicznego i profesjonalnej profilaktyki stomatologicznej realizowane są przez lekarzy stomatologów w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej o dowolnej lokalizacji zestawienie porównawcze wyników, prowadzonych w latach 1995–2010 w Polsce badań epide-

miologicznych dzieci w wieku 12 lat (wskaźnikowa grupa wiekowa wg wytycznych WHO), wskazuje na obniżanie się zapadalności i nasilenia próchnicy zębów. Odsetek dzieci ze zdrowym uzębieniem wzrastał stopniowo od 9,5% w 1995 r. do 17,3% populacji w roku 2010. Jednocześnie następowało stopniowe obniżanie średniej liczby zębów zaatakowanych przez próchnicę. Średnia wartość wskaźnika próchnicy obniżyła się z wartości 4,3 w roku 1995 do wartości 3,1 w 2010 roku. Nastąpił wzrost składowej wskaźnika obrazującej średnią liczbę zębów wyleczonych zachowawczo (1995 rok – 0,36, 2010 – 0,53).

Z informacji uzyskanych z Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Krakowie wynika, że umowy zawarte przez MOW NFZ we wszystkich rodzajach świadczeń, w tym dotyczące leczenia stomatologicznego, obowiązujące w roku 2010 i latach wcześniejszych utraciły ważność z dniem 31 grudnia 2010 r. W związku z powyższym, MOW NFZ przystąpił do kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej na rok 2011 zgodnie z przyjętym planem zakupu i w trybie określonym ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), to jest poprzez przeprowadzenie konkursu ofert. Do konkursu ofert ogłoszonego przez Fundusz, mogą przystąpić na równych prawach wszystkie podmioty z obszaru zdefiniowanego w ogłoszeniu konkursowym, spełniające wymagania określone w przepisach szczegółowych. Każda prawidłowo złożona oferta podlega ocenie według jednolitych i jawnych kryteriów (jakość, dostępność, ciągłość, kompleksowość, cena), a ostatecznie wyborowi podlegają oferty uszeregowane według tzw. rankingu końcowego, począwszy od najwyższej ocenionej, aż do wyczerpania kwoty danego postępowania. Powyższa procedura nie dopuszcza elementu uznaniowości, subiektywizmu lub stosowania kryteriów oceny innych, niż wynikające z obowiązującego prawa, w tym przypadku ujętych w Zarządzeniu Nr 73/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 13 listopada 2009 r. *w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej* (ze zm.). Należy podkreślić, że żaden z obowiązujących aktów prawnych odnoszących się do świadczeń stomatologicznych w systemie ochrony zdrowia – nie wyodrębnia gabinetów stomatologicznych usytuowanych na terenie szkół, jako jednostki ocenianej na innych zasadach. Niezakontraktowanie świadczeń w niektórych placówkach realizujących umowy w roku 2010 – dotyczy to również gabinetów stomatologicznych na terenie szkół – wynika wyłącznie z zadziałania mechanizmu konkurencji na rynku świadczeń medycznych, gdzie o wyborze świadczeniodawców do realizacji umów zdecydowała procedura konkursowa, która nie gwarantuje kontynuacji umowy z dotychczasowym świadczeniodawcą jeżeli jego oferta została oceniona niżej niż oferty pozostałych podmiotów, w tym nowych oferentów. Ostatecznym efektem konkursu ofert jest wybranie do zawarcia umowy najlepszych oferentów, co odbywa się przy zastosowaniu procedury konkursowej.

Odnosząc się szczegółowo do sprawy gabinetów stomatologicznych zlokalizowanych na terenie szkół Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ informuje, że dla tych gabinetów nie ma odrębnie ustalonych kryteriów oceny. Wszystkie gabinety stomatologiczne w szkołach muszą spełniać wymagania wynikające z przepisów prawa powszechnie obowiązującego, w tym w szczególności *rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia stomatologicznego* (Dz. U. z dnia 31 sierpnia r., Nr 140, poz. 1144 z późn. zm.). Powinny również, zgodnie z art. 146 ust. 1 pkt 3 ustawy spełniać wymagania określone przez Prezesa NFZ wynikające z:

– *Zarządzenia nr 55/2010/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 14 września 2010 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenie stomatologiczne,*

– *Zarządzenia nr 49/2010/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 31 sierpnia 2010 r. w sprawie warunków postępowania dotyczących zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.* Oferty złożone na dane postępowanie w rodzaju leczenie stomatologiczne podlegają niezależnej, indywidualnej ocenie, z dokładnością do każdego miejsca udzielania świadczeń (gabinet/poradnia).

Pomimo zaproponowania w negocjacjach najniższych cen za jednostki rozliczeniowe gabinety szkolne uzyskały niższą ocenę w rankingu od gabinetów wyłonionych w konkursie. Dla przykładu, szczegółowe dane z rankingu końcowego, w postępowaniu konkursowym dla terenu miasta Krakowa, zakres – świadczenia ogólnostomatologiczne dla dzieci i młodzieży do ukończenia 18 r.ż., kod – 07.0000.221.02, stanowiły odpowiednio: liczba gabinetów konkurujących 160, punktacja linii odcięcia od której oferty były wybrane do zawarcia umowy – 63,333 punkty, gabinety szkolne uzyskały w tym rankingu oceny od 48,333 do 60,333 punktów.

Jednak w celu zabezpieczenia świadczeń ogólnostomatologicznych dla dzieci i młodzieży do 18 r.ż. w Małopolskim Oddziale Wojewódzkim NFZ został przyjęty system kontraktowania polegający na kontraktowaniu zakresu świadczeń ogólnostomatologicznych dla dzieci i młodzieży do 18 r.ż. jako integralnej składowej etatu ogólnostomatologicznego. Gwarantuje to, że w każdym gabinecie mającym kontrakt ogólnostomatologiczny świadczeniodawca dysponuje wyodrębnioną pulą świadczeń skierowanych wyłącznie dla populacji do 18 r.ż.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Skuteczna realizacja inwestycji publicznych wymaga szczegółowego uregulowania wielu zagadnień, w tym między innymi kwestii wywłaszczeń nieruchomości na cele publiczne.

Jednym z głównych aktów, które regulują instytucję wywłaszczeń jest ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Jednak niezależnie od tego, w związku z planowaną organizacją Euro 2012 przyjęta została także specustawa z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wywłaszczenie jest pewnym szczególnym działaniem władzy publicznej, które musi być przeprowadzone w taki sposób, aby podmiot podlegający wywłaszczeniu nie poniósł z tego tytułu szkody. Niezbędne jest także przyjęcie takich procedur, które w maksymalnym stopniu pozwolą ograniczyć wszelkie niedogodności związane z procesem wywłaszczenia. Dlatego też uważam, że standardem winno być przeprowadzanie eksmisji z lokali podlegających wywłaszczeniu wyłącznie w sytuacji, kiedy możliwe jest natychmiastowe zagwarantowanie osobom eksmitowanym lokalu zamiennego w porównywalnym standardzie. Nadto zasadne wydaje się przyjęcie takich regulacji, które pozwolą na wypłatę odszkodowania niezwłocznie po przeprowadzeniu wywłaszczenia.

Powyższe uwagi są szczególnie aktualne w kontekście realizowanych ostatnio na dużą skalę inwestycji publicznych związanych z przygotowaniem do Euro 2012. Otrzymuję liczne sygnały o skargach dotyczących przewlekłości postępowań wywłaszczeniowych oraz odszkodowawczych. Wydaje się, że problem ten po części spowodowany jest brakiem zapewnienia dostatecznych mechanizmów ochronnych we wspomnianej specustawie.

Proszę zatem o przeanalizowanie opisanego problemu i ewentualne zaproponowanie rozwiązań mających na celu realizowanie inwestycji celu publicznego z zapewnieniem odpowiednich gwarancji wywłaszczanym obywatelom.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 4 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 1 czerwca 2011 r., znak BPS/DSK-043-3711/11, przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r., w sprawie wywłaszczania nieruchomości na cele publiczne, uprzejmie przedstawiam stanowisko w zakresie poruszonych w oświadczeniu zagadnień.

Jak słusznie zauważa Pan Senator, skuteczna realizacja inwestycji publicznych wymaga szczegółowego uregulowania wielu zagadnień, w tym między innymi kwestii wywłaszczeń nieruchomości na cele publiczne.

Realizację każdej inwestycji, w tym także inwestycji celu publicznego, można co do zasady podzielić na następujące etapy: lokalizację (określenie przeznaczenia terenu), następnie pozyskanie praw do nieruchomości, na których dana inwestycja ma być realizowana, a następnie budowę oraz użytkowanie obiektu. Zatem zastosowanie będą miały odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.), ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny* (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).

W tym kontekście należy zauważyć, że podstawowym aktem prawnym określającym zasady gospodarowania nieruchomościami publicznymi oraz nabywania nieruchomości na cele publiczne jest ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami*. W zakresie wywłaszczania nieruchomości na potrzeby realizacji celów publicznych, ustawa *o gospodarce nieruchomościami* zakłada, że w jednej decyzji wywłaszczeniowej wraz z pozbawieniem praw do nieruchomości następuje ustalenie odszkodowania z tytułu wywłaszczenia, a także zobowiązanie do zapewnienia lokali zamiennych najemcom wywłaszczonych lokali. Ponadto ustawa zakłada, że wywłaszczenie nieruchomości następuje za odszkodowaniem równym wartości praw podlegających wywłaszczeniu. Zauważyć należy, że na gruncie przepisów *o gospodarce nieruchomościami* ustawodawca dopuścił możliwość odrębnego orzekania o wywłaszczeniu i odszkodowaniu z tego tytułu. Wyjątki te dotyczą między innymi przypadków, w których następuje ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości (art. 124–126 ustawy), a także sytuacji gdy wywłaszczenie nastąpiło *ex lege* przy postępowaniu podziałowym (art. 98 ust. 3 ustawy) albo scaleniuowo-podziałowym (art. 106 ust. 1 ustawy). W takich przypadkach w celu zabezpieczenia interesów osób wywłaszczonych ustalenie odszkodowania następuje na podstawie wartości nieruchomości (ustalanej na podstawie cen transakcyjnych) z daty orzekania o odszkodowaniu. Powyższa zasada ustalania odszkodowania obowiązuje również w rozwiązaniach szczególnych zawartych w *specustawach*.

Podkreślić należy, że ustawa *o gospodarce nieruchomościami* nie reguluje zagadnień z zakresu planowania przestrzennego, czy prawa budowlanego, które również znajdują zastosowanie w realizacji inwestycji celu publicznego. Na gruncie ustaw zwykłych właściwy podmiot zamierzający realizować inwestycję celu publicznego musi uzyskać kilka decyzji administracyjnych, od których stronom postępowania służy odwołanie i skarga do sądu administracyjnego. Ustawodawca przewidział bowiem konieczność prowadzenia odrębnych postępowań z zakresu uchwalenia prawa miejscowego albo wydania decyzji administracyjnych, jak ma to miejsce przy decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz pozwoleniu na budowę.

Natomiast regulacje zawarte w tzw. *specustawach* mają na celu zdecydowane uproszczenie i skrócenie procedur przygotowania i realizacji konkretnych szczególnych inwestycji celu publicznego. W tym zakresie ustawodawca zdecydował się na szczególne rozwiązania odnoszące się do realizacji takich inwestycji jak: drogi publiczne, kolej, lotniska użytku publicznego, sieci telekomunikacyjne, budowle przeciwpowodziowe, terminal regazyfikacyjny skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, czy przedsięwzięcia EURO 2012. W większości przypadków regulacje te mają charakter czasowy, co oznacza, że po określonej dacie realizacja niektórych wymienionych wyżej przedsięwzięć publicznych będzie oparta na przepisach ogólnych.

Przy ocenie przepisów *specustaw* należy mieć na uwadze cel, jaki przyświecał ich wprowadzeniu do porządku prawnego. W przepisach *specustaw* ustawodawca nałożył na organ prowadzący postępowanie administracyjne szereg warunków formalnoprawnych, które nie towarzyszą innym postępowaniom administracyjnym. W szczególności należy zauważyć, że jedna z tzw. *spec-decyzja* o realizacji danego celu publicz-

nego stanowi podstawę do określenia lokalizacji tego celu, zatwierdzenia podziału nieruchomości, nabycia praw do nieruchomości, a także uzyskania pozwolenia na budowę tej inwestycji (łączy zatem wiele postępowań w jednym postępowaniu, z którego wyłączono element ustalenia odszkodowania). Ewentualne włączenie do rozstrzygnięcia w ramach *spec-decyzji* również wysokości odszkodowania mogłoby podważyć *ratio legis* wprowadzenia szczególnych rozwiązań. Praktyka stosowania przepisów o odszkodowaniach wskazuje bowiem, że w większości przypadków rozstrzygnięcia o odszkodowaniu w drodze decyzji administracyjnej, strony postępowania nie kwestionują zasadności samego wywłaszczenia, a źródłem przedłużania postępowań administracyjnych jest niezadowolenie z wysokości proponowanego odszkodowania opartego na wycenie rzeczoznawcy majątkowego, który określa wartość rynkową nieruchomości.

Podzielając pogląd Pana Senatora, że wyznaczone przepisami prawa procedury powinny w maksymalnym stopniu ograniczać wszelkie niedogodności związane z procesem wywłaszczenia, pragnę zauważyć, że przepisy *specustaw* regulują problem przewlekłości postępowań w sprawie ustalania odszkodowań. W szczególności przepisy ustawy z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (Dz. U. z 2010 r. Nr 26, poz. 133 z późn. zm.), wskazują dwumiesięczny termin na dokonanie uzgodnienia wysokości odszkodowania, a w przypadku braku porozumienia zobowiązują wojewodę do ustalenia odszkodowania w drodze decyzji, w terminie 30 dni. W innych *specustawach* termin ten wynosi również 30 dni, z wyłączeniem możliwości prowadzenia uzgodnień na temat wysokości odszkodowania. Wprowadzenie ustawowych terminów na wydanie decyzji odszkodowawczych ma na celu zobligowanie właściwego organu do szybkiego ustalenia i wypłaty odszkodowania za wywłaszczane nieruchomości, w celu poprawy sytuacji osób pozbawionych własności. W tym zakresie można zauważyć, iż od dnia 11 kwietnia br. na przewlekłe prowadzenie postępowania (oprócz już wcześniej istniejącego prawa strony do zażalenia na bezczynność organu), zgodnie z art. 37 §1 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, stronie przysługuje prawo złożenia zażalenia do organu wyższego stopnia, a jeżeli nie ma takiego organu – wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Jednocześnie należy zauważyć, że niektóre *specustawy* zawierają samodzielne przepisy dyscyplinujące organy do wydania decyzji w ustawowo wskazanym terminie pod rygorem naliczenia dotkliwych kar za każdy dzień zwłoki.

Należy zwrócić uwagę, iż w *specustawach* zawarto rozwiązania stanowiące swego rodzaju rekompensatę dla byłych właścicieli i użytkowników wieczystych, za niedogodności spowodowane pozbawianiem ich praw bez ustalonego odszkodowania, których nie zawiera ustawa o gospodarce nieruchomościami. Należą do nich przepisy umożliwiające powiększenie odszkodowania, w określonych sytuacjach faktycznych, o 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego lub 10 000 zł w przypadku nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny. W przypadku przedsięwzięć EURO 2012, stanowią one odpowiednio regulacje zawarte w art. 24e ust. 8 i 9 *specustawy EURO 2012*.

Jeżeli zaś chodzi o terminowość wypłaty odszkodowań to regulacje *specustaw* albo odsyłają wprost do rozwiązań zawartych w ustawie o gospodarce nieruchomościami, bądź też wiernie kopiują zawarty w niej czternastodniowy termin do wypłaty odszkodowania wraz z obowiązkiem waloryzacji odszkodowania na dzień jego wypłaty. Dla przedsięwzięć EURO 2012, regulacje te zawiera odpowiednio art. 24e ust. 3 oraz ust. 10 *specustawy EURO 2012*.

Zgodnie natomiast z art. 24g ust. 1 *specustawy EURO 2012*, w przypadku gdy decyzja o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięcia Euro 2012 dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, spółka celowa lub inny właściwy podmiot jest obowiązany do wskazania lokalu zamiennego w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie.

Podsumowując dokonaną analizę przepisów wywłaszczeniowych zawartych w *specustawach*, pragnę zauważyć, że ponieważ wywłaszczenie służy realizacji celu publicz-

nego, to sprawnie przeprowadzone postępowanie stanowi niezwykle istotny element prawidłowej realizacji i wykonywania zadań publicznych. Wprowadzenie przepisów wzmacniających prawa jednostki w ramach procedury pozyskiwania nieruchomości na potrzeby realizacji inwestycji publicznych tj. służących ogółowi, przeznaczonych i dostępnych dla wszystkich, wymaga zachowania właściwej równowagi, którą wydają się odzwierciedlać przyjęte w omówionych wyżej ustawach rozwiązania szczególne.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Chciałbym zwrócić uwagę na kwestię związaną ze stosowaniem przepisów ustawy z 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

Zgodnie z postanowieniem art. 13 ust. 1 ustawy okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony, a także łączny okres zatrudnienia na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony między tymi samymi stronami stosunku pracy, nie może przekraczać 24 miesięcy, przy czym przez kolejną umowę na czas określony należy rozumieć umowę zawartą przed upływem 3 miesięcy od rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy zawartej na czas określony (art. 13 ust. 2 ustawy). We wskazanym akcie nie określono wprost, jakie konsekwencje zaistnieją w przypadku przekroczenia dwudziestoczwieromiesięcznego okresu zatrudnienia, ciągłego lub łącznego. Zdaniem wielu specjalistów z zakresu prawa pracy jest to ewidentna luka prawna.

Wątpliwości nie budzi oczywiście sytuacja, gdy umowa – bądź kolejne umowy – o pracę na czas określony zostanie zawarta w okresie obowiązywania ustawy. W takim wypadku pracodawca, wiedząc o czasowym ograniczeniu, dysponuje stosowną wiedzą i może sam podjąć decyzję, że w związku z przekroczeniem wspomnianych 24 miesięcy dotychczasowa umowa na czas określony przekształci się w umowę na czas nieokreślony. Problem powstaje jednak w sytuacji, gdy umowa o pracę na czas określony została zawarta jeszcze przed dniem wejścia w życie ustawy, na przykład 1 stycznia 2009 r., i będzie obowiązywać na przykład do dnia 31 października 2011 r. Jest oczywiste, że czasu trwania umowy sprzed wejścia w życie ustawy nie wlicza się do okresu 24 miesięcy, prawo bowiem nie działa wstecz. Jednak w tym przypadku spełniony zostanie warunek wynikający z art. 13 ust. 1 ustawy: okres zatrudnienia na podstawie umowy na czas określony przypadający w czasie obowiązywania ustawy wyniesie 24 miesiące. Zdarzenie to nastąpi dokładnie po upływie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, czyli 23 sierpnia 2011 r. Nie jest jednak jasne, czy w opisanym przypadku umowa ta ulegnie przekształceniu w umowę na czas nieokreślony, czy może wygaśnie z upływem okresu, na jaki została zawarta – w tym przypadku dopiero 31 października 2011 r.

Uwzględniając fakt zbliżania się terminu, w którym miną 24 miesiące od dnia wejścia w życie ustawy, proszę o wskazanie, czy w opisanym przypadku umowa o pracę zawarta na czas określony powinna przekształcić się w umowę na czas nieokreślony, czy też trwać aż do upływu okresu, na jaki została zawarta. Rozwiązanie tego zagadnienia jest istotne z punktu widzenia zarówno pracowników, jak i pracodawców.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do wątpliwości podniesionych w oświadczeniu Pana Senatora Ryszarda Knosali, przekazanym przy piśmie z dnia 1 czerwca br., znak: BPS/DSK-043-3712/11, dotyczących przepisów o umowach o pracę na czas określony, zawartych w ustawie z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Powołana ustawa nie reguluje sposobu postępowania w stosunku do umów o pracę na czas określony zawartych przed dniem jej wejścia w życie, których czas trwania, licząc od dnia 22 sierpnia 2009 r., przekracza 24 miesiące. Moim zdaniem nie ma zatem podstaw prawnych do tego, aby takie umowy rozwiązywały się automatycznie, z mocy prawa, z upływem 24 miesięcy, licząc od dnia 22 sierpnia 2009 r. lub z tym dniem przekształcały się, także automatycznie, z mocy prawa, w umowy o pracę na czas nieokreślony. Takiemu pogładowi można by bowiem postawić zarzut braku poszanowania woli stron stosunku pracy, które postępowaly zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dniu zawierania terminowej umowy o pracę.

Z drugiej jednak strony od adresatów norm prawnych oczekuje się dążenia do pozostawania w zgodności z obowiązującym stanem prawnym, co w przypadku będącym przedmiotem oświadczenia powinno oznaczać podejmowanie przez strony stosunku pracy stosownych działań, przy wykorzystaniu dostępnych instrumentów prawnych. Oczekiwanie takie jest zwłaszcza uzasadnione w sytuacji, gdy na tego rodzaju działania pozostaje stosunkowo długi czas. I tak pragnę wyjaśnić, że zgodnie z przepisami Kodeksu pracy, w przypadku umowy o pracę zawartej na czas określony dłuższy niż 6 miesięcy, strony mogą przewidzieć możliwość jej wcześniejszego rozwiązania, z zastosowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. Z możliwości wypowiedzenia takiej umowy o pracę może skorzystać zarówno pracownik, jak i pracodawca. Istotne jest również, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, klauzula o dwutygodniowym okresie wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony dłuższy niż 6 miesięcy może być zamieszczona w umowie zarówno w momencie jej zawierania, jak i w okresie trwania takiej umowy (np. wyrok SN z dnia 10 czerwca 2010 r., sygn. akt I PK 52/10 – LEX nr 607247). Ponadto strony umowy o pracę zawartej na czas określony mogą taką umowę rozwiązać w każdym czasie na mocy zgodnego oświadczenia woli (porozumienie stron). Zakończenie stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę na czas określony nie stoi na przeszkodzie nawiązaniu między tymi samymi stronami umowy o pracę na czas nieokreślony. Przepisy ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców wprowadzają bowiem ograniczenia jedynie w zakresie zatrudniania przez przedsiębiorcę tego samego pracownika na podstawie umowy o pracę na czas określony.

Niezależnie od powyższego pragnę dodać, że w mojej ocenie, w stanie faktycznym przedstawionym w oświadczeniu może mieć zastosowanie przepis art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przed sądem istnienia stosunku prawnego, gdy ma w tym interes prawny. Skorzystanie przez pracownika z cywilistycznej konstrukcji powództwa o ustalenie istnienia stosunku prawnego jest możliwe, bowiem przepis art. 300 Kodeksu pracy stanowi, że w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Zatem, moim zdaniem, pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony, zawartej przed dniem wejścia w życie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu

ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, której czas trwania, licząc od dnia 22 sierpnia 2009 r., przekracza 24 miesiące – może mieć interes prawny w uzyskaniu orzeczenia sądowego stwierdzającego, iż bezpośrednio po upływie 24-miesięcznego okresu pozostawania w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę na czas określony jest on nadal zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony gwarantuje pracownikowi większą stabilizację zatrudnienia, a także silniejszą ochronę stosunku pracy, zwłaszcza ze względu na konieczność uzasadnienia przez pracodawcę wypowiedzenia takiej umowy, a także stosowania ustawowo określonych okresów wypowiedzenia.

Sąd pracy, rozpatrując ewentualne powództwo o ustalenie istnienia stosunku prawnego i oceniając zasadność takiego powództwa powinien się także, w mojej opinii, kierować standardami ochronnymi wynikającymi z prawa Unii Europejskiej, tj. z dyrektywy Rady 99/70/WE z dnia 28 czerwca 1999 r. dotyczącej Porozumienia ramowego w sprawie pracy na czas określony, zawartego przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację Związków Zawodowych (ETUC). Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 13 października 2009 r. (sygn. akt II PZP 10/09) – w którym przytoczono bogate orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich oraz Sądu Najwyższego dotyczące terminowych umów o pracę – sądy krajowe „są zobowiązane wykładać prawo krajowe, na ile jest to tylko możliwe, w świetle brzmienia i celów danej dyrektywy, aby osiągnąć skutki założone przez tę dyrektywę, preferując wykładnię prawa krajowego najbardziej odpowiadającą tym skutkom, aby osiągnąć w ten sposób rozstrzygnięcie zgodne z postanowieniami tej dyrektywy”.

Przedstawiając powyższe jestem zdania, iż w okolicznościach wskazanych w oświadczeniu pracownik zatrudniony na czas określony, występując do sądu pracy ze stosownym powództwem, może uzyskać ochronę zgodną z celami powołanej wyżej dyrektywy.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

W kodeksie wykroczeń, w rozdziale dotyczącym wykroczeń przeciwko urządzeniom użytku publicznego, usankcjonowano między innymi zachowania polegające na niszczeniu lub uszkodzeniu roślinności.

Przepisy te dają podstawę do podjęcia interwencji (na rzykład przez straż miejską) w przypadku, gdy na terenie trawnika został zaparkowany pojazd. Problem pojawia się jednak w przypadku, gdy trawnik jest słabej jakości lub gdy jest to teren dopiero co przeznaczony pod zieleniec, czyli najczęściej jeszcze bez trawy. W takiej sytuacji interweniujące służby nierzadko odmawiają ukarania właściciela pojazdu mandatem, gdyż w ich opinii teren taki nie jest trawnikiem, lecz klepiskiem. Postawa taka jest po części usprawiedliwiona niezbyt precyzyjnym brzmieniem regulacji kodeksowych.

Warto zauważyć, że jest to sytuacja bardzo niekorzystna dla właścicieli terenów zielonych (w szczególności są to władze miast lub właściciele prywatnych posesji). Często owe klepiska powstają właśnie w wyniku niestarannego parkowania na trawnikach. Taki teren zielony ciężko jest potem doprowadzić do stanu pierwotnego, właśnie z uwagi na uporczywe wykorzystywanie go jako parkingu. Najczęściej jedynym sposobem na przerwanie tego błędnego koła jest ogrodzenie terenu. Wiąże się to jednak z dodatkowymi kosztami, a co więcej, nie zawsze istnieje taka możliwość. Opisana sytuacja skutkuje koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów przez samorządy, które co roku muszą wydawać znaczne kwoty na odnowienie zniszczonej zieleni albo na ogradzanie terenów bezprawnie wykorzystywanych jako parking.

Wydaje się zatem, że warto jednoznacznie rozstrzygnąć poruszoną kwestię na gruncie kodeksu wykroczeń, o co proszę Pana Ministra.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 4 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. dotyczące *parkowania pojazdów na trawnikach* uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Kwestia odpowiedzialności za niszczenie lub uszkodzanie roślinności na terenach przeznaczonych do użytku publicznego została uregulowana w ustawie z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275, z późn. zm.) w Rozdziale XVII zatytułowanym Wykroczenia przeciwko urządzeniom użytku publicznego (art. 143–145 k.w.).

Zgodnie z art. 144 §1 k.w. „Kto na terenach przeznaczonych do użytku publicznego niszczy lub uszkadza roślinność lub też dopuszcza do niszczenia roślinności przez zwierzęta znajdujące się pod jego nadzorem albo na terenach przeznaczonych do użytku publicznego deptce trawnik lub zieleniec w miejscach innych niż wyznaczone dla celów rekreacji przez właściwego zarządcę terenu, podlega karze grzywny do 1.000 złotych albo karze nagany”. Ponadto w razie popełnienia opisanego wykroczenia można orzec nawiązkę do wysokości 500 złotych (art. 144 §3 k.w.).

Kierujący pojazdem, który wjeżdża, a następnie parkuje go na trawniku ponosi odpowiedzialność na podstawie wymienionego przepisu.

Podnieść należy, że przedmiotem ochrony w art. 144 §1 k.w. jest należyty stan roślinności na terenach przeznaczonych do użytku publicznego. W szczególności przedmiotowej ochronie podlegają tzw. tereny zieleni, którymi w rozumieniu art. 5 pkt 21 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.) są tereny wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, znajdujące się w granicach wsi o zwartej zabudowie lub miast, pełniące funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe oraz cmentarze, a także zieleń towarzysząca ulicom, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym. Penalizowane są zachowania niezgodne z prawem nie tylko na terenach zieleni miejskiej, ale na wszelkich terenach przeznaczonych do użytku publicznego, a więc do użytku nieoznaczony z góry liczby osób (M. Kulik-Budyn, *Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. M. Mozgawy, LEX 2009*).

Przedmiotem czynności wykonawczej z art. 144 §1 k.w. jest roślinność, trawnik oraz zieleniec. Pojęcie roślinności jako takiej nie jest zdefiniowane w żadnym akcie prawnym, zatem należy przyjąć, że chodzi o ogół zbiorowisk roślinnych na określonym obszarze, stanowiącym teren przeznaczony do użytku publicznego. Trawniki (zwany też murawą) to zespół powiązanych ze sobą systemem korzennym traw pospolitych, wykorzystywany głównie w celach ozdobnych i estetycznych w parkach, ogrodach, skwerach, boiskach, stadionach itp. Trawniki, o którym mowa w art. 144 §1 k.w. może, choć nie musi być strzyżony systematycznie w celu wytworzenia maksymalnej jednorodności i uniknięcia wytworzenia się chwastów i kwiatostanów. Zieleniec, podobnie jak trawniki, nie jest nigdzie zdefiniowany, aczkolwiek należy przyjąć, że chodzi o teren zieleni z trawnikami, klombami, krzewami oraz drzewami, na których mogą znajdować się fontanny, alejki, ławki, altany, miejsca do zabawy dzieci, stoły z krzesłami itp. (T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Kodeks wykroczeń. Komentarz, LEX, 2010*).

Wskazać należy, że ustawowe zagrożenie karą grzywny do 1000 złotych albo karą nagany uzasadnia wymierzanie sprawcom czynów określonych w art. 144 §1 k.w. kar w trybie postępowania mandatowego. Organy Policji i inne organy uprawnione do prowadzenia postępowania mandatowego nie podlegają Ministrowi Sprawiedliwości. Uniemożliwia to merytoryczne odniesienie się do zarzutu zawartego w oświadczeniu odnośnie do odmawiania przez funkcjonariuszy Policji lub straży miejskiej ukarania osoby parkującej pojazd na trawniku w opisanych w oświadczeniu okolicznościach.

Słaba jakość trawnika (która najczęściej wynika z przejściowych niekorzystnych warunków pogodowych) nie może być traktowana jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność na podstawie art. 144 §1 k.w., gdyż dla zastosowania normy przewidzianej w powołanym przepisie decydujące znaczenie ma przeznaczenie danego terenu, a nie stan roślinności na tym terenie w danym momencie.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że brzmienie art. 144 §1 k.w. wydaje się być jasne i precyzyjne. Nie powinno więc przysparzać trudności w ocenie, czy konkretne zachowanie wyczerpuje znamiona stypizowanego w tym przepisie wykroczenia.

Do Ministerstwa Sprawiedliwości nie zgłaszano, by na etapie postępowań sądowych w sprawach o tego typu wykroczenia, treść przepisu, jego wykładnia czy stosowanie rodziło problemy.

Mając na względzie wymienione okoliczności nie wydaje się, aby zachodziła potrzeba tworzenia nowych przepisów wymierzonych przeciwko nagannym zachowaniom opisanym w oświadczeniu pana Senatora. Wystarczające powinno być wykorzystanie instrumentów prawnych już istniejących.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Według art. 2 konstytucji „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Zasada ta wyrażona jest między innymi poprzez nakaz oparcia organizacji funkcjonowania władzy publicznej na idei rządów prawa. Pochodną tej zasady jest stanowisko zaprezentowane przez Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z którym obywatel musi działać w zgodzie z prawem, ale również w zaufaniu do niego.

Zaufanie obywatela do porządku prawnego jest szczególnie istotne na gruncie prawa publicznego, gdzie organy wyposażone są we władztwo administracyjne. Obywatel występuje tu w roli podmiotu, wobec którego podejmuje się określone rozstrzygnięcia, ingerując w jego sytuację prawną i wyznaczając mu w sposób wiążący określone zachowania. Nierównorzędny charakter tych relacji jest bezdyskusyjny, przez co szczególny nacisk winien być położony na ustanowienie mechanizmów, które zwiększają ochronę obywateli.

W świetle powyższego pragnę zasygnalizować kwestię ściśle związaną z administracyjnym prawem procesowym, a mianowicie na problematykę „decyzji nieistniejącej”. Ta kategoria decyzji nie została jak dotąd opisana w kodeksie postępowania administracyjnego, co w moim odczuciu tworzy niebezpieczną lukę w prawie. Nie ulega wątpliwości, że decyzja administracyjna jest w naszym systemie prawnym najpowszechniejszą formą konkretizowania praw i obowiązków o charakterze publicznym. Dlatego też uważam, iż należałoby wyodrębnić obok kategorii decyzji prawidłowych lub wadliwych także wspomnianą kategorię decyzji nieistniejących.

Decyzję można określić jako „nieistniejącą”, kiedy wydano ją w nieistniejącym postępowaniu administracyjnym, a więc wówczas, gdy organ uprawniony do wydania decyzji lub strona, do której decyzja ma być adresowana, nie istnieją. Decyzja ma przymiot nieistnienia również wtedy, gdy co prawda wydał ją właściwy organ i ma ona adresata, ale nie zawiera w swej treści konstytutywnych elementów, którymi są: oznaczenie organu, oznaczenie adresata decyzji, osnowa decyzji i podpis. Co istotne, decyzja nieistniejąca nie może być utożsamiana z decyzją wadliwą.

Zadania realizowane współcześnie przez administrację publiczną obejmują niemal wszystkie dziedziny życia. Dynamika rozwoju tej gałęzi prawa połączona z systematycznie zwiększającą się obszernością regulacji i stopniem ich ingerencji w życie obywateli sprawia, iż ogromnego znaczenia nabierają przepisy proceduralne, szczególnie zaś te, w których przewidziane zostały mechanizmy ochronne i gwarancyjne. Jednym z takich mechanizmów winien być, moim zdaniem, mechanizm przewidujący tryb postępowania z decyzjami określanymi w doktrynie mianem „nieistniejących”.

Wyodrębnienie kategorii decyzji nieistniejących wpłynęłoby pozytywnie na stan przejrzystości polskiego systemu prawnego. Takie rozróżnienie ma nadto szczególne znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia jednostki i jej ochrony przed nadmierną i niekontrolowaną ingerencją administracji publicznej. Przyjęcie tej instytucji zwiększyłoby zaufanie obywateli do państwa i jego organów, czyniąc tym samym zadość zasadzie demokratycznego państwa prawnego.

Zwracam się zatem z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy ustawodawczej w proponowanym przeze mnie kierunku.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

**Stanowisko
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 8 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 1 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043- -3713/11, przy którym zostało przesłane oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosale na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 r. w przedmiocie uregulowania trybu postępowania administracyjnego dotyczącego tzw. „decyzji nieistniejących” uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż przedmiotowe pismo wraz z oświadczeniem senatora pozwoliłem sobie przekazać według właściwości Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Tematyka przedmiotowego oświadczenia, w świetle przepisów ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.), nie należy do zakresu kompetencji Ministra Sprawiedliwości, którego właściwość jest ograniczona do działu „sprawiedliwość” obejmującego sprawy m.in. sądownictwa, prokuratury, notariatu, adwokatury i radców prawnych, wykonywania kar oraz środków wychowawczych i środka poprawczego orzeczonego przez sądy oraz sprawy pomocy postpenitencjarnej, tłumaczy przysięgłych.

Przedmiot oświadczenia senatora Ryszarda Knosali należy do działu administracja publiczna, obejmującego sprawy m.in. administracji, w tym organizacji urzędów administracji publicznej oraz procedur administracyjnych, którym kieruje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 16 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 1 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043- -3713/11) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosale podczas 77. posiedzenia Senatu RP w sprawie tzw. „decyzji nieistniejących”, prze-

kazanego pismem Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 2011 r. (znak: DL-P-IV-071-5/11), uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Decyzje nieistniejące, zgodnie z poglądami doktryny, to takie które zostały wydane w nieistniejącym postępowaniu oraz takie, które co prawda wydane zostały w postępowaniu istniejącym, ale nie zawierają konstytutywnych cech decyzji, a także takie, które nie zostały doręczone czy ogłoszone stronie. Takie decyzje nie korzystają z domniemania prawidłowości, a zatem nie wchodzi do obrotu prawnego. Stwierdzenie ich nieistnienia może nastąpić w dowolnej formie, w każdym czasie (zob. np. B. Adamiak, J. Borkowski, Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz, Wydanie 6, s. 491 i n.).

Problematyka tzw. decyzji nieistniejących pojawia się również w orzecznictwie sądownoadministracyjnym. Tytułem przykładu należy przywołać pogląd wyrażony przez Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lipca 2008 roku, sygn. akt I OSK 1128/07. W ocenie Sądu tzw. nieakt, czyli czynność prawna nieistniejąca nie wiąże ani organów, ani strony, stąd dla uchylecia się przed jego skutkami nie zachodzi konieczność stwierdzenia jego wadliwości.

Wprowadzenie zmian wskazanych w oświadczeniu w efekcie prowadziłyby do podważenia stabilności rozstrzygnięć organów administracji publicznej, a w rezultacie sprzeczności z art. 16 §1 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, statuującym zasadę trwałości decyzji administracyjnych.

Mając powyższe na uwadze, w opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, brak jest konieczności nowelizacji *Kodeksu postępowania administracyjnego* w zakresie tzw. nieaktów. Wobec faktu, iż ww. rozstrzygnięcia nie wywierają żadnych skutków prawnych, nie mogą stanowić podstawy do władczego ukształtowania sytuacji prawnej jednostki.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Opublikowano informację o powołaniu pani Marii Wasiak na stanowisko prezesa PKP SA. To ważna funkcja, jedna z istotniejszych w polskim transporcie.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informacje o przebiegu konkursu, w którym zwyciężyła pani prezes, o kwalifikacjach jej konkurentów, o warunkach, które spełniła najlepiej, i o względach, które przesądziły o wyborze jej osoby na stanowisko prezesa PKP.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 10 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Koguta złożone podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. (nr BPS/DSK-043-3714/11 z dnia 1 czerwca 2011 r.) w sprawie powołania Pani Marii Wasiak na stanowisko Prezesa PKP SA, uprzejmie informuję, że członkowie Zarządu Spółki PKP SA nie są powoływani w drodze konkursu, ale zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. Nr 84, poz. 948 wraz z późn. zm.) oraz §30 ust. 1 pkt 19) Statutu PKP SA. Prezesa Zarządu oraz innych członków Zarządu PKP SA powołuje i odwołuje Walne Zgromadzenie Spółki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z uwagi na to, że wykonuję mandat senatora, w imieniu mieszkańców województwa opolskiego zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem dotyczącym budowy obwodnicy drogi nr 401. Samorządowcy i mieszkańcy Starego Grodkowa żądają budowy obwodnicy, a nie modernizacji drogi.

Mieszkańcy Starego Grodkowa w powiecie nyskim oprotowali działania podejmowane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu reprezentowany przez samorząd wojewódzki i nie zgadzają się na modernizację drogi nr 401, która biegnie przez wieś. Dostarczone przez nich analiza i opinia dotyczące uciążliwości ruchu, zwłaszcza samochodów ciężarowych, oraz natężenia hałasu zostały przekazane do Ministerstwa Infrastruktury. 23 maja bieżącego roku odbyła się sesja Rady Gminy Skoroszyce dotycząca budowy obwodnicy we wsi Stary Grodków. Stanowisko* w tej sprawie przekazuję również Panu Ministrowi.

Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 20 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 1 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3715/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Norberta Krajczego, w sprawie budowy obwodnicy drogi wojewódzkiej nr 401 w miejscowości Stary Grodków uprzejmie wyjaśniam, że resort infrastruktury dysponuje środkami jedynie na drogi krajowe, zarządzane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) zarządcą dróg wojewódzkich jest zarząd województwa. Zgodnie z art. 20 powołanej ustawy do zarządcy drogi należy m.in. opracowywanie projektów planów finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg oraz drogowych obiektów inżynierskich, pełnienie funkcji inwestora, utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą.

Jak wynika z powyższego to zarządca dba nie tylko o utrzymanie stanu dróg, ale także o rozwój sieci dróg pozostający pod jego zarządem. Rozwojowi infrastruktury sprzyja przede wszystkim projektowanie oraz budowa nowych dróg, ale także podnoszenie standardów technicznych dróg istniejących. Organizowanie działań zmierzających do rozwoju sieci drogowej jest dokumentowane w planach, celem których jest określenie projektowania do wykonania inwestycji drogowych – ustalenie czasu ich re-

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

alizacji, opisanie niezbędnych do jego wykonania środków technicznych oraz źródła ich finansowania. Zatem kwestia żądana przez mieszkańców budowy obwodnicy drogi wojewódzkiej jest po pierwsze niezrozumiała, a po drugie nie jest w kompetencji Ministra Infrastruktury.

Ponadto z przykrością informuję Pana Marszałka, że w obowiązującym stanie prawnym resort infrastruktury nie ma możliwości formalnych ingerowania w sprawy pozostające w kompetencji organów samorządowych oraz nie pełni wobec nich żadnych funkcji kontrolnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do rzecznik ubezpieczonych Haliny Olendzkiej

Z przeprowadzonych analiz wynika, że do rzecznika ubezpieczonych wpływa z roku na rok coraz więcej skarg na ubezpieczycieli. Tylko w pierwszym kwartale 2011 r. wpłynęły prawie 4 tysiące skarg, niemal o 1/3 więcej niż rok wcześniej.

Niestety, wciąż niewielu ubezpieczonych wie, że w razie problemów mogą zgłosić się po pomoc właśnie do rzecznika ubezpieczonych. W 2008 r. o istnieniu tej instytucji wiedział tylko 1% badanych, w roku ubiegłym było to 6% ankietowanych.

W związku z tak niskimi wynikami badań zwracam się z prośbą o przeanalizowanie możliwości przeprowadzenia akcji informacyjnej, która spowodowałaby, że ubezpieczeni będą świadomi, że w razie problemów z ubezpieczeniem mogą zwrócić się z prośbą o pomoc właśnie do rzecznika ubezpieczonych.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 20.06.2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 1 czerwca 2011 r. (znak BPS/DSK-043-3716/11), zawierające prośbę o zajęcie stanowiska w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r., pragnę przedstawić następujące stanowisko w sprawie.

Rzecznik Ubezpieczonych działa w oparciu o przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz. U. Nr 124, poz. 1153 ze zm.), na podstawie których reprezentuje interesy osób ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych lub uprawnionych z umów ubezpieczenia, członków funduszy emerytalnych, uczestników pracowniczych programów emerytalnych, osób otrzymujących emeryturę kapitałową lub osób przez nie uposażonych. Dla szerszego zobrazowania skali działalności urzędu należy także podkreślić, iż Rzecznik Ubezpieczonych jest instytucją, która ma jedynie siedzibę w Warszawie nie posiadając dodatkowych biur czy oddziałów na terenie Polski. Ponadto Rzecznik Ubezpieczonych dysponując rocznym budżetem na poziomie 6 mln zł (sześciu milionów złotych) zatrudnia jedynie 35 pracowników, a w ramach umów cywilnoprawnych współpracuje z około 50 ekspertami.

Jedną z podstawowych płaszczyzn działalności Rzecznika Ubezpieczonych jest inicjowanie i organizacja działań o charakterze edukacyjno-informacyjnym w dziedzinie ochrony praw i interesów wskazanych powyżej osób. Działania te ukierunkowane są na poszerzanie wiedzy konsumentów usług ubezpieczeniowych na temat przysługujących im praw. Dzięki tym szeroko zakrojonym działaniom propagowany jest także

sam urząd Rzecznika Ubezpieczonych w taki sposób, by konsumenci mieli świadomość, że w razie zaistnienia problemu związanego z ubezpieczeniami i funduszami emerytalnymi mogą oni zwrócić się o pomoc do instytucji, która bezpłatnie i w sposób profesjonalny udzieli stosownej porady, rozpatrzy skargę lub podejmie interwencję.

Wśród licznych form tego typu działalności należy przede wszystkim wymienić rozbudowę strony internetowej Rzecznika Ubezpieczonych, bieżącą współpracę ze środkami masowego przekazu, działalność wydawniczą, organizację stałych i okresowych projektów informacyjnych i edukacyjnych, współpracę z organizacjami konsumenckimi oraz powiatowymi i miejskimi rzecznikami konsumentów, samodzielną organizację oraz współorganizację i udział w licznych konferencjach oraz sympozjach, publikacje naukowe i popularnonaukowe autorstwa pracowników i współpracowników Biura Rzecznika, a także poradnictwo eksperckie świadczone w ramach infolinii i za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Pragnę poinformować, iż nasza oficjalna strona internetowa <www.rzu.gov.pl> funkcjonuje w oparciu o najnowsze technologie informatyczne, ułatwiające korzystanie z niej przez coraz większą rzeszę internautów zainteresowanych problematyką ubezpieczeniową m.in. poprzez przystosowanie jej do potrzeb osób ociemniałych i niedowidzących. W 2010 r. odnotowano ponad 2.148.000 odsłon tej strony. Jest to o ponad 30% więcej niż w roku ubiegłym, co wskazuje na stale rosnące znaczenie tego medium w realizowaniu funkcji edukacyjno-informacyjnej Rzecznika. Strona internetowa jest cały czas uzupełniana o nowe treści, które zwiększają jej przydatność dla konsumentów usług ubezpieczeniowych. Działania te obejmują m.in. działy „Vademecum ubezpieczonego” oraz „ABC ubezpieczeń”, dzięki którym można zapoznać się z kompleksowymi opracowaniami na temat poszczególnych rodzajów ubezpieczeń, a także w formie pytań i odpowiedzi uzyskać informację na temat najczęściej pojawiających się problemów. Kolejne ważne działy obejmują bazę wzorów pism przydatnych w dochodzeniu roszczeń w zakładach ubezpieczeń oraz przed sądami, a także obszerną bazę orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych z zakresu ubezpieczeń gospodarczych.

Urząd Rzecznika Ubezpieczonych również szczególną wagę przywiązuje do współpracy ze środkami masowego przekazu, za pośrednictwem których dociera z istotnymi informacjami do konsumentów. W ramach tej formy działalności informacyjno-edukacyjnej udzielane są wywiady dla prasy, telewizji, radia oraz na potrzeby informacyjnych i branżowych portali internetowych. Liczba kontaktów z mediami już od szeregu lat kształtuje się na wysokim poziomie, dzięki czemu urząd Rzecznika jest w branży ubezpieczeniowej postrzegany jako główny partner dla dziennikarzy podejmujących problematykę związaną z ubezpieczeniami.

Współpraca z prasą zarówno o zasięgu ogólnopolskim, jak i regionalnym oraz tytułami o charakterze branżowym jest formą dominującą, stanowiąc ponad 50% wszystkich kontaktów z mediami. Pomimo lokalnego zasięgu regionalnych czasopism współpraca z nimi ma szczególne znaczenie z uwagi na to, iż jest to skuteczna forma edukacji ubezpieczeniowej środowisk o dość niewielkiej świadomości ubezpieczeniowej. Kontakty z rozgłośniami radiowymi oraz ze stacjami telewizyjnymi służą na ogół bieżącej prezentacji zagadnień z dziedziny ubezpieczeń gospodarczych i zabezpieczenia społecznego. Jest to jednocześnie niezwykle ważna sposobność do przekazania szerokiej rzeszy odbiorców najważniejszych informacji na temat działań podejmowanych przez Rzecznika Ubezpieczonych, co znacząco wpływa na popularyzację tej instytucji.

Na potrzeby mediów przygotowywane są także na bieżąco publikacje i opracowania prasowe dotyczące zarówno doraźnie pojawiających się problemów z zakresu stosowania prawa oraz praktyki rynkowej, jak też o charakterze ogólnym, które podnoszą świadomość w obszarze ubezpieczeń oraz propagują wiedzę o samym Rzeczniku. Zarówno prasa branżowa, jak i inne środki masowego przekazu, na bieżąco korzystają z materiałów przekazywanych przez Biuro Rzecznika Ubezpieczonych oraz z treści, które są udostępniane na jego stronie internetowej. W ostatnim roku Rzecznik podpisał kilka kolejnych porozumień o współpracy z portalami internetowymi, które przewidują możliwość korzystania przez nie z treści zawartych na naszej stronie internetowej. Pobierane nieodpłatnie treści wskazują na Biuro Rzecznika

Ubezpieczonych jako źródło opracowania jednocześnie promując w społeczeństwie wiedzę na temat naszego istnienia.

Ponadto Rzecznik Ubezpieczonych wydaje przy współpracy z Fundacją Edukacji Ubezpieczeniowej kwartalnik informacyjno-edukacyjny pt. „Monitor Ubezpieczeniowy”. Zamysłem tej publikacji jest przedstawienie w przystępnej i zrozumiałej formie problemów rynku ubezpieczeniowego. Czasopismo to jest przekazywane nieodpłatnie do bibliotek, wyższych uczelni, organizacji konsumenckich, instytucji ubezpieczeniowych, zakładów ubezpieczeń, powszechnych towarzystw emerytalnych, miejskich i powiatowych rzeczników konsumentów, organów samorządu terytorialnego i gospodarczego, pośredników ubezpieczeniowych oraz do zainteresowanych problematyką konsumencką odbiorców indywidualnych. „Monitor Ubezpieczeniowy” udostępniany jest również w wersji elektronicznej za pośrednictwem witryny internetowej urzędu. Dodatkowo stworzony został mechanizm za pośrednictwem którego zainteresowane osoby otrzymują bezpłatnie kolejne numery czasopisma na wskazany adres e-mail. Rzecznik Ubezpieczonych, wraz z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Fundacją Edukacji Ubezpieczeniowej, wydaje ponadto periodyk naukowy „Rozprawy Ubezpieczeniowe”, który również jest przekazywany nieodpłatnie do szerokiego kręgu odbiorców, a także udostępniany jest na stronie internetowej Rzecznika.

Kolejnym elementem promocji problematyki ubezpieczeniowej, ale też samego urzędu, jest przeprowadzany corocznie konkurs na najlepsze prace doktorskie, magisterskie, licencjackie (dyplomowe) oraz podyplomowe z dziedziny ubezpieczeń gospodarczych i społecznych.

Ponadto Rzecznik Ubezpieczonych od wielu lat współpracuje z organizacjami konsumenckimi, zarówno w zakresie edukacji, jak i działalności prewencyjnej oraz informacyjnej. Szczególnie bliski poziom współpracy cechuje relacje Rzecznika z Fundacją Edukacji Ubezpieczeniowej, której zasadniczym celem jest wsparcie organizacyjne i merytoryczne Rzecznika, zwłaszcza w zakresie działalności edukacyjno-informacyjnej. W tym celu Fundacja m.in. organizuje konferencje poświęcone problematyce konsumenckiej w ubezpieczeniach. Rzecznik rozwija także współpracę z siecią powiatowych i miejskich rzeczników konsumentów, z wieloma zaś spośród nich łączą go indywidualne porozumienia o współpracy. Dzięki nim Biuro Rzecznika Ubezpieczonych wspomaga merytorycznie pracę rzeczników powiatowych i miejskich w zakresie zagadnień ubezpieczeniowych, z drugiej zaś strony zgłaszający się do nich konsumenci otrzymują wyczerpujące informacje o możliwości skorzystania z pomocy Rzecznika Ubezpieczonych.

Zarówno Rzecznik Ubezpieczonych, jak i pracownicy oraz eksperci Biura, biorą aktywny udział w licznych konferencjach, sympozjach i seminariach, gdzie wygłaszają referaty i biorą udział w panelach dyskusyjnych. Część spośród tych wydarzeń ma charakter *stricte* naukowy, jednak pozostałe są nakierowane na poszerzanie w społeczeństwie wiedzy ubezpieczeniowej oraz promocję urzędu Rzecznika Ubezpieczonych. Tytułem przykładu wskazać można na coroczne uczestnictwo w Targach Wiedzy Konsumenckiej, organizowanych z okazji Światowego Dnia Praw Konsumenta.

Ważną formą działalności Rzecznika Ubezpieczonych jako ośrodka informacji i edukacji prawno-ubezpieczeniowej są także eksperckie dyżury telefoniczne w zakresie ubezpieczeń gospodarczych i zabezpieczenia emerytalnego. W trakcie dyżuru telefonicznego, który trwa 10 godzin dziennie przez 5 pięć dni w tygodniu, eksperci udzielają wskazówek, wyjaśnień i odpowiedzi na poruszane w rozmowie kwestie, starając się rozwiązać w ten bezpośredni sposób bieżące problemy z jakimi zwracają się telefonujące osoby. Taka forma kontaktów jest pozytywnie oceniana przez konsumentów, którzy oczekują natychmiastowej, rzeczowej i bezpłatnej pomocy, a także ukierunkowania co do dalszych możliwości prowadzenia sprawy. W ramach poradnictwa telefonicznego można także otrzymać informacje o katalogu działań realizowanych przez Rzecznika. W 2010 r. w ramach wspomnianych dyżurów przeprowadzono łącznie 11.646 rozmów telefonicznych. Zbliżony charakter mają porady i informacje udzielane za pośrednictwem poczty elektronicznej. W ubiegłym roku udzielono odpowiedzi na 1.807 zapytań, co oznacza wzrost o 25,7% w porównaniu z 2009 r.

Pragnę wskazać ponadto, że realizacja przez Rzecznika Ubezpieczonych zadań w zakresie ochrony interesów klientów zakładów ubezpieczeń i funduszy emerytalnych była w 2010 r. przedmiotem analizy ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Izba w wystąpieniu pokontrolnym pozytywnie oceniła inicjowanie i organizowanie przez Rzecznika Ubezpieczonych działalności edukacyjnej i informacyjnej, nie wnosząc w tym zakresie żadnych uwag i wniosków.

Należy podkreślić, że istotną przeszkodą dla dalszego dynamicznego rozwoju działalności Biura Rzecznika Ubezpieczonych są sygnalizowane na początku niniejszego pisma niewielkie zasoby kadrowe i finansowe. Przypominam, iż Biuro zatrudnia jedynie 35 pracowników, a w ramach umów cywilnoprawnych współpracuje z około 50 ekspertami. Ta jakże skromna grupa osób zajmuje się, poza opisanymi już działaniami, także m.in. rozpatrywaniem skarg kierowanych przez konsumentów, opiniowaniem aktów prawnych, udziałem w pracach legislacyjnych, analizą wzorców umownych funkcjonujących na rynku ubezpieczeniowym, obsługą Sądu Polubownego, a także formułowaniem wniosków do Sądu Najwyższego o podjęcie stosownych uchwał mających na celu rozstrzygnięcie rozbieżności w orzecznictwie oraz przygotowaniem istotnego poglądu w sprawach rozpatrywanych przez sądy powszechne.

Z kolei roczny budżet kształtuje się na poziomie 6 mln zł, co również zmusza Rzecznika Ubezpieczonych do niezwykle ostrożnego gospodarowania posiadanymi zasobami. Uniemożliwia to w zasadzie podejmowanie najbardziej spektakularnych metod promocji urzędu i jego działań, takich jak reklamy publikowane w mediach i umieszczane na billboardach.

Niezależnie od przedstawionych powyżej informacji pragnę zapewnić, iż zdaję sobie sprawę z faktu, iż mimo stale podejmowanych przez nas działań nadal jedynie część spośród ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych i uprawnionych z umów ubezpieczenia oraz członków funduszy emerytalnych i uczestników pracowniczych programów emerytalnych posiada wiedzę co do możliwości zwrócenia się ze swoim problemem do Rzecznika Ubezpieczonych. Jest to niewątpliwie istotny problem, ale także i wyzwanie, jakie zamierzam w dalszym ciągu aktywnie podejmować.

W chwili obecnej trwają dalsze prace nad rozbudową i zwiększeniem funkcjonalności strony internetowej <www.rzu.gov.pl>, która w dobie tak dynamicznego rozwoju Internetu jest szczególnie ważnym narzędziem służącym do propagowania informacji na temat działalności Rzecznika. Kontynuowana jest ścisła współpraca ze środkami masowego przekazu, zarówno tradycyjnymi, jak i używającymi nowoczesnych technologii, a także z miejskimi i powiatowymi rzecznikami konsumentów oraz organizacjami porządkowymi. Planowanym elementem promocji urzędu jest organizacja konferencji poświęconych problemom konsumentów na rynku ubezpieczeń, połączona z aktywnością medialną, a także dalsza działalność wydawnicza, ze szczególnym naciskiem na zwiększanie dostępności wydawanych publikacji.

Szczególnie ważne z punktu widzenia Rzecznika Ubezpieczonych są te projekty, które mogą przyczynić się do zwiększenia w społeczeństwie świadomości prawnej i ubezpieczeniowej. Jak sygnalizowaliśmy, jesteśmy jedyną o tym pomocowym profilu dla obywateli instytucją w Polsce, stąd sprawą najwyższej wagi jest dotarcie do możliwie najszerszej grupy osób z informacją o możliwości bezpłatnej pomocy na ich rzecz przez Rzecznika Ubezpieczonych. Takim celom służą przede wszystkim akcje informacyjne, które są relatywnie tanim sposobem komunikowania istotnych treści polskiemu społeczeństwu. Stosunkowo niskie koszty tego rozwiązania wynikają z tego, że zainteresowany akcją podmiot przygotowuje we własnym zakresie spoty, natomiast media publiczne w ramach swojej misji dokonują ich emisji za pośrednictwem środków masowego przekazu. W tym kontekście Biuro Rzecznika obecnie analizuje możliwości zorganizowania tego typu społecznej akcji informacyjnej, mającej na celu promowanie wiedzy konsumenckiej związanej z problematyką ubezpieczeniową propagując jednocześnie wiedzę o istnieniu instytucji Rzecznika Ubezpieczonych. Kampania tego typu byłaby więc oparta na modelu ścisłej współpracy z mediami publicznymi wykorzystując w tej mierze doświadczenia płynące z innych akcji społecznych, takich jak „Sprawdź, jakie masz prawa”, „Bezpieczny przejazd”, „Możesz...” czy „Bezpieczne miej-

sce pracy”. Partnera w tego typu działaniach upatrujemy w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumenta, z którym Rzecznik Ubezpieczonych od wielu lat prowadzi ścisłą i owocną współpracę w obszarze ochrony konsumentów usług ubezpieczeniowych. Nie ukrywamy, że znaczącą kwestią dla powodzenia i skali przedmiotowego projektu, wobec niedomogów finansowych naszej instytucji, jest pozyskanie odpowiedniego wsparcia.

Opisane formy działalności stanowiąc będą w najbliższym czasie priorytet w pracy Rzecznika Ubezpieczonych i jego Biura. Pragnę wyrazić przekonanie, że przedsięwzięcia te, realizowane z dużym zaangażowaniem przez pracowników i współpracowników Biura, będą w sposób znaczący wpływać na upowszechnianie wśród konsumentów wiedzy o możliwości skorzystania z pomocy Rzecznika Ubezpieczonych. Jednocześnie wyrażamy wyjątkową wdzięczność za okazaną przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego troskę i zainteresowanie problemami konsumentckimi w dziedzinie ubezpieczeń oraz działalnością w tym kontekście Rzecznika Ubezpieczonych.

Ze swojej strony deklaruję pełną otwartość oraz gotowość do współpracy w obszarze upowszechniania świadomości prawnej i ubezpieczeniowej.

Z wyrazami szacunku

Halina Olendzka

**Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka
oraz senatora Leszka Piechoty**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

W okresie III RP dokonano zmian w systemie polskich stopni wojskowych w korpusie podoficerów młodszych i chorążych, z początku poprzez ograniczenie istniejących stopni, a następnie poprzez ich powolne dodawanie. Czy nie należałoby zastanowić się nad celowością powrotu w obu korpusach do tradycji przedwojennej poprzez likwidację stopni starszego kaprała, młodszego chorążego, starszego chorążego, starszego chorążego sztabowego, przy czym stopień chorążego byłby najwyższym stopniem w korpusie podoficerów zawodowych?

Ponadto czy w korpusie młodszych oficerów nie należałoby zmienić oznaczenia stopni na odpowiadające polskiej tradycji (czyli wrócić do systemu 1-3 gwiazdek) w miejsce oznaczeń wprowadzonych w 1952 r., związanych z sowietyzacją Wojska Polskiego i dostosowaniem naszego wojska do standardów sowieckich?

*Andrzej Misiółek
Leszek Piechota*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.27

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechotę podczas 77. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 maja br. dotyczące możliwości dokonania zmian stopni wojskowych w korpusie podoficerów i oficerów młodszych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Obecnie obowiązujący system nazewnictwa i oznaczenia stopni wojskowych funkcjonuje w Wojsku Polskim od ponad pięćdziesięciu lat. Wpisał się on już w tradycję Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, jest także trwale zakorzeniony w świadomości żołnierzy i społeczności oraz znany, jak i rozpoznawany w strukturach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

Powrót do oznaczeń stopni wojskowych z okresu Drugiej Rzeczypospolitej, byłby przedsięwzięciem wielowątkowym, a proces jego przygotowania oraz wdrożenia skomplikowany, długotrwały i kosztowny.

Przedsięwzięcie to wiązałoby się z koniecznością nowelizacji lub zmiany wielu aktów prawnych regulujących funkcjonowanie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Procedura legislacyjna powinna być poprzedzona szerokimi konsultacjami społecznymi i uzyskaniem pozytywnej opinii historyków oręża polskiego.

Zmiany w zakresie oznaczeń stopni wojskowych dotyczyłyby dużej grupy osób, zarówno żołnierzy będących w czynnej służbie wojskowej, jak i żołnierzy rezerwy, w stanie spoczynku, a także kombatantów, dla których posiadane stopnie mają wymiar symboliczny, i którzy aktualnie obowiązujących wzorów umundurowania oraz ozna-

czeń stopni wojskowych używają w czasie oficjalnych spotkań czy wystąpień okolicznościowych.

Ponadto ewentualna zmian oznaczenia i nazewnictwa stopni wojskowych wiązałyby się ze znacznymi kosztami finansowymi dla budżetu resortu obrony narodowej (wymiana naramienników, legitymacji, dokumentów personalnych itp.).

Podsumowując, mając na uwadze, że proponowane zmiany wiązałyby się z koniecznością przeprowadzenia wielu działań organizacyjnych i legislacyjnych, a także rozdziłyby skutki finansowe oraz społeczne – powrót do używania obowiązujących w okresie dwudziestolecia międzywojennego oznak stopni wojskowych w korpusie podoficerów i oficerów młodszych jest niezasadny, tym bardziej, że historyczne nazwy oraz oznaczenia stopni wojskowych nie są adekwatne do współczesnej struktury Wojska Polskiego.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Stypendium socjalne jest pewną formą pomocy dla studentów będących w trudnej sytuacji materialnej. Prawo do ubiegania się o stypendium socjalne mają studenci, którzy nie przekraczają dochodu ustalonego przez rektora w porozumieniu z władzami uczelni. Do dochodu wliczane są między innymi dochody uzyskane z gospodarstwa rolnego, renty, dodatki kombatanckie, dodatek kompensacyjny, emerytury, zasiłki chorobowe, alimenty itp. Przy formułowaniu wysokości dochodu dla osoby starającej się o stypendium bierze się pod uwagę dochody studenta, jego małżonka, dzieci będące na jego utrzymaniu (do dwudziestego szóstego roku życia), rodziców, opiekunów prawnych.

Stypendia naukowe przyznawane są studentom za uzyskanie dobrych wyników w nauce. Otrzymanie tego stypendium zależy między innymi od liczby studentów, którzy uzyskali wysokie średnie lub mają osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe.

Ustawa z 18 marca 2011 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw ściśle regulują zasady przyznawania stypendiów socjalnych oraz naukowych na uczelniach wyższych. Jednakże w praktyce to same uczelnie rozstrzygają, kto dostanie stypendium. Zasady przyznawania stypendiów są ustalane także przez uczelnie we własnych, wewnętrznych regulaminach. Każda komisja stypendialna ustala własne kryteria, które podczas rozpatrywania wniosku ubiegającego się studenta stoją na równi z kryteriami określonymi w ustawie z 18 marca. Czy nie jest prawdą, iż każdy student znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej ma prawo do skorzystania ze stypendium socjalnego?

Szanowna Pani Minister, zwracam się z zapytaniem: czy w przyszłości nie powinniśmy zadbać o stworzenie ujednoczonych zasad przyznawania stypendiów, które bez żadnych dodatkowych kryteriów będą obowiązywały na wszystkich uczelniach, a jednocześnie będą w jakimś stopniu zachowywały autonomię każdej uczelni?

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 30 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Persona na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 r. w sprawie zasad przyznawania pomocy materialnej dla studentów uprzejmie informuję, co następuje.

System pomocy materialnej dla studentów finansowany z budżetu państwa funkcjonuje na zasadzie równości podmiotów wobec prawa, z uwzględnieniem autonomii uczelni. Warunki ubiegania się o pomoc materialną dla studentów, w tym kryteria przyznawania każdego ze świadczeń oraz sposób ustalania progu dochodu i sytuacji materialnej rodziny studenta, określa ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.).

Jednocześnie art. 186 ust. 1 ww. ustawy upoważnia rektora działającego w tym zakresie w porozumieniu z uczelnianym organem samorządu studenckiego do określenia szczegółowego regulaminu ustalania wysokości, przyznawania i wypłacania świadczeń pomocy materialnej dla studentów. Wewnętrzne przepisy są spójne z ustawą i uzupełniają ją w powyższym zakresie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455) utrzymując dotychczasową autonomię uczelni w obszarze pomocy materialnej dla studentów, wprowadza szereg przepisów doskonalących system i w sposób znaczący zwiększających dostępność pomocy materialnej dla osób najuboższych.

Dzięki podniesieniu o 30% kwot kryteriów dochodowych uprawniających do ubiegania się o stypendium socjalne, już od nowego roku akademickiego 2011/2012 stypendium to otrzymają wszyscy studenci z dochodem netto na osobę w rodzinie nieprzekraczającym 456,3 zł (dotychczas było to 351 zł). Jest to określony ustawą minimalny próg dochodu, którego uczelnia nie może ustalić na niższym poziomie. Jednocześnie przepisy ustawy pozwalają rektorom uczelni na określenie wyższego progu dochodu – do 782,6 zł netto na osobę w rodzinie (dotychczas – 602 zł). Jak wynika z dotychczasowej praktyki, zdecydowana większość uczelni stosuje maksymalny próg dochodu przy przyznawaniu stypendium socjalnego. Sposób ustalania dochodu na członka rodziny studenta (m.in. definicja rodziny, źródła dochodu i zasady jego obliczania) jest natomiast uregulowany przepisami powszechnie obowiązującymi, a zatem jednakowy we wszystkich uczelniach.

Ponadto znowelizowane przepisy ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym znacznie uprościły ubieganie się o pomoc materialną o charakterze socjalnym, dzięki połączeniu stypendium socjalnego, stypendium mieszkaniowego i stypendium na wyżywienie, których wspólnym kryterium jest trudna sytuacja materialna, w jedno świadczenie – stypendium socjalne. Jednocześnie utrzymano możliwość otrzymania przez osoby na studiach stacjonarnych dodatkowych środków w związku z zamieszkaniem w domu studenckim lub w obiekcie innym niż dom studencki, także dla niepracującego małżonka i dziecka studenta (dotychczasowe stypendium mieszkaniowe), przy czym wsparcie to będzie udzielane w formie stypendium socjalnego w zwiększonej wysokości.

Kryteria ubiegania się o stypendium rektora dla najlepszych studentów, przyznawane przez uczelnie od 1 października 2011 r., również uregulowano w nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Stypendium to będzie mógł otrzymać student, który uzyskał za poprzedni rok studiów wysoką średnią ocen lub posiada osiągnięcia naukowe, artystyczne bądź wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym. Jednocześnie ustawa przewiduje, iż stypendium to będzie mogło otrzymać 10% studentów każdego kierunku studiów prowadzonego w danej uczelni. Dzięki temu rozwiązaniu stypendium otrzymają najlepsi studenci, posiadający najwyższe wyniki w nauce i osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe. W ramach autonomii uczelni ustalone będą szczegółowe kryteria przyznawania stypendium rektora, tj. średnia ocen oraz rodzaje osiągnięć naukowych, artystycznych i sportowych brane pod uwagę przy ocenie uprawnień do otrzymania stypendium.

Ponadto obowiązujące przepisy przewidują równy dostęp do stypendium specjalnego dla osób niepełnosprawnych oraz do zapomogi. Jedyńm warunkiem otrzymania ww. stypendium jest posiadanie orzeczenia właściwego organu potwierdzającego niepełnosprawność. Zapomoga przysługuje studentowi, który z przyczyn losowych znalazł się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej.

Przekazanie uczelniom uprawnień do tworzenia – w ramach określonych w ustawie – szczegółowych kryteriów przyznawania pomocy materialnej dla studentów jest uzasadnione zwłaszcza zróżnicowanym zapotrzebowaniem studentów poszczególnych uczelni na wsparcie finansowe, wynikającym m.in. z odmiennych warunków ekonomicznych poszczególnych regionów Polski. Funkcjonowanie systemu pomocy materialnej dla studentów na podstawie zasad określonych w ustawie, odpowiednio uzupełnionych regulacjami uczelnianymi, zapewnia lepsze dostosowanie pomocy materialnej do potrzeb środowiska studenckiego danej uczelni.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w ramach pomocy materialnej dla studentów przyznawane są również stypendia ministra za osiągnięcia w nauce oraz stypendia ministra za wybitne osiągnięcia sportowe. Zgodnie z nowelizacją ustawy od 1 października 2012 r. stypendia te zostaną zastąpione stypendiami ministra za wybitne osiągnięcia. Zasady otrzymywania dotychczasowych stypendiów ministra określa rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 sierpnia 2006 r. w sprawie *szczególonych warunków, trybu przyznawania i wypłacania stypendium ministra za osiągnięcia w nauce oraz stypendium ministra za wybitne osiągnięcia sportowe* (Dz. U. Nr 153, poz. 1093, z późn. zm.). Stypendia te, nagradzające szczególnie uzdolnionych studentów, przyznawane są zatem według jednakowych kryteriów: stypendium ministra za osiągnięcia w nauce – studentom szczególnie wyróżniającym się w nauce oraz posiadającym osiągnięcia naukowe, a stypendium ministra za wybitne osiągnięcia sportowe – studentom, którzy osiągnęli wysoki wynik we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym i zaliczyli kolejny rok studiów. Natomiast nowe stypendium ministra za wybitne osiągnięcia będzie mogło być przyznane studentowi, który spełnił co najmniej jeden z powyższych warunków; uwzględniono przy tym również osiągnięcia artystyczne. Dodatkowo, prawo do stypendiów ministra nabędą doktoranci kształcący się w uczelniach.

Znowelizowana ustawa – *Prawo o szkolnictwie wyższym* przewiduje również szereg innych rozwiązań ułatwiających dostęp studentów do pomocy materialnej, w szczególności zwiększenie udziału stypendiów socjalnych finansowanych z dotacji budżetowej, korzystniejsze zasady ustalania dochodu (m.in. wyłączenie z definicji dochodu stypendiów przyznawanych w ramach funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, międzynarodowych programów stypendialnych, stypendiów doktoranckich). Ponadto, z dniem 1 października 2012 r. świadczenia pomocy materialnej będą dostępne również dla doktorantów kształcących się na studiach doktoranckich w jednostkach naukowych.

Pragnę również wspomnieć o innych możliwościach wsparcia finansowego dla studentów w formie stypendiów. Od 2008 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego koordynuje rządowy program kierunków zamawianych, mający na celu zwiększenie liczby studentów na kierunkach matematycznych, technicznych i przyrodniczych. Są to kierunki określone mianem strategicznych dla rozwoju polskiej gospodarki. W dniu 16 lutego 2011 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło już trzecią edycję konkursu na kierunki zamawiane. Dotychczas pomiędzy 57 uczelni rozdysponowane zostały na ten cel środki w wysokości ponad 610 mln zł. Do 2013 r. przewiduje się natomiast przeznaczenie na realizację programu kierunków zamawianych ponad 1 mld zł. Tym samym już prawie 50 tys. studentów na tych kierunkach otrzymuje stypendium w wysokości 1.000 zł miesięcznie.

Zmiana przepisów w sferze nauki pozwoliła na utworzenie specjalnego programu dla wybitnie uzdolnionych studentów – „Diamentowy Grant”, który umożliwi rozpoczęcie zaawansowanych badań naukowych zaraz po ukończeniu studiów licencjackich lub inżynierskich bez konieczności obrony pracy magisterskiej, zapewniając jednocześnie finansowanie badań kończących się obroną pracy doktorskiej. Wybitnie uzdolnieni absolwenci studiów licencjackich i inżynierskich oraz studenci po ukończeniu trzeciego roku jednolitych studiów magisterskich, łącznie nie więcej niż 100 osób, będą mogli w drodze konkursu, realizowanego w ramach programu ministra właściwego do spraw nauki „Diamentowy Grant”, otrzymać środki na badania naukowe, finansowane ze środków przewidzianych w budżecie państwa na naukę.

Warto również nadmienić, iż na podstawie znowelizowanych przepisów ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (art. 170c) będzie prowadzony ogólnopolski wykaz studentów będący integralną częścią tworzonego Systemu Informacji o Szkolnictwie Wyższym. W ramach rejestru zbierane będą m.in. dane dotyczące rodzaju przyznanych świadczeń pomocy materialnej w uczelni publicznej i niepublicznej, które będą pomocne uczelniom w poprawie efektywności przyznawania stypendiów.

Łączę wyrazy szacunku

prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z uchwaleniem w dniu 11 kwietnia 2011 r. przez Sejmik Województwa Śląskiego uchwały nr IV/7/11/2011 w sprawie przyjęcia rezolucji dotyczącej podjęcia działań zmierzających do utworzenia Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych zwracam się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w przedstawionej kwestii.

Na terenie województwa śląskiego znajduje się coraz więcej obszarów postindustrialnych, które z roku na rok ulegają zniszczeniu i dewastacji. Z powodu braku pożądanych środków finansowych architektura poprzemysłowa i elementy parku maszynowego popadają w ruinę. Obecnie industrialne obiekty są zabezpieczane i remontowane przez samorząd lokalny i wojewódzki, jednakże ich pomoc jest niewystarczająca. Dlatego władze województwa śląskiego wyszły z inicjatywą powołania – na wzór istniejącego już od 1985 r. Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie – Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych zasilanego środkami finansowymi z budżetu centralnego.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Pana Ministra o przedstawienie informacji na temat planowanego zabezpieczenia środków finansowych na ten cel i podejmowania działań wspierających tę inicjatywę.

Uważam, że utworzenie Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych w znacznym stopniu przyczyni się do zachowania i rewaloryzacji zabytków ery industrialnej. Mając na uwadze dobro naszego regionu, dziedzictwo kulturowe wpisane w wizerunek Śląska, które tym samym tworzy wizerunek całego naszego kraju, liczę na skuteczną pomoc.

Uprzejmie proszę o bieżące informowanie mnie na temat postępu prac w sprawie.

*Z wyrazami szacunku
Leszek Piechota*

Odpowiedź

Warszawa, 17 czerwca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Leszka Piechoty (pismo BPS/DSK-043-3719/11 z dnia 1 czerwca 2011 r.) w sprawie powołania Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych, proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Jednym z zadań polityki kulturalnej państwa jest ochrona dziedzictwa narodowego, również dziedzictwa industrialnego. W związku z powyższym Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego utworzył Program *Dziedzictwo kulturowe Priorytet 1 Ochrona zabytków*, w ramach którego *osoba fizyczna, jednostka samorządu terytorialnego lub inna jednostka organizacyjna, będąca właścicielem bądź posiadaczem zabytku wpisanego do rejestru albo posiadająca taki zabytek w trwałym zarządzie, może ubiegać się o udzielenie dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy tym zabytku.*

Właściciel obiektu może ubiegać się o dofinansowanie w ramach co roku ogłaszanych naborów, z terminem składania dokumentów do dnia 30 listopada roku poprzedzającego udzielenie dotacji oraz do 31 marca roku, w którym dotacja ma być udzielona. Nie jest możliwe udzielenie dofinansowania poza ustalonymi Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 21 lipca 2008 r. terminami.

Jednocześnie pragnę poinformować, że od 2008 r. obserwujemy tendencję spadkową budżetu Priorytetu 1, w związku z czym zmniejsza się liczba środków przeznaczonych na ochronę zabytków – w 2008 r. było to 108 mln, w 2009 r. 63 mln, rok później 47,5 mln, a na 2011 r. przeznaczono zaledwie 37 mln zł. Co roku zgłaszane plany budżetowe przewidują zwiększenie budżetu na ochronę zabytków w Polsce, jednak ogólnie trudna sytuacja finansów publicznych i związane z tym niezbędne oszczędności powodują ograniczenie i tak niewspółmiernie małej w stosunku do potrzeb puli środków, przeznaczonych na prace konserwatorskie przy obiektach zabytkowych.

Wobec powyższego uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej nie trwają prace, które miałyby na celu utworzenie osobnego priorytetu, czy funduszu, w ramach którego finansowane byłyby zabytki przemysłowe. Podkreślam jednak raz jeszcze, że w chwili obecnej takie dofinansowanie jest możliwe, pod pewnymi warunkami, w ramach Programu *Dziedzictwo kulturowe Priorytet 1 Ochrona zabytków*.

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę powiadomić o sukcesie Urzędu Skarbowego w Sierpcu, który uzyskał nagrodę w prestiżowym konkursie Organizacji Narodów Zjednoczonych dla służb publicznych w kategorii „Poprawa jakości usług publicznych” w regionie Europy i Ameryki Północnej. Nagroda ta przyznawana jest między innymi za zapobieganie i zwalczanie korupcji w administracji publicznej, wspieranie uczestnictwa w podejmowaniu decyzji politycznych poprzez innowacyjne mechanizmy, wspieranie rozwoju zarządzania wiedzą w rządzie oraz promowanie równości płci w świadczeniu usług publicznych.

Nominacji do tej nagrody dokonały lokalne organizacje zrzeszające przedsiębiorców: Cech Rzemiosł Różnych oraz Sierpecki Związek Gospodarczy. Świadczy to o znakomitej współpracy instytucji kierowanej przez panią dr Henrykę Piekarską z lokalnymi organizacjami trzeciego sektora. Listy referencyjne wystawiły ponadto władze miasta Sierpc oraz instytucja certyfikująca systemy zarządzania jakością TUV Rheinland Polska.

Urząd Skarbowy w Sierpcu to wzór do naśladowania dla całej administracji publicznej w naszym kraju.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 14 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 1 czerwca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3720/11 oświadczeniem senatora Eryka Smulewicza, złożonym podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r., w sprawie uzyskania przez Urząd Skarbowy w Sierpcu nagrody w prestiżowym konkursie Organizacji Narodów Zjednoczonych dla służb publicznych w kategorii „Poprawa jakości usług publicznych”, uprzejmie informuję, co następuje.

Ministerstwo Finansów z satysfakcją przyjmuje dostrzeżenie i docenienie przez senatora p. Eryka Smulewicza sukcesu Urzędu Skarbowego w Sierpcu, który w konkursie, w grupie państw Europy i Ameryki Północnej reprezentujących najwyższy standard organizacji administracji publicznej, zajął pierwsze miejsce. Podzielałam oceny Pana Senatora, co do uwarunkowań i znaczenia omawianego wyróżnienia, którego podstawą były zaangażowanie i praca pracowników Urzędu i jego kierownictwa nad właściwą organizacją, rozwojem, wdrażaniem innowacyjnych metod realizacji zadań. Niewątpliwie przyznając wyróżnienie ONZ docenił także wzorową współpracę sierpeckiego Urzędu Skarbowego z przedsiębiorcami, rzemieślnikami i kupcami w podnoszeniu jakości świadczonych usług.

Sukces Urzędu Skarbowego w Sierpcu to także sukces całej skarbowości. Administracja ta z uwagi na niepopularny finansowo-kontrolny charakter zadań jest niejed-

nokrotnie narażona na nieobiektywne oceny. Ministerstwo Finansów i same organy podatkowe poświęcają wiele uwagi i starań doskonaleniu funkcjonowania urzędów skarbowych i izb skarbowych, akcentując zwłaszcza potrzebę pracy w celu podnoszenia poziomu kompetencji i ułatwiania podatnikom wywiązywania się z obowiązków podatkowych. Dążenie do ciągłego podnoszenia jakości usług świadczonych przez organy podatkowe jest jednym z najważniejszych celów Ministerstwa Finansów. Należy podkreślić, że realizując te cele, podejmowane są działania obejmujące swym zakresem całą administrację podatkową.

Pragnę zapoznać Pana Senatora z niektórymi z nich.

Departament Administracji Podatkowej w Ministerstwie Finansów realizuje aktualnie następujące projekty: e-Podatki, e-Deklaracje 2 oraz e-Rejestracja. Projekty stanowią element kompleksowego programu realizowanego przez Ministerstwo Finansów, którego celem jest zwiększenie efektywności realizacji zadań publicznych przypisanych Ministerstwu Finansów w modelu administracji elektronicznej, co jest zgodne z celami siódmej osi priorytetowej Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka: „Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji”.

W wyniku realizacji Programu e-Podatki usprawniono system przyjmowania deklaracji drogą elektroniczną m.in. poprzez możliwość składania zeznań rocznych drogą elektroniczną bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym i uproszczenie zasad udzielania pełnomocnictwa do ich składania. Zaowocowało to znacznym zwiększeniem liczby składanych w ten sposób deklaracji. Uruchomiono ponadto usługę zwrotu podatku VAT zapłaconego przez podatników w innych krajach UE według unijnej procedury VAT Refund. Usprawniono również obsługę przekazywania kwot 1% podatku PIT organizacjom pożytku publicznego. W najbliższym czasie planuje się uruchomienie Centralnego Rejestru Podmiotów, co radykalnie zmniejszy obowiązki ewidencyjne podatników. Pozwoli to także usprawnić obsługę zgłoszeń o wpis do rejestru działalności gospodarczej.

W związku z tym, iż podstawowym warunkiem prawidłowej realizacji zadań poboru podatków jest ustalenie tożsamości podmiotów obowiązanych i uwierzytelnienie wykonywanych przez nich czynności prawnych przygotowany został *projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji podatników i płatników oraz o zmianie innych ustaw*, który zgodnie z założeniami ma wprowadzić z dniem 1 stycznia 2012 r. usprawnienia i uproszczenia w zakresie obowiązujących procedur ewidencji i identyfikacji podatników i płatników. Osoby fizyczne, które nie prowadzą działalności gospodarczej ani nie są podatnikami VAT będą identyfikowane w kontaktach z administracją podatkową za pomocą numeru PESEL. Pozostałe podmioty będą tak jak dotychczas identyfikowane na podstawie numeru NIP. Numer NIP nie będzie nadawany w formie decyzji administracyjnej, ale będzie generowany automatycznie w momencie rejestracji podatnika.

Z dniem 1 stycznia 2011 r. zostało wprowadzone nowe zarządzenie Nr 39 Ministra Finansów w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 10 poz. 45), które określiło jednolite modele struktury organizacyjnej urzędów skarbowych oraz izb skarbowych oparte na zmodyfikowanych katalogach komórek organizacyjnych, którym przypisane zostały odpowiednie zakresy zadań, w celu efektywnego i racjonalnego wykorzystania posiadanych zasobów.

Wyodrębnione zostały w strukturze urzędu skarbowego nowe komórki organizacyjne realizujące zadania związane z bieżącą obsługą podatnika w sali obsługi w urzędzie skarbowym oraz działania z zakresu czynności sprawdzających, identyfikacji i przetwarzania danych. Nastąpił w ten sposób podział urzędu skarbowego na sferę działalności bezpośrednio związaną z klientem (front office) i na niezwiązaną bezpośrednio z klientem realizującą procesy podstawowe wewnątrz urzędu (back office). Utworzenie komórki ds. bezpośredniej obsługi podatnika wymusza wyspecjalizowanie określonej grupy pracowników do wykonywania zadań w zakresie bezpośredniego kontaktu z klientem. Wyspecjalizowanie zespołu pracowników, a w szczególności ciągłe podnoszenie ich wiedzy w zakresie aktualnie obowiązujących przepisów prawa podatkowego pozwala na zapewnienie zadowolającej i kompetentnej obsługi podatników odwiedzających urząd skarbowy. Tak ukierunkowane działanie na pozytywne nastawienie po-

datnika do służb podatkowych i świadomość ich profesjonalizmu, w ocenie Ministerstwa Finansów, będzie miało wpływ na zwiększenie ich efektywności.

W celu podnoszenia poziomu usług świadczonych przez organy podatkowe Ministerstwo Finansów wdraża również strategię kompleksowego zarządzania jakością w administracji podatkowej. Działania w tym zakresie są realizowane od kilku lat. W ich efekcie urzędy skarbowe podejmują starania o wprowadzenie nowych wyższych standardów organizacji pracy. Jako przykład należy wskazać właśnie Urząd Skarbowy w Sierpcu, który Certyfikat Zarządzania Jakością ISO 9001:2000 otrzymał w dniu 2 listopada 2004 r. a następnie został on wznowiony 20 stycznia 2009 r. Sukces Urzędu Skarbowego w Sierpcu cieszy, tym bardziej, że nagroda *United Nations Public Service Awards* to nie jedyne wyróżnienie dla tego Urzędu. Wcześniej otrzymał on m.in. tytuł *Najbardziej przyjaznego urzędu administracji rządowej* nadany przez Szefa Służby Cywilnej i Prezesa Rady Ministrów oraz *Urzędu Przyjaznego Przedsiębiorcy* w konkursie organizowanym przez Business Centre Club. Minister Finansów oraz Fundacja Skarbowości i naczelnicy innych urzędów skarbowych uhonorowali urząd nagrodą specjalną *Za wspieranie i rozwijanie działań na rzecz integracji środowiska oraz budowania pozytywnego wizerunku służb skarbowych*.

Istotnym elementem działań projakościowych jest udział pracowników administracji podatkowej w szkoleniach, zarówno organizowanych w ramach resortu finansów jak i przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, która realizowała projekty skierowane do pracowników administracji skarbowej, współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Priorytet V „Dobre rządzenie, Działanie 5.1 „Wzmocnienie potencjału administracji rządowej”, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki). W szkoleniach organizowanych przez KPRM do końca 2009 r. wzięło udział 5 823 pracowników administracji skarbowej, do końca 2010 r. dodatkowo 1999 osób, a do końca 2011 roku zostanie przeszkolonych 1548 osób. Łącznie objętych wsparciem w ramach 3 projektów zostanie 9 370 osób.

Należy również podkreślić, że doświadczenia Urzędu Skarbowego w Sierpcu są cenne i będą stanowić materiał do wykorzystania w dalszych działaniach zmierzających do doskonalenia administracji podatkowej.

Pragnę również dodać, że doceniając profesjonalizm i zaangażowanie pracowników Urzędu Skarbowego w Sierpcu, którzy przyczynili się w znaczącej mierze do tego sukcesu, Ministerstwo Finansów zobowiązało się ponieść wydatki finansowe związane z ich udziałem w uroczystości wręczenia nagród ONZ, która odbędzie się w Dar Es Salaam w Tanzanii w dniach 20–23.06.2011 r.

Przedstawiając powyższe informacje pragnę podziękować Panu Senatorowi za oświadczenie podkreślające sukces Urzędu Skarbowego w Sierpcu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowni Państwo!

W większych miastach w Polsce wyznacza się strefy płatnego parkowania. Opłaty za parkowanie stanowią ważny dochód samorządów. Brak uiszczenia opłaty za parkowanie powoduje obowiązek uiszczenia opłaty dodatkowej w wysokości 50 zł. Straże miejskie, chcąc wymóc na kierowcach uiszczanie opłat za parkowanie i opłat dodatkowych, stosują wobec kierowców, którzy prawidłowo i zgodnie z prawem zaparkowali pojazdy, lecz nie uiszcili opłaty za parking, blokady na koła. Jako podstawa prawna nałożenia blokady najczęściej powoływane są przepisy art. 12 ust. 1 pkt 6 ustawy o strażach gminnych i art. 130a ust. 8 i ust. 9 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Przepisy te stanowią, że urządzenie blokujące koło może zostać założone w sytuacji, gdy pojazd został pozostawiony w miejscu, gdzie jest to zabronione. Ponadto osoby, które pozostawiły pojazd w miejscu, gdzie jest to dozwolone, i w sposób zgodny z prawem, lecz nie uiszcili opłat za parkowanie, karane są mandatem. Straże miejskie przyjmują, że nieuiszczenie opłaty za parkowanie stanowi wykroczenie zdefiniowane w art. 92 §1 kodeksu wykroczeń, to znaczy niezastosowanie się do znaku drogowego. W tym wypadku byłby to znak D-44 oznaczający strefę płatnego parkowania.

W doktrynie prawa jest kontrowersyjne, czy znak D-44 jest znakiem ustanawiającym normę, to znaczy określającym zachowanie powinno, czy wyłącznie znakiem informacyjnym. Bardziej przekonujące jest stanowisko, że jest on znakiem informacyjnym, gdyż strefa płatnego parkowania ustanawiana jest w drodze aktu prawa miejscowego, to jest uchwały rady gminy. Akt prawa miejscowego ma moc powszechnie obowiązującą na terenie właściwości organu, który go wydał, mówi o tym art. 87 ust. 2 Konstytucji RP, i jako taki nie potrzebuje konkretyzacji w formie znaku, szczególnie wobec domniemania powszechnej znajomości prawa. Jest więc wątpliwe, czy parkowanie bez uiszczenia opłaty jest „pozostawieniem pojazdu w miejscu zabronionym”. Ponadto kierowca jest podwójnie karany za to samo: oprócz sankcji w postaci opłaty dodatkowej karany jest mandatem karnym. Podnosi się, że narusza to art. 2 Konstytucji RP, zasadę państwa prawnego.

W tym kontekście proszę o wyjaśnienie następujących kwestii.

Czy znak D-44 jest znakiem normatywnym, to znaczy czy ustanawia zachowanie powinno?

Czy brak uiszczenia opłaty za parkowanie w sytuacji pozostawienia pojazdu w strefie płatnego parkowania jest tożsamy z pozostawieniem pojazdu w miejscu zabronionym?

Czy pozostawienie pojazdu w strefie płatnego parkowania bez uiszczenia opłaty za parkowanie stanowi wykroczenie określone w art. 92 ust. 1 k.w. lub w jakimkolwiek innym przepisie?

Czy zasadne są działania straży miejskich i ewentualnie policji w postaci zakładania urządzeń blokujących koła na pojazdy pozostawione w strefie płatnego parkowania, za które nie uiszczone opłaty, i nakładania mandatów karnych na kierowców, którzy nie uiszcili opłaty za parkowanie?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 28 czerwca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Eryka Smulewicza w sprawie prawnych konsekwencji postoju pojazdu w strefie płatnego parkowania, bez uiszczenia należnej opłaty za postój oraz oceny działań podejmowanych w związku z tym przez funkcjonariuszy straży miejskich i Policji, przesłane za pismem z dnia 1 czerwca 2011 r., nr BPS/DSK-043-3722/11, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. *o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115, z późn. zm.) korzystający z dróg publicznych są obowiązani do ponoszenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania. Za nieuiszczenie tej opłaty art. 13f ust. 1 tej ustawy przewiduje pobranie przez zarząd drogi, a w przypadku jego braku zarządcę drogi opłaty dodatkowej, której wysokość określana przez radę gminy (radę miasta) – nie może przekroczyć 50 zł.

Strefa płatnego parkowania jest oznaczana znakiem informacyjnym D-44.

Jak wynika z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – *Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.) znaki i sygnały drogowe wyrażają ostrzeżenia, zakazy, nakazy lub informacje. Z kolei w art. 7 ust. 2 tej ustawy zawarte jest upoważnienie dla ministra właściwego do spraw transportu i ministra właściwego do spraw wewnętrznych, do określenia w drodze rozporządzenia, w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, znaków i sygnałów obowiązujących w ruchu drogowym, ich znaczenia i zakresu obowiązywania, uwzględniając w szczególności konieczność dostosowania sygnałów drogowych do postanowień umów międzynarodowych.

Wydane na podstawie powyższego upoważnienia rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. *w sprawie znaków i sygnałów drogowych* (Dz. U. Nr 170, poz. 1393, z późn. zm.) w §58 ust. 4 stanowi, że znak D-44 „strefa parkowania” oznacza wjazd do strefy, w której za postój pojazdu jest pobierana opłata. Jak wynika dalej z treści tego przepisu, w strefie tej zabroniony jest postój pojazdu bez wniesienia opłaty, z wyjątkiem postoju pojazdów osób lub jednostek, dla których ustalona została zerowa stawka opłaty, oraz postoju pojazdów komunikacji publicznej na wyznaczonych dla nich miejscach.

Jak wynika z poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2009 r., I KZP 15/09, OSNKW 2009/10/85 parkowanie pojazdu w strefie płatnego parkowania, bez uiszczenia należnej opłaty za postój, skutkuje również niezastosowaniem się do znaku drogowego D-44, a tym samym wypełnieniem znamion wykroczenia określonego w art. 92 §1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – *Kodeks wykroczeń* (Dz. U. z 2010 r., Nr 46, poz. 275, z późn. zm.). Jak zauważył Sąd Najwyższy wprawdzie w ramach systematyki powołanego wyżej rozporządzenia znak D-44 został umieszczony wśród znaków informacyjnych, tym niemniej „dyrektywa związana z konkretnym znakiem może być dalej idąca niż proste odczytanie podstawowej treści znaku. Jest niewątpliwe, że każdy znak zawiera konkretną informację dla uczestnika ruchu drogowego niezależnie od tego, czy umownie zostanie zaliczony do kategorii znaków ostrzegawczych, zakazu lub nakazu. Problem wszakże nie wyczerpuje się w warstwie informacyjnej. Część tych znaków – obok informacji – wyraża również nakaz lub zakaz określonego zachowania się skierowany do konkretnego uczestnika ruchu drogowego. Uczestnik ruchu drogowego nie może zatem ograniczać się do poznania jedynie informacji płynącej ze znaku drogowego. Ta informacja ma mu natomiast uświadomić dyrektywy dotyczące jego dalszego postępowania. Takie dyrektywy, obligujące do

podjęcia określonego zachowania lub wręcz przeciwnie, właśnie nakazujące powstrzymanie się od takiego zachowania, mogą być powiązane z różnymi rodzajami znaków i samo odwołanie się do ich powierzchniowej kategoryzacji, nie stanowi wystarczającej wskazówki interpretacyjnej”. Zwrócono nadto uwagę, że skoro upoważnienie do wydania powołanego wyżej rozporządzenia obejmuje prawo do określania znaczenia znaków i zakresu ich obowiązywania to zawiera w sobie prawo sformułowania obowiązujących dyrektyw płynących z tych znaków. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy przywołał również wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 stycznia 2004 r., sygn. P 9/03 (OTK-A 2004/1/4), w którym stwierdzono, iż dopuszczalne jest funkcjonowanie znaku drogowego łączącego w swej treści kilka funkcji np. informacji i zakazu, co służy ograniczeniu liczby znaków drogowych do niezbędnego minimum. Trybunał Konstytucyjny odniósł się bezpośrednio do funkcji znaku D-44, wskazując, iż posiada on oprócz funkcji informacyjnej również funkcję zakazu, która została wprowadzona słownym wyrażeniem, iż w strefie oznaczonej tym znakiem zabroniony jest postój pojazdu bez wniesienia opłaty.

Podzielając powyższe stanowisko, należy stwierdzić, iż nie ulega wątpliwości, że przedstawiona sytuacja skutkuje kumulowaniem odpowiedzialności administracyjnej i odpowiedzialności za wykroczenie, które to, jak słusznie podniósł w swoich orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny, stanowi naruszenie art. 2 *Konstytucji RP*, albowiem jest wyrazem nadmiernego fiskalizmu i nie uwzględnia w żadnym stopniu interesu obywatela, który poniósł karę administracyjną (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 1998 r., K 17/97, OTK 1998/3/30 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., P 43/06, OTK-A 2007/8/95).

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż postój pojazdu w strefie płatnego parkowania bez wniesienia opłaty stanowi przypadek pozostawienia pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione, a zatem zgodnie z art. 130a ust. 8 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – *Prawo o ruchu drogowym*, upoważnia Policję lub straż gminną (miejską) do unieruchomienia pojazdu przez zastosowanie urządzenia do blokowania kół.

Jak wyżej podniesiono parkowanie pojazdu w strefie płatnego parkowania, bez uiszczenia należnej opłaty za postój, skutkuje wypełnieniem znamion wykroczenia określonego w art. 92 §1 k.w., zgodnie z którym, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego, podlega karze grzywny albo karze nagany. Przewidziana w tym przepisie grzywna może być nałożona w drodze mandatu karnego.

Zgodnie z art. 97 §1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia* (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, z późn. zm.) w postępowaniu mandatowym funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć jedynie, gdy schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia (art. 97 §1 pkt 1), gdy stwierdzi popełnienie wykroczenia naocznie pod nieobecność sprawcy, a nie zachodzi wątpliwość co do sprawcy czynu (art. 97 §1 pkt 2), gdy stwierdzi popełnienie wykroczenia za pomocą przyrządu kontrolno-pomiarowego lub urządzenia rejestrującego, a sprawca nie został schwytany na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem, i nie zachodzi wątpliwość co do sprawcy czynu (art. 97 §1 pkt 3), w tym także, w razie potrzeby, po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających, podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia.

Nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego ograniczone jest terminem i nie może nastąpić po upływie 14 dni od daty ujawnienia czynu w wypadku, o którym mowa w art. 97 §1 pkt 1 k.p.s.w., 90 dni w wypadku, o którym mowa w art. 97 §1 pkt 2 k.p.s.w., oraz 180 dni w wypadku, o którym mowa w art. 97 §1 pkt 3 k.p.s.w.

Jak wynika z art. 95 §1 k.p.s.w. postępowanie mandatowe prowadzi Policja, a inne organy, gdy przepis szczególny tak stanowi.

W przypadku straży gminnych (miejskich) upoważnienie do nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym stanowi art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. *o strażach gminnych* (Dz. U. Nr 123, poz. 779, z późn. zm.). Z uwagi na to, iż ustawa ta nie określa wykroczeń, do których stosuje się postępowanie mandatowe,

zgodnie z art. 95 §4 k.p.s.w., zakres wykroczeń, za które można nałożyć grzywnę w drodze mandatu karnego, określa w drodze rozporządzenia, właściwy minister, w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Na tej podstawie Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał rozporządzenie z dnia 17 listopada 2003 r. *w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego* (Dz. U. Nr 208, poz. 2026, z późn. zm.). Jak wynika z §2 ust. 2 tego rozporządzenia strażnicy gminni (miejscy) mogą nakładać grzywny w drodze mandatu karnego m.in. za wykroczenie z art. 92 §1 k.w. – w zakresie upoważnienia do kontroli ruchu drogowego uzyskanego lub utrzymanego w mocy na podstawie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – *Prawo o ruchu drogowym*. Zgodnie z §15 ust. 1 i 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lipca 2008 r. *w sprawie kontroli ruchu drogowego* (Dz. U. Nr 132, poz. 841, z późn. zm.) upoważnienie do kontroli ruchu drogowego wydaje komendant powiatowy (miejski) Policji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 29 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 1 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3721/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Eryka Smulewicza podczas 77. posiedzenia Senatu RP w sprawie *opłat za strefy płatnego parkowania w mieście*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku *o drogach publicznych* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) korzystający z dróg publicznych obowiązani są do ponoszenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania. Przedmiotowa opłata pobierana jest za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, w wyznaczonym do tego miejscu, w określone dni robocze, w określonych godzinach lub całodobowo (art. 13b ust. 1 ww. ustawy). Strefę płatnego parkowania ustala rada gminy (rada miasta) na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta miasta), zaopiniowany przez organy zarządzające drogami i ruchem na drogach (art. 13b ust. 3 ww. ustawy).

W ustawie *o drogach publicznych* przewidziano zarazem sankcję za naruszenie wynikającego z art. 13 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy obowiązku ponoszenia opłat za parkowa-

nie w strefie płatnego parkowania. Zgodnie bowiem z art. 13f ust. 1 ustawy o *drogach publicznych* za nieuiszczenie opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania pobierana jest opłata dodatkowa. Wysokość opłaty dodatkowej oraz sposób jej pobierania określa rada gminy (rada miasta), przy czym wysokość opłaty dodatkowej nie może przekroczyć 50 zł (art. 13f ust. 2 ww. ustawy). Opłata dodatkowa pobierana jest przez zarząd drogi, a w przypadku jego braku – przez zarządcę drogi (art. 13f ust. 3 ww. ustawy).

Powyższa opłata dodatkowa jest swego rodzaju karą administracyjną, przewidzianą za naruszenie obowiązku ponoszenia opłat za parkowanie pojazdu w strefie płatnego parkowania. Ustawa nie operuje tutaj wprawdzie pojęciem kary, jednakże opłata dodatkowa ma charakter sankcji za naruszenie przedmiotowego obowiązku. Opłata ta jest nakładana i pobierana w trybie administracyjnym przez zarządzającego drogą, co przemawia za uznaniem jej za karę administracyjną.

Zagadnienie skutków postoju pojazdu w strefie płatnego parkowania, bez uiszczenia należnej opłaty za postój, uregulowane jest przepisami dotyczącymi ruchu drogowego, konkretnie zaś dotyczącymi znaków drogowych. Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) znaki i sygnały drogowe wyrażają ostrzeżenia, zakazy, nakazy lub informacje. Art. 7 ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym* upoważnił przy tym ministrów właściwego do spraw transportu i właściwego do spraw wewnętrznych do określenia, w drodze rozporządzenia, w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, znaków i sygnałów obowiązujących w ruchu drogowym, ich znaczenia i zakresu obowiązywania.

Na podstawie powyższego przepisu wydane zostało rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393 z późn. zm.), zwane dalej „rozporządzeniem”. Rozporządzenie dzieli znaki drogowe na znaki pionowe w postaci tarcz, tablic z napisami lub symbolami, które występują również w postaci znaków świetlnych, oraz znaki poziome w postaci linii, napisów i symboli umieszczonych na nawierzchni drogi (§1 ust. 3 rozporządzenia). Wśród znaków pionowych rozporządzenie wyróżnia znaki ostrzegawcze (oznaczone literą A), znaki zakazu (oznaczone literą B), znaki nakazu (oznaczone literą C), znaki informacyjne (oznaczone literą D), znaki kierunku i miejscowości (oznaczone literą E) oraz znaki uzupełniające (oznaczone literą F). Do kwestii postoju pojazdu w strefie płatnego parkowania odnosi się znak D-44 „Strefa parkowania”. Znak ten, w myśl §58 ust. 4 rozporządzenia, oznacza wjazd do strefy, w której za postój pojazdu jest pobierana opłata. Podstawowa zatem funkcja znaku D-44 to funkcja informacyjna. Równocześnie jednak §58 ust. 4 rozporządzenia przewiduje, że w strefie parkowania zabroniony jest postój pojazdu bez wniesienia opłaty (z wyjątkiem postoju pojazdów osób lub jednostek, dla których ustalona została zerowa stawka opłaty, oraz postoju pojazdów komunikacji publicznej na wyznaczonych dla nich miejscach).

Nadmienić przy tym należy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 stycznia 2004 roku (sygn. akt P 9/03) uznał za dopuszczalne pełnienie przez znak drogowy kilku funkcji, np. funkcji informacji i zakazu, wskazując, że wykładnia językowa art. 7 ust. 1 *Prawa o ruchu drogowym* „nie wyklucza funkcjonowania znaków drogowych łączących w swojej treści kilka funkcji”, co oznacza, że §58 ust. 4 rozporządzenia, przewidując zakaz postoju pojazdu w strefie płatnego parkowania, nie wykracza poza ramy upoważnienia ustawowego do wydania tegoż rozporządzenia.

Wskazać zatem należy, iż z treści §58 ust. 4 rozporządzenia wynika, że ze znakiem D-44 wiąże się funkcja normatywna, gdyż kierujący pojazdem, pozostawiając pojazd w oznaczonej tym znakiem strefie parkowania, ma obowiązek uiścić opłatę za parkowanie pojazdu w takiej strefie. Należy jednakże podkreślić, że znak D-44 nie jest znakiem „normatywnym”, gdyż zakaz postoju pojazdu w strefie parkowania bez uiszczenia opłaty za parkowanie oraz związany z tym zakazem obowiązek uiszczenia opłaty za parkowanie nie wynika ze znaku, lecz z treści §58 ust. 4 zd. 2 rozporządzenia. To zatem z treści §58 ust. 4 zd. 2 rozporządzenia wynika powinno zachowanie, jakim jest obo-

wiązek uiszczenia opłaty za postój pojazdu w strefie płatnego parkowania. Natomiast ustanowienie takiej strefy uchwałą rady gminy (rady miasta) i jej oznaczenie znakiem D-44 stanowi konkretyzację takiego obowiązku.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 130a ust. 8 *Prawa o ruchu drogowym* pojazd może zostać unieruchomiony przez zastosowanie urządzenia do blokowania kół w przypadku pozostawienia go w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie utrudnia ruchu lub nie zagraża bezpieczeństwu, przy czym, w myśl art. 130a ust. 9 *Prawa o ruchu drogowym*, pojazd taki ma prawo unieruchomić Policja lub straż gminna (miejska). Warunkiem zatem zastosowania urządzeń do blokowania kół jest pozostawienie pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione (przy czym nie utrudnia ruchu ani nie zagraża bezpieczeństwu).

Jak przy tym wskazano, stosownie do §58 ust. 4 rozporządzenia w strefie parkowania zabroniony jest postój pojazdu bez wniesienia opłaty. Z przepisu powyższego wynika zatem nie tylko obowiązek uiszczenia opłaty za parkowanie w strefie płatnego parkowania, lecz także – zakaz postoju pojazdu w takiej strefie bez uiszczenia przedmiotowej opłaty. Można zatem twierdzić, że pozostawienie pojazdu w strefie płatnego parkowania przy równoczesnym braku uiszczenia opłaty za parkowanie oznacza postój pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione. Zawarte w art. 130a ust. 8 *Prawa o ruchu drogowym* określenie „miejsce, gdzie jest to zabronione” zdaje się bowiem oznaczać nie tylko miejsce, w którym nie jest w ogóle dopuszczalny postój pojazdu, ale także miejsce, w którym postój pojazdu jest dozwolony tylko pod pewnymi warunkami albo dla określonej kategorii pojazdów (np. pojazdów uprzywilejowanych). Uiszczenie opłaty jest warunkiem legalnego postoju pojazdu w strefie parkowania, zaś wniesienie opłaty za parkowanie uchyla zakaz pozostawiania pojazdu w takiej strefie.

Tym samym pozostawienie pojazdu w miejscu oznaczonym znakiem D-44 „Strefa parkowania” bez uiszczenia opłaty za parkowanie oznacza, że pojazd pozostawiono w miejscu, gdzie jest to zabronione (por. R. A. Stefański, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, LEX, 2008, wyd. III), co w myśl art. 130a ust. 8 i 9 *Prawa o ruchu drogowym* uprawnia Policję lub straż gminną (miejską) do unieruchomienia pojazdu przez zastosowanie urządzeń do blokowania kół.

Wskazać należy, że art. 92 §1 *Kodeksu wykroczeń* (Dz. U. z 2010 r., Nr 46, poz. 275 z późn. zm.) penalizuje naruszanie reguł ruchu drogowego wynikających z treści znaku drogowego. Zgodnie bowiem z tym przepisem karze grzywny albo karze nagany podlega osoba, która nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego.

W związku z treścią §58 ust. 4 rozporządzenia powstało w literaturze przedmiotu zagadnienie, czy przepis art. 92 §1 *K.w.* ma zastosowanie w odniesieniu do kierujących pojazdami, naruszającymi obowiązek ponoszenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania. Część przedstawicieli doktryny prezentuje bowiem stanowisko, zgodnie z którym „nieuiszczenie opłaty za parkowanie w strefie płatnego parkowania, do której wjazd jest oznaczony znakiem D-44 „strefa parkowania”, nie wyczerpuje znamion wykroczenia z art. 92 §1 *K.w.*”, gdyż „znak D-44 „strefa parkowania” informuje o tym, że za postój pojazdu pobierana jest opłata i nie zawiera żadnych zakazów (...). Znak D-44 jest znakiem informacyjnym i podaje kierującemu pojazdem wiadomość, że wjeżdża do strefy, w której za postój pobierana jest opłata” (por. R. A. Stefański, *Wykroczenia drogowe. Komentarz*, Zakamycze, 2005). Na poparcie powyższego stanowiska przedstawiana jest argumentacja, że „obowiązek opłaty nie wynika ze znaku, a z uchwały rady gminy”, zaś „istotą zachowania sprawy nie jest niezastosowanie się do znaku drogowego, a nieuiszczenie należności za postój”. Zwolennicy przedstawianego poglądu wskazują ponadto, że inny jest przedmiot ochrony przewidziany w przepisach ustawy o *drogach publicznych*, inny zaś w art. 92 §1 *K.w.*, gdyż „zachowanie polegające na nieuiszczeniu wymaganej należności skierowane jest bezpośrednio przeciwko mieniu; prowadzący parking doznaje uszczerbku na swoim majątku przez jego niepowiększenie w wyniku nieotrzymania należnej mu od sprawcy kwoty za postój pojazdu. Dobrami chronionymi przez art. 92 *K.w.* są bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym. Postój pojazdu w miejscu nie- dozwolonym niewątpliwie narusza porządek, a niekiedy i bezpieczeństwo tego ruchu,

natomiast trudno powiedzieć, by porządek ten był zagrożony w wyniku nieuiszczenia opłaty za postój pojazdu (por. R. A. Stefański, *Wykroczenia drogowe. Komentarz*, Zakamycze, 2005).

Bardziej uzasadnionym wydaje się jednak stanowisko przeciwne, zgodnie z którym nieuiszczenie opłaty za parkowanie w strefie płatnego parkowania, do której wjazd jest oznaczony znakiem D-44 „strefa parkowania”, wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 92 §1 *Kodeksu wykroczeń*. Do znamion wykroczenia z art. 92 §1 *K.w.* należy bowiem niestosowanie się do znaku drogowego. Zachowanie sprawcy polega zatem „na braku podporządkowania się dyrektywie płynącej ze znaku lub sygnału drogowego”. Jak wskazuje się w orzecznictwie, „niestosowanie się do znaku lub sygnału drogowego w rozumieniu art. 92 §1 *K.w.*, penalizowane przez ten przepis, nie oznacza wyłącznie przekroczenia zakazu lub nakazu wyrażonego w treści tego znaku lub sygnału, lecz stanowi brak zachowania zgodnego z prawnie określoną dyrektywą postępowania, związaną z konkretnym znakiem lub sygnałem drogowym” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 roku, sygn. akt I KZP 15/09).

Chodzi tu o wszelką treść wynikającą ze znaku drogowego. Dodać w związku z powyższym należy, że treść dyrektyw płynących z poszczególnych znaków drogowych sprecyzowana jest w przepisach prawa odnoszących się do reguł ruchu drogowego, przede wszystkim w przepisach rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, ale część dyrektyw wynika także z przepisów *Prawa o ruchu drogowym*. Zwrócić przy tym należy uwagę, że art. 7 ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym* upoważnił ministrów właściwych do spraw transportu oraz do spraw wewnętrznych do określenia nie tylko samych znaków drogowych, ale także ich znaczenia i zakresu obowiązywania.

W związku z powyższym podkreślić można, iż z §58 ust. 4 rozporządzenia wynika, że w przepisie tym zawarto dyrektywę dalej idącą niż tylko prostą informację o odpłatności za postój pojazdu w takiej strefie. Przepis ten wskazuje bowiem nie tylko, że znak D-44 oznacza wjazd do strefy, w której za postój pojazdu jest pobierana opłata (tzw. strefy parkowania), ale także, że w takiej strefie zabroniony jest postój pojazdu bez wniesienia opłaty. Powyższe pozwala prezentować pogląd, że naruszenie wynikające ze znaku D-44 zakazu wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 92 §1 *K.w.*, gdyż, jak wskazano, istotą tego wykroczenia jest niestosowanie się do znaku drogowego.

Nieuzasadnione wydaje się zarazem twierdzenie, jakoby §58 ust. 4 rozporządzenia nie zawierał żadnych zakazów, gdyż ze zdania drugiego tego przepisu wynika zakaz parkowania pojazdu w strefie płatnego parkowania bez uiszczenia opłaty. Treść tego przepisu obala zatem pogląd, że znak „D-44” zawiera jedynie informację o strefie płatnego parkowania, zaś źródłem obowiązku uiszczenia opłaty za parkowanie w takiej strefie jest wyłącznie stosowna uchwała rady gminy (miasta) podjęta na podstawie ustawy o drogach publicznych. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, wprawdzie „uchwała rady gminy (rady miasta) o utworzeniu strefy płatnego parkowania determinuje powstanie takiej strefy, wytycza jej granice, określa czas, w jakim parkowanie jest płatne, wprowadza stawki opłat i zasady ich uiszczenia” (stanowi zatem podstawę prawną obowiązku uiszczenia opłaty za parkowanie w takiej strefie), jednakże dyrektywa wynikająca ze znaku D-44 „została zdefiniowana w sposób wyraźny w §58 ust. 4 rozporządzenia o znakach i sygnałach drogowych, jednoznacznie zabraniając parkowania w takiej strefie bez uiszczenia opłaty określonej w odpowiedniej uchwale rady gminy (rady miasta)”, co oznacza, że „niezastosowanie się do znaku „D-44”, wyrażającego obowiązek uiszczenia opłaty za parkowanie, jest naruszeniem dyrektywy płynącej z tego znaku i stanowi przekroczenie zakazu sformułowanego w §58 ust. 4 powołanego wyżej rozporządzenia” (por. postanowienie SN z dnia 23 września 2009 roku, sygn. akt I KZP 15/09).

Wątpliwym wydaje się również pogląd, zgodnie z którym brak zastosowania się do znaku „D-44” nie wyczerpuje znamion wykroczenia przewidzianego w art. 92 §1 *K.w.* z uwagi na inny przedmiot ochrony. Zgodnie z tym stanowiskiem dobrem, jakie chronione jest treścią znaku D-44, jest bowiem mienie (tj. opłata, jaką ma otrzymać zarządzający drogą), podczas gdy dobrami chronionymi przez przepis art. 92 §1 *K.w.* są bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym. Odnosząc się do powyższego stanowis-

ka można wprowadzić zgodzić się z twierdzeniem, że z treści §58 ust. 4 rozporządzenia wynika zamiar ochrony mienia w postaci opłat należnych zarządcy drogi za korzystanie z miejsc parkingowych, jednakże nie jest uzasadniony pogląd, w świetle którego różne są przedmioty ochrony wynikające z określonej w §58 ust. 4 rozporządzenia treści znaku D-44 oraz z art. 92 §1 *K.w.* Można wprowadzić zgodzić się ze stanowiskiem, że art. 92 §1 *K.w.*, penalizując niestosowanie się do znaków i sygnałów drogowych, ma na celu ochronę zasad bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, ale zasady te są jedynie pośrednio przedmiotem ochrony. Przepis art. 92 §1 *K.w.* nie odwołuje się bowiem do wskazanych zasad, lecz do znaków lub sygnałów drogowych. Jak zatem wskazano w powoływanym wyżej postanowieniu SN z dnia 23 września 2009 roku (sygn. akt I KZP 15/09) „podstawowym dobrem chronionym wyrażanym przez art. 92 §1 *k.w.* jest przestrzeganie obowiązku stosowania się do dyrektyw płynących ze znaków lub sygnałów drogowych lub poleceń osoby uprawnionej do kierowania tym ruchem albo jego kontroli”. Tym samym „niestosowanie się do znaku lub sygnału drogowego w rozumieniu art. 92 §1 *K.w.*, penalizowane przez ten przepis, nie oznacza wyłącznie przekroczenia zakazu lub nakazu wyrażonego (wprost) w treści tego znaku lub sygnału, lecz stanowi brak zachowania zgodnego z prawnie określoną dyrektywą postępowania, związaną z konkretnym znakiem lub sygnałem drogowym”.

Powyższe oznacza, że znamiona wykroczenia określone w powołanym przepisie wyczerpuje każde naruszenie treści dyrektywy wynikającej z dowolnego znaku drogowego, w tym również znaku drogowego D-44. Z uwagi zatem na zawarcie w §58 ust. 4 rozporządzenia zakazu postoju pojazdu w strefie płatnego parkowania, przyjąć można, że znak D-44, pełniąc w pierwszej kolejności funkcję informacyjną, kształtuje także zakaz parkowania pojazdu w strefie płatnego parkowania. Naruszenie zakazu można zatem kwalifikować jako niezastosowanie się do znaku kreującego powyższy zakaz, co oznacza, że naruszenie takie wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 92 §1 *Kodeksu wykroczeń*.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Macieja Klimy**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwróciła się do nas grupa aptekarzy z województwa łódzkiego reprezentujących niewielkie apteki prowadzone przez samych farmaceutów, którzy wskazują na zagrożenie dla istnienia w Polsce małych aptek ze strony wielkich sieci farmaceutycznych. Wspomniane przez nas środowisko aptekarzy w trosce o istnienie małych aptek postuluje wprowadzenie następujących zasad.

- 1. Apteka dla aptekarza – zawodowo przygotowanego farmaceuty.*
- 2. Wprowadzenie uregulowań prawnych umożliwiających kontrolę sprzedaży internetowej.*
- 3. Ujednolicenie cen i marż.*
- 4. Wstrzymanie wydawania zezwoleń na prowadzenie apteki przez niefarmaceutów.*
- 5. Zlikwidowanie dyskryminacyjnej formy sprzedaży na drodze producent – apteka.*
- 6. Wprowadzenie farmakoekonomiki przy ustalaniu cen leków i ograniczenie liczby genetyków, to jest promocja leków tańszych równoznacznych.*
- 7. Usunięcie z placówek „stricte” handlowych leków i suplementów, których sprzedaż odbywa się bez nadzoru farmaceuty – stacje benzynowe, sklepy, markety, sklepy zielarskie – za brak możliwości powiadamiania o wstrzymaniu, wycofaniu leków, brak możliwości sprawdzania temperatury i wilgotności powietrza oraz daty ważności.*
- 8. Wprowadzenie zakazu łączenia produkcji leków z ich sprzedażą detaliczną (dotyczy to wykupu producentów leków przez sieci hurtowe posiadające apteki – detal).*
- 9. Zakaz łączenia w ramach wszelkiego rodzaju spółek działalności hurtowej i detalicznej (chodzi o wyartykułowanie dotychczas obowiązującego przepisu prawa farmaceutycznego, który niedostatecznie reguluje ten problem).*

Prosimy Panią Minister Zdrowia o odniesienie się do przedstawionych postulatów, a także o informację, czy sytuacja sieci małych aptek jest znana Pani Minister. Czy podziela Pani obawę dotyczącą zagrożenia istnienia takich aptek i czy zamierza Pani Minister podjąć jakieś działania zmierzające do ochrony małych aptek prowadzonych przez ich właścicieli?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Macieja Klimę z dnia 1 czerwca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3723/11, uprzejmie informuję co następuje.

Ministerstwu Zdrowia znana jest sytuacja właścicieli małych aptek i to nie tylko z województwa łódzkiego, ale także z obszaru całej Polski.

Ze względu na patologiczne zjawiska w obrocie lekami (nieuzasadnione względami medycznymi zwiększanie refundacji, leki za 1 grosz, turystyka refundacyjna, niejednolite marże hurtowe stosowane wobec aptek, niejednolite systemy rabatowania, darowizn, zjawisko marnotrawienia leków) konieczne było uregulowanie rynku leków refundowanych przez wprowadzenie stałych, jednolitych cen w aptekach oraz sztywnych marż hurtowych i detalicznych. Minister Zdrowia w ramach realizacji polityki lekowej państwa, świadomy istniejących problemów w przedmiotowym zakresie, a także z uwagi na konieczność ograniczenia nieuzasadnionego wzrostu wydatków na refundację produktów leczniczych i wyrobów medycznych, przygotował *ustawę o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów*, w którym zaproponowano m.in. wprowadzenie stałych i jednolitych cen detalicznych we wszystkich aptekach na leki refundowane. Powyższe wyeliminuje poszukiwanie przez pacjentów aptek, które mogą zaoferować leki po bardzo zaniżonych cenach. Regulacje zawarte w przedmiotowej ustawie niewątpliwie są bardzo korzystne dla małych, nierzadko rodzinnych aptek.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż pozostałe postulaty zostaną poddane głębszej analizie podczas prac legislacyjnych nad zmianą ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowska
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka
oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie prosimy o informację, czy linia wysokiego napięcia Rawa Mazowiecka-Żurawia przebiegająca w miejscowości Ryłsk, gmina Regnów, powiat rawski, województwo łódzkie, została wybudowana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej w tym zakresie.

W szczególności prosimy o wyjaśnienie dotyczące tego, czy przeprowadzenie tej linii nad istniejącymi zabudowaniami nie zagraża osobom i mieniu znajdującym się w tych budynkach. Jeśli przebieg linii wysokiego napięcia nad budynkami jest niedozwolony, to na kim spoczywa obowiązek doprowadzenia linii do stanu zgodnego z obowiązującymi przepisami?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz*

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 10 czerwca 2011 r.

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,
przekazuję, w załączeniu, wspólne oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. w sprawie przebiegu linii wysokiego napięcia nad budynkami.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na powyższe oświadczenie senatorów zgodnie z kompetencjami.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

**Stanowisko
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 27 czerwca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pism z dnia 01.06.2011 r. znak: BPS/DSK-043-3724/11 oraz znak: BPS/DSK-043-3725/11, przy którym nadesłano oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego i senatora Wojciecha Skurkiewicza w dniu 26 maja 2011 r. na 77. posiedzeniu Senatu, dotyczącym udzielenia informacji, czy linia wysokiego napięcia Rawa Mazowiecka – Żuromin została wybudowana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Marszałka o przesunięcie terminu do udzielenia odpowiedzi.

Przedstawienie odpowiedzi w zakresie kwestii poruszonych w oświadczeniu nastąpi niezwłocznie po uzyskaniu stosownych wyjaśnień z terenowych organów nadzoru budowlanego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Janusz Żbik
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 27 lipca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pisma z dnia 01.06.2011 r. znak: BPS/DSK-043-3724/11 oraz znak: BPS/DSK-043-3725/11, przy których nadesłano oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego i senatora Wojciecha Skurkiewicza w dniu 26 maja 2011 r. na 77. posiedzeniu Senatu, dotyczącym udzielenia informacji, czy linia wysokiego napięcia Rawa Mazowiecka – Żuromin została wybudowana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, przedstawiam następujące informacje.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rawie Mazowieckiej wszczął postępowanie wyjaśniające w ww. sprawie na skutek wniosku pana Kazimierza M., nad którego budynkiem mieszkalnym i gospodarczym przechodzą przewody energetyczne linii 110 kV – Biała Rawska – Żurawia – Roszkowa Wola. W toku tego postępowania ustalono, że przedmiotowa linia została wybudowana w latach 1977–1978, jednak nie przedstawiono dokumentów dotyczących legalności budowy. Z uwagi na powyższe PINB postanowieniem z dnia 08.06.2011 r., Nr 6/2011, w trybie przepisów art. 81c ust. 2

ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.), nałożył na PGE Dystrybucja SA Oddział Łódź Teren Rejon Energetyczny Żyrardów obowiązek sporządzenia i przedłożenia w terminie trzech miesięcy od daty doręczenia postanowienia, oceny technicznej wybudowanej linii energetycznej. Sporządzona ocena powinna odnosić się do stanu wykonanych robót oraz w razie potrzeby doprowadzenia ich do stanu zgodnego z prawem, a także ustosunkować się do ewentualnego zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi i mienia. Na powyższe postanowienie nie złożono zażalenia.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Janusz Żbik
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Uprzejmie prosimy o informacje odnośnie do działań, jakie podjęła Rada Ministrów oraz jej członkowie, a w szczególności minister rolnictwa i rozwoju wsi, minister sprawiedliwości oraz minister finansów, w sprawie coraz liczniejszych przypadków rolników poszkodowanych i oszukanych przez nieuczciwe firmy skupujące płody rolne – poszczególni ministrowie byli o tym informowani zarówno w oświadczeniach senatorskich, jak i bezpośrednio przez samych poszkodowanych – tak aby pomóc w rozwiązaniu ich trudnej sytuacji i zapewnić lepszą ochronę tych rolników przed oszustami oraz aby zapobiec takim zdarzeniom w przyszłości.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 4 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza skierowane do Pana Donalda Tuska, Prezesa Rady Ministrów, przekazane przy piśmie z dnia 1 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3726/11, w sprawie coraz liczniejszych przypadków rolników poszkodowanych i oszukanych przez nieuczciwe firmy skupujące płody rolne, uprzejmie informuję Pana Marszałka, co następuje.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi szczegółowo analizuje wszystkie sygnały dotyczące nieprawidłowości występujących w skupie płodów rolnych. Z analizy wynika, że przypadki rolników poszkodowanych i oszukanych przez nieuczciwe firmy najczęściej dotyczą transakcji z odroczonym terminem płatności. Należy zauważyć, że w przypadku tego rodzaju sprzedaży, z problemem związanym z wyegzekwowaniem należności finansowych w obrocie gospodarczym borykają się wszystkie grupy społeczne, nie tylko rolnicy. Zapobieganie, aby takie zdarzenia nie powtarzały się w przyszłości, niezależnie od regulacji prawnych oraz ich przestrzegania, w dużej mierze zależy od decyzji podejmowanych przez zainteresowanych. Często ta forma sprzedaży wiąże się z ofertą korzystniejszej ceny sprzedaży i przez to jest pozornie atrakcyjniejsza. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zawsze podkreśla, że w interesie rolnika jest wytwarzanie stałych więzi pomiędzy nim a skupującym wytworzone przez niego produkty. Jednocześnie przestrzega przed sprzedażą do firm nieznanymi lub oferujących wyższe ceny z odroczonym terminem płatności. W związku z tym, Ministerstwo zachęca

ca do zawierania umów kontraktacyjnych, które to umożliwia tworzenie trwałych powiązań między producentami i ubojniami, zapewnia stabilność zbytu produktów rolnych, a także pozwala uzyskać korzystniejsze warunki pod względem uzyskiwanych cen (premie za lojalność, wielkość dostaw, terminowość, itp.). Celem zachęcania do zawierania umów kontraktacyjnych, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy udziale przedstawicieli zainteresowanych sektorów, opracowało wzory umów kontraktacyjnych. Zachęcaniu do tworzenia więzi kooperacyjnych w postaci umów kontraktacyjnych, szczególnie zawieranych z grupami producentów, służyło także wprowadzanie do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 preferencji w zakresie wysokości wsparcia, jakie możliwe jest do uzyskania przez przetwórców.

Niezależnie od powyższego, sygnały dotyczące nieprawidłowości występujących w skupie płodów rolnych są przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazywane do właściwych inspekcji, Prokuratury Generalnej lub Ministerstwa Sprawiedliwości, w zależności od właściwości. Przekazując konkretne przykłady wskazujące na naruszanie prawa, m.in. poprzez unikanie płatności za dostarczone płody rolne, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpił do Prokuratora Generalnego o interwencję w sprawie nieprawidłowości w realizacji zapłat dla rolników za sprzedane produkty rolne. Ustosunkowując się do powyższego, Prokurator Generalny poinformował, iż polecono Prokuratorom Apelacyjnym w: Katowicach, Gdańsku, Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Białymstoku i Krakowie, dokonania sprawdzeń w podległych im jednostkach, czy były lub są prowadzone postępowania w takich sprawach. Polecono również zbadanie tych spraw pod kątem prawidłowości ich prowadzenia i zasadności zapadłych decyzji merytorycznych.

W odpowiedzi na oświadczenie Panów Senatorów, Minister Finansów poinformował, że nie dysponuje środkami prawnymi, umożliwiającymi pomoc rolnikom, poszkodowanym przez firmy skupujące płody rolne oraz ochronę rolników przed nieuczciwymi praktykami podmiotów, prowadzących działalność gospodarczą w sektorze rolnym. Zdaniem Ministra Finansów, w przedmiotowej sprawie nie wydaje się uprawnionym wszczynanie postępowania przez organy kontroli skarbowej. Zgodnie bowiem z art. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214, z późn. zm.) celem kontroli skarbowej jest ochrona interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa oraz zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych i innych należności stanowiących dochód budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych, a także badanie zgodności z prawem gospodarowania mieniem innych państwowych osób prawnych oraz zapobieganie i ujawnianie przestępstw określonych w art. 228–231 *Kodeksu karnego* popełnianych przez osoby zatrudnione lub pełniące służbę w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych. Ponadto art. 2 ww. ustawy z dnia 28 września 1991 r. ściśle reguluje zakres kontroli skarbowej. Nie wydaje się, aby działania takie mogły przyczynić się do rozwiązania problemu, o którym mowa w nadesłanym oświadczeniu. Niezależnie od powyższego, pokrzywdzeni rolnicy mają możliwość zawiadomienia prokuratora lub Policji – w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa przez podmioty skupujące – oraz dochodzenia swoich praw i rozstrzygnięcia sporów z kontrahentami w drodze postępowania cywilnego.

Z wyjaśnień, przekazanych przez Ministra Sprawiedliwości wynika, że w ramach przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, z późn. zm.) należności rolników z tytułu umów o dostarczenie produktów z własnego gospodarstwa rolnego zostały umieszczone w uprzywilejowanej kategorii zaspokajania wierzytelności. Przepis art. 278 pkt 2 Prawa upadłościowego i naprawczego stanowi o utworzeniu odrębnej listy rolników w głosowaniu nad układem, natomiast art. 342 pkt 2 zalicza rolników do drugiej kategorii zaspokojenia z funduszy masy (tak jak należności za pracę, które również są traktowane szczególnie, przed podatkami i innymi daninami publicznymi). Większość wierzytelności podlega zaspokojeniu w kategorii czwartej.

Minister Sprawiedliwości zwrócił się do prezesów sądów okręgowych z zapytaniem, czy w podległych im sądach upadłościowych są prowadzone postępowania upadłościowe

we z udziałem przedsiębiorstw skupujących od rolników trzodę chlewną i inne płody rolne, a w razie stwierdzenia występowania takich spraw o podanie ich liczby. Z udzielonych informacji wynika, że w całym kraju, w fazie po ogłoszeniu upadłości toczą się 43 postępowania upadłościowe takich dłużników, a dodatkowo w toku rozpoznania są 3 wnioski o ogłoszenie upadłości.

Wymaga jednak zaznaczenia, że nie obejmuje się spraw upadłościowych nadzorem administracyjnym według kryterium rodzaju działalności prowadzonej przez dłużnika. Zgodnie bowiem z postanowieniami §2 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów (Dz. U. Nr 187, poz. 1564), zwierzchni nadzór Ministra Sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów, określony w art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98 poz. 1070 z późn. zm.), obejmuje bieżącą i okresową kontrolę toku postępowania w sprawach indywidualnych w przypadku ujawnienia okoliczności wskazujących, że sprawy są prowadzone niesprawnie lub z naruszeniem prawa. O ile zatem czynności w sprawie są podejmowane bez zbędnej zwłoki oraz nie można w prowadzonym postępowaniu dopatrzeć się naruszeń prawa, nie ma podstaw do objęcia danej sprawy nadzorem.

Natomiast od 2004 r. sprawowany jest bezpośredni nadzór Ministra Sprawiedliwości nad wszystkimi postępowaniami upadłościowymi trwającymi ponad 3 lata.

Niezależnie od powyższego warto zaznaczyć, że przepisy Kodeksu karnego penali-
zują zachowania sprawców dopuszczających się przestępstwa oszustwa, kradzieży lub przywłaszczenia, stąd też sygnalizowane w oświadczeniu senatorskim działania firm skupujących płody rolne, o ile zostanie ustalone, że mają cechy przestępstwa, mogą być przedmiotem postępowań karnych, inicjowanych również z urzędu przez właściwe jednostki prokuratury. Doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania stanowi przestępstwo oszustwa (art. 286 §1 k.k.). W zależności od okoliczności, rolnicy, o których mowa w oświadczeniu, mogą być również pokrzywdzonymi w wyniku przestępstwa kradzieży (art. 278 §1 k.k.) lub przywłaszczenia (np. art. 284 §1 k.k.).

Minister Sprawiedliwości ocenia, że istniejące obecnie rozwiązania legislacyjne pozwalają na skuteczne przeciwdziałanie tej kategorii przestępstw.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Andrzej Butra

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W ramach naszej działalności senatorskiej zapoznaliśmy się ze sprawą pana Grzegorza B., mieszkańca wsi P. w województwie podkarpackim, który podczas prac porządkowych wykonywanych na jego działce uszkodził nieumyślnie przewód gazowy, po czym niezwłocznie powiadomił Pogotowie Gazowe, które usunęło awarię. Według wyliczeń karpackiej Spółki Gazowniczej Sp. z o.o. w Tarnowie szkoda spowodowana uszkodzeniem gazociągu wynosiła ponad 500 zł, a wartość gazu, który się ulotnił, ponad 2 tysiące 600 zł. Wspomniana spółka doliczyła jednak odszkodowania w kwocie prawie 72 tysięcy zł od pana Grzegorza B., człowieka żyjącego wraz z rodziną w bardzo trudnych warunkach materialnych. Jest to kwota całkowicie nierealna do zapłacenia.

Mamy w związku z tym prośbę do Pana Ministra, aby sprawdził i wyjaśnił, czy były podstawy do zażądania tak wysokiego odszkodowania, w szczególności chodzi nam o zbadanie prawidłowości tak zwanego przekroczenia naliczenia kwoty umownej. Sprawa jest jednostkowa, ale według naszej wiedzy podobne żądanie zgłaszają instytucje gazownicze w Polsce wobec osób, które w sposób podobny uszkodziły gazociągi.

Prosimy w szczególności o wyjaśnienie, czy zakłady gazownicze mogą sobie dowolnie, według własnych kryteriów, ustalać odszkodowania za uszkodzenie gazociągów.

(Dane osobowe i adres pana Grzegorza B. zostaną podane osobno do wiadomości Pana Ministra).

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 21 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 1 czerwca 2011 r. (BPS/DSK-043-3727/11) przekazującego oświadczenie Senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza w sprawie szkód spowodowanych uszkodzeniem gazociągu, uprzejmie przedstawiam poniższe informacje.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 z późn. zm.), przedsiębiorstwa energetyczne wykonujące działalność w zakresie dostarczania paliw gazowych (tj. przesył, dystrybucja, magazynowanie, skraplanie i regazyfikacja skroplonego gazu ziemnego, obrót) ustalają taryfy dla paliw gazowych, które podlegają zatwierdzeniu przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Szczegółowe przepisy dotyczące regulowania cen i stawek opłat dla paliw gazowych znajdują się w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 6 lutego 2008 r. w sprawie

szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi (Dz. U. Nr 28, poz. 165) – zwanym dalej „rozporządzeniem taryfowym”.

§43 ust. 1 rozporządzenia taryfowego stanowi, że „Odbiorca, który przekroczył moc umowną, bez zgody przedsiębiorstwa energetycznego, jest obciążany opłatami stanowiącymi iloczyn mocy maksymalnej zarejestrowanej przez układ pomiarowy ponad moc umowną ilości godzin w okresie rozliczeniowym i trzykrotnej stałej stawki opłaty przesyłowej lub dystrybucyjnej, lub sieciowej określonej w taryfie dla grupy taryfowej, do której jest zakwalifikowany, lub sieciowej określonej w taryfie dla grupy taryfowej, do której jest zakwalifikowany”. Jednocześnie w taryfie Karpackiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 17 maja 2010 r. (w pkt 4.3.11) znajdują się stosowne postanowienia stanowiące powtórzenie ww. przepisu rozporządzenia taryfowego.

Celem wprowadzenia §43 ust. 1 rozporządzenia taryfowego było „finansowe motywowanie” odbiorców do racjonalnego zamawiania mocy umownej na poziomie zapewniającym dostawę wymaganych ilości paliwa gazowego z uwzględnieniem indywidualnej charakterystyki poboru. Przepis ten miał doprowadzić do eliminowania sytuacji, w których odbiorca świadomie ogranicza moc umowną i jednocześnie często przekracza jej poziom (z informacji posiadanych przez Ministerstwo Gospodarki wynika, że wysokość nakładanych kar w zasadzie wyeliminowała przypadki celowego zaniżania mocy umownej). Takie celowe zachowanie odbiorcy stwarzałoby bowiem zagrożenie dla prawidłowej pracy systemu gazowego, kreowałoby nadmierne koszty jego bilansowania oraz pogarszałoby standardy jakościowe paliwa gazowego dostarczanego innym użytkownikom systemu.

W opinii Ministerstwa Gospodarki podstawą do naliczenia opłat z §43 ust. 1 może być wyłącznie świadome działanie lub zaniechanie odbiorcy w zakresie ustalania poziomu mocy umownej, które w efekcie prowadzi do jej przekroczenia. Odbiorca, który przewiduje, że potrzebna będzie mu większa moc niż zamówiona ma bowiem możliwość uzyskać zgodę przedsiębiorstwa energetycznego na jej przekroczenie, bez konsekwencji karnych. Przepis §43 ust. 1 nie powinien jednocześnie znaleźć zastosowania w sytuacji, gdy przyczyną przekroczenia mocy umownej jest potwierdzona awaria w sieci gazowej, w szczególności związana z fizycznym uszkodzeniem gazociągu. Powyższe stanowisko jest w pełni akceptowane przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Pragnę jednakże podkreślić, iż przedstawione powyżej stanowisko jest poglądem Ministerstwa Gospodarki, ale nie może być uznane za powszechnie obowiązującą wykładnię prawa, gdyż Ministerstwo Gospodarki nie jest uprawnione do dokonywania tego typu interpretacji przepisów prawa.

Ministerstwo Gospodarki jest świadome, że interpretację przeciwną stosują przedsiębiorstwa energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie przesyłania oraz dystrybucji paliw gazowych tj. naliczają opłaty w przypadku każdego przekroczenia mocy umownej – niezależnie od przyczyn jego wystąpienia. W takiej sytuacji odbiorca, który nie zgadza się z działaniem ww. przedsiębiorstw może wystąpić na drogę sądową poddając sporną kwestię rozstrzygnięciu sądu.

Pragnę podkreślić, że biorąc pod uwagę powtarzające się sytuacje jak ta przedstawiona w oświadczeniu Panów Senatorów, w toku obecnie prowadzonych postępowań o zatwierdzenie taryfy dla przedsiębiorstw energetycznych wykonujących działalność gospodarczą w zakresie przesyłania oraz dystrybucji paliw gazowych, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki dąży do zmiany stosownych postanowień dotychczasowej taryfy, których celem jest wyeliminowanie możliwości naliczania opłaty w przypadku każdego przekroczenia mocy umownej – niezależnie od przyczyn jego wystąpienia.

Wyrażam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia Panowie Senatorowie uznają za wyczerpujące.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego
oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W ramach działalności interwencyjnej zapoznaliśmy się z decyzją dyrektora Izby Celnej w Przemysłu (decyzja nr 4000000-IAGR-9116-94/2011/WK z 22 kwietnia 2011 r.) dotyczącą odmowy umorzenia zaległości podatkowych wobec firmy rodzinnej z województwa podkarpackiego, która wskutek drobnych błędów formalnych w sprawach podatkowych została całkowicie zniszczona przez przypisane jej konsekwencje podatkowe tych błędów.

Sprawa ta była zresztą przedmiotem oświadczenia senatorskiego z dnia 4 lutego 2011 r., na które otrzymałem niesatysfakcjonującą mnie odpowiedź ministra finansów z dnia 14 marca 2011 r.

Tym razem nasze zdumienie wzbudził następujący fragment uzasadnienia decyzji dyrektora Izby Celnej w Przemysłu:

(...) W rozpatrywanej sprawie (...) podstawę rozstrzygnięcia stanowi również przepis art. 67a §1 pkt 3 Ordynacji podatkowej, w myśl którego organ podatkowy na wniosek podatnika w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym może:

- odroczyć lub rozłożyć na raty zapłatę zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę lub odsetki określone w decyzji, o której mowa w art. 53a;
- umorzyć w całości lub w części zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę lub opłatę prolongacyjną.

Decyzje podejmowane w oparciu o cytowany przepis oparte są na uznaniu administracyjnym. Oznacza to, że ustawodawca pozostawił organowi podatkowemu możliwość negatywnego rozstrzygnięcia dla Strony, nawet przy stwierdzeniu ważnego interesu podatnika lub interesu publicznego. Dalej w decyzji tej wskazane zostały liczne wyroki sądów administracyjnych potwierdzające przytoczony pogląd dyrektora.

W związku z tym mamy następujące pytania do ministra finansów.

1. Czy rzeczywiście jest tak, że urzędnicy skarbowi mogą dowolnie decydować o ulgach podatkowych i odmawiać ich udzielenia nawet wtedy, gdy za ich udzieleniem przemawia ważny interes publiczny?

2. Czy urzędnicy skarbowi mogą zatem postępować wbrew interesowi publicznemu?

3. Czy nie uważa Pan Minister, że taka dowolność postępowania, jaką zadeklarował dyrektor Izby Celnej w Przemysłu, jest w najwyższym stopniu korupcjogenna?

4. Czy wobec niedopuszczalnej, naszym zdaniem, dowolności postępowania w sprawie firmy, której dotyczyła ta decyzja, Pan Minister zbada i skontroluje prawidłowość tej decyzji? Zwracamy uwagę, że z powodu niewielkich uchybień doszło tam do obciążenia firmy, które całkowicie zrujnowało jej właścicieli.

Do prezesa Najwyższej Izby Kontroli kierujemy zaś sugestie dotyczące przeprowadzenia kontroli prawidłowości postępowania organów skarbowych w zakresie udzielania ulg podatkowych, głównie pod kątem dowolności postępowania w tych sprawach i możliwej korupcjogenności takich praktyk.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 30 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 1 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3728/11, przy którym przesłane zostało oświadczenie Panów Senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza, złożone na 77. posiedzeniu Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. w sprawie Z. P. H. U. „TRANS – TANK” s.c. Renata Kielbasa, Jan Łącki z siedzibą w Łęczynach 273, 38-230 Nowy Żmigród w związku z decyzją Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu z dnia 22 kwietnia 2011 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W wyniku kontroli podatkowej przeprowadzonej w Spółce, dotyczącej prawidłowości obrotu olejem opałowym i związanych z tym rozliczeń podatku akcyzowego za okres od sierpnia do listopada 2005 r., ujawniono nieprawidłowości związane ze sprzedażą oleju opałowego. Stanowiły one naruszenie obowiązującego wówczas prawa w zakresie uzyskiwania pisemnych oświadczeń o przeznaczeniu przedmiotowego oleju na cele opałowe (uzyskiwane przez Spółkę oświadczenia zawierały braki formalne takie jak brak danych nabywców i ich adresów, nr NIP, rodzaju i ilości posiadanych urządzeń grzewczych) oraz sprzedaży ww. oleju opałowego przez odmierzacz paliw ciekłych.

Mając na uwadze nieprawidłowości stwierdzone w toku kontroli podatkowej, Naczelnik Urzędu Celnego w Krośnie wszczął postępowanie podatkowe wobec Spółki, w wyniku którego wydał decyzje określające zobowiązania w podatku akcyzowym za miesiące od sierpnia do listopada 2005 r.

Od decyzji Spółka wniosła odwołania. W wyniku ich rozpatrzenia przez Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu, przedmiotowe decyzje zostały utrzymane w mocy.

Należy podkreślić, iż rozstrzygnięcia Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu podlegały kontroli Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, który wyrokami: sygn. akt I SA/Rz 252/10 z dnia 03 sierpnia 2010 r. oraz sygn. akt I SA/Rz 628/10 z dnia 16 listopada 2010 r. oddalił skargi Spółki.

Realizując decyzje określające zobowiązanie podatkowe w podatku akcyzowym wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne wobec Spółki. W związku z bezskutecznością prowadzonego postępowania, odpowiedzialność za zaległości podatkowe Spółki została przeniesiona na jej wspólników na podstawie art. 115 §1 *ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa* (Dz. U. z 2005, Nr 8, poz. 60, z późn. zm.).

Od orzeczeń o przeniesieniu odpowiedzialności wspólnicy odwołali się do Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu, który utrzymał w mocy zaskarżone decyzje Naczelnika Urzędu Celnego w Krośnie.

Na decyzje wydane przez organ II instancji wspólnicy wnieśli skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie. Postanowieniami z dnia 22 grudnia 2008 r. sygn. akt I SA/Rz 529/08, I SA/Rz 530/08, I SA/Rz 531/0 Sąd odrzucił wniesione skargi na decyzje o odpowiedzialności wspólników za zaległości podatkowe Spółki obejmujące okres od września do listopada 2005 r., natomiast za sierpień 2005 r. wyrokiem sygn. akt I SA/Rz 703/10 z dnia 10 maja 2011 r. oddalił skargę.

W zakresie swojej właściwości organy podatkowe przeprowadziły również postępowania w ramach wniosku Spółki o pomoc *de minimis*.

Spółka reprezentowana przez pełnomocnika wniosła o udzielenie pomocy *de minimis* poprzez udzielenie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych, polegających na rozłożeniu na raty zaległości podatkowych wynikających z decyzji określających zobowiązanie podatkowe w podatku akcyzowym za miesiące od sierpnia do listopada 2005 r. oraz umorzeniu odsetek za zwłokę od wymienionych zaległości.

Decyzją z dnia 31 grudnia 2010 r. Naczelnik Urzędu Celnego w Krośnie odmówił udzielenia Spółce ww. pomocy uzasadniając rozstrzygnięcie tym, iż nie zostały spełnione przez Spółkę warunki dopuszczalności pomocy *de minimis* określone w Rozporządzeniu Komisji Europejskiej nr 1998/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE o pomocy *de minimis*.

Nie zgadzając się z takim rozstrzygnięciem Spółka odwołała się do Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu.

Dyrektor Izby Celnej w Przemyślu po rozpatrzeniu ww. odwołania wydał w dniu 22 kwietnia 2011 r. decyzję 400000-IAGR-9116-94/2011/WK, przywołaną w oświadczeniu Panów Senatorów, którą utrzymał w mocy decyzję Naczelnika Urzędu Celnego w Krośnie.

Stosownie do będącego podstawą rozstrzygnięcia w sprawie przepisu art. 67a §1 pkt 2 i 3 *Ordynacji podatkowej*, w powiązaniu z art. 67b §1 pkt 2, Dyrektor Izby Celnej dokonał oceny zaistnienia w przedmiotowej sprawie przesłanek udzielenia pomocy *de minimis*.

Konieczność ustalenia, czy w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki uniemożliwiające udzielenie pomocy na zasadach *de minimis* wymagało przeprowadzenia szczegółowej analizy sytuacji majątkowej i finansowej Spółki. Zauważyć należy, na co wskazał w decyzji organ podatkowy, brak było pełnej współpracy w ustaleniu ww. sytuacji Spółki, bowiem, pomimo dwukrotnego wezwania do przedłożenia stosownej dokumentacji finansowej, nie dostarczyła ona kompletu dokumentów.

W wyniku przeprowadzonych działań ustalono, że Spółka nie wywiązuje się z wymagalnych zobowiązań wobec: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych), Urzędu Skarbowego w Jaśle (z tytułu zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz podatku od towarów i usług) jak również Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu z tytułu podatku akcyzowego za okresy: od sierpnia do listopada 2005 r. Uznano, iż zobowiązania Spółki świadczą o zagrożeniu zdolności do kontynuacji jej działalności gospodarczej. W opinii organów podatkowych zaistniały przesłanki zgłoszenia upadłości Spółki.

Organy podatkowe uznały, że Spółka znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej w rozumieniu przepisów ww. Rozporządzenia Komisji WE, tym samym zaistniała przesłanka uniemożliwiająca udzielenia pomocy na zasadach *de minimis* zawarta w art. 1 ust. 1 lit. h rozporządzenia. Udzielenie pomocy *de minimis* było zatem niedopuszczalne.

Rozpatrując odwołanie Dyrektor Izby Celnej w Przemyślu (organ podatkowy II instancji) powołał się na przepis art. 67a §1 pkt 2 i 3 *Ordynacji podatkowej* i zawarte w nim pojęcia ważnego interesu podatnika, interesu publicznego oraz zasadę uznania administracyjnego. Za istotne z punktu widzenia prowadzonego w powołanym trybie postępowania uznał okoliczność powstania zaległości podatkowych, przedstawione na wstępie niniejszego pisma.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, iż prowadzenie działalności gospodarczej niesie za sobą obowiązki wobec Skarbu Państwa, w szczególności obowiązek rzetelnego i terminowego regulowania należnych podatków wynikających z przepisów ustawowych i jednocześnie obowiązek organów podatkowych do ich egzekwowania. W interesie publicznym, co słusznie podkreślił organ odwoławczy, jest aby wszyscy zobowiązani wywiązywali się z zapłaty należności stanowiących dochód budżetu Państwa. Zasadą jest bowiem powszechność i równość opodatkowania. Udzielanie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych jest instytucją nadzwyczajną, wyjątkiem od reguły, że podatki płaci się w terminie i w wymaganej wysokości, co podkreślane jest w orzecznictwie sądów administracyjnych. W przedmiotowej sprawie organy podatkowe uznały, że zaległości w podatku akcyzowym nie powstały w związku ze szczególnymi zdarzeniami, niezależnymi od postępowania Spółki. Wręcz przeciwnie, wystąpienie ww. zaległości jest bezpośrednią konsekwencją działań Spółki, naruszenia przepisów powszechnie obowiązującego prawa, które określały obowiązki podmiotu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. W rezultacie organy podatkowe odmówiły udzielenia wnioskowanej przez Spółkę ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych, tj. nie rozłożyły na raty zaległości podatkowych i nie umorzyły odsetek za zwłokę.

Wskazać należy, iż prowadzone wobec Spółki postępowania nie miały na celu znieszczenie Spółki i pozbawienie majątku jej współników, a ukierunkowane były na zabezpieczenie należności Skarbu Państwa.

Stosownie do będącego podstawą rozstrzygnięcia w sprawie ww. przepisu art. 67a §1 *Ordynacji podatkowej*, zgodnie z którym *organ podatkowy, na wniosek podatnika, z zastrzeżeniem art. 67b, w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym, może:*

1) *odroczyć termin płatności podatku lub rozłożyć zapłatę podatku na raty;*

2) *odroczyć lub rozłożyć na raty zapłatę zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę lub odsetki określone w decyzji, o której mowa w art. 53a;*

3) *umorzyć w całości lub w części zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę lub opłatę prolongacyjną ustawodawca, dla określenia kompetencji organu do podjęcia decyzji użył zwrotu „może”.* Tym samym wskazał, iż decyzja podejmowana na podstawie tej normy ma charakter uznaniowy i przesądził o rozstrzygnięciu w ww. sprawach w oparciu o uznanie administracyjne. W zakresie udzielania ulg w spłacie zobowiązań podatkowych powyższe oznacza, iż nawet w sytuacji ustalenia, iż zachodzi przesłanka „ważnego interesu podatnika” lub „interesu publicznego” organ podatkowy, a nie jak wskazano w oświadczeniu urzędnik, może podjąć negatywne z punktu widzenia podatnika rozstrzygnięcie. Zawsze jednak musi uzasadnić swoją decyzję, która podlega jak każda decyzja odwołaniu, a później kontroli sądowej. Istnieje więc nawet przy kompetencji o charakterze uznaniowym mechanizm antykorupcyjny.

Uznanie administracyjne nie oznacza zatem dowolności działania organów podatkowych, bowiem na podstawie należyście zebranego i rozpatrzonego materiału dowodowego, w sposób nienaruszający zasady swobodnej oceny dowodów, orzekając, zobowiązane są do przestrzegania prawa.

Ocena czy w konkretnej sprawie występują okoliczności uzasadnione do zastosowania instytucji ulgi przewidzianej w ww. regulacji należy z mocy ustawy do organu podatkowego, który w zależności od wyników tej oceny, na tle konkretnego stanu faktycznego, może skorzystać z przyznanego mu uprawnienia i zastosować ulgę podatkową albo odmówić jej przyznania, uzasadniając swoją decyzję.

Podkreślić należy, iż zagwarantowana przez przepisy prawa autonomia organu w orzekaniu, podlega kontroli sądowej.

Wskazać należy, że organy podatkowe zarówno pierwszej jak i drugiej instancji odmawiając Spółce udzielenia pomocy *de minimis* poprzez rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowych w podatku akcyzowym za miesiące od sierpnia do listopada 2005 r. oraz umorzenie odsetek za zwłokę od ww. zaległości podatkowych, nie skorzystały z uznania administracyjnego, o którym mowa w art. 67a §1 *Ordynacji podatkowej*. Podstawą negatywnego dla Spółki rozstrzygnięcia nie była dowolność rozstrzygnięcia, lecz niedopuszczalność udzielenia pomocy na zasadach *de minimis*.

Organ podatkowe prowadzą postępowania w sposób samodzielny i w ramach obowiązującego prawa dokonują interpretacji przepisów mających zastosowanie w sprawie. Stąd też, wszelka ingerencja w kompetencje tych organów mogłaby podważyć ich obiektywność, a ponadto naruszyć zasadę dwuinstancyjności postępowania podatkowego, o której mowa w art. 127 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. *Ordynacja podatkowa* (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.).

Przepisy prawa nie dają Ministrowi Finansów uprawnienia do oceny i ingerencji w postępowania toczące się przed organami podatkowymi. Doprowadziłoby to do naruszenia zasady niezależności organów podatkowych i przekreślenia zasady dwuinstancyjności postępowań oraz wiązałoby się z ryzykiem uchylania przez sądy administracyjne decyzji tych organów z uwagi na brak bezstronności i samodzielności.

W przypadku, gdy strona nie zgadza się z ustaleniami zawartymi w decyzji wydanej przez organ podatkowy, przysługuje jej prawo do odwołania się do właściwego organu odwoławczego. Organ drugiej instancji rozpatrując sprawę dokonuje ponownej oceny całego zebranego materiału dowodowego, prawidłowości przeprowadzonego postępowania, zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnoprawnym, w tym dokonuje oceny, pod kątem prawidłowości zastosowanych przepisów prawa.

Ponadto zgodnie z art. 1 §1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. *Prawo o ustroju sądów administracyjnych* (Dz. U. Nr 153, poz. 1269, z późn. zm.) sądy administracyjne sprawują wymiar sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej, która przejawia się m.in. orzekaniem w sprawach skarg na decyzje administracyjne.

Natomiast Minister Finansów jest organem podatkowym pierwszej instancji w sprawach stwierdzenia nieważności decyzji, wznowienia postępowania, zmiany lub uchylecia decyzji lub stwierdzenia jej wygaśnięcia – wszczynanych z urzędu (art. 13 §2 pkt 1 *Ordynacji podatkowej*). Minister Finansów wszczyna z urzędu takie postępowania, jeżeli zachodzą ku temu przesłanki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

**Odpowiedź
PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 13 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku ze skierowanym do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oświadczeniem Panów Senatorów Rzeczypospolitej Polskiej: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza zawierającym wniosek o przeprowadzenie kontroli prawidłowości postępowania organów skarbowych w zakresie udzielania ulg podatkowych, uprzejmie informuję, że Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Rzeszowie podejmie niezwłocznie kontrolę doraźną w tym zakresie w Izbie Celnej w Przemyślu.

Jednocześnie informuję, że aktualnie Najwyższa Izba Kontroli prowadzi planową koordynowaną kontrolę *Ulg udzielane przez gminy w odniesieniu do podatków stanowiących ich dochód w latach 2008–2010*. W ramach tej kontroli analizowane są m.in. zagadnienia związane z dowolnością postępowania w sprawach udzielenia ulg podatkowych oraz możliwej korupcjogenności.

Z wyrazami szacunku

Jacek Jeziński

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie prosimy o informację w zakresie obowiązujących w Polsce kryteriów i procedur weryfikacji wniosków o dofinansowanie w ramach realizacji Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” – Oś II, środek 2.2 – działania wodnośrodowiskowe.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

Na podstawie art. 49 ust. 5 regulaminu Senatu uprzejmie przedkładam Panu Marszałkowi, odpowiedź na oświadczenie złożone przez Senatorów: Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Zdzisława Pupę i Pana Wojciecha Skurkiewicza, przesłaną przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3730/11 z dnia 1 czerwca 2011 r.

Na wstępie uprzejmie informuję, iż kryteria przyznawania pomocy finansowej w ramach Środka 2.2 Działania wodnośrodowiskowe w zakresie wsparcia i wykorzystania tradycyjnych lub przyjaznych środowisku technik i praktyk w chowie i hodowli ryb określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 września 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty i zwracania pomocy finansowej na realizację środków objętych osią priorytetową 2 – Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury, zawartą w programie operacyjnym „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” (Dz. U. Nr 147, poz. 1193 z późn. zm.) – zwanego dalej „rozporządzeniem dotyczącym osi priorytetowej 2”.

O rekompensaty wodnośrodowiskowe mogą ubiegać się wnioskodawcy realizujący w obiektach chowu lub hodowli zobowiązania określone w przepisach §9–12 rozporządzenia dotyczącego osi priorytetowej 2. Przedmiotowe obiekty chowu lub hodowli muszą spełniać następujące warunki: posiadać powierzchnię ewidencyjną co najmniej 1 ha lub produkować rocznie nie mniej niż 5 ton ryb – w przypadku produkcji ryb łososiowatych. Ponadto wnioskodawca powinien stosować podstawowe zasady dobrej praktyki rybackiej. Do zasad tych należy:

- 1) posiadanie aktualnego pozwolenia wodnoprawnego;
- 2) posiadanie weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego;
- 3) posiadanie dokumentu potwierdzającego ukończenie kursu lub szkolenia dotyczącego dobrostanu ryb;

4) terminowa realizacja, określonych w przepisach o statystyce publicznej, obowiązków statystycznych w zakresie sprawozdań dotyczących powierzchni stawów rybnych oraz ilości ryb wyprodukowanych w stawach rybnych i innych urządzeniach służących do chowu lub hodowli;

5) prowadzenie wewnętrznej dokumentacji prowadzenia chowu lub hodowli ryb.

W celu uzyskania rekompensaty beneficjent zobowiązuje się do przestrzegania przez okres pięciu lat wymogów dotyczących środowiska wodnego wykraczających poza ww. zasady. Wymogi, za realizację których można uzyskać rekompensaty, zostały ujęte w dwóch pakietach. Wnioskodawca może wybrać do realizacji wymogi Pakietu 1 lub Pakietu 2. Może również realizować jednocześnie wymogi z Pakietu 1 i 2.

Jednocześnie podkreślam, iż zgodnie z §51 rozporządzenia dotyczącego osi priorytetowej 2 pomoc w ramach Środka 2.2 przyznawana jest do wyczerpania środków finansowych, zgodnie z kolejnością złożenia prawidłowo wypełnionego i udokumentowanego wniosku o dofinansowanie.

Odnosząc się do prośby o przekazanie procedury weryfikacji wniosków o dofinansowanie w ramach Środka 2.2 Działania wodnośrodowiskowe, w załączeniu (płyta CD) uprzejmie przekazuję przedmiotowe procedury. Jednocześnie uprzejmie informuję, iż MRiRW jako Instytucja Zarządzająca Programem Operacyjnym jest w posiadaniu ww. procedur, które zatwierdza, jednakże ich autorem jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję za pozytywną reakcję na stanowisko środowiska konserwatorów dotyczące obciążenia 23% podatkiem VAT prac konserwatorskich. Obciążenie to miało być skutkiem nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług. W tej sprawie zwracałem się do Pana Ministra 3 marca br. Odroczenie obowiązku podatkowego do 31 grudnia 2011 r. zapisane w rozporządzeniu ministra finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. w istotny sposób poprawiło sytuację konserwatorów i inwestorów w bieżącym roku.

Rozporządzenie to nie rozwiązuje jednak do końca problemu inwestorów i konserwatorów, którzy zawarli umowy na prace konserwatorskie przed wejściem w życie ustawy. Wiele takich umów zawarto bowiem na okres wieloletni ze względu na czasochłonny charakter prac konserwatorskich. Wiele z nich obejmuje także czas po 1 stycznia 2012 r. Oznacza to, że inwestorom nadal będzie brakować środków na realizację prac albo że konserwatorzy będą zmuszeni do zmniejszenia swojego zysku, który raczej nie przekracza 23%.

W konsekwencji prowadzić to może do przerywania prac konserwatorskich w trakcie ich trwania. Znany jest mi pewien przypadek dotyczący konserwacji zabytku zaliczanego do światowego dziedzictwa kultury, kiedy to konserwator skłonny był zapłacić kilkaset tysięcy złotych kary umownej za zerwanie umowy po to, by nie odprowadzić ponad miliona zł podatku VAT. Takich sytuacji prawdopodobnie jest więcej.

W przypadku umów zawartych przed dniem rozpoczęcia obowiązywania nowych przepisów podatkowych powstaje także wątpliwość co do tego, czy nowe prawo nie działa wstecz.

Dlatego też, mając na uwadze dobro zabytków naszej kultury, a często europejskiej i światowej, poszanowanie prawa i zasadę szanowania zawartych umów, zwracam się do Pana Ministra o zwolnienie z opodatkowania podatkiem VAT prac konserwatorskich, na które zawarto umowy przed nowelizacją wspomnianej ustawy.

Z poważaniem
Michał Wojtczak

Odpowiedź

Warszawa, 20 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przekazanego przy piśmie z dnia 1 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3731/1 1 oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Michała Wojtczaka podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r., uprzejmie informuję.

Zgodnie z §43 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 73, poz. 392) Minister Finansów zwolnił od podatku od towarów i usług, w okresie od 6 kwietnia do dnia 31 grudnia 2011 r. usługi polegające na prowadzeniu prac konserwatorskich i restauratorskich dotyczące:

1) zabytków wpisanych do rejestru zabytków, wpisanych do inwentarza muzeum albo wchodzących w skład narodowego zasobu bibliotecznego,

2) materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego.

Zwolnienie, o którym mowa wyżej, może być stosowane również do usług wykonanych w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 5 kwietnia 2011 r. – na podstawie §46 ust. 1 ww. rozporządzenia w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług.

Czasowy charakter zwolnienia (stanowiącego kontynuację zwolnienia obowiązującego do końca 2010 r.) ma umożliwić dostosowanie się usługodawców, jak i beneficjentów przedmiotowych usług do konieczności uwzględnienia w cenie tych świadczeń podatku od towarów i usług (usługi te przed dniem 1 stycznia 2011 r. podlegały bowiem zwolnieniu od podatku).

Należy podkreślić, że docelowe rozwiązanie systemowe w tym zakresie tzn. opodatkowanie usług stawką podstawową stanowi wykonanie przepisów dyrektywy 2006/112/WE z dnia 26 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.Urz.UE L 347 z 11.12.2006, str. 1, z późn. zm.).

Ww. dyrektywa w art. 132 nie przewiduje bowiem tytułu zwolnieniowego dla usług, o których mowa w oświadczeniu Pana Senatora. Wprowadzone rozwiązania o charakterze przejściowym w cyt. rozporządzeniu z dnia 4 kwietnia br. musiały być oparte na założeniu jednakowego traktowania wszystkich podatników. Rozwiązanie przewidujące możliwość korzystania ze zwolnienia w ramach pełnego roku budżetowego spełnia zarówno to kryterium, jak i w dużym zakresie uwarunkowania związane z techniką finansowania podstawowej części prac konserwatorskich i restauratorskich przy ochronie zabytków.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielką radością przyjąłem informację, że Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę na wykonanie studium wykonalności remontu linii kolejowej z Gorzowa do Krzyża. To bez wątpienia pierwszy krok do rewitalizacji tego najważniejszego dla północy województwa lubuskiego szlaku kolejowego.

Uważam, że decyzja o opracowaniu studium wykonalności tylko wówczas będzie w pełni efektywna, kiedy to studium będzie mieć charakter dwuwariantowy i będzie obejmować: wariant podstawowy zakładający odtworzenie stanu technicznego, w tym remont kapitalny wiaduktu w granicach miasta Gorzowa, oraz wariant poszerzony obejmujący opracowanie projektu elektryfikacji tego odcinka. Wówczas, wykorzystując bieżące doświadczenia płynące ze współfinansowania projektów kolejowych na terenie województwa lubuskiego, można zaplanować w nowym Lubuskim Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2014–2020 odpowiednie środki finansowe. Ten ambitny cel zapisany od wielu lat w „Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego”, to jest elektryfikacja tej linii kolejowej, mogłby wreszcie zostać zrealizowany dzięki uzyskaniu odpowiednich środków finansowych z Unii Europejskiej. Uważam, iż zasadne jest ulokowanie przystanków kolejowych Wawrów oraz Gorzów Miasto na wysokości Mostu Lubuskiego pod wiaduktem przy ulicy Warszawskiej.

Pozwalam sobie załączyć odpowiedź* prezesa zarządu InterCity SA na zgłaszane kwestie, która jasno pokazuje, że problem kolejowych połączeń dalekobieżnych z Gorzowa spowodowany jest brakiem elektryfikacji linii kolejowej Gorzów – Krzyż.

Z wyrazami szacunku
Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na zapytanie senatora Henryka Woźniaka z dnia 26 maja br. o sygn. BPS/DSK-043-3732/11 w sprawie remontu linii kolejowej z Gorzowa do Krzyża, przedstawiam co następuje.

Dla zadania pn. „Modernizacja linii kolejowej nr 203 Tczew – Kostrzyn na odcinku Gorzów Wlkp. – Krzyż” został rozstrzygnięty przetarg na opracowanie studium wykonalności, natomiast dla zadania pn. „Modernizacja Estakady Kolejowej w Gorzowie Wlkp.” ogłoszono przetarg na opracowanie studium wykonalności z terminem realizacji w 2012 r. Wykonawcy obu opracowań mają przedstawić po trzy warianty rozwiązań technicznych.

Jednocześnie informuję, że elektryfikacja linii kolejowej nr 203 Tczew – Kostrzyn na odcinku Piła – Krzyż – Kostrzyn była planowana na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wdrożone prace przygotowawcze, zostały jednak przerwane kryzy-

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

sem lat dziewięćdziesiątych. Odstąpiono wówczas również od elektryfikacji odcinka Krzyż – Kostrzyn m.in. ze względu na brak możliwości zasilenia podstacji trakcyjnych na odcinku Gorzów Wlkp. – Krzyż.

Zmiana tej sytuacji tj. podjęcie działań, w wyniku których możliwe byłoby zasilenie podstacji wiązało się z rozbudową sieci elektroenergetycznej przesyłowej i rozdzielczej po stronie energetyki zawodowej, której koszt ze względu na lokalizację linii w terenie niezurbanizowanym był ekonomicznie nieuzasadniony. Elektryfikacja linii 203 powinna być skoordynowana z elektryfikacją linii Berlin – Kostrzyn, stanowiącej naturalne jej przedłużenie. Według naszej wiedzy strona niemiecka aktualnie nie planuje elektryfikacji, a ładunki są przemieszczane przez inne przejścia graniczne.

Jednocześnie informuję, że elektryfikacja omawianej linii nie była przedmiotem założeń przy opracowywanym studium wykonalności. Studium to ma na celu poprawę skomunikowania aglomeracji miejskiej Gorzowa Wlkp. i Kostrzyna z obszarami przyległymi do linii poprzez przywrócenie parametrów technicznych linii dla osiągnięcia prędkości rozkładowej 120 km/h dla pociągów pasażerskich.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Alicji Zając

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Do mojego biura senatorskiego w Jaśle wpłynęła informacja z gminy Sanok, z której wynika, że budowa obwodnicy Sanoka w ciągu drogi krajowej nr 28 nie została umieszczona w spisie zadań drogowych na lata 2011–2015. Należy zauważyć, że przedmiotowa inwestycja przygotowywana była od wielu lat i była ujęta w poprzednim projekcie. Gmina podjęła szereg starań, przeprowadzono konsultacje społeczne i poniesiono znaczne koszty, dlatego też nieujęcie tego zadania w obecnym projekcie jest zupełnie nieuzasadnione.

Powstanie obwodnicy jest niezbędne, bowiem przez miasto Sanok przebiegają liczne trakty turystyczne prowadzące do granic z Ukrainą i Słowacją, a także w Bieszczady i nad Jezioro Solińskie. Turysty polscy i zagraniczni niejednokrotnie mają poważne problemy z przejazdem przez zatłoczone miasto. Szacuje się, że średni ruch dobowy w Sanoku na drodze krajowej nr 28 wynosi dwadzieścia cztery tysiące pojazdów, zaś w miesiącach turystycznych jest on znacznie większy. W sierpniu 2010 r. zanotowano nawet dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć pojazdów umownych na dobę. Miasto Sanok się dusi, a jednocześnie występuje ograniczona dostępność do tamtejszego przemysłu i usług, co utrudnia dalszy rozwój miasta. Występujące utrudnienia wpływają również na wypadkowość wynikającą z olbrzymiego ruchu samochodów niemieszczącego się w wąskich uliczkach miasta o historycznej zabudowie.

W województwie podkarpackim potrzebę realizacji tej inwestycji dostrzegają również samorządowcy. Zarząd Województwa Podkarpackiego podjął uchwałę, w której wnosi o wprowadzenie zmian do wyżej wymienionego projektu i ponowne umieszczenie zadania budowy obwodnicy południowej Sanoka w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015”.

Realizacja tej inwestycji jest priorytetowa, bowiem przyczyni się ona do rozwoju miasta oraz w znacznym stopniu usprawni ruch pojazdów, a przez to wpłynie na poprawę zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców powiatu sanockiego.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

Jakie argumenty spowodowały, że zadanie budowy obwodnicy Sanoka nie zostało ujęte w nowym projekcie „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015”, skoro od wielu lat ta inwestycja była planowana i w pełni przygotowana do realizacji?

Czy ministerstwo zamierza ponownie przeanalizować „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015” i czy planuje wprowadzenie w nim zmian mających na celu przywrócenie budowy tej inwestycji?

Alicja Zając

Odpowiedź

Warszawa, 20 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Senator Alicji Zając złożone podczas 77. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3733/11) w sprawie zmian

w *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015* i uwzględnieniu w nim budowy obwodnicy Sanoka w ciągu drogi krajowej nr 28, przedstawiam następujące informacje.

W dniu 25 stycznia br. Rada Ministrów przyjęła program wieloletni pn. „*Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*”, który zastąpił dotychczas obowiązujący Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 ustanowiony w 2007 r.

Niestety zakres rzeczowy zawarty w *Programie* musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

- 1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
- 2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
- 3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października w 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „*Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*”.

Z uwagi na powyższe zadanie polegające na budowie obwodnicy miasta Sanok na drodze krajowej nr 28 nie zostało ujęte w ramach przedmiotowego *Programu*.

Ponadto uprzejmie informuję, iż *Program* zgodnie z przyjętymi założeniami zostanie zaktualizowany w 2012 r. Wskazany zostanie wówczas zakres rzeczowy oraz niezbędne środki finansowe na lata 2014–2015. Podstawę rzeczową aktualizacji *Programu* będzie stanowiła lista zadań wskazanych w załączniku Nr 2 oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załączniku nr 3 i będą to m.in.:

- średniodobowy ruch pojazdów w ciągu drogi krajowej,
- lokalizacja w ciągu drogi krajowej klasy GP,
- zakres współfinansowania prac przygotowawczych oraz realizacji przez jednostkę samorządu terytorialnego,
- stan prac przygotowawczych,
- zapewnienie obsługi specjalnych stref ekonomicznych,
- zadanie realizowane w ramach kontraktów terytorialnych zawieranych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego,
- przygotowanie przez właściwy samorząd lokalny programu ochrony przed zabudową terenów przyległych do obwodnicy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w przypadku uzyskania przez kilka zadań takiej samej oceny, decydującym kryterium przesądzającym o wyborze do realizacji danego zadania będzie zakres współfinansowania zadania przez odpowiednią jednostkę samorządu terytorialnego. Należy również wskazać, iż jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

78. POSIEDZENIE SENATU

(9 czerwca 2011 r.)

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ubiegłym roku województwo łódzkie było szczególnie dotknięte powodzią i podtopieniami gruntów rolnych. Wielu z rolników musiało pobrać kredyty na środki niezbędne do rozpoczęcia produkcji rolnej (których spłaty do dnia dzisiejszego nie są w stanie uregulować).

Rok 2011 jest dla polskich rolników, jak czas pokazuje, również bardzo trudny. Galopujące ceny środków niezbędnych do produkcji rolnej w porównaniu z cenami z poprzedniego roku wzrosły o kilkanaście, a niekiedy nawet o kilkadziesiąt procent. W przypadku nawozu nastąpił wzrost o 30%, w przypadku środków ochrony roślin – o 15%, w przypadku paliwa – o 20%, w przypadku materiału siewnego – o 25%.

W maju br. w północnych Niemczech wykryto – co się później okazało nieprawdą – w ogórkach, sałacie, pomidorach bakterię *E. coli* (pateczka okrężnicy). Informacja ta wywołała w całej Europie panikę, która z kolei spowodowała zahamowanie wymiany handlowej na rynku warzyw. W mediach głośno jest o stratach, jakie poniosła Hiszpania – 200 milionów euro tygodniowo. Słychać też, że ministrowie i parlamentarzyści hiszpańscy domagają się od UE rekompensaty za poniesione straty. Nasz rząd jednak nie zauważył, że w analogicznej sytuacji znaleźli się polscy rolnicy. Nie ma sygnałów czy planów, by polski premier czy minister rolnictwa interweniował w instytucjach UE o rekompensaty podobne do tych, których domagają się Hiszpanie.

W czerwcu ubiegłego roku ogórki kosztowały 4,80 zł/kg, a dziś – 0,50 zł/kg; kapusta biała (szt.) – 3,80 zł, a dziś – 1 zł; kapusta pekińska – 5,50 zł (szt.), a dziś – 1 zł; kalafior – 4,50 zł (szt.), a dziś – 2 zł; marchew – 4 zł/kg, a dziś – 1,40 zł/kg; pomidor – 6,50 zł/kg, a dziś – 2,5 zł/kg; inne warzywa również są wielokrotnie tańsze od tych z ubiegłego roku (wszystkie ceny z giełdy zjazdowej w Łodzi, porównane analogicznie do cen z czerwca ubiegłego roku).

W powiecie łęczyckim, który jest zamieszkiwany głównie przez rolników, w każdym gospodarstwie widać i słychać ogromne zaniepokojenie obecną sytuacją. Wzrost cen produkcji rolnej oraz nakładów, podczas gdy ceny warzyw są wielokrotnie niższe, powoduje całkowitą nieopłacalność produkcji warzywnej. Wielu rolników nie decyduje się na zbiory i talerzuje lub orze swoje plony, gdyż koszty samych zbiorów i prób sprzedaży są wyższe od uzyskanej ceny.

W związku z powyższym mam następujące pytania.

1. Co rząd zamierza zrobić z galopującymi cenami środków do produkcji rolnej?

2. Jakie działania podejmie rząd, aby zmienić dramatyczną sytuację rolników produkujących głównie warzywa?

3. Czy rząd zamierza wystąpić do organów UE, której jesteśmy członkami, o pomoc dla poszkodowanych rolników – producentów warzyw?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-3734/11 z dnia 14 czerwca 2011 r. oświadczenia Pana senatora Przemysława Błaszczyka złożonego podczas 78. posiedzenia Senatu RP, dotyczącego trudnej sytuacji producentów warzyw w województwie łódzkim, uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

Odnotowywany od końca maja br. drastyczny spadek popytu na niektóre gatunki warzyw spod osłon był spowodowany utratą zaufania konsumentów do świeżych warzyw wywołaną paniką w związku z licznymi przypadkami zakażeń groźnym szczepem 0104 bakterii *Escherichia coli*, jakie miały miejsce w Niemczech i innych krajach UE.

Wkrótce po załamaniu się rynku warzyw spod osłon w Polsce, w dniach 29–31 maja br. Minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki, na nieformalnej Radzie Ministrów Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej, której agenda posiedzenia została uzupełniona o punkt dotyczący kryzysu w sektorze owoców i warzyw, złożył formalny wniosek o zwołanie nadzwyczajnej Rady Ministrów w trybie pilnym z udziałem komisarzy ds. zdrowia i rolnictwa, by wyjaśnić sytuację dotyczącą bezpieczeństwa żywności w UE, przyczyny krytycznej sytuacji na rynku warzyw, funkcjonowanie odpowiednich inspekcji i służb oraz wprowadzić działania naprawcze. Na posiedzeniu tej Rady ministrowie rolnictwa Holandii, Belgii, Polski, Hiszpanii, Danii i Portugalii przygotowali piśmienną propozycję niezbędnych działań, w tym rekompensat dla rolników. Na tej podstawie Komisja Europejska przygotowała propozycję podjęcia szybkich działań, w celu złagodzenia trudnej sytuacji unijnych producentów warzyw i w dniu 18 czerwca 2011 r. weszło w życie rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) nr 585/2011 z dnia 17 czerwca 2011 r. ustanawiające tymczasowe nadzwyczajne środki wspierania sektora owoców i warzyw (Dz. Urz. UE z dnia 18 czerwca 2011 r. L 160, str. 71).

Zgodnie z przyjętym rozwiązaniem produkty kwalifikujące się do wsparcia to świeże pomidory, sałata, ogórki, papryka słodka oraz cukinia. Wsparcie udzielane jest w odniesieniu do okresu od 26 maja br. do 30 czerwca br. Budżet dla pomocy określono na poziomie 210 mln €. Wsparcie udzielane będzie na zasadach przyjętych przez państwa członkowskie w odniesieniu do wycofań z rynku oraz operacji zbierania zielonych plonów oraz niezbiierania owoców i warzyw¹.

Zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia producenci zrzeszeni w organizacjach producentów mogą kwalifikować się do dwóch rodzajów wsparcia:

– wsparcie „standardowe” stosowane na zasadach odpowiadających dotychczas stosowanym w państwach członkowskich rozwiązaniom w zakresie wycofywania, niezbiierania oraz zbierania zielonych plonów dostępnym wyłącznie za pośrednictwem organizacji producentów. Dla tego rodzaju wsparcia w odniesieniu do operacji wycofań, niezbiierania i zbierania zielonych plonów przeprowadzonych w przedmiotowym okresie, w przepisach rozporządzenia 585/2011 przewidziano derogację od sto-

¹ Wycofanie z rynku oraz operacje niezbiierania owoców i warzyw należą do tzw. działań zarządzania kryzysowego i zapobiegania sytuacjom kryzysowym, dopuszczonym w ramach wspólnej organizacji rynku dla sektora owoców i warzyw. Zgodnie z art. 103c ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 zakres takich środków obejmuje: wycofanie z rynku, zbieranie zielonych owoców i warzyw lub niezbiieranie ich, promowanie i informowanie, działania szkoleniowe, ubezpieczenie zbiorów. Przepisy UE przewidują możliwość zastosowania ww. działań przez państwa członkowskie. Także państwa członkowskie określają przeznaczenie wycofanych z rynku owoców i warzyw. W Polsce przewidziano wycofanie z rynku w formie tzw. bezpłatnej dystrybucji (do konsumpcji) oraz z przeznaczeniem na pasze dla zwierząt. Nie przewidziano natomiast działań związanych ze zbieraniem zielonych owoców i warzyw oraz niezbiieraniem ich. Niezbiieranie polega na niepozyskaniu z danego obszaru uprawy jakiegokolwiek produkcji w celach handlowych w trakcie normalnego cyklu produkcyjnego.

sowania przez organizacje producentów limitów obowiązujących na podstawie przepisów ogólnych, tj.:

- 1) 5% limitu wolumenu produkcji danego produktu, która może być wycofana;
 - 2) 30% limitu dla udziału kosztów wycofań w funduszu operacyjnym ogółem;
 - 3) 25% limitu dotyczącego wzrostu wartości funduszu operacyjnego.
- wsparcie dodatkowe.

Wsparcie dodatkowe dostępne jest również dla producentów niezrzeszonych w organizacjach producentów. Producenci indywidualni w celu uzyskania pomocy, również mogli przeprowadzić operacje wycofania, niezbiierania oraz zbierania zielonych plonów. Kwoty dodatkowej pomocy w przypadku wycofań wynoszą odpowiednio dla:

pomidorów:	33,2 €/100 kg;
sałaty:	38,9 €/100 kg;
ogórków:	24,0 €/100 kg;
papryki słodkiej:	44,4 €/100 kg;
cukinii:	29,6 €/100 kg.

W przypadku operacji niezbiierania oraz zbierania zielonych plonów państwa członkowskie miały określić kwoty dodatkowego wsparcia UE w przeliczeniu na hektar na poziomie odpowiadającym maksymalnie 90% kwot określonych w odniesieniu do wycofań.

W Polsce określono je na poziomie dla:

pomidorów:	52 085 €/ ha
sałaty:	25 031 €/ha
ogórków:	36 896 €/ha
papryki słodkiej:	34 634 €/ha
cukinii:	13 767 €/ha

Ponadto przepisy rozporządzenia wykonawczego Komisji nr 585/2011, w przypadku państw członkowskich, w których występuje niski stopień zorganizowania producentów, umożliwiają producentom indywidualnym występowanie z wnioskiem o pomoc bezpośrednio do właściwych władz państwa członkowskiego (np. agencji płatniczych).

W celu wdrożenia w Polsce rozwiązań określonych ww. przepisami UE przygotowano i przyjęto przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem tymczasowych nadzwyczajnych środków wspierania rynków owoców i warzyw (Dz. U. z 2011 r. Nr 130, poz. 750), które weszło w życie w dniu publikacji, tj. 22 czerwca br. W przepisach krajowych, o których mowa wskazano Agencję Rynku Rolnego jako jednostkę, do której organizacje producentów oraz – bezpośrednio – producenci indywidualni występują z wnioskiem o pomoc dodatkową.

W myśl rozwiązań przewidzianych w rozporządzeniu nr 585/2011, pomoc jest dostępna dla producentów indywidualnych, którzy przeprowadzili operacje wycofania, niezbiierania lub zbierania zielonych plonów w dniach od 26 maja br. do dnia 30 czerwca br. zgodnie z zasadami obowiązującymi na podstawie odpowiednich przepisów krajowych. W przypadku Polski dotychczasowe przepisy krajowe, wdrażały tylko jeden mechanizm zarządzania kryzysowego i zapobiegania kryzysom dostępny dla organizacji producentów – wycofanie z rynku. W związku z powyższym, w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 2011 r. wprowadzono specjalnie na potrzeby tego rozwiązania, dodatkowe działania z zakresu zarządzania kryzysowego i zapobiegania kryzysom, które przewidziano w ww. rozporządzeniu Komisji. Działania te to niezbiieranie oraz zbieranie zielonych plonów.

Zgodnie z przepisami art. 8 ust. 3 rozporządzenia nr 585/2011 producenci indywidualni mogli składać wnioski o pomoc dodatkową w terminie do dnia 11 lipca br., a w myśl przepisu ust. 5 omawianego artykułu, w terminie do 15 października br. państwa członkowskie zapewniają dokonanie wszystkich płatności przedmiotowej pomocy.

Niezależnie od powyższego, do dnia 18 lipca br. Komisja Europejska zbiera informacje z państw członkowskich o łącznych ilościach oraz powierzchni, której te mechanizmy dotyczą. Na tej podstawie będzie stosowany lub nie współczynnik redukcji, gdyż całkowita wnioskowana przez wszystkie państwa członkowskie pomoc nie może przekroczyć kwoty 210 mln EUR.

Jednocześnie należy pamiętać, iż zgodnie z art. 87 ust. 1 Traktatu wszelka pomoc przyznawana przez państwo członkowskie lub przy użyciu zasobów państwowych w jakiegokolwiek formie, która zakłóca lub grozi zakłóceniem konkurencji poprzez sprzyjanie niektórym przedsiębiorstwom lub produkcji niektórych towarów, jest niezgodna ze wspólnym rynkiem w zakresie, w jakim wpływa na wymianę handlową między państwami członkowskimi. W myśl tego przepisu żadne państwo członkowskie nie ma możliwości ingerowania w poziom cen na rynkach rolnych, w sposób inny niż zgodny z odpowiednimi przepisami unijnymi. Zatem także Polska, jako kraj członkowski ma bardzo ograniczone możliwości w zakresie ustanowienia i stosowania, wykraczających poza unijne, indywidualnych rozwiązań, mających na celu wsparcie rynkowe dla producentów w większości sektorów rolnych.

Odnosząc się do kwestii galopujących cen środków do produkcji rolnej, uprzejmie przekazuję poniższą informację.

Materiał siewny

Ceny materiału siewnego roślin warzywnych w 2011 r. w porównaniu z rokiem 2010 wzrosły średnio o ok. 5%. Ponadto, na uwadze należy mieć wzrost podatku VAT z 3% w roku 2010 do 5% w roku 2011, który wpływa bezpośrednio na końcową cenę materiału siewnego płaconą przez jego nabywcę. Należy jednak podkreślić, że plantatorzy warzyw zakupili materiał siewny jesienią 2010 roku, przewidując wzrost cen na wiosnę 2011 roku.

Nawozy

W maju 2011 r. zmniejszyła się dynamika wzrostu cen nawozów mineralnych w porównaniu z pierwszymi miesiącami 2011 r., nadal jednak ceny wzrosły o 0,9% w porównaniu z miesiącem poprzednim. Od początku roku średni wzrost cen nawozów mineralnych wyniósł 13,4%, w tym saletrazaku – 35,2%. W ciągu 12 miesięcy nawozy mineralne podrożały średnio o 18,1%, w tym najsilniej saletrazak (o 44,7%) oraz saletra amonowa (o 31,8%). Potaniał natomiast superfosfat prosty o 2,4%.

Pomimo wzrostu cen nawozów mineralnych w pierwszych miesiącach 2011 r. poprawiły się relacje cen nawozów mineralnych do cen zbóż. Na zakup 1 kg NPK należało w maju przeznaczyć 3,9 kg pszenicy, o 0,1 kg mniej niż przed miesiącem i o 3,5 kg mniej niż przed rokiem. Wg Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB w Warszawie opłacalna relacja cen nawozów mineralnych (1 kg NPK) do cen produktów rolnych mieści się w przedziale od 2–4 kg równowartości pszenicy. W każdym gospodarstwie relacja ta jest różna i uzależniona od wielu czynników, najbardziej zależy od jakości i kultury gleby, ale również od stosunków wodnych w glebie i odczynu gleby.

W maju silnie wzrosły ceny nawozów na światowych rynkach. Średni wzrost światowych cen nawozów mineralnych wyniósł 7,6%, głównie za sprawą mocznika, który podrożał aż o 16,7%. Superfosfat potrójny podrożał w tym czasie o 2,2%, sól potasowa o 1,1%, a fosforan amonu potaniał o 1,2%. W ciągu 12 miesięcy nawozy mineralne podrożały na świecie o ponad 50%, w tym mocznik o 73%, superfosfat potrójny o 55%, a fosforan amonu i sól potasowa o 33%. Wysokie ceny nawozów mineralnych na światowych rynkach są przede wszystkim następstwem dobrej koniunktury na rynkach produktów roślinnych. Na wysoki poziom cen nawozów mineralnych ma również wpływ fakt, że branża nawozowa jest jedną z najbardziej energochłonnych. Koszty surowców energetycznych i energii elektrycznej wynoszą nawet powyżej 60% całkowitej wartości produkcji.

Nawożenie jest jednym z bardzo istotnych zabiegów agrotechnicznych w produkcji roślinnej. Przyjmuje się, że udział nawożenia w kształtowaniu plonów wynosi około 50%. Wdrażając do nawożenia system doradztwa nawozowego uwzględniający bilans składników pokarmowych, można uzyskać oszczędności w kosztach stosowania nawozów szacowane w granicach 15–20 % eliminując przy tym ujemny wpływ nawożenia na środowisko.

Środki ochrony roślin

Wg danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB w Warszawie, w 2010 r. odnotowano spadek dynamiki wzrostu cen środków ochrony roślin z 8,4% w 2009 r. do 3,8% w roku 2010 r. W ciągu 12 miesięcy wzrosły ceny pre-

paratów owadobójczych o 7,4% i grzybobójczych o 1,7%, natomiast odnotowano spadek cen herbicydów o 0,4%.

Należy podkreślić, iż Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje nieustanne działania w celu zwiększenia asortymentu środków ochrony roślin na rynku. Na podstawie danych z rejestru środków ochrony roślin można stwierdzić, że w latach 2008 (czerwiec) 2011 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał 534 zezwoleń na dopuszczenie środków ochrony roślin, dla porównania, w latach 2005–2007 wydano 159 zezwoleń. Jednocześnie dokonano usprawnienia procesu rejestracji środków ochrony roślin, które wpłynęły na przyspieszenie tempa rozpatrywanych wniosków dotyczących środków ochrony roślin oraz wpływają pozytywnie na konkurencyjność na tym rynku.

Ponadto trzeba pamiętać, że w warunkach gospodarki rynkowej Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie ma bezpośredniego wpływu na ceny detaliczne środków produkcji rolnej, ponieważ zakłady produkcyjne określają je we własnym zakresie, kierując się ekonomicznym rachunkiem zysków i strat oraz aktualną sytuacją panującą na rynku. Na ceny środków produkcji dla rolnictwa wpływają przede wszystkim ceny surowców, ceny energii i ogólne koszty produkcji. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi dostrzegając problemy, w szczególności wzrost cen, spotykał się wielokrotnie z producentami, dystrybutorami środków ochrony roślin i nawozów oraz przedstawicielami związków zawodowych w celu omówienia kwestii problemowych i podejmowanych działań resortu na rzecz poprawy zaistniałej sytuacji. W trakcie tych spotkań podnoszona była kwestia równomiernego rozkładania wynikających z koniunktury zysków i strat pomiędzy wszystkich uczestników rynku. Czynnikiem, który ma niewątpliwy wpływ na rynek środków produkcji jest prawo regulujące zasady i kryteria dopuszczania do obrotu nawozów i środków ochrony roślin. Przepisy prawne stawiają szereg ograniczeń, aby zapewnić, że środki ochrony roślin oraz nawozy dostępne na rynku były bezpieczne dla zdrowia człowieka, zwierząt oraz dla środowiska.

Odpowiedzią na szybki wzrost cen środków do produkcji ogrodniczej może być wdrożenie przez ogrodników podstawowego instrumentu wspólnej polityki rolnej w sektorze owoców i warzyw tj. utworzenie grup lub organizacji producentów owoców i warzyw. Podstawowym celem funkcjonowania grup i organizacji producentów owoców i warzyw jest umacnianie pozycji rynkowej producentów. Podmioty te mogą efektywnie planować produkcję, tak aby dostosować ją do popytu, zarówno pod względem ilości jak i jakości. Ponadto, koncentrując podaż stają się odpowiednio dużymi partnerami dla sieci handlowych, supermarketów, zakładów przetwórczych koncentrujących duży popyt. Grupy i organizacje koncentrując znaczny popyt na środki produkcji tj. nawozy, środki ochrony roślin mogą także skutecznie negocjować ceny zakupu tych produktów.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Andrzej Butra

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w imieniu rolników ubezpieczonych w KRUS, którzy na mocy arbitralnej decyzji prezesa tej instytucji, działającego jako Zarząd Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, zostali pozbawieni szans na organizację letniego wypoczynku swoich dzieci.

Od dłuższego już czasu sposób zarządzania Funduszem Składkowym Ubezpieczenia Społecznego Rolników budzi najgłębszy sprzeciw środowisk wiejskich. Prywata, uznaniowość w miejsce jasnych i czytelnych kryteriów, parodia konkursów i realizowanie politycznych interesów, takie są realia bijące szczególnie dotkliwie w rolników. Władze funduszu – a więc w tym przypadku prezes KRUS – zapominają, że zarządzają wszak pieniędzmi, które wypracowali sami rolnicy i które wciąż należą do ubezpieczonych, opłacających składki mieszkańcy wsi, a nie do garstki urzędników i polityków!

Zwracam uwagę także na to, że działalność Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników nie powinna odbywać się w oderwaniu od zasad stanowiących przez kodeks postępowania administracyjnego i inne ustawy. Obowiązują więc zarówno przepisowe terminy, jak i tryb załatwiania spraw, obejmujący wydawanie decyzji administracyjnych z możliwością odwoływania się od nich. Z przykrością stwierdzam, że zasady te są w pracach zarządu i biura funduszu nagminnie łamane.

Skutkiem tych wszystkich błędów czy złej woli jest pozbawienie dzieci wiejskich, między innymi z terenu Lubelszczyzny, powiatów krasnostawskiego i chełmskiego, prawa do godnego wypoczynku, zaś rolników z tych obszarów – możliwości korzystania z owoców własnej pracy.

Wnoszę do Pana Ministra o wyjaśnienie trybu i zasad przyjętych przy naborze i ocenianiu wniosków o organizację letniego wypoczynku w ramach promocji zdrowia i profilaktyki zdrowotnej dzieci rolników w 2011 r. oraz o wyciągnięcie konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za działanie na szkodę rolników i ich dzieci.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 11 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo z dnia 14 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3735/11, w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Lucjana Cichosza podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r., wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z postanowieniami Statutu Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników (§2 ust. 1 pkt 2), stanowiącego załącznik do Zarządzenia Nr 35 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie nadania statutu Funduszowi Składkowemu Ubezpieczenia Społecznego Rolników (Dz. Urz. MRiRW z 2008 r. Nr 30, poz. 37 z późn. zm.), Fundusz Składkowy może wspierać działania realizowane

w szczególności przez organizacje społeczne, zawodowe lub samorządowe, działające w obszarze polityki społecznej, zdrowotnej, edukacyjnej, na rzecz rolników i członków ich rodzin dotyczące m.in. promocji zdrowia i profilaktyki zdrowotnej. Wsparcie finansowe ze środków Funduszu Składkowego obejmuje m.in. dofinansowanie letniego wypoczynku dla dzieci rolników. Zgodnie z §14 pkt 1 i 5 ww. statutu, realizacja zadań Funduszu Składkowego i dokonywanie wszelkich czynności prawnych w zakresie praw i obowiązków tego Funduszu należy do kompetencji Zarządu Funduszu Składkowego, którego funkcję pełni z urzędu Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wobec powyższego to do właściwości Prezesa KRUS należy określanie zasad i trybu dofinansowania ze środków Funduszu Składkowego działań realizowanych przez organizacje społeczne, zawodowe lub samorządowe, mające na celu zapewnienie letniego wypoczynku realizowanego w celu promocji zdrowia i profilaktyki zdrowotnej dla dzieci rolników.

Zgodnie z Zarządzeniem nr 03/2011 Zarządu Funduszu Składkowego z dnia 18 kwietnia 2011 r. w sprawie zasad dofinansowania letniego wypoczynku dla dzieci rolników na rok 2011, organizacje, które otrzymają dofinansowanie na przedmiotowe działanie wyłaniane są w drodze otwartego konkursu ofert. Otwarty konkurs ofert na zorganizowanie letniego wypoczynku dla dzieci rolników ogłoszony został na stronie internetowej Funduszu Składkowego. Ogłoszenie zawiera szczegółowe zasady konkursu, określa podmioty uprawnione do udziału w konkursie, warunki realizacji rozliczenia, tryb składania ofert, kryteria stosowane przy wyborze ofert oraz zasady przekazywania środków i rozliczenia działania. Decyzje Zarządu Funduszu Składkowego w zakresie wyboru organizacji, które otrzymają powyższe dofinansowanie nie są decyzjami w administracyjnym toku postępowania. Fundusz Składkowy zawiera bowiem z wybranymi w drodze konkursu organizacjami porozumienie, w którym określa szczegółowe zasady na jakich dofinansowanie organizacji wypoczynku dla dzieci jest przyznawane oraz szczegółowy tryb i zasady rozliczenia realizowanego zadania. Wyjaśniam, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 z późn. zm.) Prezes KRUS uprawniony jest do wydawania decyzji administracyjnych tylko w indywidualnych sprawach związanych z ubezpieczeniem społecznym rolników, w tym m.in. w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, należności z tytułu składek na to ubezpieczenie, czy też uprawnień do świadczeń z tego ubezpieczenia. Pragnę jednocześnie nadmienić, że projekt ww. zarządzenia Zarządu Funduszu Składkowego w sprawie zasad dofinansowania letniego wypoczynku dla dzieci rolników na 2011 r. był konsultowany z Radą Nadzorczą Funduszu Składkowego, której większościowy skład stanowią przedstawiciele rolniczych związków zawodowych delegowanych przez Radę Ubezpieczenia Społecznego Rolników.

Uprzejmie informuję, że na stronie internetowej Funduszu Składkowego zamieszczony jest wykaz organizacji, którym przyznano dofinansowanie ze środków Funduszu Składkowego na zorganizowanie letniego wypoczynku dla dzieci rolników w 2011 r. (w tym także w formie półkolonii). Z wykazu tego wynika, że dofinansowanie takie przyznano również organizacjom działającym wyłącznie na terenie województwa lubelskiego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zwracam się do Panów zaniepokojony enuncjacjami o planach redukcji liczby prokuratur rejonowych, opracowywanych przez Prokuraturę Generalną za wiedzą i zgodą Ministerstwa Sprawiedliwości. Należy podkreślić, że ewentualne zamknięcie aż osiemdziesięciu jeden prokuratur spowoduje drastyczne pogorszenie i spowolnienie prac wymiaru sprawiedliwości, a także zmniejszenie jego dostępności dla przeciętnego obywatela. Przesunięcie prokuratorów do pracy w większych ośrodkach utrudni prowadzenie postępowań i zdekomponuje już prowadzone postępowania, potęgując jedynie chaos i wywołując spadek zaufania do pracy organów prawa.

Biorąc pod uwagę potrzebę zapewnienia większej efektywności działania prokuratury, racjonalniejsze byłoby raczej zweryfikowanie zakresów właściwości poszczególnych prokuratur rejonowych pod względem geograficznym i komunikacyjnym. Na terenie mojego okręgu wyborczego, to jest we wschodniej i południowej części województwa lubelskiego, taką naturalną zmianą byłoby na przykład włączenie w zakres działania Prokuratury Rejonowej w Krasnymstawie terenów północnych gmin powiatu zamojskiego i biłgorajskiego. Zapewne podobnie pozytywne efekty dałyby korekty właściwości poszczególnych prokuratur na terenie całego kraju. Fakt, że zamiast o takich pozytywnych zmianach słyszymy o zamiarach likwidacyjnych, musi budzić największe zaniepokojenie.

W związku z powyższym zwracam się do Panów o przedstawienie informacji na temat proponowanych zmian na mapie prokuratur rejonowych podległych Prokuraturze Apelacyjnej w Lublinie, prokuraturom okręgowym w Lublinie i w Zamościu, wraz ze szczegółowym uzasadnieniem ewentualnych propozycji likwidacji poszczególnych jednostek organizacyjnych.

Lucjan Cichosz

**Odpowiedź
PROKURATORA
GENERALNEGO**

Warszawa, 16.06.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 14 czerwca 2011 r. nr jw., przy którym nadesłano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Lucjana Cichosza podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r. dotyczące planowanego zniesienia prokuratur rejonowych podległych Prokuratorowi Apelacyjnemu w Lublinie, uprzejmie przedstawiam stanowisko w tym przedmiocie.

Podkreślić należy, iż w zgodnie z art. 17 ust. 13 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39, z późn. zm.), kompetencja w zakresie

tworzenia i znoszenia prokuratur rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości, należy do Ministra Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Prokuratora Generalnego.

Jednocześnie informuję, iż zarządzeniem z dnia 7 grudnia 2010 r. powołano „Zespół do oceny zasadności dalszego funkcjonowania ośrodków zamiejscowych prokuratur okręgowych i rejonowych, jednostek szczebla rejonowego o obsadzie od 3 do 5 etatów orzecznich oraz jednostek szczebla rejonowego, które na obszarze swojej właściwości nie posiadają siedziby sądu rejonowego”.

Zespół zobowiązany został do dokonania przedmiotowej oceny na podstawie analiz statystycznych, wyliczeń finansowych oraz informacji dotyczących warunków lokalowych ośrodków zamiejscowych prokuratur okręgowych i rejonowych, jednostek szczebla rejonowego o obsadzie od 3 do 5 etatów orzecznich oraz jednostek szczebla rejonowego, które na obszarze swojej właściwości nie posiadają siedziby sądu rejonowego. Przedstawiona ocena będzie stanowiła materiał do podejmowania dalszych działań w zakresie ewentualnego znoszenia prokuratur rejonowych i ośrodków zamiejscowych.

W odniesieniu do jednostek organizacyjnych podległych Prokuratorowi Apelacyjnemu w Lublinie przedmiotem szczegółowej analizy Zespołu są Prokuratury Rejonowe w Parczewie, Lipsku, Kozienicach, Sokołowie Podlaskim i w Janowie Podlaskim oraz Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Rejonowej w Przysusze z siedzibą w Szydłowcu.

Ocenie poddawana jest również zasadność funkcjonowania Ośrodków Zamiejscowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Chełmie i Białej Podlaskiej.

Wskazać należy, iż przedmiotem szczegółowej analizy, w odniesieniu do tych jednostek organizacyjnych prokuratury, jest m.in. ocena obecnych warunków pracy i związanych z tym kosztów, możliwości przejęcia spraw oraz kadry orzeczniczej, urzędników i innych pracowników prokuratury przez najbliższe prokuratury rejonowe, a w zakresie Ośrodków Zamiejscowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie przez jednostkę macierzystą. Prowadzone oceny uwzględniają konieczność zapewnienia w przyszłości jednostkom, które przejmą zadania zniesionej prokuratury, prawidłowej realizacji ustawowych zadań.

Potrzeba przeprowadzenia analizy funkcjonowania małych jednostek organizacyjnych prokuratury wynika w szczególności z konieczności oceny efektywności procesu kierowania wskazanymi jednostkami, zbadania możliwości rozwoju zawodowego kadry orzeczniczej oraz racjonalności ich funkcjonowania w aspekcie finansowym.

Jednocześnie zauważyć należy, iż ewentualne zniesienie wymienionych jednostek nie powinno spowodować nieprawidłowości w prowadzeniu i nadzorowaniu postępowań przygotowawczych na obszarze właściwości omawianych jednostek organizacyjnych.

W odniesieniu do Ośrodków Zamiejscowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie dodatkowo wskazać należy, iż są one jedynymi – w skali kraju – tego rodzaju jednostkami organizacyjnymi prokuratury.

Pozostałe prokuratury okręgowe w liczbie 44 wykonują swoje ustawowe zadania, polegające w szczególności na zapewnieniu udziału prokuratora w postępowaniach prowadzonych przed sądem okręgowym, prowadzeniu śledztw dotyczących poważnych przestępstw kryminalnych i gospodarczych oraz sprawowaniu nadzoru instancyjnego i zwierzchniego nadzoru służbowego nad postępowaniami prowadzonymi w prokuraturach rejonowych, bez udziału ośrodków zamiejscowych.

Prace Zespołu zostaną zakończone sprawozdaniem i rekomendacją, na podstawie których podejmę decyzję w przedmiocie dalszych działań zmierzających do zniesienia jednostki lub jej dalszego funkcjonowania.

Natomiast postulowane w oświadczeniu Pana Senatora zmiany w obszarach właściwości poszczególnych prokuratur rejonowych niezwiązane ze zniesieniem jednostki organizacyjnej uzależnione są od tożsamyh zmian w zakresie obszarów właściwości sądów rejonowych.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 12 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Lucjana Cichosza, złożone podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r., przekazane pismem z dnia 14 czerwca 2011 r., BPS//DSK-043-3736/11, dotyczące proponowanych zmian organizacyjnych prokuratur rejonowych podległych Prokuraturze Apelacyjnej w Lublinie oraz prokuraturom rejonowym w Lublinie i Zamościu, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Naczelnym organem prokuratury, zgodnie z art. 1 ust. 2 *ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze* (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39, z późn. zm.), jest Prokurator Generalny. Z uwagi na dokonane z dniem 31 marca 2010 r. rozdzielenie urzędów Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, wprowadzone *ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze* (Dz. U. Nr 178, poz. 1375), podnieść należy, iż problematyka objęta zapytaniem w sensie koncepcyjnym pozostaje obecnie w gestii Prokuratora Generalnego, natomiast ostateczną decyzję w zakresie utworzenia lub zniesienia jednostek organizacyjnych prokuratury, jak również określenia ich właściwości oraz tworzenia i znoszenia ośrodków zamiejscowych prokuratur okręgowych lub rejonowych podejmuje Minister Sprawiedliwości, którego ustawodawca upoważnił, na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 17 ust. 13 i 15 *ustawy o prokuraturze*, do wydawania rozporządzeń normujących tę problematykę, po zasięgnięciu opinii Prokuratora Generalnego.

Z tego względu odniesienie się do zagadnienia przedstawionego w oświadczeniu pana senatora wymagało uzyskania stanowiska Prokuratora Generalnego w przedmiocie dalszego funkcjonowania wskazanych jednostek organizacyjnych podległych Prokuratorowi Apelacyjnemu w Lublinie.

Z informacji przekazanych przez Prokuratora Generalnego wynika, że w Prokuraturze Generalnej trwają prace powołanego zarządzeniem z dnia 7 grudnia 2010 r. *Zespołu do oceny zasadności dalszego funkcjonowania ośrodków zamiejscowych prokuratur okręgowych i rejonowych, jednostek szczebla rejonowego o obsadzie od 3 do 5 etatów orzeczniczych oraz jednostek szczebla rejonowego, które na obszarze swojej właściwości nie posiadają siedziby sądu rejonowego*.

Zgodnie z zakresem zadań Zespołu jego prace obejmują prokuratury rejonowe w Parczewie, Lipsku, Kozienicach, Sokołowie Podlaskim i Janowie Podlaskim oraz Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Rejonowej w Przysusze z siedzibą w Szydłowcu, a także Ośrodki Zamiejscowe Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Chełmie i Białej Podlaskiej.

W związku z tym dalsze funkcjonowanie tych prokuratur stanowi przedmiot szczegółowej analizy wskazanego Zespołu.

Stanowisko Prokuratora Generalnego w tym zakresie zostanie określone po zakończeniu prac Zespołu, na podstawie ustaleń zawartych w jego sprawozdaniu i sformułowanych w nim rekomendacji.

Prokurator Generalny dotychczas nie przedstawił Ministrowi Sprawiedliwości stanowiska odnośnie do dalszego funkcjonowania wskazanych jednostek organizacyjnych prokuratury.

W wypadku wysunięcia postulatu likwidacji którejś z tych prokuratur ostateczną decyzję, uwzględniając całokształt okoliczności dotyczących jej funkcjonowania, podejmie Minister Sprawiedliwości, jako organ uprawniony do podejmowania czynności władczych

w tym zakresie, na podstawie wspomnianych upoważnień ustawowych, zawartych w art. 17 ust. 13 i 15 *ustawy o prokuraturze*. Podkreślić należy, że decyzja Ministra Sprawiedliwości uwzględniać będzie zarówno argumenty zawarte w opinii Prokuratora Generalnego, jak też racje natury społecznej podniesione przez Pana senatora.

Odnosząc się natomiast do postulowanej w oświadczeniu zmiany obszarów właściwości wymienionych w nim prokuratur rejonowych oraz sugestii dokonania korekty właściwości poszczególnych prokuratur na terenie całego kraju należy wskazać na zależność tego rodzaju decyzji od zmian w zakresie właściwości sądów rejonowych. Nadmienić w tym kontekście należy, że obecnie nie są prowadzone prace legislacyjne związane z nowelizacją rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 r. *w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalania ich siedzib i obszarów właściwości* (Dz. U. nr 180, poz. 1508, z późn. zm.).

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 30 ust. 2¹ ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (DzU z 2001 r. nr 70 poz. 854 ze zm.) w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy, w których przepisy prawa pracy zobowiązują pracodawcę do współdziałania z zakładową organizacją związkową, pracodawca musi zwrócić się do tej organizacji o informację o pracownikach korzystających z tej ochrony. Nieudzielenie tej informacji w ciągu pięciu dni zwalnia go z obowiązku współdziałania z zakładową organizacją związkową w sprawach dotyczących tych pracowników.

W praktyce stosowania tego przepisu zrodziły się liczne wątpliwości, które doprowadziły do jego dwóch sprzecznych interpretacji dotyczących kwestii obowiązku pracodawcy i udostępnianych przez związki zawodowe danych.

Pierwsza interpretacja omawianego przepisu została dokonana przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w piśmie z dnia 13 stycznia 2009 r. (DOLIS/DEC – 21/09 dot. DOLIS-440-570/08). Zgodnie z nią nie ma podstaw, aby pracodawca pozyskiwał od związków zawodowych, za pomocą listy członków związku, dane osobowe wszystkich pracowników korzystających z ochrony tego związku. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wskazuje, że art. 30 ust. 2¹ ustawy o związkach zawodowych stanowi o indywidualnych sprawach ze stosunku pracy. W związku z tym pozyskiwanie informacji o przynależności zawodowej pracownika w toku konsultacji ze związkami zawodowymi jest uzasadnione w razie zamiaru rozwiązania umowy o pracę z konkretnym pracownikiem. Dlatego też, zdaniem Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, brakuje podstaw do pozyskiwania od związku zawodowego danych osobowych we wskazanym zakresie w odniesieniu do wszystkich pracowników korzystających z ochrony danego związku zawodowego, w sytuacji gdy nie są oni objęci zamiarem pracodawcy rozwiązania z nimi umów o pracę.

Orzecznictwo sądów pozwala przyjąć odmienną od przytoczonej powyżej interpretację art. 30 ust. 2¹ ustawy o związkach zawodowych. Zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2010 r. (sygn. II S.A./Wa923/10) pracodawca ma prawo do gromadzenia danych w formie imiennej listy pracowników należących do związków zawodowych, jeżeli w swoim żądaniu określi wskazany cel, podając np. imienną listę pracowników, którym zamierza wypowiedzieć umowę o pracę lub też z którymi zamierza rozwiązać umowy o pracę bez wypowiedzenia. Nie ma, zdaniem sądu, żadnej prawnie uzasadnionej różnicy między danymi dotyczącymi pojedynczego pracownika a danymi grupy pracowników, przy założeniu, że zarówno w jednej, jak i w drugiej sytuacji cel tego żądania będzie jasno sprecyzowany. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2007 r. (sygn. II PK 305/06) również wynika, że pracodawca wypełnia swój obowiązek przewidziany w art. 30 ust. 2¹ ustawy o związkach zawodowych, zwracając się o udzielenie informacji o pracownikach korzystających z ochrony organizacji związkowych, zaś troska o prawidłowość i aktualność udzielonej pracodawcy informacji spoczywa na związkach zawodowych, ewentualnie na zainteresowanym pracowniku.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania. Czy obowiązek zwrócenia się do związku zawodowego ma charakter jednorazowy, a o ewentualnych zmianach na liście korzystających z ochrony pracowników powinien informować pracodawcę związek lub też zainteresowany pracownik? Czy też pracodawca ma obowiązek złożenia takiego zapytania do związku każdorazowo w odniesieniu do poszczególnych pracowników, gdy planuje dokonać w stosunku do nich czynności wymagającej konsultacji związkowej?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 7 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przysłanym przy piśmie z dnia 14 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3738/11, oświadczeniem Pana Senatora Grzegorza Czeleja dotyczącym treści art. 30 ust. 2¹ ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 78, poz. 854 z późn. zm.) uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W świetle przepisu art. 30 ust. 2¹ ww. ustawy w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy, w których przepisy prawa pracy zobowiązują pracodawcę do współdziałania z zakładową organizacją związkową, pracodawca jest obowiązany zwrócić się do tej organizacji o informację o pracownikach korzystających z jej obrony, zgodnie z przepisami ust. 1 i 2 tego artykułu. Nieudzielenie tej informacji w ciągu 5 dni zwalnia pracodawcę od obowiązku współdziałania z zakładową organizacją związkową w sprawach dotyczących tych pracowników.

W praktyce stosowania tego przepisu podstawowym problemem stała się odpowiedź na sformułowane przez Pana Senatora pytanie, czy pracodawca ma obowiązek zwrócić się z takim zapytaniem tylko w przypadku dokonania wobec określonego pracownika czynności ze stosunku pracy wymagającej współdziałania z zakładową organizacją związkową czy też zapytanie może dotyczyć ogółu pracowników, w tym również tych, w stosunku do których żadnych czynności ze stosunku pracy nie zamierza dokonywać. Odpowiedź na nie ewoluowała wraz z poglądami wyrażanymi w judykaturze Sądu Najwyższego.

Początkowo przepis ten traktowano jako dodatkowy, wstępny etap współdziałania z zakładową organizacją związkową w każdej indywidualnej sprawie wymagającej takiej współpracy, mający na celu ustalenie czy konkretny pracownik jest reprezentowany przez określoną organizację związkową. Widać to w szczególności na przykładzie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 199 r. I PKN 36/99 (OSNA-PiUS 2000, Nr 13, poz. 507) w myśl którego: „w celu zadośćuczynienia obowiązkowi prawnemu wynikającemu z art. 38 §1 k.p. w związku z art. 23² KP oraz art. 30 ust. 2¹ ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. Nr 55, poz. 234 ze zm.), w każdym przypadku zamierzonego wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony pracodawca powinien o takim zamiarze powiadomić pisemnie organizację związkową, zwracając się równocześnie o informację, czy dany pracownik korzysta z jej obrony stosownie do postanowienia art. 30 ust. 1 i 2 ustawy o związkach zawodowych”.

Jednakże dostrzegając wady poglądów prezentowanych poprzednio w orzecznictwie Sąd Najwyższy odstąpił od dotychczasowej wykładni omawianych przepisów. W wyroku z dnia 20 lipca 2000 r., I PKN 748/99 (OSNAPiUS 2002 nr 3, poz. 76), Sąd Najwyższy stwierdził, że nieudzielenie przez zakładową organizację związkową informacji o pracownikach korzystających z jej obrony zwalnia pracodawcę z obowiązku współdziałania z tą organizacją także w zakresie uzyskania zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej na rozwiązanie stosunku pracy z członkiem zarządu tej organizacji. W uzasadnieniu tego wyroku podniósł, że po zwróceniu się do zakładowej organizacji związkowej w trybie art. 30 ust. 2¹ ustawy o związkach zawodowych i odczekaniu pięciu dni na odpowiedź pracodawca jest zwolniony od współdziałania w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy do momentu uzyskania autorytatywnej odpowiedzi, którzy pracownicy są objęci reprezentacją związkową tej organizacji. W kolejnym wyroku z dnia 23 stycznia 2002 r., I PKN 809/00 (OSNP 2004 nr 2, poz. 31), Sąd Najwyższy sformułował tezę, że procedura konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę przewidziana w art. 38 k.p. nie obejmuje obowiązku pracodawcy zwrócenia się do za-

kładowej organizacji związkowej o informację o pracownikach korzystających z jej obrony. W uzasadnieniu stwierdził, że pracodawca nie ma obowiązku ponawiania wniosku o informację przed podejmowaniem każdej czynności wymagającej współdziałania ze związkami zawodowymi. Rzeczą związku zawodowego jest aktualizacja wykazu pracowników korzystających z jego obrony, a zobowiązuje go do tego generalna zasada wyrażona w art. 1 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, zgodnie z którą jest on powołany przez „ludzi pracy” do reprezentowania i obrony ich praw. Obrona „człowieka pracy” jest obowiązkiem związku zawodowego i na nim w pierwszej kolejności, a nie na pracodawcy spoczywa obowiązek prawidłowej jej realizacji. Dopełnieniem tej linii orzeczniczej jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., II PK 2/04 (Gazeta Prawna 2004 nr 122, s. 21), w którym uznał on, że „pracownik, który chce aby w razie decyzji o jego zwolnieniu konsultować ją ze związkiem zawodowym, do którego należy, powinien w każdym razie współdziałać w tym zakresie z pracodawcą. Pracownik taki powinien poinformować pracodawcę o przynależności związkowej”.

Biorąc pod uwagę ww. orzecznictwo, wydaje się zasadnym przyjęcie, iż w aktualnej judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż obowiązek przewidziany w art. 30 ust. 2¹ ustawy o związkach zawodowych nie oznacza konieczności każdorazowego zwracania się do zakładowych organizacji związkowych z zapytaniem, czy dany pracownik jest przez nie reprezentowany. W efekcie można przyjąć, że pracodawca ma obowiązek zwrócenia się do zakładowych organizacji związkowych o imienną listę osób, które ten związek reprezentuje w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy, a jej aktualizacja powinna następować z inicjatywy zainteresowanego związku zawodowego bądź pracownika.

Przekazując powyższe uprzejmie informuję, iż taki pogląd przeważa również w doktrynie (np.: G. Orłowski w: „Zbiorowe prawo pracy. Komentarz, pod red. J. Wratnego i K. Walczaka, Warszawa 2009, str. 66–69, K.W. Baran „Komentarz do ustaw o związkach zawodowych, organizacjach pracodawców, o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, o zwolnieniach grupowych” Gdańsk 2004, str. 119–120, Z. Salwa „Uprawnienia związków zawodowych” Bydgoszcz 1998, str. 95–96).

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 54 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny – DzU z dnia 2 sierpnia 1997 r. – przy wymierzaniu kary nieletniemu albo młodocianemu sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończył osiemnastu lat, nie orzeka się kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Sprawcą nieletnim jest osoba, która przed ukończeniem siedemnastego roku życia popełniła czyn zabroniony. Młodociany to sprawca, który w czasie popełnienia czynu nie ukończył lat dwudziestu jeden, zaś w czasie orzekania przez sąd pierwszej instancji nie ukończył lat dwudziestu czterech. Sprawca młodociany od chwili wydania pierwszego, choćby nieprawomocnego, orzeczenia merytorycznego przez sąd pierwszej instancji pozostaje młodocianym w świetle prawa do momentu definitywnego zakończenia postępowania w danej sprawie oraz ten jego status trwa w czasie wykonywania kary, choćby sprawca przekroczył limit wiekowy dwudziestu czterech lat. Nie dotyczy to kary pozbawienia wolności. W myśl art. 84 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy – DzU z dnia 5 sierpnia 1997 r. – młodocianym jest osoba, która nie ukończyła dwudziestego pierwszego roku życia i odbywa karę pozbawienia wolności.

Ustawodawca zawarł w tym przepisie szczególną dyrektywę dotyczącą wymiaru kary, jaka ma zastosowanie wobec sprawcy nieletniego albo młodocianego. Jest nią wywołanie efektu wychowawczego za pomocą kary. Zatem w przypadku sprawców nieletnich i młodocianych ustawodawca wyraźnie daje pierwszeństwo dyrektywie prewencji indywidualnej. Z założenia nie oznacza to jednak automatycznej pobłażliwości dla sprawców nieletnich i młodocianych, ponieważ kara powinna być dobrana odpowiednio do „potrzeb” sprawcy w zakresie oddziaływań wychowawczych.

Z określoną w art. 54 §1 zasadą szczególnego traktowania sprawców młodocianych i nieletnich współgra unormowanie z §2, w myśl którego nie można wobec sprawcy, który nie ukończył lat osiemnastu, orzec kary dożywotniego pozbawienia wolności. Sprawca taki jest bowiem osobą o nie w pełni ukształtowanej osobowości i możliwe jest jeszcze, przynajmniej potencjalnie, doprowadzenie do jej ukształtowania pożądanego społecznie na skutek oddziaływań wychowawczego. Należy zatem dać takiemu sprawcy szansę powrotu do życia w społeczeństwie.

Zgodnie z wyrokiem SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r. (sygn. II AKa 168/00) przepis art. 54 §2 powinien być pojmowany nie jako samoistna norma oznaczania kary, ale jako kierunkowa wskazówka wymiaru kary, którą należy stosować łącznie z innymi dyrektywami. W związku z tym za nieuzasadnione trzeba uznać twierdzenie, że względy wychowawcze w odniesieniu do nieletnich i młodocianych stoją wyżej niż wzgląd na stopień winy czy stopień społecznej szkodliwości czynu. Dyrektywa szczególna nie może usprawiedliwiać orzeczenia kar niewspółmiernych do stopnia winy i szkodliwości społecznej popełnionego czynu, przestrzeganie bowiem dyrektyw sprawiedliwości kary obowiązuje w każdej sprawie i ma charakter priorytetowy.

Ponadto przyjmuje się, że orzeczenie wobec młodocianego długotrwałej kary pozbawienia wolności może być uzasadnione jedynie jej współmiernością do winy i dużą szkodliwością społeczną popełnionego czynu oraz potrzebą ochrony społeczeństwa przed zdemoralizowanym, niebezpiecznym przestępcą. Analiza osiąganych w praktyce efektów procesów wychowawczych młodych przestępców nakazuje zająć stanowisko dalekie od entuzjastycznego. Oddziaływanie wychowawcze w wielu przypadkach nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Częstokroć z uwagi na głęboką demoralizację nieletniego czy młodocianego czy też nieskuteczność stosowanych poprzednio środków wychowawczych lub poprawczych powinna być zastosowana surowa kara, nie wyłączając kary pozbawienia wolności. To właśnie kara izola-

cyjna może okazać się bardziej wychowawcza niż rozbudowane nawet środki oddziaływania o charakterze niez izolacyjnym. Samo bowiem odczucie przez sprawcę, że popełnienie przestępstwa pociągnęło za sobą dotkliwie dla niego konsekwencje w postaci izolacji, może osiągnąć zamierzony skutek pedagogiczny.

SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 23 lutego 2006 r. (sygn. II Aka 17/06) słusznie przywołał stwierdzenie, że kara nadmiernie złagodzona może zostać oceniona subiektywnie przez oskarżonego jako brak kary, a wówczas wyrabia lub pogłębia ona w nim poczucie bezkarności, przekonanie o niesprawności systemu prawnego, o istnieniu mechanizmów umożliwiających uniknięcie prawnych dolegliwości i nie powstrzymuje go od kontynuowania procedury popełniania przestępstw. Kara taka w konsekwencji nie tylko nie niesie oczekiwanych korzyści dla skazanego, ale przeciwnie, w określonych sytuacjach może powodować szkody w postaci głębokich zmian w jego osobowości oraz ukształtowania się w sposób względnie trwały fałszywego systemu wartości.

Sądy często nie mają na względzie poglądu SN wyrażonego w postanowieniu z dnia 4 maja 2004 r. (sygn. II KK 454/04), w którym SN stwierdza, że stopień zdemoralizowania sprawcy, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu mogą przeważać tak dalece, że zasadne będzie wymierzenie także bardzo młodemu wiekiem sprawcy kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia.

Istotny jest również fakt, iż zgodnie z informacjami podanymi przez ministra sprawiedliwości generalnie przestępczość w Polsce spada, rośnie jednak liczba nieletnich popełniających przestępstwa. Blisko dwieście zbrodni zostało popełnionych przez nieletnich i młodocianych, a około 6% ich sprawców odbywa karę pozbawienia wolności.

Mając na względzie postępującą demoralizację nieletnich i małoletnich, rażącą okrutność popełnianych przez nich czynów zabronionych i drastyczny wzrost liczby popełnianych przez nich zbrodni, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy planowane jest zaostrzenie kar oraz rozszerzenie odpowiedzialności nieletnich i małoletnich.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 19 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 14 czerwca 2011 r., BPS/DSK-043-3739/11, przy którym przedstawiono oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja w sprawie zaostrzenia kar i rozszerzenia odpowiedzialności nieletnich i małoletnich, złożone podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Na wstępie wobec wielokrotnie, częstokroć zamiennie, używanych w oświadczeniu pojęć zauważyć należy, że w języku prawnym i prawniczym pojęcia małoletniego, nieletniego i młodocianego są od siebie różne.

Małoletnim w rozumieniu prawa cywilnego jest osoba, która nie ukończyła 18 lat i nie zawarła związku małżeńskiego, przez co uzyskiwałaby pełnoletność. W związku

z takim rozumieniem pojęcia małoletniego nie sposób mówić o zaostrzeniu kar, czy rozszerzeniu jego odpowiedzialności karnej.

Nieletni w rozumieniu prawa karnego to osoba, która nie ukończyła 17 lat (*arg. ex art. 10 k.k.*). Nieletni odpowiada z zasady przed sądem rodzinnym, a przed sądem karnym tylko wyjątkowo w szczególnych sytuacjach wymienionych w art. 18 §1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. *o postępowaniu w sprawach nieletnich* (Dz. U. z 2010 r., Nr 33, poz. 178, z późn. zm.), gdy zachodzą podstawy do orzeczenia wobec nieletniego kary na podstawie art. 10 §2 k.k., oraz w przypadku, gdy przeciwko nieletniemu, który dopuścił się przestępstwa lub przestępstwa skarbowego postępowanie wszczęto po ukończeniu przez niego lat 18.

Młodocianym jest osoba, która w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończyła 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji lat 24 (art. 115 §10 k.k.). W prawie karnym wykonawczym młodociany to skazany odbywający karę pozbawienia wolności, który nie ukończył 21 roku życia (art. 84 k.k.w.). Pojęcie młodocianego występuje też na gruncie prawa pracy. Jest nim osoba, która ukończyła lat 16, a nie przekroczyła lat 18 (art. 190 §1 *Kodeksu pracy*).

Zasadność zawartego w oświadczeniu postulatu rozszerzenia odpowiedzialności można oceniać jedynie w odniesieniu do jednej kategorii podmiotów – nieletnich, a zasadność postulatu zaostrzenia kar – w odniesieniu do nieletnich i młodocianych.

Status nieletniego i młodocianego wiąże się ze szczególnymi dyrektywami wymiaru kary (art. 54 k.k.). Ustawodawca wprowadza prymat prewencji indywidualnej, a w jej obrębie – priorytet oddziaływania wychowawczego na nieletniego albo młodocianego sprawcę. Przepisy *Kodeksu karnego wykonawczego* stwarzają ramy dla realizacji tego priorytetu.

Dla prawidłowej oceny zgłoszonych propozycji niezbędna jest analiza opisanych w oświadczeniu zjawisk, zwłaszcza sygnalizowanej „postępującej demoralizacji nieletnich i małoletnich, rażącej okrutności popełnianych przez nich czynów zabronionych i drastycznego wzrostu liczby popełnianych przez nich zbrodni”.

Przestępczość nieletnich i młodocianych zależy od obowiązującego systemu prawnego jest różnie definiowana, i różnie traktowana przez wymiar sprawiedliwości. W Polsce na pojmowanie przestępczości nieletnich pośrednio wpływają definicje wprowadzone powołaną wcześniej ustawą *o postępowaniu w sprawach nieletnich*, regulującą postępowanie wobec nieletnich w zakresie:

- zapobiegania i zwalczania demoralizacji w stosunku do osób, które nie ukończyły lat 18,
- spraw o czyny karalne w stosunku do osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17,
- wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21.

Mówiąc o przestępczości nieletnich najczęściej chodzi o zjawisko wiążące się z popełnianiem czynów karalnych (w szczególności przestępstw i przestępstw skarbowych). Istotnym źródłem wiedzy są w tym wypadku informacje, dane liczbowe oraz analizy publikowane przez Komendę Główną Policji. Posiadają one ten walor, że już od wielu lat są gromadzone systematycznie, według określonych i niezmiennych kryteriów, co pozwala na oszacowanie skali zjawiska, opisanie ogólnych tendencji i dynamiki zmian.

W strukturze tej przestępczości dominują przestępstwa o charakterze kryminalnym, a nieletni najczęściej dopuszczają się kradzieży i kradzieży z włamaniem. Niepokojącym zjawiskiem jest zaobserwowany wzrost liczby czynów godzących w życie i zdrowie ludzkie (zabójstw, uszkodzeń ciała, bójek, pobic). Z danych statystycznych Policji wynika, iż w porównaniu z rokiem 2009 w roku 2010 nastąpił wzrost czynów popełnianych w szkołach w kategorii spowodowania uszczerbku na zdrowiu (o 33,7%), udziału w bójkach i pobiciu (o 28 %), rozbojów (o 58,8%). Statystyki policyjne dostarczają również danych o zwiększającym się procentowym udziale czynów karalnych popełnianych przez sprawców nieletnich w ogólnej liczbie stwierdzonych przestępstw.

Rok	Przestępstwa stwierdzone	%	Czyny karalne nieletnich	%
2005	1.379.962	100	71.482	100
2006	1.287.918	93	77.515	108
2007	1.152.993	84	72.476	101
2008	1.108.057	80	74.219	104
2009	1.129.577	82	85.020	119
2010	1.151.157	83	100.425	140

Analiza danych w zakresie liczby popełnianych przez nieletnich zbrodni nie pozwala podzielić poglądu o jej wzroście.

Rok	Sprawcy osądzeni przez sądy okręgowe	%	Nieletni osądzeni w trybie art. 10 §2 k.k.	%
2005	8.037	100	21	100
2006	7.563	94	15	71
2007	6.751	84	21	100
2008	6.769	84	9	43
2009	8.091	101	19	90
2010	8.743	109	12	57

Dane: Departament Organizacyjny Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dla pełnej oceny opisywanego zjawiska niezbędne jest podkreślenie, iż przestępczość i demoralizacja nieletnich uwarunkowane są w znacznym stopniu sytuacją rodzinną, na którą składają się także niepowodzenia szkolne i negatywny wpływ rówieśników. Nieletni, którzy wchodzi w konflikt z prawem, w większości pochodzą z rodzin rozbitych, niewydolnych wychowawczo, niejednokrotnie z rodzin patologicznych (rodzice lub jedno z nich są osobami karanymi, narkomanami, alkoholikami), a także z rodzin ubogich, dotkniętych bezrobociem. Psychologowie upatrują źródeł zachowań agresywnych i destrukcyjnych młodzieży głównie w kondycji rodziny, w tym nieobecności fizycznej lub emocjonalnej ojca i braku pozytywnych wzorców socjalizacyjnych. Uczestnictwo w grupie, często przestępczej, to jeden ze sposobów poszukiwania wzorców męskości, jeden ze sposobów kompensacji braku ojca (W. Eichelberger, *Zdradzony przez ojca*, Warszawa 1998). Nieletni najczęściej popełniają czyny zabronione z chęci zdobycia pieniędzy, zaimponowania innym, chęci przebywania i realizowania się w grupach nieformalnych, powielania wzorców i zachowań mających swoje źródło w domu rodzinnym bądź upowszechnianych w środkach masowego przekazu (sceny przemocy, okrucieństwa, agresji, gwałtu), poczucia bezkarności za wcześniej popełnione czyny, poszukiwania akceptacji i poczucia bezpieczeństwa, których nie znajdują ze strony rodziców i opiekunów.

Przyczyn zjawiska przestępczości nieletnich należy zatem upatrywać nie tyle w samych nieletnich, co w instytucjach, które mają obowiązek zapewnienia im właściwych warunków rozwoju (rodzina, szkoła i inne placówki). Poczucie bezkarności w związku z popełnionymi wcześniej czynami zabronionymi może mieć swoje źródło także w tym, że stosowane wobec nieletnich środki wychowawcze i poprawcze nie są niezwłocznie wdrażane. Sądy rodzinne wielokrotnie sygnalizowały problem wydłużającego się okresu oczekiwania na wydanie skierowania do placówek resocjalizacyjnych. Należy przy tym zauważyć, że placówki te w postaci młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii pozostają poza strukturą resortu wymiaru sprawiedliwości, zgodnie zaś z art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) wchodzi w skład tego syste-

mu. W tym stanie rzeczy, ani sądy rodzinne, ani Minister Sprawiedliwości nie mają wpływu na liczbę miejsc w tych placówkach, jak również na sprawność kierowania do nich nieletnich i efektywność podejmowanych metod oddziaływania readaptacyjnego. Tymczasem skuteczne i efektywne może być jedynie szybkie wdrażanie oddziaływania na proces wychowawczy nieletniego, pozwalające zahamować proces jego demoralizacji. Zbyt długi okres oczekiwania na umieszczenie nieletniego w placówkach resocjalizacyjnych jest podstawowym mankamentem skutecznego procesu wychowawczego. Ewentualna zmiana obecnego stanu rzeczy wiąże się ze znaczącymi nakładami finansowymi na funkcjonowanie opisanych wcześniej placówek.

Minister Sprawiedliwości jest organem prowadzącym jedynie schroniska dla nieletnich oraz zakłady poprawcze, i sprawującym nad nimi nadzór. Problemy związane z funkcjonowaniem tych placówek są w resorcie znane i na bieżąco monitorowane. Trzeba jednak pamiętać, że środek poprawczy jest najsurowszym z oddziaływań stosowanych wobec nieletnich sprawców czynów karalnych na podstawie przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich i wdraża się go dopiero wówczas, gdy inne środki zawiodły. Podobne okoliczności decydują o kierowaniu spraw nieletnich na drogę postępowania karnego, by na zasadach określonych w *Kodeksie karnym* egzekwowano ich odpowiedzialność za popełnienie czynów zabronionych enumeratywnie wyliczonych w art. 10 §2 k.k.

Zgodzić się należy z twierdzeniami zawartymi w oświadczeniu, że art. 54 k.k. nie zawiera dyrektywy pobłażliwego, czy nawet łagodnego traktowania sprawców nieletnich oraz młodocianych. Wynikające zaś z tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary pierwszeństwo celów wychowawczych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., sygn. akt II KK 224/10). Prymat celów wychowawczych w kształtowaniu kary wobec sprawców nieletnich oraz młodocianych jest uzasadniony szczególnymi warunkami i właściwościami osobistymi takich sprawców, w większym stopniu podatnych na negatywne wpływy zewnętrzne, ale i na oddziaływanie wychowawcze stosowanych środków oddziaływania resocjalizacyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 listopada 2008 r., sygn. akt II AKa 187/08). Generalnych dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. nie eliminuje treść art. 54 §1 k.k., a jedynie na pierwszym miejscu spośród wymienionych dyrektyw wymiaru kar stawia względy wychowawcze. Istotnymi, choć nie jedynymi przesłankami przy ustalaniu wymiaru kary sprawcy nieletniemu albo młodocianemu powinien być stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu, motyw i sposoby działania. Czynniki te mogą przeważać tak dalece, iż zasadne będzie wymierzenie nawet bardzo młodemu człowiekowi kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2005 r., sygn. akt II KK 454/04, LEX nr 149647). Efekty wychowawcze można przy tym rozpatrywać w kontekście kary pozbawienia wolności średnio- lub długoterminowej, której wykonywanie w warunkach programowego oddziaływania lub w systemie terapeutycznym może pozwolić na resocjalizację sprawcy, albo krótkoterminowej kary izolacyjnej, która będąc dla młodego skazanego pewnym szokiem, doprowadza do zainicjowania procesu jego społecznej readaptacji. Z drugiej strony nie można zapominać, że zbyt surowe karanie sprawców zamiast ich wychowania może przynieść efekt przeciwny w postaci pogłębienia zdemoralizowania, będącego następstwem zbyt długiej izolacji od najbliższych oraz naturalnego młodemu wiekowi poczucia krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2004 r., sygn. akt II AKa 71/04). W orzecznictwie pojawiają się również poglądy krytyczne wobec tendencji przejawiającej się w uzasadnianiu orzekania dłuższych kar pozbawienia wolności wobec zdemoralizowanych młodocianych potrzebą długotrwałego oddziaływania resocjalizacyjnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., sygn. akt VII KZP 48/78, OSNKW 1980, nr 8, poz. 65). Z badań wynika, że długotrwała izolacja nie daje takich efektów, przeciwnie – przyczynia się do pogłębienia demoralizacji i wysokich współczynników powrotności do przestępstwa wśród młodocianych (M. Lubelski, *Odpowiedzialność karna młodocianych*, Katowice 1988). Orzeczenie wobec młodocianego

długoterminowej kary pozbawienia wolności może uzasadniać natomiast взгляд na jej współmierność do stopnia winy i dużej szkodliwości społecznej popełnionego czynu oraz potrzeba ochrony społeczeństwa przed zdemoralizowanym, niebezpiecznym przestępcą.

Trafny dobór sankcji orzekanej w stosunku do nieletniego oraz młodocianego wymaga odpowiedniego rozpoznawania ich osobowości. Niewątpliwie fiasko stosowanych środków wychowawczych wynika często z deficytu posiadanej przez sąd wiedzy o psychicznych uwarunkowaniach sprawcy, który nie pozwala na zastosowanie właściwych dla konkretnej osoby instrumentów oddziaływania. Osoby takie mają na ogół nie w pełni jeszcze ukształtowaną osobowość i system wartości, słabiej rozwinięty jest u nich zespół kontroli i hamowania, a zwłaszcza prezentują one skłonność do zachowań impulsywnych, w tym popędowych. Są to osoby jeszcze niestabilizowane życiowo, rozpoczynające adaptację w społeczeństwie, stąd są bardziej narażone na procesy negatywnej selekcji społecznej i ich skutki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 lutego 1991 r., sygn. akt II AKr 391/90, KZS 1991, z. 13, poz. 11).

Zauważyć należy również, że przy określaniu przesłanek orzekania wobec nieletnich kar i środków pozbawiających wolności należy mieć na względzie standardy międzynarodowe, np. *Reguły minimalne wymiaru sprawiedliwości w sprawach nieletnich ONZ z 1985 r.*, tzw. Reguły pekińskie, zgodnie z którymi:

- a) reakcja na przestępstwo nieletniego powinna być oparta na uwzględnieniu nie tylko ciężaru popełnionego czynu, ale także właściwości sprawcy. Zasada proporcjonalności powinna ograniczać nie tylko intensywność reakcji, które mają charakter punitywne, ale także intensywność reakcji zorientowanych na dobro nieletniego, ponieważ te ostatnie mogą daleko wykraczać poza to, co jest konieczne, i naruszać podstawowe prawa nieletniego (reguła 5);
- b) orzekane środki powinny być proporcjonalne do okoliczności i ciężaru czynu, właściwości i potrzeb nieletniego oraz potrzeb społeczeństwa (reguła 17.1a);
- c) pozbawienie nieletniego wolności nie powinno być orzekane, z wyjątkiem wypadków, gdy nieletni został uznany winnym popełnienia poważnego czynu z użyciem przemocy przeciwko osobie lub wielokrotnie popełnił inne poważne przestępstwa i brak jest innej odpowiedniej reakcji (reguła 17c).

Z uwagi na wciąż dokonujące się przemiany społeczne, przepisy ustawy o *postępowaniu w sprawach nieletnich* zdają się nie gwarantować w należyтым stopniu realizacji stawianych przed nią celów. W związku z potrzebą dokonania analizy rozwiązań objętych tą ustawą, uwzględniającej doświadczenia wynikające z dotychczasowej praktyki, Minister Sprawiedliwości zarządzeniem z dnia 13 października 2009 r. powołał ekspercki *Zespół do przeprowadzenia analizy dotychczasowych oraz wypracowania nowych modelowych rozwiązań prawnych w zakresie problematyki nieletnich*. Efektem prac zespołu jest opracowany projekt nowelizacji ustawy, którego rozwiązaniu zmierzają do ujednolicenia postępowania przed sądem w sprawach nieletnich, uwzględniając obowiązki zagwarantowania stronom realizacji prawa do rozpoznania sprawy przez właściwy i bezstronny sąd bez zbędnej zwłoki. Projekt przewiduje rozwiązania zmierzające do usprawnienia postępowania, upowszechnienia instytucji pozasądowego procedowania w sprawach nieletnich (mediacje, przekazywanie spraw szkołom i innym podmiotom zajmującym się wspomaganie procesów wychowania dzieci i wspieraniem ich rodzin) oraz dostosowania obowiązujących przepisów do standardów międzynarodowych (określenie dolnej granicy odpowiedzialności, określenie podstaw wszczynania postępowań, zdefiniowanie pojęcia demoralizacji, zwiększenie gwarancji procesowych małoletnich uczestników postępowania). W ocenie Ministra Sprawiedliwości, proponowane w projekcie zmiany systemowe, choć nie oznaczają zaostrzenia odpowiedzialności nieletnich, mogą przyczynić się do większej skuteczności w zapobieganiu i zwalczaniu ich demoralizacji. Służyć temu będą nie tylko mechanizmy zwiększające sprawność postępowania, w tym również postępowania wykonawczego, ale również włączenie w proces readaptacji nieletnich w większym niż dotychczas stopniu ich środowiska szkolnego. Upowszechnienie mediacji pomoże nauczyć nieletnich samodzielnie rozwiązywania konfliktów, zaś aktywizacja organizacji pozarządowych pozwoli na

lepsze wykorzystanie pozytywnych doświadczeń tych podmiotów w procesie wychowawczym nieletnich.

Niezależnie od podjętych analiz i prac nad wskazanym projektem należy pamiętać, że opisane, zawarte zarówno w ustawie o *postępowaniu w sprawach nieletnich*, jak i w *Kodeksie karnym* instrumenty prawne pozwalają praktykom wymiaru sprawiedliwości na dobór adekwatnych środków oddziaływania wobec nieletnich i młodocianych dopuszczających się karalnego bezprawia. W chwili obecnej w Ministerstwie Sprawiedliwości nie są zatem prowadzone prace legislacyjne, zmierzające do rozszerzenia odpowiedzialności nieletnich i zaostrzenia kar wobec nieletnich i młodocianych. Podkreślenia jednak wymaga, że Ministerstwo Sprawiedliwości monitoruje tendencje w zakresie czynów zabronionych popełnianych przez te kategorie sprawców, zarówno w odniesieniu do ich skali, jak i dynamiki i kierunku zmian, i w wypadku utrzymywania się tendencji wzrostowej tej przestępczości zostaną podjęte działania mające na celu wprowadzenie mechanizmów zwiększających efektywność zwalczania i zapobiegania zjawisku naruszania prawa przez te kategorie sprawców czynów zabronionych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Wiesława Dobkowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W związku z rozbudową drogi krajowej nr 12 pomiędzy miejscowościami Wadlew i Łask w województwie łódzkim grupa mieszkańców miejscowości Zwierzyniec w gminie Drużbice, powiat Bełchatów – a w szczególności państwo T., zamieszkali w tejże miejscowości, oraz pani L. P. – zgłasza problem zapewnienia zjazdów z tej drogi na nieruchomości gruntowe o przeznaczeniu rolniczym. Wykonawca robót drogowych odmówił wykonania tych zjazdów.

Państwo T. do tej pory posiadali zjazd na uprawianą nieruchomość gruntową oraz łąkę, leżące po przeciwnej stronie drogi, naprzeciw ich zabudowań mieszkalnych i gospodarskich. Teraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział w Łodzi odmawia odtworzenia zjazdów, tłumacząc, iż mają oni dojazd na tę nieruchomość od strony południowej, to jest polną, nieutwardzoną drogą. Problem polega na tym, że aby się dostać na tę polną drogę, należy pokonać odległość około 2,5 km rozbudowywaną obecnie drogą krajową nr 12, a następnie jakieś 2 km drogą nieutwardzoną, prowadzącą na uprawiane pola i łąki. Państwo T. codziennie prowadzą bydło ze swoich zabudowań na te nieruchomości gruntowe, a także wjeżdżają na nie różnymi maszynami rolniczymi.

Kierownik projektu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział Łódź, pan Marek Torzyński, tłumaczy brak zgody na te zjazdy – pismo z 21 kwietnia 2011 r., skierowane do wójta gminy Drużbice – zagrożeniem bezpieczeństwa i płynności ruchu, powołując się na §9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej z 2 marca 1999 r.

Wobec powyższego pytam: czy maszyny rolnicze państwa T. poruszające się przez znaczną część wsi – przez mniej więcej 2,5 km – po drodze nr 12 w celu dostania się przez nich do pola leżącego naprzeciwko ich posesji oraz krowy przeprowadzane poboczem drogi krajowej nr 12 nie będą powodowały zagrożenia bezpieczeństwa uczestników ruchu i nie będą naruszały znacząco płynności ruchu pojazdów?

Nadmieniam tu, że kilkaset metrów dalej, przy tej samej przebudowywanej drodze nr 12, wykonywane są zjazdy prowadzące do podobnych nieruchomości rolnych, i to nawet w tych miejscach, w których do tej pory takich zjazdów nie było. Świadczy to o tym, że wymienione rozporządzenie Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej nie jest przeszkodą w wykonaniu zjazdów, a argumenty pana Marka Torzyńskiego są bezpodstawne. Budowa infrastruktury drogowej powinna wszakże służyć zarówno kierowcom, jak i mieszkańcom miejscowości, przez które te drogi przebiegają.

Sytuacja pani L. P. i innych mieszkańców Zwierzynca jest podobna do przedstawionej.

Rozbudowa drogi krajowej nr 12 jest w trakcie realizacji i nie jest jeszcze za późno na podjęcie stosownych działań i wykonanie odpowiednich zjazdów. Dlatego proszę o pilne zbadanie tej sprawy i poinformowanie mnie w ustawowym terminie czternastu dni o podjętych działaniach, tak by pomóc ludziom przedstawiającym uzasadnione racje i argumenty za budową niezbędnych zjazdów, podobnych do zjazdów wykonywanych w innych miejscach drogi krajowej nr 12.

Wiesław Dobkowski

Odpowiedź

Warszawa, 12 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Wiesława Dobkowskiego (pismo znak: BPS/DSK-043-3740/11 z dnia 14 czerwca 2011 r.) w sprawie likwidacji zjazdów w związku z rozbudową drogi krajowej na 12, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.)* budowa lub przebudowa zjazdu należy do właściciela lub użytkownika nieruchomości przyległych do drogi, po uzyskaniu, w drodze decyzji administracyjnej, zezwolenia zarządcy drogi na lokalizację zjazdu lub przebudowę zjazdu. W przypadku budowy lub przebudowy drogi budowa lub przebudowa zjazdów dotychczas istniejących należy do zarządcy drogi.

W zezwoleniu na lokalizację zjazdu określa się miejsce lokalizacji zjazdu i jego parametry techniczne, a w zezwoleniu na przebudowę zjazdu – jego parametry techniczne, a także zamieszcza się, w przypadku obu zezwoleń, pouczenie o obowiązku:

- 1) uzyskania przed rozpoczęciem prac budowlanych pozwolenia na budowę, a w przypadku przebudowy zjazdu dokonania zgłoszenia budowy albo wykonania robót budowlanych oraz uzyskania zezwolenia zarządcy drogi na prowadzenie robót w pasie drogowym;
- 2) uzgodnienia z zarządcą drogi, przed uzyskaniem pozwolenia na budowę, projektu budowlanego zjazdu.

Zjazd wybudowany zgodnie z ww. przepisami uznaje się za wybudowany legalnie. W przypadku zjazdów wybudowanych wiele lat temu, o ich legalności decydowało również uzyskanie zgody zarządcy drogi.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż w rozumieniu ww. ustawy o drogach publicznych, za zjazd wybudowany legalnie, może być uznany nie każdy dojazd urządzony przez właściciela czy użytkownika nieruchomości przyległych do drogi publicznej, ale tylko ten, który został wykonany przez zarządcę drogi lub za jego zgodą. Legalne zjazdy z dróg krajowych figurują w ewidencji zjazdów (Bank Danych Drogowych) prowadzonych przez rejony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). Tym samym nie może być przebudowywany przez zarządcę drogi w ramach prac prowadzonych na drodze dojazd, który stanowi samowolny obiekt. Taki nielegalny dojazd stanowi wyłącznie miejsce, w którym odbywa się nieformalny przejazd w pasie drogowym do nieruchomości przyległych do drogi.

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, iż właściciel nieruchomości przyległych do drogi nieposiadający zjazdów z drogi krajowej oraz innej możliwości dojazdu do swoich posesji, może wystąpić do zarządcy drogi krajowej z wnioskiem o wydanie zezwolenia na lokalizację zjazdu i w przypadku uzyskania takiego zezwolenia w formie decyzji administracyjnej, wykonać zjazd z drogi własnymi staraniami i na własny koszt. Należy jednak pamiętać, iż zarząd drogi odpowiedzialny również za bezpieczeństwo na drogach publicznych winien brać pod uwagę w pierwszym rzędzie zasadę zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na drodze, któremu niewątpliwie zagraża zbyt duża liczba zjazdów z dróg o szczególnym natężeniu ruchu, jakim są np. drogi krajowe.

Ponadto należy zwrócić uwagę, iż naczelną zasadą przy lokalizacji zjazdu z drogi publicznej jest zasada bezpieczeństwa w ruchu drogowym, która może ograniczać uprawnienia właścicieli nieruchomości przyległej do tej drogi. Zgodnie bowiem z art. 140 k.c. prawo własności może zostać ograniczone o ile ograniczenia te wynikają z przepisów prawa, a do takich przepisów należy art. 29 ust. 3 ustawy o drogach publicznych,

w myśl którego „ze względu na wymogi wynikające z warunków technicznych dróg publicznych, zarządca drogi może odmówić wydania zezwolenia albo wydać zezwolenie na lokalizację zjazdu na czas określony”. Zgodnie z §9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia *Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie* (Dz.U. Nr 43, poz. 430 z późn. zm.) stosowanie na drodze klasy GP zjazdów jest dopuszczalne wyjątkowo, gdy brak innej możliwości dojazdu lub nie jest uzasadnione bądź możliwe wykonanie albo wykorzystanie istniejącej drogi klasy D lub L do obsługi przyległych nieruchomości.

Zgodnie zaś z art. 2 pkt 14 *ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) przez dostęp do drogi publicznej rozumie się bezpośredni dostęp do tej drogi albo dostęp do niej przez drogę wewnętrzną lub przez ustanowienie odpowiedniej służebności drogowej. Zatem nie zawsze nieruchomość musi posiadać bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Zaś w orzecznictwie sądów administracyjnych, w odniesieniu do dopuszczalności zjazdów z dróg publicznych na teren nieruchomości, podkreśla się przede wszystkim, że z faktem bezpośredniej dostępności („przylegania”) działki do drogi publicznej nie wiąże się z mocy samego prawa możliwość ustanowienia zjazdu z tej drogi na działkę. Możliwość ustanowienia w takiej sytuacji zjazdu z drogi publicznej nie jest bowiem wprost związana z prawem własności gruntu czy z działaniami jego właściciela podejmowanymi na podstawie tzw. prawa sąsiedzkiego, lecz stanowi uprawnienie o charakterze rzeczowym, które związane jest z określoną nieruchomością, przyznawane w drodze zgody zarządu drogi, mającej formę decyzji administracyjnej (uzasadnienie wyroku WSA w Warszawie z dnia 21 maja 2007 r. sygn. akt VI S.A./Wa 376/07).

Z otrzymanych z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad informacji wynika, iż na dzień 14 lipca br. zostało zaplanowane spotkanie dotyczące przebudowy drogi krajowej nr 12, w którym weźmie udział: przedstawiciel GDDKiA Oddział w Łodzi, przedstawiciele Biura Projektowego Scott Wilson, wójt Gminy Drużbice oraz mieszkańcy tejże gminy. Ponadto w związku ze skargami mieszkańców wsi: Karczmy, Kuźnice i Chynów związanymi z przedmiotową przebudową drogi odbędzie się również spotkanie przedstawicieli GDDKiA, Biura Projektowego oraz władz miasta Zelowa.

O wynikach ww. spotkań resort infrastruktury poinformuje Pana senatora w terminie późniejszym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Mając na uwadze rozwój województwa podlaskiego, zwracam się z ponownym zapytaniem o powody odstąpienia od realizacji inwestycji infrastrukturalnej obejmującej budowę gazociągu na odcinku Wyszki – Bielsk Podlaski – Hajnówka – Białowieża.

W 2007 r. zostały podjęte przez Zakład Gazowniczy w Białymstoku prace przygotowawcze do wymienionej inwestycji, która miała być dofinansowana z funduszy strukturalnych, to jest z działania 10.2 Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Do sierpnia 2008 r. trwały prace, podczas których między innymi zidentyfikowano – przy dużym zaangażowaniu władz gmin Bielsk Podlaski, Hajnówka i Białowieża – zapotrzebowanie na gaz na tym obszarze. Wyłoniono wykonawcę, Gazoprojekt SA z siedzibą we Wrocławiu, i podpisano z nim umowę na przygotowanie dokumentacji technicznej i raportu środowiskowego, opiewającą na kwotę 489 tysięcy zł. Potwierdzono dostęp do źródeł gazu w tłoczni Rembelszczyzna i Hołowczyce. Wniosek o dofinansowanie inwestycji na planowanym poziomie 80 milionów zł został przygotowany. Skąd więc odstąpienie Mazowieckiego Operatora Systemu Dystrybucyjnego Sp. z o.o. od realizacji przedsięwzięcia i rezygnacja z możliwości dofinansowania inwestycji, mimo poniesionych już kosztów przewyższających łącznie kwotę 500 tysięcy zł? Jaki był powód braku racjonalności w rezygnacji z tak ważnej dla województwa podlaskiego inwestycji?

Chciałbym przy tym zaznaczyć, iż województwo podlaskie zajmuje szczególne miejsce na mapie infrastruktury gazowniczej, plasując się na ostatnim miejscu w rankingu. Tym bardziej zadziwia mnie odstąpienie spółki od realizacji inwestycji tak potrzebnej społeczności Bielska Podlaskiego, Hajnówki i Białowieży – inwestycji, która niewątpliwie przyczyniłaby się do zdynamiczowania rozwoju południowej części województwa podlaskiego.

Jan Dobrzyński

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 6 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 14 czerwca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3741/11), przy którym zostało przesłane do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego oraz w nawiązaniu do pisma Zastępcy Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Wojciecha Nowickiego z dnia 17 czerwca 2011 r. (znak: DSPA-4813-610-(1)/11), upoważniającego Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Gospodarki Pana Waldemara Pawlaka do udzielenia odpowiedzi na pytanie zawarte w oświadczeniu, przedstawiam poniższe informacje w sprawie poruszonej przez Pana Senatora.

Pragnę podkreślić, że Ministerstwo Gospodarki aktywnie wspiera działania związane pozyskaniem funduszy europejskich na realizację projektów umożliwiających realizację ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego inwestycji w sekto-

rze gazu ziemnego. Wszystkie projekty mające priorytetowe znaczenie dla sektora gazowego starają się o dofinansowanie środkami publicznymi z EEPR (*European Energy Programme for Recovery*) oraz TEN-E (*Trans-European Networks – Energy*). Natomiast środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) są także wykorzystywane w rozwoju inwestycji związanych z rozbudową sieci dystrybucyjnych. Działanie 10.2 „Budowa systemów dystrybucji gazu ziemnego na terenach niezgazyfikowanych i modernizacja istniejących sieci dystrybucji” jest realizowane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013, Priorytet X Bezpieczeństwo energetyczne, w tym dywersyfikacja źródeł energii. Celem Działania 10.2 jest wspieranie efektywnego funkcjonowania rynku gazu ziemnego, w tym zapewnienie równomiernego rozwoju sieci dystrybucyjnych na terenie kraju. W ramach Działania 10.2 wsparcie mogą uzyskać projekty polegające na:

- budowie sieci dystrybucji gazu ziemnego na terenach niezgazyfikowanych oraz modernizacji (przebudowie) istniejących sieci dystrybucji;
- zakupie i budowie urządzeń oraz obiektów technicznych zapewniających prawidłową pracę systemów dystrybucyjnych gazu ziemnego. Kwota środków ogółem przeznaczona na konkursy w ramach Działania 10.2 wynosi 181 mln euro.

Jednocześnie ze swej strony pragnę Pana Senatora zapewnić, że Ministerstwo Gospodarki podejmuje działania zmierzające do rozwiązania problemu gazyfikacji północno-wschodniej części kraju. W dniu 14 stycznia 2010 r. w Mińsku odbyło się II posiedzenie Polsko-Białoruskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Gospodarczej. Jednym z tematów podczas posiedzenia Komisji było *przeanalizowanie technicznych i ekonomicznych możliwości wzajemnych dostaw gazu w regionach przygranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Białoruś*. Dla tego celu powołana została grupa robocza ds. współpracy w sektorze gazowniczym. Priorytetowymi tematami podejmowanymi na kolejnych posiedzeniach tej grupy jest analiza możliwości dodatkowych dostaw gazu przez Białoruś do północno-wschodniej części Polski.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora pragnę poinformować, że w wyniku przeprowadzonej analizy inwestycji planowanych do realizacji przez Mazowiecką Spółkę Gazownictwa sp. z o.o., stwierdzono, że zadanie inwestycyjne polegające na budowie gazociągu wysokiego ciśnienia Wyszki – Bielsk Podlaski – Hajnówka – Białowieża wraz z gazyfikacją gmin Bielsk Podlaski, Hajnówka i Białowieża, spełnia kryteria formalne kwalifikujące tak określony projekt do uzyskania dofinansowania. Możliwa do uzyskania wysokość dotacji do inwestycji realizowanych na terenie województwa podlaskiego wynosi 50% kosztów kwalifikowanych projektu.

Prace związane z przygotowaniem zadania inwestycyjnego do ubiegania się o dofinansowanie ze środków POIiŚ rozpoczęto w Mazowieckiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o. w październiku 2007 roku. W marcu 2008 roku powołano zespół projektowy ds. przygotowania i realizacji zadania inwestycyjnego budowy gazociągu wysokiego ciśnienia Wyszki – Bielsk Podlaski – Hajnówka – Białowieża oraz gazyfikacji gmin Bielsk Podlaski, Hajnówka i Białowieża, przy wykorzystaniu dofinansowania z Funduszy Strukturalnych UE. Zadaniem zespołu było:

- przygotowanie i skompletowanie dokumentacji niezbędnej do zgłoszenia zadania inwestycyjnego do konkursu o pozyskanie dotacji z funduszy unijnych,
- koordynacja wszelkich działań związanych z realizacją inwestycji i jej rozliczeniem, w przypadku przyznania dofinansowania.

Zespół został upoważniony do podjęcia współpracy z doradcą zewnętrznym w zakresie przygotowania niezbędnych analiz i dokumentów oraz na etapie realizacji projektu.

W kwietniu 2008 roku podpisano umowę pomiędzy Mazowiecką Spółką Gazownictwa sp. z o.o., a Biurem Studiów i Projektów Gazownictwa Gazoprojekt SA na wykonanie „Dokumentacji niezbędnej do przygotowania wniosku o dofinansowanie zadania obejmującego gazyfikację gmin: Bielsk Podlaski, Hajnówka i Białowieża w ramach POIiŚ”. Realizację umowy podzielono na trzy części:

- Część I: Koncepcja programowa 1. etapu gazyfikacji gmin Bielsk Podlaski, Hajnówka, Białowieża przewidzianej do realizacji w ramach POIiŚ;

- Część II: Studium Wykonalności gazyfikacji gmin Bielsk Podlaski, Hajnówka, Białowieża dla potrzeb ubiegania się o fundusze z POIiŚ;
- Część III: Raport z oceny oddziaływania na środowisko.

W czerwcu 2008 r. BSiPG Gazoprojekt SA przedstawił pierwszą wersję koncepcji programowej 1. etapu gazyfikacji gmin: Bielsk Podlaski, Hajnówka, Białowieża przewidzianej do realizacji w ramach POIiŚ. Z uwagi na zaistniałe rozbieżności pomiędzy wynikami obliczeń hydraulicznych układu przesyłowego uzyskanymi przez BSiPG Gazoprojekt SA oraz służby transportu gazu Mazowieckiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., opracowany został suplement do koncepcji. Wnioski z przeprowadzonych analiz wskazane w suplemencie do koncepcji gazyfikacji wykazały jednoznacznie na brak podstaw do podjęcia decyzji o przystąpieniu do realizacji zadania inwestycyjnego o określonym w koncepcji gazyfikacji zakresie rzeczowym.

Wyniki analiz hydraulicznych przeprowadzonych dla istniejących parametrów zasilania magistrali gazowej wysokiego ciśnienia relacji Rembelszczyzna – Białystok, stanowiącej źródło zasilania projektowanej sieci, świadczą o braku technicznych możliwości rozbudowy systemu i przyłączania nowych odbiorców w rejonie Bielsk Podlaski – Hajnówka – Białowieża. Ponadto przy przyjętym zakresie rzeczowym oraz zidentyfikowanym rynku odbiorców, analizy finansowe gazyfikacji gmin Bielsk Podlaski, Hajnówka i Białowieża dowiodły, że brak jest przesłanek ekonomicznych dla realizacji zadania, także przy uwzględnieniu możliwego do pozyskania dofinansowania w wysokości 50% kosztów kwalifikowanych projektu. Przy pełnych nakładach inwestycyjnych oszacowanych na poziomie 74,7 mln zł wskaźnik wartości bieżącej netto NPV wyniósł – 38,3 mln zł. Uwzględnienie możliwej do uzyskania dotacji na poziomie realnym wynoszącym 45% nakładów inwestycyjnych wpłynęło na poprawę wskaźnika, jednak nadal pozostawał on na poziomie świadczącym o braku efektywności inwestycji NPV = -13,1 mln zł.

Uwzględniając wyniki przeprowadzonych analiz podjęto decyzję o odstąpieniu od realizacji projektu w określonym powyżej zakresie rzeczowym. Kontynuowanie realizacji inwestycji nieefektywnej ekonomicznie skutkowałoby narażeniem spółki na straty oraz nieuzasadnionym wzrostem stawek opłat za usługę dystrybucji w taryfie Spółki.

W związku z powyższym po wykonaniu koncepcji gazyfikacji umowa z BSiPG Gazoprojekt SA została rozwiązana. Łączny koszt realizacji umowy, tj. dostarczenia koncepcji gazyfikacji po rozliczeniu pozostałych wykonanych prac wyniósł 122,25 tys. zł. Tym samym dokumentacja aplikacyjna w ramach POIiŚ dla zadania inwestycyjnego budowy gazociągu wysokiego ciśnienia relacji Wyszki – Bielsk Podlaski – Hajnówka – Białowieża oraz gazyfikacji gmin Bielsk Podlaski, Hajnówka i Białowieża, nie została opracowana.

Mając na uwadze powyżej przedstawione uwarunkowania podjęcia decyzji o nie-realizowaniu projektu i zidentyfikowany największy potencjał rynku odbiorców gazu ziemnego na terenie miasta Bielsk Podlaski, dokonano weryfikacji zakresu inwestycji i w 2010 roku Spółka przystąpiła do prac zmierzających do realizacji gazociągu podwyższonego średniego ciśnienia relacji Wyszki – Bielsk Podlaski oraz sieci gazociągów średniego ciśnienia wraz z przyłączami na terenie miasta Bielsk Podlaski. Zmiana charakterystyki technicznej projektowanego gazociągu z wysokiego na podwyższone średnie ciśnienie pozwoliła na uzyskanie znacznej obniżki nakładów inwestycyjnych, m.in. w wyniku możliwości zastosowania do budowy gazociągów tańszej technologii budowy gazociągów z rur polietylenowych. Zgodnie z przyjętym harmonogramem realizacji inwestycji dostawy gazu do odbiorców będą możliwe od 2015 roku. Zadanie inwestycyjne o określonym powyżej zakresie rzeczowym zostało zgłoszone pod nazwą „Budowa gazociągu pś/c relacji Wyszki – Bielsk Podlaski wraz z gazyfikacją miasta Bielsk Podlaski” do naboru wniosków Nr 2/POIiŚ/10,2/2010 na realizację projektów w ramach Działania 10.2 POIiŚ. W wyniku przeprowadzonej oceny formalnej i merytorycznej I stopnia, projekt został umieszczony na liście rankingowej projektów. Ostateczna decyzja o dofinansowaniu projektu zapadnie pod warunkiem osiągnięcia przez Mazowiecką Spółkę Gazownictwa sp. z o.o. stanu tzw. gotowości realizacyjnej projektu. Oznacza to, że dla projektu należy uzyskać w szczególności komplet decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, zgody na realizację przedsięwzięcia oraz przynajmniej

jedną decyzję zatwierdzającą projekt budowlany dla co najmniej jednego przedsięwzięcia w projekcie.

Celem spełnienia powyższych wymogów, Mazowiecka Spółka Gazownictwa sp. z o.o. prowadzi obecnie intensywne prace mające na celu opracowanie projektów technicznych oraz uzyskiwanie niezbędnych zgód i pozwoleń dla projektu. Zgodnie z zakładanym harmonogramem naboru wniosków o dofinansowanie w ramach POIiŚ, ostateczne rozstrzygnięcie konkursu i wskazanie projektów, którym przyznane zostanie dofinansowanie, powinno nastąpić w pierwszej połowie 2012 roku.

Przedkładając powyższe informacje wyrażam przekonanie, że będą one stanowiły wyczerpującą odpowiedź na zgłoszone przez Pana Senatora pytanie.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwrócili się do mnie pracownicy powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych w Białymstoku oraz w Sokółce, wskazując na istotne ich znaczenie w realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia publicznego i zapewnienia bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego w obszarach działania określonych wymogami ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Do pełnej realizacji nałożonych na Państwową Inspekcję Sanitarną zadań niezbędne są jednak środki finansowe pochodzące z budżetu państwa. Obecnie, jak wielokrotnie zostało mi to wskazane, są one niewystarczające. Rosnące dysproporcje pomiędzy wynagrodzeniami pracowników inspekcji sanitarnej a wynagrodzeniami pozostałych pracowników sfery budżetowej, zwłaszcza innych jednostek inspekcyjnych, są rażące. Zbyt niskie stawki wynagrodzeń w istocie uniemożliwiają pracownikom podnoszenie swoich kompetencji zawodowych, na przykład poprzez podejmowanie dodatkowych studiów podyplomowych czy też specjalizacji w dziedzinie odpowiedniej dla inspekcji.

Zmiany wprowadzone ostatnio do rozporządzenia MZiOS z dnia 8 czerwca 1999 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej w istocie odnoszą się do zmiany górnej granicy kwoty zaszeregowania w czterech kategoriach zaszeregowania: I, II, III i IV, i dotyczą jedynie niewielkiej grupy pracowników powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Dla przykładu podam, że w PSSE w Białymstoku zastosowanie mają jedynie kategoria IV zaszeregowania dla stanowisk: dozorca, portier, sprzątaczką i goniec. W istocie więc wprowadzone zmiany nie zmieniają wysokości wynagrodzeń znacznej rzeszy pracowników PSSE.

Dlatego zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy w najbliższym czasie planowane są zmiany stawek wynagrodzeń pracowniczych powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych i w jakim zakresie? Proszę także o podanie przybliżonej daty podjęcia tych działań.

2. Jakim kryterium kierowano się, wprowadzając zmiany do rozporządzenia MZiOS z dnia 8 czerwca 1999 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które w istocie pomijają pracowników PSSE?

3. Dlaczego mimo rosnących oczekiwań wobec pracowników PSSE – rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 22 marca 2010 r. w sprawie kwalifikacji pracowników inspekcji sanitarnej, wymagania normy PN-EN ISO/IEC 17020 wdrożonej w działalności kontrolnej PIS – ich wynagrodzenia pozostają w istocie na niezmiennym poziomie?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 24 czerwca 2011 r.

Pani
Ewa Kopacz
Minister Zdrowia

Szanowna Pani Minister,
w załączeniu, uprzejmie przekazuję – według właściwości – oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Jana Dobrzyńskiego podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 roku w sprawie *pracowników powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych w Białymstoku oraz Sokółce*.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2011.07.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego, które zostało złożone na 78. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a przekazane do Ministra Zdrowia przy piśmie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 24 czerwca 2011 r. Znak: BMP-0724-1-6/11/MM, uprzejmie informuję, w odpowiedzi na postawione przez Pana Senatora pytania, co następuje.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. wszedł w życie art. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.), wprowadzający zmiany w ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 z późn. zm.). Zgodnie z art. 10 ust. 4a uprawnienia organu założycielskiego, od 1 lipca 2011 r. podmiotu tworzącego, stosownie do ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654), w stosunku do wojewódzkiej i powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej posiada wojewoda. Tym samym Minister Zdrowia z dniem 31 grudnia 2009 r. przestał być organem założycielskim tych jednostek.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. dysponentami głównymi środków finansowych dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych stali się wojewodowie, zatem Minister Zdrowia, jak i Główny Inspektor Sanitarny nie są właściwi w zakresie ustalenia budżetu tych jednostek.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Wojewoda Podlaski, w piśmie numer FB-II.3111.137.2011.MC z dnia 06 czerwca 2011 r. poinformował Głównego Inspekto-

ra Sanitarnego, w odpowiedzi na pisma przekazane przez Główny Inspektorat Sanitarny w sprawie trudnej sytuacji finansowej pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku, że ustawa budżetowa na rok 2011 z dnia 20 stycznia 2011 r. (Dz.U. Nr 29, poz. 150) oraz projekt ustawy budżetowej na rok 2012 nie przewidują podwyżki płac.

Wojewoda Podlaski informuje również, że podczas prac planistycznych nad projektem ustawy budżetowej na 2012 r. Minister Finansów do kalkulacji limitu wydatków części 85/20 – województwo podlaskie przyjął wskaźniki takie same jak do budżetu na 2011 r. a mianowicie:

- Wynagrodzenia osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń oraz wydatki relacjonowane do wynagrodzeń na rok 2011 zostały określone na poziomie ustawy budżetowej na rok 2010.
- Wynagrodzenia osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń oraz wydatki relacjonowane do wynagrodzeń na rok 2012 zostały określone na poziomie ustawy budżetowej na rok 2011.
- Średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych na rok 2011 wynosi 102,3%, natomiast w roku 2012 wyniesie – 102,8%.

Wydatki budżetowe stacji sanitarno-epidemiologicznych na terenie województwa podlaskiego zostały skalkulowane zgodnie z zaleceniami Ministra Finansów.

Konieczność stosowania tak zwanej reguły wydatkowej dla planowania wydatków budżetowych na 2012 r. ogranicza wzrost wydatków publicznych. Reguła wydatkowa, ujęta w ramy prawne *ustawą z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr. 257, poz. 1726), polega na redukcji wydatków o charakterze uznaniowym, a więc niewynikających z istniejących ustaw regulujących wydatki publiczne oraz nowych wydatków prawnie zdeterminowanych. Wzrost ww. wydatków nie może przekroczyć 1% w ujęciu realnym.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Wojewoda Podlaski, w piśmie numer FB-II.3111.179.2011.MC z dnia 29 czerwca 2011 r. poinformował Głównego Inspektora Sanitarnego o wystąpieniu do Ministra Finansów o rozważenie możliwości zwiększenia wydatków na 2011 r. o kwotę 1.151.465 zł oraz na rok 2012 o kwotę 1.036.001 – z przeznaczeniem dla Inspekcji Sanitarnej w województwie podlaskim.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż zgodnie z uzasadnieniem do *projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej* stanowi on wypełnienie upoważnienia zawartego w art. 40 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach, opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.). Przedmiotowe rozporządzenie *Ministra Zdrowia z dnia 20 maja 2011 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej* (Dz. U. Nr 105, poz. 620) weszło w życie 24 maja 2011 r.

W rozporządzeniu tym zostały dostosowane miesięczne stawki wynagrodzenia zasadniczego do wynagrodzenia minimalnego obowiązującego w 2011 roku.

W rozporządzeniu tym skorygowano wysokość stawek wynagrodzenia zasadniczego w ww. kategoriach zaszeregowania, tale aby nie odbiegały one od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę (1.386 zł), określonego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 października 2010 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2011 r. (Dz. U. Nr 194, poz. 1288). Z tego też względu w tabeli podniesiono wynagrodzenie zasadnicze w I kategorii zaszeregowania z kwoty 1.280 zł do kwoty 1.400 zł, w II kategorii z kwoty 1.300 zł do kwoty 1.410 zł, w III kategorii z kwoty 1.320 zł do kwoty 1.420 zł oraz w IV kategorii z kwoty 1.370 zł do kwoty 1.430 zł.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Sąd Pracy – IV Wydział Pracy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie obejmuje swoją właściwością miejscową obszary należące do właściwości Sądu Rejonowego w Zambrowie oraz Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem. Plany jego likwidacji spotkały się z wyraźnym sprzeciwem mieszkańców, gdyż może to spowodować znaczne ograniczenie dostępu obywateli do sądu. Niektórzy pracownicy, aby dochodzić roszczeń, będą zmuszeni dojeżdżać do najbliższego sądu nawet 100 km (np. mieszkańcy gmin Ciechanowiec, Klukowo, Sokoły, Zawady).

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy zapadła już ostateczna decyzja dotycząca likwidacji Sądu Pracy – IV Wydziału Pracy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie?

2. Jakim kryterium kierowano się podczas podejmowania decyzji o zniesieniu wydziałów pracy przy sądach rejonowych? Czy jedynym kryterium była tutaj etatyżacja?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 11.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego w sprawie zniesienia Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Zambrowie złożone podczas 78. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 czerwca 2011 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 14 czerwca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3742/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę podnieść, że w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są systemowe prace racjonalizujące strukturę organizacyjną sądownictwa powszechnego, podjęte przede wszystkim w celu zapewnienia właściwego wykorzystania wysoko specjalizowanej kadry orzeczniczej. W ramach wskazanych prac z dniem 1 kwietnia 2011 r. zlikwidowane zostały 74 wydziały pracy w sądach rejonowych, w tym Wydział Pracy w Sądzie Rejonowym w Zambrowie.

Uzasadniając reorganizację polegającą na zniesieniu niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych informuję, że w ostatnich latach odnotowany został znaczący spadek wpływu spraw z zakresu prawa pracy do sądów rejonowych (z 324.382 spraw w 2001 r. do 95.062 w 2010 r.). W przypadku natomiast podstawowych kategorii spraw rozstrzyganych w sądach powszechnych, tj. cywilnych i karnych, odnotowany został wzrost wpływu spraw w 2010 r. w odniesieniu do roku 2000. Liczba wpływających spraw do sądów rejonowych wzrosła – w sprawach cywilnych z 3.621.225 w roku 2000 do 7.277.033 w roku 2010, a w sprawach karnych z 819.800 w roku 2000 do 2.324.613 w roku 2010.

Przedstawione dane statystyczne dobitnie wskazują, iż konieczne było podjęcie działań w zakresie zmiany struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego w celu zapewnienia racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej. Oczywiście jest, iż z punktu widzenia etatyzacji i obciążenia sędziów, utrzymywanie niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych nie znajduje uzasadnienia. Zakłada się, że wpływ spraw pracowniczych powinien być na tyle duży, aby stanowił obciążenie dla co najmniej 2 etatów sędziowskich i dopiero w takiej sytuacji w pełni zasadne jest utworzenie wydziału pracy. Dlatego też podjęta została decyzja o likwidacji wydziałów pracy w niektórych sądach rejonowych i przekazaniu spraw pracowniczych do właściwości miejscowej sąsiednich jednostek.

Podkreślić trzeba, że przedmiotowa zmiana organizacyjna uwarunkowana była potrzebą racjonalizacji struktury sądów, które winny składać się z wydziałów o odpowiednim potencjale kadrowym, jak też koniecznością zapewnienia właściwego wykorzystania wysoko specjalizowanej kadry orzeczniczej. W przypadku tej reorganizacji kwestie związane z poszukiwaniem oszczędności w wydatkach resortu sprawiedliwości nie miały decydującego znaczenia.

Oceną dotyczącą zasadności funkcjonowania niewielkich wydziałów pracy objęte zostały między innymi sądy, w których etatyzacja pionu pracy w 2009 r. nie przekraczała 0,5 etatu sędziowskiego. Sąd Rejonowy w Zambrowie spełniał wskazane kryterium, gdyż etatyzacja w pionie pracy tej jednostki wynosiła zaledwie 0,25 etatu sędziowskiego.

Z uwagi na niewielką liczbę spraw z zakresu prawa pracy wpływających do Sądu Rejonowego w Zambrowie, negatywne skutki społeczne omawianej reorganizacji będą miały ograniczony zakres. Ponadto, zagwarantowane w konstytucji prawo do sądu realizowane być powinno przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy, co nie musi oznaczać niewielkiej odległości do siedziby sądu.

Zwracam jednocześnie uwagę, że reorganizacja polegająca na zniesieniu niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych poprzedzona została szczegółową analizą obejmującą liczbę wpływających spraw i obsadę orzecniczą wydziałów pracy przeznaczonych do likwidacji oraz komórek mających przejąć wpływ z tych wydziałów, jak też odległości pomiędzy miejscowościami stanowiącymi siedziby sądów pracy. Kwestie te były konsultowane z zainteresowanymi prezesami sądów okręgowych. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości przeprowadzone analizy pozwalają na stwierdzenie, że wskazana zmiana organizacyjna nie spowoduje wydłużenia czasu oczekiwania na rozpoznanie spraw pracowniczych. Należy bowiem mieć na uwadze, że co do zasady zniesione zostały wydziały pracy o niewielkim wpływie spraw, a odpowiednia do wpływu obsada orzecznicza komórek organizacyjnych przejmujących sprawy ze zlikwidowanych struktur daje gwarancję ich sprawnego rozstrzygnięcia.

Reasumując uprzejmie informuję Pana Senatora, że ponowna analiza argumentów i przesłanek jakie legły u podstaw omawianej reorganizacji prowadzi do wniosku o braku podstaw do zmiany decyzji dotyczącej likwidacji Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Zambrowie i tym samym reaktywacji tej komórki organizacyjnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jan Dobrzyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Sytuacja finansowa polskiej służby zdrowia jest powszechnie znana. Nie może być jednak tak, że w Narodowym Funduszu Zdrowia brakuje pieniędzy na leczenie dzieci. Otrzymałem niepokojące informacje o trudnej sytuacji wrocławskiej kliniki hematologii, która zamierza wstrzymać przyjmowanie dzieci zakwalifikowanych do przeszczepu szpiku. Przyczyną tego stanu rzeczy jest wstrzymanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia wypłat za zaległe leczenie. W leczeniu dzieci chorych na nowotwory szpiku ważny jest każdy dzień.

Dostałem informację, iż problemy tej kliniki były zgłaszane także bezpośrednio Pani Minister. Dlatego zwracam się do Pani Minister z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jaka jest obecnie sytuacja finansowa wrocławskiej kliniki hematologii, w szczególności w zakresie rozliczeń z NFZ? Czy klinika ta jest w stanie funkcjonować, przyjmować i leczyć pacjentów?

2. W jaki sposób zapewniona zostanie opieka medyczna pacjentom, którzy nie zostaną przyjęci do placówki z powodu braku środków finansowych w związku z wyczerpaniem limitów na leczenie onkologiczne?

*Z poważaniem
Jan Dobrzyński*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Jana Dobrzyńskiego na 78. posiedzeniu Senatu w dniu 9 czerwca 2011 roku, przesłane przy piśmie Pani Grażyny Anny Sztark, Wicemarszałka Senatu, z dnia 14 czerwca 2011 roku (znak: BPS/DSK-043-3743/11), w sprawie sytuacji wrocławskiej kliniki hematologii dzieci, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 roku Nr 164, poz. 1027 ze zm.), aktach wykonawczych do ww. ustawy oraz zarządzeniach Prezesa NFZ, dotyczących postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

Zgodnie z art. 97 ww. ustawy, do zakresu działania Narodowego Funduszu Zdrowia należy m.in. określanie jakości i dostępności oraz analiza kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Ponadto, zgodnie z art. 146 ust. 1 ww. ustawy, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa przedmiot postępo-

wania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, kryteria oceny ofert oraz warunki wymagane od świadczeniodawców.

Odnosząc się do kwestii zawartych w treści oświadczenia, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z wyjaśnieniami płatnika świadczeń, początkowa wartość kontraktu wrocławskiej kliniki hematologii dzieci w roku 2010 kształtowała się na poziomie 24 773 323 zł, natomiast końcowa wyniosła 31 730 474 zł. W chwili obecnej, kontrakt na 2011 rok wynosi 36 902 353 zł, co stanowi wzrost środków finansowych na ten zakres świadczeń aż o 16,29% w stosunku do końcowej wartości umowy świadczeniodawcy z 2010 roku.

Jak wskazuje Dolnośląski OW NFZ, Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 we Wrocławiu (w ramach którego mieści się ww. klinika), zwracał się do płatnika świadczeń z wnioskami o renegocjację warunków umowy. Dotyczyły one między innymi zwiększeń wartości umów na produkty nielimitowane z zakresu hematologii oraz anestezjologii i intensywnej terapii a także przesunięć pomiędzy klinikami chorób wewnętrznych, kardiologii i chirurgii serca. Na podstawie składanych przez świadczeniodawcę wniosków doszło do spotkania świadczeniodawcy z płatnikiem, w wyniku którego zaproponowano świadczeniodawcy bilansowanie i dodatkowe zwiększenia wartości umów. W przypadku kliniki hematologii dzieci, płatnik świadczeń zwiększył wartość zawartej umowy w zakresie produktów nielimitowanych oraz z zakresu chemioterapii na łączną kwotę 1 173 220 zł.

Równocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż poziom realizacji kontraktów wchodzących w skład struktury kliniki jest na bieżąco monitorowany, w związku z czym, Dolnośląski OW NFZ po przeprowadzonych analizach dokonuje zmian wartości kontraktów, w ramach możliwości finansowych Oddziału, w celu zapobiegnięcia ewentualnym trudnościom w prawidłowym funkcjonowaniu kliniki. Ponadto, jak wskazuje Dolnośląski OW NFZ, który jest właściwy do podejmowania działań, mających na celu zagwarantowanie właściwej realizacji świadczeń opieki zdrowotnej, świadczeniodawca nie informował płatnika świadczeń opieki zdrowotnej o trudnościach związanych z udzielaniem świadczeń opieki zdrowotnej w klinice hematologii dzieci.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Stanisława Gorczyca

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniem i doniesieniami, także medialnymi, o sytuowaniu urzędzeń do wykonywania polowania w sąsiedztwie przejść dla zwierzyny nad i pod ciągami komunikacyjnymi proszę Pana Ministra o podjęcie działań w tej sprawie.

Trudności z pogodzeniem rozwoju infrastruktury transportowej z wymogami związanymi z ochroną siedlisk i zwierząt są i tak duże. Polski Związek Łowiecki powinien reagować również na takie sytuacje. Także podczas mojego ostatniego spotkania z członkami Komisji Łowieckiej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Leśnego podejmowaliśmy ten temat. Ogólnie panuje przekonanie, że pojawiające się przy drogach przejścia dla zwierząt powinny być wolne od urzędzeń do wykonywania polowania.

Dlatego też uważam, że istnieje konieczność uzupełnienia rozporządzenia ministra środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz o zapis mówiący o zakazie wykonywania polowań w pobliżu przejść dla zwierzyny.

*Z poważaniem
Stanisław Gorczyca*

Odpowiedź

Warszawa, 13 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę na 78. posiedzeniu Senatu w dniu 9 czerwca 2011 r. i przesłanym przy piśmie z dnia 14 czerwca br. zn. spr BPS/DSK-043-3744/11, uprzejmie informuję.

W dniu 28 czerwca br. wystąpiłem do Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego, Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych oraz Agencji Nieruchomości Rolnych z zaleceniem niezwłocznego spowodowania dokonania przeglądu i w przypadku stwierdzenia usytuowania urzędzeń łowieckich do wykonywania polowania w sąsiedztwie przejść dla zwierząt zlokalizowanych pod i nad ciągami komunikacyjnymi do ich przeniesienia w inne bardziej odpowiednie do wykonywania polowania miejsca.

Z informacji przekazanych przez Zarząd Główny PZŁ wynika, że został wydany Komunikat nr 4/11 zobowiązujący Zarządy Okręgowe PZŁ do weryfikacji lokalizacji tych urzędzeń i przeniesienia ich w inne miejsca. Ponadto poinformowano mnie, że PZŁ włączył się już do prac nad „Programem Budowy Dróg Krajowych” przygotowywanym przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad i przekazał dane dotyczące stanu populacji zwierzyny oraz wysokości odstrzałów w poszczególnych regionach kraju. Podobne działania zostały podjęte przez Dyrekcję Generalną Lasów Państwowych i zainteresowane nadleśnictwa. Powyższe działania będą miały istotne znaczenie nie tylko dla dobrostanu zwierząt, ale i podniosą poziom bezpieczeństwa konieczny przy wykonywaniu polowania.

Propozycja zmiany istniejącego prawa będzie rozważona przy najbliższej nowelizacji rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, potocznie zwanego „regulaminem polowań”.

Kończąc, chciałbym dodać, że problem był kilkakrotnie zgłaszany na spotkaniach z ZG PZŁ i Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych oraz zostały już podjęte stosowne działania w większości obwodów dzierzawionych i wyłączonych z wydzierżawienia, niemniej jednak problem jest istotny i rozpoczęta weryfikacja musi być zakończona w możliwie krótkim czasie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze,

Dnia 12 maja 2011 r. do filii mojego biura senatorskiego w Garwolinie przybyła delegacja pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Garwolinie i przedłożyła dokument podpisany przez trzydziestu pracowników wyżej wymienionej instytucji. Pismo dotyczyło wysokości wynagrodzeń w tej instytucji.

Stacje sanitarne są zakładami opieki zdrowotnej finansowanymi z budżetu państwa, jednak w ostatnim czasie w wyniku pomijania pracowników stacji sanitarnych w kolejnych podwyżkach wynagrodzeń doszło do rażącej dysproporcji pomiędzy wynagrodzeniami pracowników inspekcji sanitarnej a wynagrodzeniami pozostałych zawodów medycznych. Pracownicy PSSE od kilku lat nie są uwzględniani nawet w podwyżkach inflacyjnych.

Wszyscy pracownicy garwolińskiej stacji sanitarnej to osoby z wyższym wykształceniem. Znaczna większość zatrudnionych posiada także specjalizacje i/lub studia podyplomowe. Są to specjaliści z ogromną wiedzą merytoryczną i praktyczną oraz wieloletnim stażem pracy w inspekcji, a mimo to ich płace w tej instytucji od lat osiągają na ogół tylko dolne progi w poszczególnych kategoriach zaszczerowania. Posłużmy się przykładem: pracownik zatrudniony na stanowisku młodszego asystenta, osoba z wyższym wykształceniem przydatnym w inspekcji sanitarnej, otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1580 zł podczas gdy rozpiętość wynagrodzeń w tej grupie wynosi od 1580 zł do 3350 zł. Tak rażąco niskie zarobki są niedopuszczalne w instytucji wykonującej działania kontrolne mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa zdrowia publicznego i dlatego proszę Pana Premiera o wyjaśnienie mi kwestii dotyczących sposobu, w jaki traktowani są pracownicy inspekcji sanitarnych, oraz zasad ustalania ich wynagradzania w stacjach sanitarnych na terenie całego kraju.

Henryk Górski

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 30 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 14 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3745/11), przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Henryka Górskiego podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 roku w sprawie wynagrodzeń pracowników inspekcji sanitarnych, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż wysokość budżetów na wynagrodzenia poszczególnych stacji sanitarno-epidemiologicznych urzędów nie jest kształtowana na szczeblu

centralnym, lecz przez dysponentów głównych – wojewodów (odpowiadają za planowanie, a następnie podział środków).

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku *o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie* (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.), wprowadzającym zmiany w art. 10 ustawy z dnia 14 marca 1985 roku *o Państwowej Inspekcji Sanitarnej* (t.j.: Dz. U. z 2006 roku Nr 122, poz. 851 z późn. zm.), uprawnień organu założycielskiego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku *o zakładach opieki zdrowotnej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) przysługujące ministrowi właściwemu do spraw zdrowia w stosunku do wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych zostały przekazane wojewodom.

Z dniem 1 stycznia 2010 roku dysponentem głównym środków finansowych dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych są właściwi miejscowo wojewodowie.

Mając na uwadze fakt, iż finansowanie wynagrodzeń pracowników powiatowych i wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych następuje z części 85 budżetu państwa – Budżety Wojewodów, kwestie związane z finansowaniem powiatowych i wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych pozostają w zakresie właściwości wojewody.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak doniosły polskie media, rząd Bułgarii uzyskał w trybie przetargowym od amerykańskiego koncernu Chevron 30 milionów euro za udzielenie jednej koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego. Według tych samych źródeł polski rząd za około dziewięćdziesiąt koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego uzyskał jedynie około 30 milionów zł, to jest trzysta razy mniej niż rząd bułgarski.

Zważając na powyższe, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

- 1. Czy wyżej opisane doniesienie medialne są prawdziwe?*
- 2. W jakim trybie były udzielane przez rząd polski koncesje na poszukiwanie gazu łupkowego?*
- 3. Kto w ministerstwie środowiska personalnie odpowiadał za ich udzielenie oraz za nadzór nad ich udzielaniem?*
- 4. Czym należy tłumaczyć tak rażąco duże różnice cen uzyskanych przez rządy bułgarski i polski za koncesje udzielone na poszukiwanie gazu łupkowego?*

*Z poważaniem
Henryk Górski*

Odpowiedź

Warszawa, 13 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 14 czerwca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3746/11) przesyłającym tekst oświadczenia złożonego przez senatora Henryka Górskiego podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r., w sprawie koncesji udzielanych przez rząd na poszukiwanie gazu łupkowego, przedstawiam poniżej odpowiedzi na poszczególne pytania.

1. W zakresie doniesień medialnych dotyczących koncesji w Bułgarii uprzejmie informuję, że Minister Środowiska zna te informacje również z mediów, jednak nie jest właściwym organem do ich weryfikowania. Takie informacje sprawdzamy za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zgodnie z tymi doniesieniami nie ma jeszcze potwierdzenia o udzieleniu koncesji, a dotychczasowe informacje dotyczą jedynie wyniku przetargu.
2. Wszystkie dotychczas udzielone koncesje na poszukiwanie i rozpoznawanie gazu łupkowego zostały wydane zgodnie i na podstawie polskiego prawodawstwa w zakresie zarówno procedury administracyjnej ich udzielania jak i ustalania opłat za taką działalność. O koncesję może się zwrócić z wnioskiem każdy przedsiębiorca

spełniający wymagania określone przepisami, w tym ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Udzielając koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu łupkowego Minister Środowiska działał na wniosek przedsiębiorców.

3. Koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie węglowodorów (w tym gazu łupkowego) udziela Minister Środowiska, w imieniu którego działa Główny Geolog Kraju. Obsługę administracyjną w tym zakresie zapewnia Departament Geologii i Koncesji Geologicznych.
4. Systemy koncesjonowania, pomimo prawa wspólnotowego, różnią się w różnych krajach, zatem nie można ich ze sobą porównywać. Wymagałoby to przeanalizowania całego prawodawstwa Bułgarii, m.in. w zakresie opłat publicznoprawnych nie tylko tych związanych z koncesjami, a także w zakresie prawa do informacji geologicznej oraz prawa do eksploatacji i in. Dopiero wtedy byłaby możliwość wiarygodnego ocenienia realnych korzyści dla Bułgarii wynikających z udzielenia koncesji na gaz łupkowy i odnieść tę wiedzę do polskiego systemu prawnego. Należy pamiętać, że koncesja nie została jeszcze udzielona a zatem nie wiadomo na jakich warunkach się będzie opierać np. w odniesieniu do prawa do eksploatacji, prawa do informacji geologicznej etc.

Nie posiadamy wystarczająco dużo wiarygodnych danych odnośnie do przeprowadzonego przetargu, jednakże informuję, że zgodnie z dyrektywą „węglowodorową” kryterium ceny za zezwolenie/koncesję nie może być kryterium decydującym o wyborze najkorzystniejszej oferty. Dyrektywa nakazuje następujące kryteria (art. 5):

- techniczne i finansowe możliwości podmiotów; oraz
 - proponowany system prowadzenia poszukiwań, badań i/lub włączenia do produkcji obszaru geograficznego, o którym mowa;
- oraz w stosownych przypadkach:
- jeżeli zezwolenie jest wystawione na sprzedaż, ceny, którą podmiot jest gotowy zapłacić, aby uzyskać zezwolenie.

Zgodnie z powyższym oraz interpretacją tych przepisów przez Komisję Europejską kryterium ceny nie jest obligatoryjne tak jak dwa pozostałe kryteria, może być zastosowane w stosownych przypadkach przy czym nie może stanowić kryterium decydującego. W związku z powyższym nie wiemy czy wybór oferty tego kto zaproponował najwyższą cenę za zezwolenie było działaniem do końca zgodnym z obowiązującą również ten kraj dyrektywą „węglowodorową”. Ponadto, przykład Bułgarii jest rzadko spotykaną sytuacją w procedurach przetargowych, w której firma (zwycięzca) tak znacząco przelicytowała ofertę konkurencji bo aż 30-krotnie.

Polska przyjęła model tworzenia sektora gazu łupkowego, którego celem jest zainteresowanie Polską wielu przedsiębiorców aby zdywersyfikować rynek i móc zarabiać w przyszłości na eksploatacji. Natomiast działania Bułgarii wskazują na monopolistyczny kierunek działań w tym sektorze. Potencjał dla gazu łupkowego tego kraju jest mniejszy niż w Polsce i oddanie większości pola do działań jednej firmie nie pozwoli Bułgarom na osiągnięcie takich korzyści jakie Polska dzięki dywersyfikacji i większemu zaawansowaniu w tej dziedzinie już osiąga.

Polski system sprawdził się w praktyce i pozwolił na sprawne i zgodne z prawem udzielenie koncesji wielu podmiotom zapewniając tym samym dywersyfikację przyszłych dostawców gazu na polski rynek. To właśnie kilkanaście firm a nie kilka jak w Bułgarii generuje i będzie generować wpływy do budżetu państwa z tytułu różnych opłat i podatków nie tylko związanych z udzielaniem koncesji ale również podatków CIT, VAT, dochodowych, od nieruchomości gruntowych itd. Do pozostałych korzyści polskiego systemu zaliczyć można:

- prawo do pozyskanej informacji geologicznej będzie należało do Skarbu Państwa
- państwo nie ponosi ryzyka poszukiwawczego
- państwo nie ponosi kosztów poszukiwań
- państwo zachowuje możliwość ustalenia warunków oraz wpływów z eksploatacji po poszukiwaniach a nie przed.

Prowadzona polityka koncesyjna sprawiła, że w ogóle firmy naftowe postanowiły zainwestować i rozpocząć swoje działania w Polsce, to dzięki szybkiej reakcji MŚ na

„boom” łupkowy dzisiaj Polska jest najbardziej zaawansowana i uznawana za lidera w Europie w tej dziedzinie. Udało się zachęcić do zainwestowania w gaz łupkowy wielu inwestorów, czego efektem są konkretne już zauważalne korzyści np.: nowe miejsca pracy a rozwój sektora gazu łupkowego stanowi „koło zamachowe” polskiej gospodarki. Wszystko wskazuje na to, że w ostatecznym rozrachunku okazać się może, że Polska w rzeczywistości zyska znacznie więcej niż Bułgaria.

Należy zauważyć, że USA stosowała „zachęty” dla firm chcących rozwijać sektor gazu łupkowego stosując ulgi i zwolnienia podatkowe, czego Polska nie zrobiła pomimo licznych głosów w tej sprawie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Pragnę zwrócić uwagę Pani Minister na inicjatywę oraz działania Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi w zakresie promowania w polskim systemie edukacyjnym europejskich i krajowych ram kwalifikacji.

W dniu 22 marca 2011 r. uczelnia powołała Centrum Naukowe do spraw KRK, a z mojej inicjatywy przy centrum powstała także rada społeczna złożona z osób, którym leży na sercu przyszłość młodych pokoleń. W ramach działalności centrum przez ostatnie trzy miesiące akademii zorganizowała w całej Polsce cykl bezpłatnych konferencji szkoleniowych pt. „Reforma oświaty w świetle założeń Europejskich i Krajowych Ram Kwalifikacji”. Wykłady i warsztaty odbyły się w kilkudziesięciu miastach w całej Polsce, m.in. w Rzeszowie (konferencja o charakterze wojewódzkim), Bydgoszczy, Wodzisławiu Śląskim, Lublinie, Koszalinie, Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku i Bełchatowie, gdzie spotykały się z poparciem lokalnych władz, kuratorów oświaty, dyrektorów wydziałów edukacji, a także z dużym zainteresowaniem dyrektorów szkół, pedagogów i nauczycieli. W sumie w konferencjach wzięło udział ponad sześćset osób. Osobiście uczestniczyłem w konferencji w Łodzi (30 maja br.), podczas której prelegenci z Instytutu Badań Edukacyjnych oraz z AHE bardzo rzeczowo i merytorycznie przedstawili założenia KRK i perspektywę wdrożenia ich do polskiego systemu edukacji.

W moim odczuciu akademii podjęła się niezwykle trudnego, ale ważnego tematu: tematu walki o przyszłość młodych ludzi, o ich miejsce w Polsce, Europie i na świecie. Mając na uwadze inicjatywę AHE oraz jej ogromny potencjał organizacyjny i naukowy, chciałbym rekomendować uczelnię jako partnera Ministerstwa Edukacji Narodowej w realizacji reformy kształcenia podyktowanej wytycznymi Parlamentu Europejskiego. Dzięki pracom podjętym w MEN polski system oświaty stoi przed szansą wielkich i korzystnych zmian. Jednakże w celu praktycznego przeprowadzenia reformy potrzebny jest jeszcze drugi etap zmian polegający na uzupełnieniu kompetencji metodycznych środowiska oświatowego.

W związku z powyższym kieruję do Pani Minister pytanie o możliwość wykorzystania potencjału Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi przez MEN w zakresie wprowadzania krajowych ram kwalifikacji w polskim systemie edukacji. Jestem przekonany, że budując współpracę na rzecz wdrażania reformy oświaty i korzystając ze wsparcia, jakie oferuje Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, wspólnie możemy sprostać wszystkim zadaniom, które stoją przed polską edukacją.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 29 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego w dniu 9 czerwca 2011 r. (BPS/DSK-043-3747/11), dotyczące wykorzystania potencjału Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi w zakresie wprowadzania krajowych ram kwalifikacji, przedstawiam poniżej stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej w tej sprawie.

Wyjaśniam, że przygotowanie krajowych ram kwalifikacji powierzono Instytutowi Badań Edukacyjnych w Warszawie w ramach realizacji projektu systemowego pt. *„opracowanie założeń merytorycznych i instytucjonalnych wdrażania Krajowych Ram Kwalifikacji oraz Krajowego Rejestru Kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie”*. Projekt nie jest projektem partnerskim PO KL, a badania naukowe planowane do przeprowadzenia w trakcie jego realizacji będą wykonywane w oparciu o prawo zamówień publicznych.

Z informacji uzyskanej od wykonawcy projektu wynika, że Instytut Badań Edukacyjnych przyjął zaproszenie Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej (AHE) w Łodzi do udziału w konferencjach szkoleniowych organizowanych pod tytułem *„Reforma oświaty w świetle założeń Europejskich i Krajowych Ram Kwalifikacji”*, które odbyły się w Rzeszowie, Wodzisławiu Śląskim, Głogowie, Koninie, Bydgoszczy, Wieluniu, Starachowicach, Bytomiu oraz w Łodzi. Ekspertki projektu systemowego wygłosili prezentacje na temat realizowanego projektu oraz założeń Polskiej Ramy Kwalifikacji (PRK), zarówno podczas wymienionych spotkań, jak również w trakcie konferencji podsumowującej, która odbyła się 30 maja 2011 r. w Łodzi.

Natomiast przedstawiciele AHE nie skorzystali z możliwości włączenia się w debatę społeczną prowadzoną od lutego do czerwca 2011 r. przez Zespół realizujący Projekt KRK, do której zaproszono także środowiska akademickie. Służyła ona zapoznaniu możliwie szerokiego grona zainteresowanych z modelem Polskiej Ramy Kwalifikacji. Tworzony w Polsce Krajowy System Kwalifikacji (KSK), zgodnie z przyjętymi założeniami będzie oparty na Polskiej Ramie Kwalifikacji, zawierając ponadto takie elementy, jak: procedury zapewniania jakości kwalifikacji, potwierdzenia kompetencji uzyskanych na drodze formalnej, pozaformalnej i nieformalnej, system transferu i akumulacji osiągnięć (ECTS, ECVET), akredytacji instytucji szkoleniowych, itp. Projekt nie przewiduje jednak opracowania nowych metod pracy nauczycieli (metoda projektowa, czy warsztatowa).

Dziękując Panu Senatorowi Maciejowi Grubskiemu za zainteresowanie przedmiotowym projektem systemowym, chcę zapewnić o gotowości udziału przedstawicieli IBE w organizowanych przez AHE konferencjach.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze skierowaną do mnie prośbą o podjęcie interwencji senator-skiej uprzejmie proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do następujących kwestii.

Wielokrotnie podczas pełnionych przeze mnie dyżurów senatorskich mieszkańcy Łodzi wskazywali, iż przepis dotyczący zawiadomienia starosty o kupnie lub sprzedaży samochodu w terminie 30 dni od podpisania umowy jest przepisem martwym. Obowiązek ten nie został bowiem obarczony sankcją, co sprawia, że wiele osób uchyla się od jego wypełnienia. Utrudnia to ściganie sprawców wypadków drogowych i kolizji, którzy zbiegli z miejsca zdarzenia. Często okazuje się bowiem, że wydział komunikacji nie posiada informacji o kolejnych zmianach właścicieli pojazdu. Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o rozważenie możliwości dokonania zmian w art. 78 ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym z dnia 20.06.1997 r. poprzez wprowadzenie zapisu o sankcji.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zdjęcia potencjalnych sprawców wypadków lub kolizji, które okazywane są poszkodowanemu w celu ustalenia sprawcy, nie są trwale połączone z protokołem okazania, co daje możliwość manipulowania dokumentami. Wyrażam przekonanie, iż okazane zdjęcia winny być podpisane przez pokrzywdzonego i trwale połączone z protokołem dotyczącym ich okazania.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie informacji, czy brak powiadomienia starosty o nabyciu bądź zbyciu pojazdu uniemożliwia pobieranie przez urząd skarbowy należnego podatku od umowy cywilnoprawnej.

Czy właściciel samochodu, którego pojazd spowodował wypadek lub kolizję, ma obowiązek wskazania osoby, która kierowała tym samochodem?

Kto ponosi odpowiedzialność za wyrządzone szkody w przypadku, gdy sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, a właściciel pojazdu nie chce wskazać osoby, która prowadziła jego samochód?

Jeśli w trakcie prowadzonego przez Policję postępowania zostało ustalone, że kolejni właściciele pojazdu, którzy spowodowali wypadek lub kolizję, nie posiadali ubezpieczenia OC, to czy Policja powinna wystąpić z wnioskiem o ich ukaranie? Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie, jakie kary przewidywane są za takie wykroczenie.

Szanowny Panie Ministrze, sprawy dotyczące wykroczeń drogowych, z którymi miałem okazję się zapoznać, bardzo często są dowodem na to, że obowiązujące przepisy prawne utrudniają Policji ściganie sprawców kolizji i wypadków drogowych. Liczę, że podjęte działania przyczynią się do większego respektowania prawa.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 12 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 14 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3748/11), przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Macieja Grubskiego podczas 78. posiedzenia Senatu w dniu 9 czerwca 2011 roku w sprawie *rozważenia możliwości zmiany art. 78 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez wprowadzenie zapisu o sankcji*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z art. 71 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), pojazdy samochodowe (tj. zgodnie z art. 2 pkt 33 *Prawa o ruchu drogowym*, pojazdy silnikowe, których konstrukcja umożliwia jazdę z prędkością przekraczającą 25 km/h, z wyjątkiem ciągników rolniczych) są dopuszczone do ruchu, jeżeli odpowiadają warunkom technicznym określonym w art. 66 *Prawa o ruchu drogowym* oraz są zarejestrowane i zaopatrzone w zalegalizowane tablice (tablicę) rejestracyjne, a w przypadku pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli, w nalepkę kontrolną. W myśl art. 73 ust. 1 *Prawa o ruchu drogowym* rejestracji pojazdu dokonuje zasadniczo, na wniosek właściciela pojazdu, starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) właściciela, wydając dowód rejestracyjny i zalegalizowane tablice (tablicę) rejestracyjne oraz nalepkę kontrolną, jeżeli jest wymagana.

Z przeniesieniem własności zarejestrowanego pojazdu na inną osobę związany jest obowiązek dokonania przez dotychczasowego właściciela pojazdu szeregu czynności przewidzianych przepisami *Prawa o ruchu drogowym*. W myśl art. 78 ust. 1 *Prawa o ruchu drogowym* w razie przeniesienia na inną osobę własności pojazdu zarejestrowanego, dotychczasowy właściciel obowiązany jest przekazać nowemu właścicielowi dowód rejestracyjny i kartę pojazdu, jeżeli była wydana. Ponadto, zgodnie z powołanym w przedmiotowym wystąpieniu art. 78 ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*, właściciel zarejestrowanego pojazdu obowiązany jest zawiadomić w terminie nieprzekraczającym 30 dni starostę o: 1) nabyciu lub zbyciu pojazdu oraz 2) zmianie stanu faktycznego wymagającej zmiany danych zamieszczonych w dowodzie rejestracyjnym.

Odnosząc się do propozycji zmiany art. 78 ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym* poprzez wprowadzenie do tego przepisu zapisu o sankcji za niewykonanie obowiązku zawiadomienia o nabyciu lub zbyciu pojazdu albo o zmianie stanu faktycznego wymagającej zmiany danych zamieszczonych w dowodzie rejestracyjnym wskazać należy, iż obowiązujące przepisy prawa przewidują sankcję za naruszenie powyższego obowiązku. Wprawdzie art. 78 *Prawa o ruchu drogowym*, ani inne przepisy tej ustawy sankcji takiej nie przewidują, jednakże należy zauważyć, że w art. 97 *Kodeksu wykroczeń*, uregulowane zostało wykroczenie polegające na naruszeniu przez uczestnika ruchu lub inną osobę znajdującą się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także przez właściciela lub posiadacza pojazdu innych przepisów *Prawa o ruchu drogowym* lub przepisów wydanych na podstawie tej ustawy. Istotą powyższego wykroczenia jest zatem naruszenie innych niż określone w art. 84–96a i art. 98–103 *Kodeksu wykroczeń* przepisów *Prawa o ruchu drogowym* lub przepisów wydanych na podstawie *Prawa o ruchu drogowym*. Jednym z przepisów objętych zakresem dyspozycji art. 97 *Kodeksu wykroczeń* jest art. 78 ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*, gdyż żaden inny przepis rozdziału XI „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji” (art. 84–103) *Kodeksu wykroczeń*, nie sankcjonuje naruszenia obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*. Ponieważ niezawiadomienie starosty o nabyciu lub zbyciu pojazdu albo o zmianie stanu faktycznego wymagającej zmiany danych zamieszczonych w dowodzie rejestracyjnym stanowi naruszenie obo-

wiązku wynikającego z art. 78 ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*, a sprawcą wykroczenia z art. 97 *Kodeksu wykroczeń* może być m.in. właściciel lub posiadacz pojazdu przyjąć można, że zachowanie powyższe wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 97 *Kodeksu wykroczeń*.

W odniesieniu do kwestii dotyczącej obowiązku wskazania przez właściciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku lub kolizji drogowej, osoby kierującej tym pojazdem wskazać należy, iż zgodnie z art. 78 ust. 4 *Prawa o ruchu drogowym*, właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Z powyższego przepisu wynika zarówno obowiązek wskazania przez właściciela lub posiadacza pojazdu osoby, której powierzył on pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jak i obowiązek właściwego zabezpieczenia pojazdu, o czym świadczy zwrot „czemu nie mógł zapobiec” (zob. R. A. Stefański, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, 2008, wyd. III). Podkreślić należy, iż właściciel lub posiadacz pojazdu obowiązany jest wskazać osobę, której powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie na żądanie każdego uprawnionego organu. Do organów tych należą w szczególności organy Policji, prowadzące postępowania karne oraz postępowania w sprawach o wykroczenia oraz straże gminne (miejskie), prowadzące czynności wyjaśniające w ramach postępowań w sprawach o wykroczenia. Tym samym np. organy Policji, prowadząc postępowanie karne dotyczące przestępstwa spowodowania wypadku drogowego lub straż gminna (miejska), prowadząc czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie należące do kategorii wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, mogą zażądać od właściciela pojazdu wskazania osoby, której powierzył on pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

Podkreślić przy tym należy, że odmowa wskazania przez właściciela lub posiadacza pojazdu osoby, której tenże właściciel lub posiadacz powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, także stanowi naruszenie innych niż określone w art. 84–96a i art. 98–103 *Kodeksu wykroczeń* przepisów *Prawa o ruchu drogowym*. Biorąc przy tym pod uwagę, że sprawcą wykroczenia z art. 97 *Kodeksu wykroczeń* może być m.in. właściciel lub posiadacz pojazdu, zasadnym wydaje się przyjęcie, iż odmowa wykonania obowiązku przewidzianego w art. 78 ust. 4 *Prawa o ruchu drogowym* wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 97 *Kodeksu wykroczeń*.

Tym samym właściciel lub posiadacz pojazdu, który odmawia wskazania, na żądanie uprawnionego organu (np. organu Policji, prowadzącego postępowanie karne dotyczące przestępstwa spowodowania wypadku drogowego), osoby, której powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, dopuszcza się wykroczenia przewidzianego w art. 97 *Kodeksu wykroczeń* polegającego na naruszeniu przez właściciela lub posiadacza pojazdu innych niż sankcjonowane w art. 84–96a i art. 98–103 *Kodeksu wykroczeń* przepisów *Prawa o ruchu drogowym* lub przepisów wydanych na podstawie *Prawa o ruchu drogowym*. Wykroczenie to zagrożone jest karą grzywny do 3 000 zł albo karą nagany.

W kontekście natomiast odpowiedzialności za szkody wyrządzone na skutek wypadku lub kolizji drogowej zauważyć należy, że kwestia ta uregulowana została przede wszystkim w art. 436 *Kodeksu cywilnego*. Zgodnie z art. 436 §1 K.c. odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (a zatem także pojazdu samochodowego), ponosi samoistny posiadacz takiego środka komunikacji. Co do zasady, to właściciel lub inny posiadacz samoistny pojazdu (tj. osoba władająca pojazdem jak właściciel) ponosi odpowiedzialność za wskazaną szkodę na osobie lub mieniu, jednakże zgodnie z art. 436 §1 zd. 2 K.c. w przypadku, gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Dodać należy, że odpowiedzialność przewidziana w art. 436 §1 K.c. oparta jest na zasadzie ryzyka, co wyłącza konieczność wykazania winy właściciela, posiadacza samoistnego lub zależnego pojazdu. W przypadku natomiast zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby, tj. posiadacze samoistni

(w tym właściciele) lub zależni pojazdów, mogą, zgodnie z art. 436 §2 K.c. wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, co oznacza konieczność wykazania winy posiadacza pojazdu.

Z art. 436 §1 K.c. wynika, że odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego ponosi przede wszystkim posiadacz samoistny (w szczególności właściciel) pojazdu. Wprawdzie w przypadku, gdy posiadacz samoistny oddał pojazd w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosił będzie posiadacz zależny, jednakże właściciel lub inny posiadacz samoistny, aby zwolnić się od odpowiedzialności, będzie musiał wykazać, oprócz ewentualnych tzw. przesłanek egzoneracyjnych (tj. przesłanek wyłączających odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka), że oddał pojazd określonej osobie w posiadanie zależne, i że to ta osoba (ewentualnie osoba, której posiadacz zależny oddał pojazd do kierowania lub używania) była sprawcą wypadku lub kolizji drogowej, a tym samym sprawcą szkody.

Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 roku *o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych* (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), posiadacze pojazdów mechanicznych (które to pojęcie, zgodnie z art. 2 pkt 10 ww. ustawy, obejmuje m.in. pojazdy samochodowe) podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej (OC) za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W myśl art. 4 pkt 1 tej ustawy, ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zalicza się do ubezpieczeń obowiązkowych.

Szczegółowe regulacje dotyczące ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych określa rozdział 2 „Ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych” (art. 23–43) cytowanej powyżej ustawy. Zgodnie z art. 23 ust. 1 ww. ustawy, posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Obowiązek powyższy dotyczy także, stosownie do art. 23 ust. 2 tej ustawy, posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, przed jego rejestracją, jak również posiadacza lub kierującego pojazdem zarejestrowanym za granicą, niedopuszczonym do ruchu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz posiadacza lub kierującego pojazdem historycznym, od chwili wprowadzenia tych pojazdów do ruchu.

W myśl art. 25 ust. 1 ww. ustawy, ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje wszelkie zdarzenia powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ww. ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Szkodą powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego jest przy tym także szkoda powstała: 1) przy wsiadaniu do pojazdu mechanicznego i wysiadaniu z niego; 2) bezpośrednio przy załadunku i rozładunku pojazdu mechanicznego; 3) podczas zatrzymania, postoju lub garażowania (art. 34 ust. 2 ww. ustawy).

Jednocześnie należy dodać, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, w myśl art. 35 przedmiotowej ustawy, objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Nic ma zatem znaczenia, czy pojazdem tym kierował właściciel, inny posiadacz samoistny lub posiadacz zależny, gdyż ubezpieczenie obejmuje odpowiedzialność cywilną za działania osoby kierującej pojazdem. Oznacza to, że także w przypadku, gdy właściciel powierzył innej osobie pojazd do kierowania lub używania (co zwykle wiąże się z powstaniem posiadania zależnego), ewentualna szkoda będąca następstwem wypadku lub kolizji drogowej spowodowanych przez osobę, której pojazd powierzono, podlega naprawieniu także na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, którą zawarł właściciel pojazdu.

W przypadku natomiast, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu, pomimo istniejącego obowiązku, nie zawrze umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicz-

nych, roszczenia o naprawienie szkody zaspokajane są przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, którego działalność regulują przepisy rozdziału 7 (art. 96–119) ww. ustawy. Zgodnie z art. 98 ust. 1 tej ustawy, do zadań Funduszu należy m.in. zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziału 2 tej ustawy za powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej szkody w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Stosownie do art. 109 ust. 1 ww. ustawy, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny obowiązany jest zaspokoić roszczenie z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń.

Z chwilą wypłaty przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odszkodowania, sprawca szkody oraz osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia (art. 110 ust. 1 ww. ustawy). Obowiązek zwrotu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu spełnionego świadczenia ciąży zatem nie tylko na sprawcy szkody, a więc na kierującym pojazdem, ale również np. na właścicielu pojazdu (innym posiadaczu samoistnym pojazdu), który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a następnie powierzył pojazd do kierowania lub używania innej osobie.

Tym samym, jeżeli sprawca wypadku np. zbiegnie z miejsca wypadku i nie zostanie ustalony, wówczas o ile właściciel pojazdu nie wskaże takiej osoby, będzie faktycznie ponosił wyłączną odpowiedzialność wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z tytułu zwrotu spełnionego przez Fundusz świadczenia odszkodowawczego jako osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W kwestii natomiast odpowiedzialności za niezawarcie przez właściciela lub posiadacza pojazdu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy wskazać, iż zarówno ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jak i przepisy Prawa o ruchu drogowym oraz Kodeksu wykroczeń przewidują różnego rodzaju sankcje za naruszenie powyższego obowiązku.

Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przewiduje prowadzenie kontroli spełnienia obowiązku zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia. Stosownie bowiem do art. 84 ust. 1 ww. ustawy, spełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych podlega kontroli wykonywanej przez organy do tego obowiązane lub uprawnione. W myśl art. 84 ust. 2 ww. ustawy, do przeprowadzania kontroli spełnienia przedmiotowego obowiązku obowiązane są: Policja, organy celne, Straż Graniczna, organy właściwe w sprawach rejestracji pojazdów oraz Inspekcja Transportu Drogowego, zaś uprawnione – Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, inne organy uprawnione do kontroli ruchu drogowego oraz Inspekcja Ochrony Środowiska. W ramach przedmiotowej kontroli osoba kontrolowana obowiązana jest zgodnie z art. 86 tej ustawy, okazać na żądanie organu obowiązane lub uprawnione do kontroli dokument potwierdzający zawarcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego (dokumentem takim może być, stosownie do art. 85 ww. ustawy, polisa lub inny dokument ubezpieczenia, potwierdzający zawarcie umowy tego ubezpieczenia) lub dowód opłacenia składki za to ubezpieczenie.

Jeżeli osoba kontrolowana nie okaże dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych lub dowodu opłacenia składki za to ubezpieczenie, wówczas w myśl art. 87 ust. 1 ww. ustawy, organ przeprowadzający kontrolę zawiadamia o tym na piśmie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (chyba że organem kontrolującym jest sam Fundusz) w terminie 14 dni od dnia przeprowadzenia lub zakończenia kontroli. Fundusz dokonuje sprawdzenia, czy dana osoba zawarła umowę ubezpieczenia, a jedynie nie posiada przy sobie dokumentu

ubezpieczenia, czy też w ogóle nie dopełniła obowiązku zawarcia takiej umowy. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, w tym ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zgodnie z warunkami tego ubezpieczenia określonymi w ustawie, jest obowiązana wnieść opłatę, której wysokość określona została w art. 88 ust. 2 ww. ustawy i stanowi przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych równowartość w złotych 500 euro dla samochodów osobowych, 800 euro dla samochodów ciężarowych i autobusów oraz 100 euro dla pozostałych pojazdów (równowartość ta ustalana jest przy zastosowaniu kursu średniego euro ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski). Powyższa opłata za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, w tym ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, podlega, zgodnie z art. 91 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych egzekucji, w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 roku, Nr 229, poz. 1954 z późn. zm.), przy czym tytuł wykonawczy wystawia Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż przepisy *Prawa o ruchu drogowym* oraz *Kodeksu wykroczeń* przewidują odpowiedzialność za nieposiadanie przez kierującego wymaganymi dokumentami, przy czym odpowiedzialność ta obejmuje zarówno przypadki, gdy kierujący pojazdem właściciel lub posiadacz tego pojazdu nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, jak i gdy taką umowę zawarł, ale nie posiada przy sobie dokumentu potwierdzającego ten fakt. W myśl art. 38 *Prawa o ruchu drogowym*, kierujący pojazdem jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu m.in. wymagany dla danego rodzaju pojazdu lub kierującego dokument stwierdzający uprawnienie do kierowania pojazdem, dopuszczenie pojazdu do ruchu, a także dokument stwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub stwierdzający opłacenie składki tego ubezpieczenia.

Nieposiadanie przez kierującego pojazdem takiego dokumentu stanowi wykroczenie z art. 95 *Kodeksu wykroczeń*, w myśl którego – odpowiedzialność za wykroczenie ponosi ten, kto prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu pojazd, nie mając przy sobie wymaganych dokumentów. Tym samym, do wymaganych dokumentów w rozumieniu art. 95 *Kodeksu wykroczeń* należy m.in. dokument stwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. Kierujący pojazdem (bez względu na to, czy jest nim właściciel czy posiadacz pojazdu), który nie posiada przy sobie dokumentu ubezpieczenia popełnia zatem wykroczenie. Wykroczenie to zagrożone jest karą nagany albo karą grzywny do 250 zł.

Przepisy *Kodeksu wykroczeń* nie sankcjonują natomiast samego faktu niezawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, albowiem odpowiedzialność za niezawarcie takiej umowy przewidziana jest, jak wskazano powyżej, w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która przewiduje nałożenie na osobę niedopełniającą obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego sankcji administracyjnej w postaci opłaty dodatkowej.

W kontekście możliwości pobierania przez urząd skarbowy podatku od czynności cywilnoprawnych w przypadku braku zawiadomienia starosty o nabyciu lub zbyciu pojazdu, uprzejmie informuję, iż stosownie do art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 września 2000 roku o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2010 roku Nr 101, poz. 649 z późn. zm.), podatkwowi od czynności cywilnoprawnych podlegają wymienione w tym przepisie czynności cywilnoprawne, w tym m.in. umowy sprzedaży zarówno nieruchomości, jak i rzeczy ruchomych. Wynikający z ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych obowiązek podatkowy ciąży przy umowie sprzedaży na kupującym (art. 4 pkt 1 ww. ustawy), a zatem to kupujący jest podatnikiem i na nim ciąży obo-

wiązek zapłaty podatku. Zgodnie przy tym z art. 10 ust. 1 wymienionej ustawy, podatnicy (a zatem przy umowie sprzedaży – nabywcy nieruchomości lub rzeczy ruchomych) obowiązani są, bez wezwania organu podatkowego, złożyć deklarację w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych, według ustalonego wzoru, oraz obliczyć i wpłacić podatek w terminie 14 dni od dnia powstania obowiązku podatkowego (wyjątek stanowią sytuacje, gdy podatek pobierany jest przez płatnika).

Obowiązek zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnej, jaką jest umowa sprzedaży pojazdu samochodowego (tj. rzeczy ruchomej), powstaje zatem z mocy prawa, tj. z mocy przepisów ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych i nie jest w żaden sposób uzależniony od faktu zawiadomienia, bądź braku zawiadomienia starosty o nabyciu lub zbyciu pojazdu w trybie art. 78 ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*. Ustawa o podatku od czynności cywilnoprawnych nakłada przy tym na podatnika, który jest nabywcą pojazdu, obowiązek samodzielnego złożenia deklaracji podatkowej oraz obliczenia i wpłacenia podatku należnego od transakcji sprzedaży pojazdu.

Niezależnie jednak od powyższego uprzejmie informuję, iż interpretacja przepisów ustaw, z których wynikają obowiązki podatkowe, należy do właściwości Ministra Finansów.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Na 72. posiedzeniu Senatu złożyłem oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości dotyczące prośby o interwencję w sprawie niemożliwości wyegzekwowania wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny. Chciałbym złożyć kolejne oświadczenie w sprawie umożliwienia przez męża Przemysława S. przyznanych pani Annie S. przez sąd kontaktów z małoletnim synem.

Ustosunkowując się do pisma z dnia 15 kwietnia 2011 r. skierowanego do Marszałka Senatu, Bogdana Borusewicza, w imieniu pani Anny S. pragnę podnieść, iż przedstawiony w nim stan faktyczny nie jest zgodny z rzeczywistym. Faktem jest, że procedury toczące się w sądach są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa i ogólnie przyjętymi normami, jednak naruszeniem prawa obywatela jest przewlekłość toczącego się postępowania. Zgodnie z przedstawionym przeze mnie opisem stanu sprawy postępowanie toczy się od dwóch lat, a pani Anna S. w tym czasie niemal nie widuje się z dzieckiem. Niezrozumiałym jest fakt, iż do dnia dzisiejszego toczące się postępowanie pozostaje na etapie zbliżonym do tego z dnia złożenia pozwu rozwodowego. Z akt przedłożonych przez panią Annę S. wprost wynika, że sądy wydają jedynie postanowienia odwołujące w czasie wydanie orzeczenia w przedmiocie rozwodu i opieki nad dzieckiem. W tym miejscu należy podnieść, że sposób sprawowania opieki nad dzieckiem ustalany jest średnio co dwa miesiące i że to w szczególności sąd wydawał postanowienia, w których sam określał sposób sprawowania opieki nad małoletnim na czas dwóch miesięcy. Takie rozwiązanie mogłoby być zrozumiałe dla pierwszego wydanego postanowienia, które miało na celu pozyskanie informacji o najlepszym podziale opieki nad dzieckiem pomiędzy stronami postępowania, jednak w przypadku kolejnych postanowień jest niezrozumiałe. Zupełnie niezrozumiałe jest również to, że w sytuacji, w której ojciec dziecka nie stosował się do kolejnych postanowień sądu, nie zostały w nich ujęte ani szczegółowe warunki spotkań, ani wskazanie przymusowego odbioru dziecka przez kuratora sądowego w sytuacji odmowy przekazania opieki nad dzieckiem matce w datach i godzinach określonych przez sąd.

Zauważyć też trzeba, że kierowanie dziecka na kolejne badania powoduje zbędną przewlekłość postępowania i nadmierne koszty. W pierwszej opinii zostało wyraźnie wskazane, że dziecko wymaga stałych kontaktów z matką, a nadto, że brak tych kontaktów będzie skutkował zanikiem więzi pomiędzy matką a dzieckiem, co faktycznie ma w tym momencie miejsce. Faktem jest, że skierowanie na przeprowadzenie badań przez stosowny ośrodek nastąpiło również na wniosek pozwanej, jednak przyczyną tego była obecna sytuacja, która zmusiła pozwaną do podjęcia kolejnych działań mających na celu odbudowanie więzi z dzieckiem. Zdaniem pani Anny S. sąd winien był wydać postanowienie w przedmiocie opieki nad małoletnim już po pierwszym badaniu w rodzinnym ośrodku diagnostyczno-konsultacyjnym. Z praktyki prawnej wprost wynika, że postępowania sądowe w przedmiocie orzeczenia rozwodu toczą się w wielu wypadkach nawet przez kilka lat, co w konsekwencji odbija się negatywnie na dziecku i jego psychice. Nieuzasadnione tym samym jest przewlekanie postępowania w przedmiocie opieki nad dzieckiem wraz ze sprawą rozwodową. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że przepisy prawa w zakresie orzekania rozwodu zobowiązują sąd do orzeczenia o opiece nad małoletnim dzieckiem, jednak w żaden sposób nie normują, iż postanowienie w przedmiocie opieki nad dzieckiem nie może być wydane przed orzeczeniem rozwodu. Intencja ustawodawcy wydaje się słuszna, jednak, jak widać w tym przypadku, nie zawsze odnosi właściwe skutki.

W wyniku przewlekłości postępowania w zakresie opieki nad dzieckiem Przemysława i Anny S. do dnia dzisiejszego sąd nie orzekł również w przedmiocie rozwodu. Tak więc zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa Anna S. formalnie pozostaje nadal w związku małżeńskim z Przemysławem S. Tym samym winna ona prowadzić z nim wspólne gospodarstwo domowe,

a w związku z brakiem zatrudnienia – mąż powinien wspomagać ją w utrzymaniu gospodarstwa, co przy aktualnym stanie rzeczy nie ma miejsca. Należy podnieść, że w toczącym się postępowaniu składane były różne wnioski, w tym zarówno o zmianę sposobu widzeń Anny S. z małoletnim synem Mateuszem S., jak i o wszczęcie egzekucji i nałożenie grzywny. Niemożliwe jest w związku z tym, aby sąd nie zdawał sobie sprawy z bieżącej sytuacji i realizacji kontaktów dziecka z matką. Należy zwrócić uwagę, że wbrew twierdzeniom zawartym w Państwa piśmie pozwana nie widuje regularnie swojego syna. Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 lutego 2011 r. wprost stwierdza, iż „powód nie realizował jednakże postanowienia z dnia 18 czerwca 2010 r. Od czerwca 2010 dziecko nie widuje matki. Powód konsekwentnie odmawia spotkań syna z matką w miejscu jej zamieszkania”. Stwierdzenie to wprost wskazuje na niezastosowanie się przez powoda do obowiązków nałożonych na niego przez sąd, co wydaje się być w przekonaniu pozwanej obrazą sądu. Tym bardziej, że na posiedzeniu w dniu 11 października 2010 r. powód stwierdził: „gdyby sąd wydał ponownie postanowienie o treści jak w postanowieniu z dnia 18 czerwca 2010 r. to będę ponownie składał zażalenie”. Oczywiście powód byłby uprawniony do podjęcia takiej czynności, jednakże stwierdzenie takie kierowane do sądu można by odczytać jako groźbę, a z pewnością jako oświadczenie, że powód nie dostosuje się do postanowienia sądu.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego sąd rozstrzygając o władzy rodzicielskiej powinien kierować się przede wszystkim dobrem dziecka oraz interesem społecznym, a nie interesem jednego czy obojga rodziców (wyrok SN z 25 sierpnia 1981 r., sygn. akt III CRN 155/81). W aktualnym stanie prawnym popieranym przez doktrynę odchodzi się od interesu społecznego i bierze pod uwagę interes rodziców, jednak nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że w pierwszej kolejności sąd powinien kierować się najlepszym interesem dziecka. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi, art. 113 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazuje, że rodzice oraz dziecko mają nie tylko prawo do wzajemnych kontaktów, ale wręcz taki obowiązek. Należy zauważyć, że skoro sąd wyższej instancji wskazuje wprost, że powód nie stosuje się do postanowień Sądu Okręgowego w Kaliszu, to sąd ten powinien wymusić zastosowanie się Przemysława S. do tych postanowień.

Należy zwrócić uwagę, że sądy mają stać na straży porządku prawnego, a skoro są uprawnione do wydawania postanowień z urzędu, na przykład po uzyskaniu informacji od kuratora o nieprzestrzeganiu postanowień przez nie wydanych, to tym bardziej niezrozumiałe jest to, dlaczego w kolejnych postanowieniach sąd nie zastosował stosownych rygorów na wypadek nieprzekazania małoletniego matce, w tym w szczególności przyznając kuratorowi uprawnienie do przymusowego odbioru małoletniego. Nadto należy wskazać, że zupełnie nieuzasadnione jest postanowienie Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wniosku Anny S. o ukaranie Przemysława S., w którym to postanowieniu sąd oddalił wniosek. Pełnomocnik Anny S. wskazał jako podstawę prawną art. 1051 §1 kodeksu postępowania cywilnego, przy czym sąd rozszerzył ten wniosek również na art. 1050 kodeksu postępowania cywilnego. Niezależnie od tego, który z artykułów zostałby zastosowany jako podstawa dla złożonego wniosku, to uzasadnienie sądu, jakoby nałożenie grzywny na Przemysława S. było niemożliwe, nie znajduje zastosowania. W przypadku art. 1050 kodeksu postępowania cywilnego sąd najpierw winien wyznaczyć termin do wykonania postanowienia, a dopiero w dalszej kolejności nałożyć grzywnę. Jednak w postępowaniu toczącym się na skutek złożonego przez Annę S. wniosku z dnia 09 lipca 2010 r. sąd nie wyznaczył terminu, a sam wniosek oddalił. Sąd trafnie wskazał w uzasadnieniu postanowienia, iż winien był najpierw wyznaczyć termin, o którym mowa wyżej, i tym samym nie zastosował się do własnych wytycznych. Jednak niezależnie od powyższego trzeba zauważyć, że wniosek został oparty na art. 1051 kodeksu postępowania cywilnego, który to artykuł nie nakłada obowiązku wcześniejszego wyznaczenia terminu do wykonania postanowienia sądu, a wręcz przeciwnie wskazuje, że „jeżeli dłużnik ma obowiązek zaniechać pewnej czynności lub nie przeszkadzać czynności wierzyciela, sąd,

w którego okręgu dłużnik działał wbrew swemu obowiązkowi, na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązkowi, nałoży na niego grzywnę”. Przepis ten ma charakter przepisu karnego, to znaczy, że jeżeli sąd stwierdzi, iż naruszona została wskazana w nim dyspozycja, to jest „jeżeli dłużnik ma obowiązek zaniechać pewnej czynności lub nie przeszkadzać czynności wierzyciela, sąd, w którego okręgu dłużnik działał wbrew swemu obowiązkowi, na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązkowi” zobowiązany jest zastosować sankcję, którą w tym wypadku jest nałożenie grzywny. Ustawodawca nie przewidział sytuacji, w której sąd może odstąpić od nałożenia grzywny, jeżeli spełnione zostały przesłanki opisane w części dyspozytywnej przepisu i tym samym jej nałożenie jest obligatoryjne. Jak wprost wynika z przytoczonego stanu faktycznego, Przemysław S. nie stosuje się do postanowień sądu, co potwierdził zarówno Sąd Okręgowy w Kaliszu, jak i Sąd Apelacyjny w Łodzi, i tym samym zupełnie niezrozumiałe jest oddalenie wniosku Anny S. i nienażenie grzywny.

Za okolicznościami nieprawidłowego prowadzenia postępowania sądowego przemawia również okoliczność przystąpienia do niego rzecznika praw dziecka. Jak wynika z ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, stoi on „na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, prac i obowiązków rodziców”. Nadto „rzecznik przy wykonywaniu swoich uprawnień kieruje się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina”. W związku z powyższym wstąpienie rzecznika do postępowania prowadzi do prostego wniosku, iż dziecku dzieje się krzywda, a przynajmniej istnieje uzasadnione podejrzenie takiej sytuacji. Trzeba zwrócić uwagę, że rzecznik nie przystępuje do każdego toczącego się postępowania rozwodowego z udziałem małoletniego, a to prowadzi do konkluzji, że jeżeli postępowanie sądowe byłoby prowadzone prawidłowo i bez zbędnej zwłoki, to interwencja rzecznika nie byłaby konieczna.

Odnosząc się do twierdzeń ministerstwa, jakoby postanowienia w przedmiocie składanych zażaleń i wniosków były rozpatrywane szybko, zauważyć należy, że pozwana powyższemu nie zaprzecza. Podczas rozpatrywania przewlekłości postępowania należy jednak brać pod uwagę całość toczącego się postępowania, a nie czas rozpatrzenia każdego ze złożonych pism osobno. Trzeba zwrócić uwagę, że w odniesieniu do opieki nad dzieckiem sąd faktycznie szybko wyznacza terminy posiedzeń, jednak one w ogóle nie musiałyby być wyznaczane. Nie byłoby konieczne składanie tak wielu pism różnych typów, gdyby właściwe rozprawy dotyczące rozwodu były wyznaczane w odpowiednio krótkich terminach, a nie jak dotychczas – w odstępach półrocznych. Podnieść nadto należy, że niezależnie od treści wydanego wyroku któraś ze stron z pewnością będzie składała od niego apelację. Tym samym w najlepszym przypadku postępowania skończą się za około dwa lata, a co za tym idzie, przewlekłość postępowania na aktualnym etapie jest niedopuszczalna. W tym miejscu należy przywołać art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który gwarantuje każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W sytuacji Anny S. wydaje się, że jej prawa konstytucyjne zostały naruszone. Nadto uzasadnione jest stwierdzenie, że naruszona została jedna z podstawowych zasad prawa polskiego określona w art. 5 kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Uniemożliwienie widzeń matki z synem jest z pewnością naruszeniem tej dyrektywy.

W związku z wyżej przedstawionym wnoszę o ponowną analizę sprawy i podjęcie stosownych działań.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 11 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Piotra Kalety złożone na 78. posiedzeniu Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 roku, dotyczące przewlekłości postępowania o rozwód toczącego się przed Sądem Okręgowym w Kaliszu oraz przewlekłości i nieskuteczności toczącego się przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim postępowania o egzekucję orzeczenia ustalającego kontakty Anny S. z małoletnim synem Mateuszem S., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie należy wskazać, że zakres rozstrzygnięcia sądu okręgowego w sprawie o rozwód jest bardzo szeroki. Zgodnie bowiem z art. 58 §1 k.r.o. w wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka.

Spośród możliwych teoretycznie w sprawie rozwodowej orzeczeń kończących postępowanie w pierwszej instancji [orzeczenie rozwodu (gdy istnieją przesłanki pozytywne, a brak przesłanek negatywnych), oddalenie powództwa (gdy brak przesłanek pozytywnych lub gdy one istnieją, lecz występuje równocześnie przesłanka negatywna), umorzenie postępowania w razie skutecznego cofnięcia pozwu (art. 203 i 355 k.p.c.) lub śmierci jednego z małżonków (art. 446 k.p.c.), odrzucenie pozwu (np. z niektórych przyczyn wymienionych w art. 199 k.p.c.)], w wyroku orzekającym rozwód muszą (z urzędu) lub mogą (na wniosek) być zamieszczone dalsze rozstrzygnięcia oprócz rozwiązania małżeństwa, jeśli – oczywiście – są w ogóle możliwe ze względu na stan sprawy. Rozstrzygnięcia, w wyroku orzekającym rozwód, podejmowane przez sąd z urzędu dotyczą:

- a) władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi rozwodzących się małżonków (art. 58 §1 i 1a k.r.o.),
- b) kontaktów rodziców z ich małoletnimi dziećmi (art. 58 §1 k.r.o.),
- c) wysokości, w jakiej każde z małżonków jest zobowiązane do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletnich dzieci (art. 58 §1 k.r.o.),
- d) sposobu korzystania przez rozwiedzionych małżonków ze wspólnie zajmowanego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania po rozwodzie (art. 58 §2 zd. 1),
- e) kwestii, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia (art. 57 §1), chyba że małżonkowie zgłosili zgodne żądanie o zaniechanie orzekania w tym przedmiocie (art. 57 §2 k.r.o.).

Ponadto na wniosek (żądanie) strony sąd w wyroku orzekającym rozwód może:

- a) w wyjątkowych wypadkach, gdy jedno z małżonków zajmujących wspólne mieszkanie swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, nakazać jego eksmisję (art. 58 §2 zd. 3),
- b) orzec o podziale wspólnego mieszkania (jest do tego niezbędny zgodny wniosek obojga małżonków), jeżeli ów podział jest możliwy (art. 58 §2 zd. 3 k.r.o.),
- c) przyznać mieszkanie jednemu z małżonków, jeżeli drugi wyraża zgodę na jego opuszczenie bez dostarczenia lokalu zamiennego i pomieszczenia zastępczego, a przyznanie mieszkania jednemu z małżonków jest możliwe (art. 58 §2 zd. 3),
- d) dokonać podziału majątku wspólnego, jeżeli przeprowadzenie tego podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu (art. 58 §3 k.r.o.),
- e) orzec o obowiązku dostarczania jednemu z rozwiedzionych małżonków przez drugiego rozwiedzionego małżonka środków utrzymania (art. 60 k.r.o i art. 444 k.p.c.).

Wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w wyroku orzekającym rozwód stają się skuteczne ex nunc, tj. od chwili uprawomocnienia się orzeczenia o rozwodzie, chyba, że miałyby na celu udzielenie zabezpieczenia. Orzekanie w toku procesu o rozwód o obowiązku przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny, władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, kontaktach obojga rodziców z dziećmi następuje według przepisów o udzieleniu zabezpieczenia (art. 730 i następne k.p.c.).

Podkreślić przy tym należy, że z chwilą wszczęcia procesu o rozwód wszystkie postępowania, których przedmiotem są roszczenia zawierane z urzędu w wyroku rozwodowym, podlegają bądź połączeniu ze sprawą rozwodową, bądź zawieszeniu, w zależności od terminu ich wszczęcia.

Zgodnie bowiem z art. 445¹ §1 k.p.c. jeżeli sprawa o rozwód lub o separację jest w toku, nie może być wszczęte odrębne postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi stron lub o ustalenie kontaktów z nimi. W razie potrzeby orzeczenia o władzy rodzicielskiej lub o kontaktach stosuje się przepisy o postępowaniu zabezpieczającym. Z kolei §2 tego przepisu stanowi, że postępowanie w sprawie dotyczącej władzy rodzicielskiej lub kontaktów wszczęte przed wytoczeniem powództwa o rozwód lub o separację ulega z urzędu zawieszeniu, a o władzy rodzicielskiej lub kontaktach przez cały czas trwania sprawy o rozwód lub o separację sąd orzeka w postępowaniu zabezpieczającym. Sąd postanowi podjąć postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej lub kontaktów, jeżeli w prawomocnym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie o rozwód lub separację nie orzeczono o władzy rodzicielskiej lub kontaktach. W przeciwnym wypadku postępowanie ulega umorzeniu.

Unormowanie to ma na celu wyeliminowanie sytuacji w której zapadłyby sprzeczne rozstrzygnięcia w sprawie rozwodowej i sprawie opiekuńczej dotyczące, np. władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem, czy też kontaktów rodziców z dzieckiem.

Działając w oparciu o wskazany wyżej przepis art. 445¹ §1 k.p.c. Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim przekazał do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą, toczącą się przed Sądem Okręgowym w Kaliszu (sprawą rozwodową), wszczęte wcześniej postępowanie o ograniczenie uczestnikowi postępowania Przemysławowi S. władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem Mateuszem S., urodzonym 18 listopada 2006 roku w Kaliszu. Postępowanie to zostało wszczęte na skutek wniosku złożonego w dniu 26 czerwca 2009 roku przez matkę dziecka Annę S.

W pozwie z dnia 24 czerwca 2009 roku powód Przemysław S. wniósł przeciwko pozwanej Annie S. rozwiązanie ich małżeństwa przez rozwód, a nadto między innymi o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem Mateuszem S., z zastrzeżeniem dla pozwanej prawa utrzymywania z dzieckiem osobistych kontaktów w terminach ustalonych wcześniej z powodem i w jego obecności. Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła między innymi o powierzenie jej wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim Mateuszem S., z prawem powoda do osobistych kontaktów z dzieckiem oraz do współdecydowania we wszystkich istotnych sprawach syna, takich jak nauka, leczenie, wykształcenie.

Tym samym, odpowiadając na pytanie zawarte w oświadczeniu Pana senatora Piotra Kalety stwierdzić należy, że w obecnym stanie prawnym, w sytuacji, gdy między stronami w toku jest proces o rozwód o władzy rodzicielskiej i o kontaktach rodziców z dzieckiem może zdecydować jedynie Sąd Okręgowy w Kaliszu w trybie przepisów art. 730 i następne k.p.c., umożliwiających udzielenie zabezpieczenia roszczenia.

Z poczynionych ustaleń wynika, że rozstrzygnięcia takie zapadają. Po raz pierwszy postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu udzielił zabezpieczenia w ten sposób, że na czas trwania procesu o rozwód roztoczenie pieczy nad małoletnim Mateuszem S. powierzył powodowi, ustalając u niego miejsce zamieszkania małoletniego (G.) i zapewnił pozwanej na okres dwóch miesięcy od daty wydania tego postanowienia prawo do osobistych kontaktów z małoletnim w każdą sobotę w godzinach od 11.00 do 18.00, w miejscu zamieszkania dziecka, bez udziału członków rodziny powoda, przy udziale kuratora sądowego, którego zobowiązał do składania sprawozdań z nadzoru.

Ze sprawozdań zawodowego kuratora rodzinnego wynika, że kontakt Anny S. z synem odbył się w jego miejscu zamieszkania w dniu 24 kwietnia 2010 roku i w dniu 1 maja 2010 roku oraz że ojciec małoletniego nie utrudniał jego przebiegu. Kolejne spotkania Anny S. z synem odbyły się w dniach: 8, 15, 22 i 29 maja 2010 roku, 10 i 12 czerwca 2010 roku.

Następnie postanowieniem z dnia 18 czerwca 2010 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił swoje postanowienie z dnia 13 kwietnia 2010 roku o tyle, że zapewnił pozwanej na okres dwóch miesięcy od daty wydania tego postanowienia prawo do osobistych kontaktów z małoletnim Mateuszem S. w miejscu zamieszkania pozwanej (Kalisz), w każdą sobotę miesiąca w godzinach od 14⁰⁰ do 18⁰⁰ w obecności powoda bez udziału członków rodziny pozwanej, przy czym powód miał zawozić małoletniego do pozwanej, przy udziale kuratora sądowego. Zażalenie powoda na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 7 września 2010 roku.

Z powyższego wynika, że początkowo kontakty Anny S. z synem ustalono w miejscu zamieszkania ojca. Do spotkań tych dochodziło, a ojciec nie utrudniał ich przebiegu. Kolejne postanowienie, co wynika wprost z jego treści, miało na celu zapewnienie matce możliwości spotkań z synem w jej miejscu zamieszkania i z pewnością było zgodne z jej wnioskiem.

Z notatek kuratora sądowego wynika, że Przemysław S. nie przywiózł małoletniego Mateusza S. na spotkanie z matką w dniach: 26 czerwca 2010 roku, 3, 10 lipca 2010 roku i 7 sierpnia 2010 roku.

Kolejnym postanowieniem z dnia 28 października 2010 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił swoje wcześniejsze postanowienie z dnia 13 kwietnia 2010 roku o tyle, że zapewnił pozwanej prawo do osobistych kontaktów z małoletnim Mateuszem S., ustalając te kontakty w każdą sobotę miesiąca w godzinach od 11⁰⁰ do 16⁰⁰ w miejscu zamieszkania pozwanej (Kalisz) bez udziału członków rodziny pozwanej, przy udziale kuratora sądowego, przy czym pozwana w obecności kuratora sądowego będzie zabierała syna z miejsca zamieszkania, zaś powód będzie odbierał syna po zakończeniu spotkania z pozwaną. Po rozpoznaniu zażaleń obu stron Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 16 lutego 2011 roku wydanym w sprawie zmienił to postanowienie w ten tylko sposób, że powód będzie dowoził małoletniego do miejsca zamieszkania matki i odbierał dziecko od matki po zakończonym spotkaniu.

Z notatek służbowych kuratorów sądowych wynika, że w dniach 6, 13, 20 i 27 listopada 2010 roku, 3, 11 i 18 grudnia 2010 roku, 1, 8 i 15 stycznia 2011 roku, gdy kurator udawał się do miejsca zamieszkania małoletniego z reguły zastawał pozwaną, która ostatecznie decydowała, że nie będzie zabierała dziecka i przyjmie zaproszenie Przemysława S. do pozostania w celu kontaktu z synem w jego miejscu zamieszkania. Ze sprawozdania kuratora dotyczącego kontaktu Anny S. z dzieckiem w dniu 22 stycznia 2011 roku wynika, że tego dnia Anna S. podjęła próby ubierania syna, ale on rzucił się na podłogę w korytarzu, a następnie uciekł do pokoju. Matka razem z kuratorem zakończyła wizytę.

W tym miejscu należy wskazać, że analiza zgromadzonej w sprawie dokumentacji nie dostarczyła podstaw do sformułowania jakichkolwiek zastrzeżeń wobec pracy kuratorów sądowych, którzy wykazali wręcz ponadstandardowe zaangażowanie zmierzające do zapewnienia Pani Annie S. realizacji prawa do osobistej styczności z dzieckiem. Obszerne i bardzo szczegółowe sprawozdania z każdej podejmowanej w tej sprawie czynności wskazują na daleko posuniętą staranność w realizacji obowiązków oraz dbałość o dobro dziecka.

Należy zwrócić uwagę, że w sprawach o ustalenie kontaktów, inaczej niż w przypadku spraw o odebranie dziecka, rola kuratora nie polega na prowadzeniu egzekucji orzeczenia w sensie podejmowania jakichkolwiek przymusowych oddziaływań wobec dziecka lub stron postępowania lecz wyłącznie na obecności podczas tych kontaktów. Kurator nie tylko nie może, ale nie ma prawa wymuszać na stronach jakichkolwiek zachowań. W tym kontekście trudno doszukać się nieprawidłowości w działaniach kuratorów, którzy nie tylko każdorazowo w kontaktach matki z małoletnim Mateuszem brali udział, ale aktywnie dążyli do jak najbardziej bezkonfliktowego i łagodnego ich przebiegu (udzielali stronom niezbędnych informacji, wyjaśnień, uczestniczyli w zaba-

wach z dzieckiem, dbali o stworzenie przyjaznej i bezpiecznej atmosfery), a jeśli do kontaktów nie dochodziło, demonstrowali gotowość takiego udziału poprzez obecność w miejscu zamieszkania strony. Warto zwrócić uwagę, że po zmianie pierwotnego postanowienia i ustaleniu, że Pani Anna S. ma sama zabierać i przewozić dziecko do miejsca zamieszkania w Kaliszu, w sprawę równocześnie zaangażowani byli kuratorzy z dwóch zespołów kuratorskich. Jeden kurator zawsze był obecny w miejscu zamieszkania dziecka w miejscowości G. i asystował przy próbie jego zabrania przez matkę, a drugi oczekiwał w miejscu zamieszkania matki w Kaliszu. Każda tego rodzaju czynność została rzetelnie i dokładnie opisana w sprawozdaniu lub notatce urzędowej, a ich treść nie pozostawia wątpliwości, że w najmniejszym nawet zakresie przyczyna braku możliwości realizowania przez matkę kontaktów z dzieckiem nie było wadliwe wykonywanie obowiązków przez kuratorów sądowych. Przyczyny tej należy doszukiwać się raczej w skomplikowanych relacjach rodzinnych stron postępowania, a także ich własnych postawach i działaniach.

W aktach sprawy rozwodowej stron znajduje się pismo Biura Rzecznika Praw Dziecka z dnia 11 lutego 2011 roku, w którym to piśmie Rzecznik Praw Dziecka poinformował, że „prowadzi sprawę małoletniego Mateusza S.”.

W aktach znajduje się również pismo procesowe Rzecznika Praw Dziecka z dnia 7 lutego 2011 roku, w którym to piśmie Rzecznik Praw Dziecka zgłosił swój udział w sprawie rozwodowej w zakresie dotyczącym władzy rodzicielskiej nad małoletnim Mateuszem S.

Akta sprawy o rozwód w dniu 9 marca 2011 roku zostały przesłane do Biura Rzecznika Praw Dziecka i zwrócone w dniu 5 kwietnia 2011 roku.

Przystąpienie do sprawy Rzecznika Praw Dziecka z pewnością podyktowane jest troską o dobro małoletniego Mateusza S. i leży w jego interesie. Pamiętać należy, że jego rozwodzący się i pozostający w konflikcie rodzice nie potrafią porozumieć się, dla dobra dziecka, nawet w tak podstawowych sprawach jak ustalenie widzeń z nim. Sytuacja ta z pewnością rzutuje negatywnie na psychikę małoletniego, jego rozwój emocjonalny, a w konsekwencji także społeczny. Z badań psychologicznych wynika, że skutki takiego konfliktu dziecko często ponosi przez całe życie. W okresie szkolnym konsekwencją są problemy z nauką i w kontaktach z rówieśnikami, a w dorosłym życiu niemożność nawiązania prawidłowych więzi międzyludzkich.

Sprawa rozwodowa stron nie zakończyła się. Pismem z dnia 27 kwietnia 2011 roku pozwana Anna S., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o zabezpieczenie roszczeń alimentacyjnych na czas trwania procesu poprzez zobowiązanie powoda Przemysława S. do łożenia do jej rąk kwoty 500 zł miesięcznie. Kolejnym pismem z tego samego dnia pozwana Anna S., reprezentowana przez radcę prawnego, wniosła o przeprowadzenie badań małoletniego Mateusza S. i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny psychologii dziecięcej w celu ustalenia: czy małoletni jest negatywnie nastawiany przez powoda do pozwanej i jej rodziny, jakie są przyczyny jego złej postawy i agresji w stosunku do pozwanej i jej rodziny, skąd się bierze u małoletniego niechęć do jeżdżenia do miejsca zamieszkania pozwanej, jego aktualnej sytuacji emocjonalnej, odpowiedzi na pytanie, czy małoletni jest lub może być manipulowany (uprzedzany do pozwanej i jej rodziny) w swoich zachowaniach przez powoda oraz zamieszkującą z nim rodzinę. Również pismem z dnia 27 kwietnia 2011 roku reprezentujący pozwaną radca prawny wypowiedział udzielone mu pełnomocnictwo. Na rozprawie w dniu 6 maja 2011 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu przeprowadził dowód z zeznań dwóch świadków, po czym dopuścił dalsze dowody, w tym dotyczące stanu zdrowia pozwanej, sytuacji zarobkowej stron oraz z opinii psychologa dziecięcego, na okoliczności wskazane przez pozwaną. W wykonaniu powyższego wpłynęły do Sądu Okręgowego w Kaliszu stosowne dokumenty oraz – w dniu 20 czerwca 2011 roku – opinia psychologiczna wydana przez psychologa klinicznego mgr Ewę Topór.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących przewlekłości i nieskuteczności toczącego się przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim postępowania o egzekucję orzeczenia ustalającego kontakty Anny S. z małoletnim synem stwierdzić należy, że dotychczas toczyły się w tym przedmiocie dwa postępowania z wniosków matki dziecka. Obydwa wnioski (z dnia 9 lipca 2010 roku i z dnia 10 listopada 2010 roku) dotyczy-

ły przymusowego odebrania od uczestnika postępowania małoletniego Mateusza S. Toczyły się zatem w trybie przepisów art. 598¹ i następne k.p.c. Postępowania te zakończyły się oddaleniem wniosków, a orzeczenia są prawomocne.

Obecnie w toku jest postępowanie z wniosku z dnia 22 kwietnia 2011 roku wierzycielki Anny S., w którym domaga się ona wyznaczenia dłużnikowi Przemysławowi S. terminu do umożliwienia spotkań z synem Mateuszem S. oraz zagrożenia dłużnikowi grzywną w wysokości 1.000 złotych na wypadek, gdyby w wyznaczonym przez Sąd terminie nie umożliwił wierzycielce widzenia się z dzieckiem w jej miejscu zamieszkania. Postępowanie to toczy się na podstawie art. 1050 k.p.c. Zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2011 roku Anna S. została wezwana do uiszczenia opłaty sądowej. W dniu 17 maja 2011 roku wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie jej od uiszczenia tej opłaty. Postanowieniem z dnia 27 maja 2011 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu zwolnił Annę S. od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Termin posiedzenia został wyznaczony na dzień 18 lipca 2011 roku. Wierzycielka i dłużnik o terminie tym zostali prawidłowo powiadomieni.

Na zakończenie pragnę zapewnić, że Ministerstwo Sprawiedliwości od kilku lat podejmuje intensywne działania mające na celu usprawnienie wykonywania orzeczeń sądowych ustalających kontakty obojga rodziców z dzieckiem. Efektem tych działań jest ustawa z dnia 26 maja 2011 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, podpisana w dniu 1 lipca 2011 roku przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, kompleksowo regulująca problematykę wykonywania orzeczeń sądowych dotyczących kontaktów obojga rodziców z dziećmi. Nowelizacja wprowadza postępowanie składające się z dwóch faz. W przypadku niezastosowania się do orzeczenia ustalającego kontakty sąd wyda postanowienie o zagrożeniu nakazem zapłaty oznaczonej kwoty pieniężnej na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem (pierwsza faza). Jeżeli zobowiązany nadal nie zastosuje się do orzeczenia, sąd nakaże zapłatę za każde naruszenie obowiązku (druga faza). Dotychczas stosowany środek – grzywna, była wnoszona na rzecz Skarbu Państwa. Nowelizacja wprowadza zasadę, że grzywna ma przypadać na rzecz osoby uprawnionej. Uszczegółowienie wprowadzonych wyżej zasad zawierają przepisy dotyczące: podstawy wszczęcia postępowania, stwierdzenia wykonalności orzeczenia z urzędu, a także uznania za tytuł wykonawczy prawomocnego postanowienia sądu bez potrzeby nadawania klauzuli wykonalności. Istotne jest zapewnienie w postępowaniu udziału osoby zobowiązanej. Wprowadzono możliwość zagrożenia nakazem zapłaty sumy pieniężnej już w postanowieniu ustalającym kontakty (jeżeli istnieje uzasadniona obawa naruszenia obowiązków wynikających z postanowienia o kontaktach). Wysokość sumy pieniężnej zostanie ustalona przez sąd w zależności od sytuacji majątkowej osoby dokonującej naruszenia oraz stosownie do liczby naruszeń. Przyjęto także zasadę zwrotu uzasadnionych wydatków poniesionych w związku z przygotowaniem do kontaktu w sytuacji, gdy do kontaktu nie doszło na skutek niewykonania lub niewłaściwego wykonania obowiązków wynikających z orzeczenia lub z ugody (przez tego, kto dokonał naruszenia na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu). Ustawa wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia jej ogłoszenia i będzie miała zastosowanie do wniosków złożonych po dniu jej wejścia w życie.

Analogiczne uregulowania funkcjonują z powodzeniem w innych państwach, między innymi we Francji i krajach Beneluxu. Należy zatem oczekiwać, że omawiana nowelizacja przyczyni się do zwiększenia skuteczności wykonywania orzeczeń sądowych ustalających kontakty obojga rodziców z dzieckiem, w przypadku, gdy orzeczenia te nie są wykonywane albo wykonywane są nieprawidłowo.

Z poważaniem

SEKRETARZ STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

**Oświadczenie senatorów Macieja Klimy, Witolda Idczaka,
Stanisława Karczewskiego, Tadeusza Gruszki,
Wojciecha Skurkiewicza, Piotra Kalety
oraz Bronisława Korfantego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, jak Pan Premier ocenia przygotowanie wizyty prezydenta Rzeczypospolitej w kwietniu ubiegłego roku w kontekście działań służb Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, obsługujących wizytę prezydenta USA w Warszawie.

Czy zgodzi się Pan z refleksją, że to nie względy finansowe przesądzają o różnicy w staranności działania pomiędzy urzędnikami polskimi a amerykańskimi?

Jak Pan ocenia na podstawie tego porównania jakość funkcjonowania aparatu państwowego podlegającego pańskiemu kierownictwu?

*Maciej Klima
Witold Idczak
Stanisław Karczewski
Tadeusz Gruszka
Wojciech Skurkiewicz
Piotr Kaleta
Bronisław Korfanty*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 11 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 14 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3750/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Macieja Klimę oraz grupę Senatorów RP podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 roku w sprawie *przygotowania wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w kwietniu ubiegłego roku*, przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie uprzejmie informuję, iż Biuro Ochrony Rządu dokłada należytej staranności przy zabezpieczeniu każdej wizyty, zarówno przy wizytach osób objętych ochroną poza granicami jak i wizytach głów państw obcych przebywających na terenie naszego kraju. BOR wykonuje zadania zgodnie z istniejącymi procedurami oraz obowiązującymi przepisami prawa.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na różnice pomiędzy wzmiankowanymi wizytami, tj. wizytą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami kraju oraz wizytą głowy państwa obcego przebywającego na terenie Polski. BOR jako formacja powołana do działań ochronnych wobec wskazanych podmiotów, umocowana jest do działań

zgodnych z prawem i w granicach prawa. Przebywając za granicą każdy ma obowiązek dostosowania swoich działań do przepisów prawa danego państwa.

W ramach przygotowań do zabezpieczenia obydwu wizyt, w BOR przeprowadzono stosowne działania w zakresie rozpoznania i analizowania potencjalnych zagrożeń, zaplanowano właściwe działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa, a funkcjonariusze BOR uczestniczyli w szeregu spotkań, w trakcie których dokonano uzgodnień dotyczących organizacji i zapewnienia bezpieczeństwa.

Nawiązano również współpracę z innymi podmiotami współuczestniczącymi w organizowaniu wizyt, co było zgodne z istniejącymi przepisami prawa i miało zapewnić sprawne oraz efektywne wykonywanie zadań.

Działania podjęte przez BOR podczas realizacji zabezpieczeń były adekwatne do zaistniałej sytuacji i zostały zrealizowane zgodnie z procedurami według wcześniej określonego i zatwierdzonego planu działania.

Odnosząc się do kwestii finansowania działań służb Stanów Zjednoczonych Ameryki, które współdziałały z polskimi służbami w ramach obsługi wizyty Prezydenta USA, uprzejmie informuję, że MSWiA nie posiada informacji w przedmiotowym zakresie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2010 r., w związku z inicjatywą Biura Bezpieczeństwa Narodowego, dotyczącą opracowania nowych regulacji prawnych w zakresie przelotów statkami powietrznymi osób, zajmujących najwyższe stanowiska w państwie, przeprowadzili analizę przepisów prawa w przedmiotowym zakresie, jak również uczestniczyli w cyklicznych spotkaniach poświęconych ww. zagadnieniom. Prace w BBN zakończyły się opracowaniem Raportu: *„Zasady i procedury bezpieczeństwa przewozu osób zajmujących ważne stanowiska państwowe”*, oraz podpisaniem w dniu 8 lutego 2011 r. *Porozumienia w sprawie wykonywania lotów z najważniejszymi osobami w państwie*.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana ministra z pytaniem: kiedy zostaną przeznaczone pieniądze na budowę wschodniego odcinka obejścia miasta Krakowa w ramach drogi S7?

Miasto Kraków wydało 23 miliony zł na przygotowanie inwestycji, między innymi na wykup niezbędnych działek, wojewoda małopolski wydał pozwolenie na budowę drogi, nie ma już więc formalnych przeszkód, by rozpocząć inwestycję.

Pan minister zapewnił krakowian za pośrednictwem mediów, że decyzja o budowie tego odcinka drogi S7 zapadnie na przełomie kwietnia i maja 2011 r., następnie termin podjęcia decyzji został przesunięty na maj. Panie Ministrze, termin minął, proszę więc o jednoznaczne stwierdzenie, czy rząd PO spełni swoją obietnicę i zapewni finansowanie odcinka obwodnicy Krakowa.

Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 29 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Senatora Pawła Klimowicza złożone podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3751/11) w sprawie wschodniej obwodnicy Krakowa, przedstawiam następujące informacje.

Inwestycja pn. „Budowa autostrady A4 Wielicka – Szarów wraz z drogą S7 Bieżaków – Christo Botewa – Igołomska odc. Kraków (węzeł Igołomska) – Kraków węzeł Christa Botewa (Rybitwy)” została ujęta w załączniku nr 1a Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 zawierającym inwestycje priorytetowe, których realizacja może zostać rozpoczęta do roku 2013 pod warunkiem ostatecznego rozliczenia zadań realizowanych w ramach załącznika nr 1 lub zapewnienia dodatkowych środków finansowych ponad limit ustalony przez Radę Ministrów.

Zakres rzeczowy zawarty w Programie musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa, w związku z powyższym, w przypadku przyznania dodatkowych limitów powyżej kwoty 82,8 mld zł lub kwot wygospodarowanych w ramach korekt przetargowych, odpowiedniej zmianie ulegnie też zakres rzeczowy Programu.

Jednakże do czasu rozliczenia zadań ujętych w załączniku Nr 1 do Programu i potwierdzenia wysokości dodatkowych środków finansowych układ Programu pozostanie bez zmian.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Art. 189 kodeksu postępowania cywilnego dopuszcza możliwość żądania ustalenia stosunku pracy. Jest to roszczenie dotyczące ustalenia stosunku prawnego, dlatego też nie ulega ono przedawnieniu. Przepis ten daje zatem podstawę do żądania ustalenia stosunku pracy niezależnie od czasu, jaki upłynął od zakończenia wykonywania pracy.

Tymczasem prawo pracy przewiduje, że roszczenia wynikające ze stosunku pracy przedawniają się z upływem trzech lat od dnia, w którym dane roszczenie stało się wymagalne. Co za tym idzie, pracownik, który na przykład po pięciu latach występuje do sądu o ustalenie stosunku pracy, nie może jednocześnie wystąpić z roszczeniem o wypłatę ewentualnego zaległego wynagrodzenia, ponieważ roszczenie to jest już przedawnione.

W mojej ocenie naturalną konsekwencją ustalenia stosunku pracy powinno być także prawo dochodzenia innych związanych z tym roszczeń. Dlatego też uważam, że w opisaney sytuacji pracownik, który uzyskał sądowe potwierdzenie istnienia stosunku pracy, powinien mieć między innymi prawo żądania zapłacenia zaległego wynagrodzenia, odprowadzenia stosownych składek do ZUS czy dochodzenia innych roszczeń, niezależnie od tego, ile czasu upłynęło od momentu, kiedy roszczenia te stały się wymagalne. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie pracownikowi możliwości dochodzenia owych dodatkowych roszczeń w ramach postępowania o ustalenie stosunku pracy.

Spełnienie tych postulatów byłoby korzystne dla pracownika, a także przyczyniłoby się w pewnym stopniu do ograniczenia tak zwanej szarej strefy. Gdyby bowiem pracodawcy mieli świadomość, iż pracownik wraz z ustaleniem stosunku pracy może w każdym czasie żądać wypłaty zaległego wynagrodzenia, być może ograniczyliby praktykę polegającą na zatrudnianiu pracowników bez umowy o pracę.

Proszę o rozważenie wprowadzenia stosownych zmian w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 12.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę w dniu 9 czerwca 2011 r. na 78. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazane przy piśmie z dnia 14 czerwca br., znak: BPS/DSK-043-3752/11, pragnę uprzejmie wyjaśnić co następuje.

Ze względu na fakt, iż oświadczenie Pana Senatora dotyczy kwestii postępowania sądowego w sytuacji zbiegu regulacji prawnych wynikających z art. 291 §1 Kodeksu

pracy oraz art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego, konieczne było zasięgnięcie opinii Ministerstwa Sprawiedliwości w przedmiotowej sprawie.

Pragnę poinformować Pana Senatora, że w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości, w odniesieniu do problematyki przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy w kontekście dochodzenia ustalenia istnienia stosunku pracy – ukształtowała się stabilna linia orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r. (sygnatura akt: IPKN 685/98, publikacja: OSNAP 2000/14/542, Prok. I Pr. – wkł. 2000/2/32, OSNAP – wkł. 1999/22/12), przedmiotem powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy jest żądanie ustalenia pracowniczego charakteru zatrudnienia, a nie roszczenia z ustalonego stosunku prawnego. Samo orzeczenie ustalające stosunek pracy nie przesądza w żaden sposób o wynikających z tego ustalenia ewentualnych roszczeniach majątkowych. Zatem, wniesienie pozwu o ustalenie istnienia stosunku pracy nie przerywa biegu przedawnienia roszczeń o świadczenia z tego stosunku. Jedynie wytoczenie powództwa o określone świadczenia przerywa bieg przedawnienia takich roszczeń. Z tym, że – jak podkreśla Sąd Najwyższy – dochodzić można tylko roszczeń majątkowych za okres nieprzedawniony na datę wytoczenia powództwa.

W ocenie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 25 marca 1981 r., sygnatura akt: IPRN 6/81, publikacja: LEX nr 14578), bieg terminu przedawnienia ustanowiony w art. 291 §1 Kodeksu pracy liczyć należy od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. O wymagalności zaś roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony mógł zażądać spełnienia świadczenia. Możliwość żądania zaspokojenia roszczenia oznacza potencjalny stan o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona (wyrok SN z dnia 4 marca 2010 r., sygnatura akt: IPK 186/09, publikacja: LEX nr 584198). Chwila ta przypada w dniu oznaczonym w umowie lub w przepisach prawa pracy. Jeżeli termin spełnienia świadczenia jest określony wprost w ustawie, układzie zbiorowym pracy, regulaminie, umowie o pracę itp., dniem wymagalności roszczenia jest dzień wskazany w takim akcie jako termin wykonania zobowiązania.

W świetle art. 85 §2 Kodeksu pracy, datą wymagalności roszczenia o wynagrodzenie jest więc ostatni dzień miesiąca, za który wynagrodzenie to przysługiwało lub jeden z dziesięciu dni następnego miesiąca (w zależności od postanowień wewnętrznych przepisów obowiązujących u danego pracodawcy, np. regulaminu pracy lub układu zbiorowego pracy). Od tej daty biegnie 3-letni okres przedawnienia. Przepisy art. 291 Kodeksu pracy dotyczące przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy mają charakter powszechnie obowiązujący. Terminy przedawnienia nie mogą być zatem skracane ani wydłużane przez czynność prawną, nawet gdyby zainteresowane strony uznały, że taka zmiana byłaby korzystna dla pracownika. Postanowienia stron w tym przedmiocie z mocy prawa są nieważne.

Jednakże, chciałbym podkreślić, iż w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, z uwagi na dyrektywy zawarte w art. 8 Kodeksu pracy, sąd ma możliwość weryfikacji materiału dowodowego pod kątem możliwości nieuwzględnienia zarzutu pracodawcy przedawnienia roszczeń o wynagrodzenie. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem, nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Przedstawiając powyższe – w mojej ocenie – zmiana przepisów w kierunku proponowanym w oświadczeniu Pana Senatora, nie wydaje się konieczna. Celem instytucji przedawnienia, unormowanej w dziale czternastym Kodeksu pracy, jest ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń z uwagi na upływ czasu, dla zagwarantowania pewności obrotu gospodarczego i stabilizacji stosunków pracy. Niemniej jednak, zgodnie z art. 292 Kodeksu pracy, roszczenie ze stosunku pracy mimo upływu okresu przedawnienia może być skutecznie dochodzone, gdy strona, przeciwko której roszczenie przysługuje, nie uczyni użytku z przedawnienia (nie zgłosi w procesie zarzutu przedawnienia). Dobrowolne zaspokojenie przedawnionego roszczenia jest zatem ważne. Zaspoko-

kojenie przedawnionych roszczeń pracownika ze stosunku pracy, może nastąpić także w konkretnej sprawie, gdy sąd pracy, stosując art. 8 k.p., nie uwzględni zarzutu pracodawcy przedawnienia roszczenia ze stosunku pracy.

Ponadto, pragnę wyjaśnić, iż na gruncie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) w przypadku ustalenia istnienia stosunku pracy, płatnik składek jest zobowiązany do zgłoszenia takiej osoby do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego i objęcia tymi ubezpieczeniami za cały okres wskazany w wyroku.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy określa zadania państwa w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej. Jednym z instrumentów przewidzianych przez ustawę, za pomocą którego zadania te są realizowane, jest instytucja stażu. Na staż mogą zostać skierowane nie tylko osoby bezrobotne, ale także na przykład niektórzy absolwenci studiów wyższych. Wskazana instytucja pełni ważną rolę na rynku pracy. Pozwala młodym ludziom przezwyciężyć trudności w znalezieniu zatrudnienia zaraz po studiach, a potencjalnym pracodawcom daje czas na zweryfikowanie umiejętności i przydatności przyszłego pracownika.

Kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy przesłanek wykluczających możliwość odbycia stażu, które określono w rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków odbycia stażu. Rozporządzenie w §1 ust. 3 stanowi, że „bezrobotny nie może ponownie odbywać stażu u tego samego organizatora na tym samym stanowisku pracy, na którym wcześniej odbywał staż”. Jak wynika z sygnałów, które otrzymuję, w praktyce oznacza to, że nierzadko odmawia się przyznania stażu osobom, które po okresie przerwy, wynikającym często z przesłanek obiektywnych i niezależnych od osoby odbywającej staż, chcą go kontynuować u tego samego pracodawcy. Jako uzasadnienie odmowy często podaje się, że stanowisko wskazane w aktualnym wniosku jest identyczne ze stanowiskiem zajmowanym poprzednio, a więc zachodzi negatywna przesłanka przyznania stażu.

Przedstawiona polityka urzędów pracy jest szczególnie dotkliwa dla tych bezrobotnych i absolwentów, których profesje z reguły nie wyszczególniają stanowisk pracy, a tym samym sztywnego zakresu obowiązków, jak ma to miejsce chociażby w zawodzie prawnika. W profesji tej trudno bowiem jednoznacznie wyodrębnić stanowiska, jakie potencjalnie można zajmować, gdyż istotą pracy jest tu płynne wykorzystywanie na kolejnych szczeblach rozwoju zawodowego umiejętności już nabytych. Tym samym nomenklatura poszczególnych stanowisk jest przeważnie kwestią drugorzędą, a kryterium ewentualnego różnicowania stanowisk wyodrębnionych w kancelarii prawnej stanowi przede wszystkim zakres powierzonych obowiązków, a co się z tym wiąże, ciężar rodzajowy spraw i stopień skomplikowania zagadnień prawnych, których analizy podejmuje się dana osoba.

Niezasadne odmowy przyznania stażu stwarzają nieraz patowe sytuacje: bezrobotny nie może kontynuować przerwane stażu, a pracodawca, dla którego dotychczasowy okres pracy był zbyt krótki, aby w pełni ocenić przydatność danej osoby do pracy, w efekcie nie decyduje się na zaoferowanie jej zatrudnienia.

Aby uniknąć tego typu impasu, a jednocześnie dążyć do efektywniejszego wykorzystywania stażu jako instrumentu niwelującego bezrobocie, pragnę zwrócić się z prośbą o rozważenie wprowadzenia stosownych zmian w przepisach wskazanego rozporządzenia w celu ograniczenia występowania opisanych przypadków.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 12.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 78. posiedzenia Senatu w dniu 9 czerwca 2011 r. w sprawie rozważenia wprowadzenia zmian w przepisach w sprawie niezasadnej odmowy przyznania stażu osobie bezrobotnej – rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 sierpnia 2009 r., przekazane wystąpieniem Marszałka Senatu RP z dnia 14 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3752/11, przedstawiam poniższe informacje.

Staż jest instrumentem rynku pracy skierowanym do osób bezrobotnych zaliczonych przez ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.) do kategorii osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Celem stażu jest aktywizacja zawodowa tych osób poprzez wykonywanie zadań na stanowisku pracy bez nawiązywania stosunku pracy z pracodawcą.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu przez bezrobotnych (Dz. U. Nr 142, poz. 1160), określa zasady odbywania stażu mając na uwadze w szczególności warunki odbywania stażu przez bezrobotnych. Zgodnie z §1 ust. 3 powołanego rozporządzenia bezrobotny nie może odbywać ponownie stażu u tego samego organizatora **na tym samym stanowisku pracy**, na którym wcześniej odbywał staż, przygotowanie zawodowe w miejscu pracy lub przygotowanie zawodowe dorosłych.

A zatem wyżej powołany zapis wyraźnie wskazuje, że staż nie może się odbywać na tym samym stanowisku pracy, a nie w tym samym zawodzie lub specjalności. We wniosku o zawarcie umowy o zorganizowanie stażu organizator powinien m.in. wskazać opis zadań, jakie będą wykonywane podczas stażu przez bezrobotnego, w tym nazwę zawodu lub specjalności, zgodnie z klasyfikacją zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy, nazwę komórki organizacyjnej i stanowiska pracy oraz zakres zadań zawodowych – §1 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia. Nie istnieje legalna definicja stanowiska pracy, jednak jest to pojęcie na tyle jasne, że nie wymaga specjalnego doprecyzowania. Pod tym pojęciem rozumie się odpowiednio wyposażone miejsce pracy, na którym pracownik wykonuje określone przez pracodawcę zadania. Należy tu podkreślić, że klasyfikacja zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy nie zawiera wykazu stanowisk pracy dla poszczególnych zawodów lub specjalności, jednak w praktyce istnieje wiele stanowisk pracy w ramach tego samego zawodu lub specjalności. Dla celów skierowania bezrobotnego na staż należy brać pod uwagę stanowisko pracy, na którym będzie on odbywał staż, a tym samym zakres zadań zawodowych wykonywanych na danym stanowisku pracy. Dlatego trudno zgodzić się z tezą, iż np. w przypadku zawodu prawnika nie można wyodrębnić specjalności, a tym bardziej różnych stanowisk pracy, na których stażysta może wykonywać różne obowiązki.

Wprowadzenie przedmiotowego ograniczenia w ponownym odbywaniu stażu przez bezrobotnego na tym samym stanowisku u tego samego pracodawcy uzasadnione jest racjonalnością wydatkowania środków Funduszu Pracy, z których finansowane są staże, a także efektywnością tego instrumentu rynku pracy. W przypadku ponownego odbywania stażu przez bezrobotnego bezcelowe jest ponowne wykonywanie tych samych zadań u tego samego organizatora, gdyż w ten sposób bezrobotny nie zdobywa nowych umiejętności zawodowych. Ponadto, jeśli po ukończeniu stażu bezrobotny nadal nie może uzyskać zatrudnienia, to bezcelowe jest ponowne wydatkowanie publicznych środków na zdobywanie tych samych umiejętności u tego samego organizatora. W takiej sytuacji można postawić tezę, iż albo na rynku pracy nie ma zapotrzebowania

na określone umiejętności, albo organizator stażu nie gwarantuje należytej realizacji programu stażu. Dodatkowo wielu organizatorów nie jest zainteresowanych zatrudnieniem stażystów po zakończeniu stażu, dlatego występują o ponowne skierowanie bezrobotnego na staż traktując go jak „darmowego pracownika”.

Jak już wyżej wspomniano, staż jest instrumentem rynku pracy zaprojektowanym w celu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych. Staż nie jest zatem formą wspierania organizatorów stażu i nie może być traktowany jako narzędzie stymulujące ich funkcjonowanie. Ograniczenie w ponownym odbywaniu stażu na tym samym stanowisku pracy u tego samego organizatora ma wpłynąć przede wszystkim na podniesienie jakości i efektywności staży, a także na poprawę warunków ich odbywania. Przyjęcie bezrobotnego na staż wiąże się bowiem nie tylko z korzyścią w postaci pracy, którą wykonuje bezrobotny na rzecz organizatora, lecz także z obowiązkiem realizacji programu stażu i sprawowania opieki nad stażystą.

Dlatego nie planuje się obecnie zmiany rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu przez bezrobotnych w omawianym zakresie.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej planuje jednak w najbliższej przyszłości przeprowadzenie analizy efektywności staży celem wypracowania rozwiązań organizacyjno-prawnych umożliwiających podniesienie efektywności tej formy aktywizacji zawodowej, co może zaowocować dopiero ewentualnymi zmianami w organizacji staży dla bezrobotnych.

Wyrażam zatem nadzieję, że powyższe wyjaśnienia rozwiewają wszelkie wątpliwości co do zasadności i potrzeby wprowadzenia i utrzymania przedmiotowych ograniczeń w ponownym odbywaniu stażu u tego samego organizatora, na tym samym stanowisku pracy.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Czesława Ostrowska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Od wielu lat sygnalizowany jest problem tego, że nie ma systemowego wsparcia przez państwo osób najuboższych w zakresie poradnictwa prawnego. Warto zauważyć, że bezpłatna pomoc prawna – obecnie świadczona najczęściej przez niektóre organizacje pozarządowe albo działające przy wydziałach prawa tak zwane kliniki prawa – rzadko jest w stanie sprostać istniejącemu zapotrzebowaniu. Działania tego typu realizowane są głównie w dużych miastach, przez co mają stosunkowo ograniczony zasięg i niewiele osób może z nich skorzystać. Pewne ograniczenia wynikają nadto z faktu, iż wskazane podmioty działają głównie dzięki dobrej woli osób udzielających porad (osoby te najczęściej nie uzyskują dochodu z tego tytułu). Nie ulega wątpliwości, że bez pomocy państwa utrzymanie stałych i powszechnie dostępnych punktów bezpłatnej pomocy prawnej nie jest możliwe. Znajomość prawa jest obecnie wymagana niemal na każdym kroku, dlatego też z roku na rok rośnie grono osób, które potrzebują porady prawnej, a których nie stać na opłacenie prawnika.

Szczegółnej uwagi wymaga tu fakt, że nie ma przedmiotowego wsparcia na etapie poprzedzającym postępowanie sądowe. Obowiązujące przepisy przewidują bowiem pomoc prawną z urzędu dopiero na etapie postępowania przed sądem. W myśl przepisu art. 117 (i następnych) kodeksu postępowania cywilnego „na wniosek strony sąd może na jej rzecz przyznać pełnomocnika z urzędu, jeśli wykaże ona, iż nie może bez uszczerbku utrzymania swojego oraz swojej rodziny ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata bądź radcy prawnego”. Podobne regulacje odnaleźć można też na gruncie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (art. 243 i następne).

W świetle wyżej wskazanych okoliczności uważam za zasadne wprowadzenie rozwiązań prawnych ustanawiających instytucję bezpłatnej pomocy prawnej także na etapie poprzedzającym postępowanie przed sądem.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 14 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na przesłany przy piśmie z dnia 14 czerwca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3753/11), tekst oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca br., dotyczącego „instytucji bezpłatnej pomocy prawnej na etapie poprzedzającym postępowanie przed sądem”, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, iż w Ministerstwie Sprawiedliwości dostrzeżono problem braku w polskim systemie prawnym regulacji, które umożliwiłyby osobom fizycznym o niskim statusie materialnym dostęp do finansowanej przez państwo nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym. Zauważono też potrzebę stworzenia systemu instytucjonalnego, który zapewni każdej osobie fizycznej prawo do skorzystania z nieodpłatnej informacji prawnej.

Aktualnie bowiem nie obowiązują w porządku prawnym kompleksowe regulacje, które umożliwiałyby osobom fizycznym o niskim statusie materialnym dostęp do finansowanej przez państwo nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym, a także w postępowaniu przed organami administracji publicznej. Jako niewystarczającą należy ocenić regulację zawartą w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.), zgodnie z którą do zadań powiatu należy m.in. prowadzenie poradnictwa specjalistycznego, w tym prawnego. Brak jest również regulacji zapewniających wszystkim obywatelom dostęp do nieodpłatnej informacji prawnej.

Z powyższych względów w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowany został projekt założeń do projektu ustawy o nieodpłatnej pozasądowej pomocy prawnej i informacji prawnej dla osób fizycznych. Projekt ten, po poddaniu go procedurze uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, został przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów, a następnie skierowany pod obrady Rady Ministrów, która przyjęła założenia w części dotyczącej nieodpłatnej informacji prawnej dla osób fizycznych. Jednocześnie Rada Ministrów zdecydowała, że Minister Sprawiedliwości przygotuje i przeprowadzi program pilotażowy nieodpłatnej pomocy prawnej, którego efekty posłużą do rzetelnej i wnikliwej oceny skutków finansowych przyszłej ustawy o nieodpłatnej pozasądowej pomocy prawnej dla osób fizycznych, a w konsekwencji do przyjęcia optymalnych rozwiązań w przyszłej regulacji prawnej.

Na podstawie założeń przyjętych przez Radę Ministrów, Rządowe Centrum Legislacji opracowało projekt ustawy o nieodpłatnej informacji prawnej dla osób fizycznych. Projekt ten obecnie znajduje się w fazie uzgodnień między Ministrem Sprawiedliwości a Rządowym Centrum Legislacji. Podkreślić przy tym trzeba, iż podstawowym celem projektowanej ustawy jest stworzenie systemu instytucjonalnego, który zapewni każdej osobie fizycznej prawo do skorzystania z nieodpłatnej informacji prawnej.

Odnosząc się natomiast do szczegółowych rozwiązań przyjętych w projektowanej regulacji dotyczącej informacji prawnej dla osób fizycznych pragnę zauważyć, iż informacja prawna polegać będzie na udzielaniu informacji o treści obowiązującego prawa, o prawach i obowiązkach wynikających z obowiązujących przepisów, instytucjach właściwych do załatwienia sprawy i trybie postępowania, a także o możliwości, trybie i przesłankach uzyskania bezpłatnej pomocy prawnej w poszczególnych rodzajach postępowań. Prawo do skorzystania z informacji prawnej przysługiwać będzie wszystkim osobom fizycznym, które będą mogły w tym celu skorzystać z bezpłatnej infolinii. Przewiduje się również, że informacje prawne będą dostępne na specjalnym portalu informacyjnym.

W tym celu powołana zostanie struktura organizacyjna, składająca się z Centrum Informacji Prawnej oraz ośrodków informacji prawnej, działających jako ekspozytury Centrum.

Centrum Informacji Prawnej będzie miało status państwowej jednostki budżetowej, finansowanej z części budżetu państwa, której dysponentem będzie Minister Sprawiedliwości. Dodać też trzeba, że tworzona w ramach ustawy struktura organizacyjno-kadrowa systemu informacji prawnej będzie również wykorzystywana we wdrażaniu i funkcjonowaniu równoległego systemu udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej. Pozwoli to w sposób elastyczny kształtować w przyszłości zakres zadań realizowanych przez powyższe jednostki, które tworzone są obecnie na potrzeby systemu udzielania informacji prawnej. Warto przy tym podnieść, że informacja prawna stanowi jeden z elementów całego (docelowego) systemu zapewniania pomocy prawnej osobom niezamożnym. Dlatego też stworzenie siatki instytucjonalnej informacji prawnej jest działaniem zmierzającym z jednej strony do zapewnienia tym osobom przydatnej im w życiowych sprawach wiedzy z zakresu prawa, a z drugiej – krokiem w kierunku wykreowania kompleksowego, stabilnego i spójnego systemu pomocy prawnej.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z art. 54 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe „środki pieniężne znajdujące się na rachunkach oszczędnościowych, rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz na rachunkach terminowych lokat oszczędnościowych jednej osoby, niezależnie od liczby zawartych umów, są wolne od zajęcia na podstawie sądowego lub administracyjnego tytułu wykonawczego do wysokości trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat nagród z zysku, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za okres bezpośrednio poprzedzający dzień wystawienia tytułu wykonawczego” (dalej: „kwota wolna od zajęcia”).

Z przywołanego przepisu wynika, że po dokonaniu zajęcia bank obowiązany jest do bezzwłocznego przekazania środków pieniężnych organowi egzekucyjnemu w celu zaspokojenia wierzyciela. Przy czym bank uwzględnia kwotę wolną od zajęcia i przekazuje organowi egzekucyjnemu jedynie nadwyżkę tej kwoty. Z kolei kwotą wolną od potrąceń dłużnik może swobodnie dysponować.

Problem pojawia się w sytuacji, kiedy dłużnik posiada kilka rachunków bankowych (w tym samym lub w różnych bankach). Tytułem przykładu: jeżeli dłużnik posiada pięć rachunków bankowych w różnych bankach i na każdym z nich ma zgromadzone odpowiednio po 6 tysięcy zł, to po dokonaniu zajęcia tychże rachunków przez odpowiedni organ egzekucyjny każdy z banków odpowie, że realizacja zajęcia jest niemożliwa z uwagi na fakt, iż zgromadzone środki pieniężne nie przekraczają kwoty wolnej od zajęcia. Niemniej jednak kwota otrzymana po zsumowaniu wszystkich środków dłużnika znacząco przekraczałaby kwotę wolną od potrąceń. Opiszana przeze mnie sytuacja jest wysoce niekorzystna dla wierzyciela i może doprowadzić do legalnego „uciekania” dłużnika od egzekucji.

Uważam, iż konieczne są zmiany w tym zakresie. Kwota wolna od zajęcia powinna być wyliczana na podstawie sumy wszystkich posiadanych środków na wszystkich rachunkach bankowych we wszystkich bankach. Dlatego też warto rozważyć przyjęcie regulacji prawnych, które określałyby, że po dokonaniu zajęcia banki informowałyby organ egzekucyjny o wysokości posiadanych przez danego dłużnika środków pieniężnych, a następnie organ wydawałby stosowne postanowienia odnośnie do egzekucji środków zgromadzonych na poszczególnych rachunkach bankowych. Oczywiście na takie postanowienie zarówno dłużnikowi, jak i wierzycielowi przysługiwałaby skarga lub zażalenie.

Mając na względzie ochronę wierzyciela, jak i właściwą realizację odpowiednich tytułów wykonawczych, proszę o podjęcie stosownej inicjatywy w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 15 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie z dnia 9 czerwca 2011 r. złożone przez pana senatora Ryszarda Knosalę, przekazane przy piśmie z dnia 14 czerwca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3753/11, w sprawie ograniczenia egzekucji wynikającego z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.), zwanej dalej „pr. bank.”, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 i 2 pr. bank., środki pieniężne znajdujące się na rachunkach oszczędnościowych, rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz na rachunkach terminowych lokat oszczędnościowych jednej osoby, niezależnie od liczby zawartych umów, są wolne od zajęcia na podstawie sądowego lub administracyjnego tytułu wykonawczego do wysokości trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat nagród z zysku, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za okres bezpośrednio poprzedzający dzień wystawienia tytułu wykonawczego. Środki pieniężne zgromadzone na rachunku oszczędnościowym, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym oraz na rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej prowadzonym dla kilku osób fizycznych są wolne od zajęcia do wysokości wyżej określonej, niezależnie od liczby współposiadaczy takiego rachunku.

Powyższa regulacja jest uzupełnieniem ogólnych rozwiązań dotyczących zwolnienia określonych elementów majątku dłużnika spod egzekucji – zamieszczonych w art. 829 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), zwanej dalej „k.p.c.”, oraz w art. 8 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, z późn. zm.). Celem takiego rozwiązania jest pozostawienie dłużnikowi podstawowych środków niezbędnych do egzystencji.

Analiza art. 54 ust. 1 pr. bank. prowadzi do wniosku, że zwolnienie z egzekucji do wysokości trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia jest niezależne od liczby zawartych umów rachunku bankowego. Zatem bez względu na to, czy dłużnik posiada jeden rachunek bankowy, czy też więcej takich rachunków, wysokość wskazana wyżej limitu – rozpatrywana dla wszystkich rachunków łącznie – pozostaje stała. Tym samym dłużnik nie może się powoływać na zwolnienie środków spod egzekucji dla każdego rachunku z osobna w pełnej wysokości wynikającej z art. 54 ust. 1 pr. bank. Wolna od egzekucji jest bowiem tylko jedna kwota wspólna dla wszystkich rachunków. Za niezgodne z celem ww. przepisu należy uznać takie jego rozumienie, które pozwalałoby powoływać się na kwotę wolną od egzekucji w pełnej wysokości w stosunku do każdego rachunku dłużnika. Takie działanie stanowiłoby obejście przepisów ustawy. Należy zauważyć, że ograniczenia egzekucji stanowią wyjątek od ogólnej zasady wyrażonej wprost w art. 803 k.p.c., że cały majątek dłużnika podlega egzekucji. Przepisy o ograniczeniach egzekucji nie mogą być zatem interpretowane w sposób rozszerzający.

Odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu pana senatora kwestii ryzyka nadużycia przez dłużników art. 54 ust. 1 pr. bank. – w celu wyłączenia spod egzekucji środków pieniężnych w wysokości przekraczającej trzykrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie poprzez rozlokowanie kwot na kilku rachunkach bankowych – należy zauważyć, że problem ten może wynikać z praktycznego sposobu realizacji uprawnienia przysługującego dłużnikowi, nie zaś z materialnej treści tego przepisu (bowiem ta, jak wskazano wyżej, nie powinna budzić wątpliwości). Bank, przekazując komornikowi zajętą kwotę, może nie dysponować informacją o fakcie posiadania przez dłużnika

rachunku w innym banku, o zajęciu rachunku oraz o dokonany już zwolnieniu od egzekucji środków na tym rachunku w kwocie wynikającej z art. 54 ust. 1 pr. bank. Tym samym, aby nie naruszyć dyspozycji wskazanego przepisu, może się pojawić ryzyko wypłaty przez bank komornikowi środków w wysokości uwzględniającej pozostawienie na rachunku kwoty wolnej od zajęcia. W takim przypadku komornik powinien dążyć do pełnej realizacji dokonanego zajęcia rachunku bankowego, przekazując bankowi stosowne informacje o dokonany już zwolnieniu od egzekucji środków zgromadzonych na innym rachunku bankowym dłużnika. Takie działanie komornika w praktyce powinno usunąć ww. ryzyko ubezpieczeni egzekucji. Wskazać też trzeba, że zgodnie z art. 892 §1 k.p.c. bank, który naruszył przepisy dotyczące obowiązków banku w zakresie egzekucji z rachunków bankowych, w tym rachunków bankowych obejmujących wkład oszczędnościowy, odpowiada za wyrządzoną przez to wierzycielowi szkodę. Wypłacenie przez bank posiadaczowi rachunku (dłużnikowi) kwoty wolnej od zajęcia, w sytuacji gdy w toczącej się równolegle egzekucji z innego rachunku bankowego dłużnik już tę kwotę wykorzystał, niewątpliwie mieści się w hipotezie normy konstruowanej przy wykorzystaniu art. 892 §1 k.p.c.

Z wyżej wymienionych względów nie wydaje się, aby w chwili obecnej zachodziła potrzeba podejmowania działań legislacyjnych zmierzających do zmiany regulacji dotyczącej kwoty wolnej od zajęcia, określonej w przepisach Prawa bankowego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Prawo do sądu uznawane jest za jedno z fundamentalnych praw obywateli. Oznacza między innymi prawo do ochrony prawnej. Każdy obywatel ma prawo do przedstawienia swej sprawy przed organami państwa, w tym przed sądami powszechnymi.

Unormowania kodeksu postępowania cywilnego oparte są na naczelnym zasadzie, jaką jest zasada kontradiktoryjności. W procesie kontradiktoryjnym strona zwraca się do sądu o ochronę wówczas, gdy uzna, że jej prawo zostało naruszone bądź zagrożone. Co więcej, strona samodzielnie ustala zakres żądanej ochrony i sposób jej uzyskania, a co się z tym wiąże, decyduje, jaki materiał dowodowy chce przedstawić sądowi na potwierdzenie prawdziwości swych twierdzeń.

Swoistym narzędziem dyscyplinującym strony postępowania, mającym na celu koncentrację materiału dowodowego, jest system prekluzji, który z założenia ma zapobiegać przewlekłości postępowania sądowego. Polega on na nałożeniu na strony obowiązku przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym stadium postępowania, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania i powoływania.

Zagadnienie, na które chciałbym zwrócić uwagę, to regulacja zawarta w art. 207 §3 kodeksu (tak zwana prekluzja sądowa), która nadaje sądowi uprawnienie do nałożenia prekluzji dowodowej na stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika. Rozwiązanie to nie znajduje jednak przed sądem samodzielnie. Ta w teorii słuszna koncepcja budzi wiele zastrzeżeń i de facto nieraz prowadzi do wypaczenia istoty procesu, a przede wszystkim narusza zasadę równości stron postępowania. Otrzymuję bowiem wiele sygnałów, że nagminnie są przypadki, kiedy strona, która formalnie występuje przed sądem samodzielnie, jest kierowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który jednak w procesie się nie ujawnia, a więc rygor prekluzji sądowej nie ma w opisanej sytuacji zastosowania. Z kolei strona, która w sposób oficjalny jest reprezentowana przez profesjonalistę, narażona jest na niebezpieczeństwo nałożenia prekluzji i związane z tym ograniczenia. Dochodzi więc do kuriozalnych przypadków, kiedy to jedna ze stron zmuszona jest całkowicie zaprezentować materiał dowodowy w sprawie i podnieść wszystkie ewentualne zarzuty, podczas gdy przeciwnik może bez limitu generować dowody i zarzuty na poparcie swojego stanowiska. Powyższe całkowicie niweczy możliwość prowadzenia sporu, narusza więc zasadę kontradiktoryjności. Co więcej, strona reprezentowana przez profesjonalistę z założenia osłabia swoją pozycję procesową, gdyż nie może w tym wypadku być mowy o żadnej taktyce procesu, czy też reakcji ad hoc na ruch przeciwnika.

Dlatego uważam, że zasadne byłoby rozważenie zmian w spornej regulacji poprzez możliwość nałożenia prekluzji na strony zależnie od ich całościowej prezenencji w procesie, nie zaś przez wzgląd na sam fakt posiadania profesjonalnego pełnomocnika.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 15 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali, przekazane przy piśmie z dnia 14 czerwca 2011 r., nr BPS/DSK-043-3753/11, w sprawie rozważenia zmiany art. 207 §3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), zwanej dalej „k.p.c.”, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 207 §3 k.p.c., stronę reprezentowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa przewodniczący może zobowiązać do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona jest obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania.

Obostrzenia przewidziane we wskazanym przepisie zostały wprowadzone w celu skłonienia stron postępowania reprezentowanych przez fachowych pełnomocników do przedstawienia wszystkich faktów i dowodów, czyli znanego im materiału faktycznego i dowodowego. Rygor pominięcia faktów i dowodów zgłoszonych po terminie służy sprawnej realizacji ciężarów przytaczania i dowodzenia, które w kontradiktoryjnym procesie spoczywają na każdej ze stron. Pozostaje w ścisłym związku z zasadą koncentracji materiału procesowego, jak również z zasadą szybkości postępowania przewidzianą w art. 6 k.p.c. Postulat szybkości postępowania nie zwalnia jednak od obowiązku należytego wyjaśnienia sprawy. Dlatego też w doktrynie oraz judykaturze ukształtował się pogląd, że sąd nie może pominąć faktów, zarzutów oraz dowodów zgłoszonych po upływie wyznaczonego terminu, gdy strona nie mogła ich powołać w terminie, potrzeba ich powołania powstała później lub gdy sąd uzna fakty i dowody zgłoszone po terminie za potrzebne.

Rozwiązania, które zmierzają do kompleksowego ukształtowania modelu wspierania procesu przez strony, zostały zamieszczone w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 4332). W projekcie tym proponuje się m.in. zmianę art. 207 k.p.c. poprzez nadanie mu następującego brzmienia:

„Art. 207. § 1. Pozwany może przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę wnieść odpowiedź na pozew.

§2. Przewodniczący może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż dwa tygodnie.

§ 3. Przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę, zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. Sąd może wydać postanowienie na posiedzeniu niejawnym.

§ 4. W wypadkach, o których mowa w §3, przewodniczący lub sąd mogą wysłuchać strony na posiedzeniu niejawnym.

§ 5. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo występują inne wyjątkowe okoliczności.

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację na temat przyczyn problemów w realizacji kontraktu z firmą chińską na budowę autostrady na odcinku Łódź – Warszawa.

Proszę o informację, w jaki sposób w tych okolicznościach rząd zamierza zapewnić oddanie autostrady do użytku przed Euro 2012.

Stanisław Kogut

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 14 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Stanisława Koguta z dnia 09 czerwca 2011 r., znak BPS/DSK-043-3754/11, dotyczące budowy odcinków chińskich autostrady A2 Stryków – Konotopa, poniżej przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Już w październiku 2010 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podjęła działania w celu zwiększenia mobilizacji przy realizacji kontraktów przez chińskie konsorcjum COVEC. Trudności organizacyjne spowodowały na przełomie roku wymianę chińskiej kadry zarządzającej budową odcinków „A” i „C” autostrady A2. Strona chińska miała duże trudności w pozyskaniu podwykonawców oraz zapewnieniu odpowiedniej ilości materiałów, sprzętu i pracowników. Problemy konsorcjum COVEC z realizacją autostrady A2 na odcinkach „A” i „C” nasiliły się w maju br. W dniu 16 maja 2011 r. firma COVEC wystosowała wezwanie do podwykonawców realizujących roboty budowlane na odcinkach „A” i „C” autostrady A2, by w związku z utratą płynności finansowej przez generalnego wykonawcę, zaprzestali wszelkich robót. Jednocześnie nastąpiły duże zaległości płatnicze konsorcjum COVEC na rzecz tych podwykonawców. W dniu 26 maja br. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dokonała wszelkich należnych płatności na rzecz generalnego wykonawcy. COVEC spłacił część zobowiązań na rzecz podwykonawców, jednak nie rozwiązało to problemu, ponieważ COVEC nie zdołał uregulować wszystkich swoich zobowiązań. Okazało się, że chińskie konsorcjum COVEC nie jest w stanie podolać inwestycji – głównie finansowo. W związku z powyższym w dniu 13 czerwca br. Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad odstąpił od kontraktów z Konsorcjum COVEC na budowę odcinków A i C autostrady A2 Stryków – Konotopa.

Aktualnie GDDKiA prowadzi prace związane z wyborem Wykonawców, którzy będą w stanie dokończyć budowę przedmiotowych odcinków autostrady A2.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację na temat podstaw ekonomicznych zakupu składów Pendolino przez PKP Intercity. Czy sporządzono analizy dające gwarancję, że nasz flagowy przewoźnik kolejowy sprosta obciążeniom finansowym związanym z realizacją tego kontraktu?

Stanisław Kogut

**Stanowisko
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 18 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r. uprzejmie informuję, że z uwagi na konieczność przygotowania przez „PKP Intercity” SA szczegółowych informacji dotyczących poruszanej w oświadczeniu tematyki, nie jest obecnie możliwe terminowe udzielenie odpowiedzi na przedstawione zagadnienia.

Stanowisko Ministra Infrastruktury zostanie przedstawione niezwłocznie po zebraniu wszystkich niezbędnych informacji.

Za zwłokę w udzieleniu pełnej odpowiedzi w ustawowym terminie uprzejmie przepraszam.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 25 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r. w sprawie sytuacji na kolei, przedstawiam następujące informacje.

Umowa „PKP Intercity” SA z konsorcjum Alstom KONSTAL SA oraz Alstom FERROVIARIA S.p.A. została podpisana 30 maja 2011 r. Umowa obejmuje następujące komponenty:

- 1) dostawę 20 składów zespołowych za ceną 400 mln EUR (20 mln EUR za sztukę),
- 2) budowę Warsztatów Utrzymania Technicznego (WUT) za cenę 30 mln EUR,
- 3) serwis i utrzymanie pociągów za cenę 1,95 EUR za km.

Pierwsze dwa elementy (zakup 20 składów zespołowych oraz budowa WUT) finansowane są ze środków Unii Europejskiej oraz kredytu w Europejskim Banku Inwestycyjnym (EBI). W dniu 18 maja 2011 r. „PKP Intercity” SA podpisała z EBI umowę na współfinansowanie projektu zakupu 20 składów zespołowych.

W dniu 18 lipca 2011 roku „PKP Intercity” SA złożyła do Centrum Unijnych Projektów Transportowych (CUPT) skorygowany według wytycznych Inicjatywy JASPERS i CUPT Wniosek o dofinansowanie projektu ze środków Unii Europejskiej. Podpisanie umowy o dofinansowanie planowane jest w najbliższych tygodniach. Finansowanie ze środków unijnych jest „grantem” i co do zasady nie podlega zwrotowi. Spółka otrzymuje więc bezzwrotną pomoc w wysokości połowy potrzebnych nakładów inwestycyjnych.

Pozostała część potrzebnych środków pozyskana zostanie w ramach umowy kredytowej z EBI. Ze względu na charakter i cele tej instytucji, koncentrującej się na wspieraniu projektów unijnych, warunki na jakich został przyznany kredyt są korzystne. Przede wszystkim zobowiązanie finansowe wynikające z umowy ma zostać spłacone do roku 2025, z tym że spłaty rozpoczną się od momentu wprowadzenia składów zespołowych do użycia. Oznacza to, że obciążenia wynikające ze spłaty rat kapitałowych będą możliwie najmniejsze i pojawią się dopiero w momencie kiedy składy zespołowe zaczną być eksploatowane, przynosząc jednocześnie przychody Spółce.

Tabor nabywany w ramach projektu będzie wykorzystywany do świadczenia usług publicznych w ramach umowy zawartej z Ministrem Infrastruktury. Serwis i utrzymanie pociągów będzie kosztem operacyjnym. Podpisana umowa pozytywnie wpływa więc na stabilność finansową Spółki.

Przygotowując dokument Rezultaty Studium Wykonalności wraz z analizą ekonomiczną i finansową na zakup składów dla „PKP Intercity” SA oraz projekcje finansowe na kolejne lata, Spółka zwracała szczególną uwagę na kwestie związane z obciążeniami finansowymi z jakich przyjdzie wywiązywać się w kolejnych latach. Wszelkie przygotowywane analizy oceniały pozytywnie omawiany projekt.

Z wyrazami szacunku

MINISTER INFRASTRUKTURY
Cezary Grabarczyk

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W nawiązaniu do stanowiska Śląskiego Związku Gmin i Powiatów dotyczącego wypłat przez samorzady lokalne dodatków uzupełniających do wynagrodzeń nauczycieli zwracam się z prośbą o przeanalizowanie zasadności istniejących przepisów.

W związku z realizacją obowiązku nałożonego na jednostki samorządu terytorialnego przez art. 30a ustawy – Karta Nauczyciela już drugi rok z rzędu do dnia 20 stycznia organy prowadzące placówki oświatowe były zobowiązane do dokonania analizy średnich wynagrodzeń nauczycieli w latach ubiegłych. Jeśli w wyniku analizy okazało się, że wynagrodzenia nie osiągnęły poziomu średnich wynagrodzeń, to gminy i powiaty obligatoryjnie do końca stycznia każdego roku wypłacały tak zwany dodatek uzupełniający.

Globalne podejście do metodologii analizy płac nauczycieli powoduje, że organy prowadzące, które w całym budżecie wydatkowały na wynagrodzenia nauczycieli często kwoty wyższe niż przeciętne wynagrodzenia nauczycielskie, i tak zobowiązane są do wypłaty dodatków. Spowodowane jest to tym, że analiza dokonywana jest dla każdego stopnia awansu indywidualnie.

Największe zastrzeżenia w przypadku wyliczania dodatków uzupełniających dla gmin wiejskich i miast do pięciu tysięcy mieszkańców budzi przepis, zgodnie z którym do wynagrodzeń nauczycieli nie są wliczane dodatki socjalne, to znaczy dodatek wiejski stanowiący 10% wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatek mieszkaniowy. Analizując dane zawarte w ankiecie, która została przeprowadzona przez Śląski Związek Gmin i Powiatów w gminach na terenie województwa śląskiego, należy stwierdzić, iż regulacja ta wpływa zasadniczo na poziom wydatków ponoszonych przez gminy na wypłatę dodatków uzupełniających. Na przykładzie tylko jednej gminy, mianowicie gminy Kłomnice, można powiedzieć, że za 2010 r. wypłacone zostały dodatki uzupełniające w kwocie prawie 660 tysięcy zł brutto, natomiast gdyby wspomniane dodatki socjalne były wliczane do struktury wynagrodzenia, to dodatki uzupełniające stanowiłyby kwotę niespełna 40 tysięcy zł brutto. Wiele innych gmin nie wypłacałoby dodatków uzupełniających w ogóle. Sposób wyliczania dodatków uzupełniających (z pominięciem dodatków socjalnych) jest tym bardziej nieuzasadniony, że dodatek wiejski i mieszkaniowy stanowią sporą część wynagrodzenia nauczyciela, pozwalają nauczycielowi na otrzymywanie wynagrodzenia oscylującego wokół przeciętnego wynagrodzenia i stanowią dla JST spory koszt. Składniki te nie są traktowane jako element wynagrodzenia, niemniej jednak ich wypłacanie jest obligatoryjne na mocy przepisów Karty Nauczyciela. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na fakt, iż konieczność wypłaty dodatków uzupełniających powoduje bardzo uciążliwe dla samorządów obowiązki analityczne i sprawozdawcze.

Najbardziej nagłośnionym w ostatnim czasie skutkiem cięcia kosztów oświatowych był fakt optymalizacji sieci szkół poprzez likwidację placówek. Jest to jedno z bardziej drastycznych rozwiązań, gdyż niesie protesty i duże koszty społeczne, związane choćby z grupowymi zwolnieniami. Jeśli chodzi o obniżenie największego kosztu oświaty, to jest wynagrodzeń nauczycieli, organy prowadzące poza likwidacją szkół mają jeszcze jedno wyjście, mianowicie zwalnianie nauczycieli i przydzielanie ich godzin innym nauczycielom. Innym negatywnym elementem obniżania kosztów oświaty jest ograniczanie środków finansowych w planach budżetu na inwestycje w szkołach, na prowadzenie prac remontowych, a także na wyposażenie szkół.

Reasumując: jeśli nadal przekazywana gminom i powiatom subwencja oświatowa będzie pokrywać zaledwie część kosztów realizacji zadań oświatowych, a wymagania ciężące na organach prowadzących będą rosły i ob-

ciężały dodatkowo ich budżety, tak jak dodatki uzupełniające, to w perspektywie dramatycznie będzie się pogarszała kondycja finansowa samorządów lokalnych.

*Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora RP Sławomira Kowalskiego (BPS/DSK-043-3755/11) w sprawie wypłaty przez samorzady lokalne dodatków uzupełniających do wynagrodzeń nauczycieli, pozwolę sobie wyrazić następującą opinię.

Zasady finansowania zadań jednostek samorządu terytorialnego (zadania oświatowe są zadaniem własnym JST) wynikają wprost z rozstrzygnięć Konstytucji RP i właściwych ustaw. Zgodnie z art. 5 ust. 5 i 5a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) zakładanie i prowadzenie publicznych szkół i placówek należy do zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego.

W myśl art. 5a ust. 3 ustawy o systemie oświaty środki niezbędne na realizację zadań oświatowych, w tym na wynagrodzenia nauczycieli oraz utrzymanie szkół i placówek, zagwarantowane są w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ponadto przepis art. 30 ust. 8 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.) stanowi, iż środki niezbędne na średnie wynagrodzenia nauczycieli, o których mowa w ust. 3, wraz z pochodnymi od wynagrodzeń, środki na odpis, o którym mowa w art. 53 ust. 1, oraz środki na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli z uwzględnieniem doradztwa metodycznego, o których mowa w art. 70a ust. 1, zagwarantowane są przez państwo w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 167 ust. 2 Konstytucji RP, dochodami samorządów terytorialnych są:

- dochody własne,
- subwencje ogólne (w tym część oświatowa tej subwencji),
- dotacje celowe z budżetu państwa.

Zatem w świetle obowiązujących przepisów, punktem odniesienia w zakresie bilansowania środków na zadania własne (w tym zadania oświatowe) mogą być łączone dochody danego samorządu terytorialnego, a nie tylko część oświatowa subwencji ogólnej, która jest jedynie jednym ze źródeł tych dochodów.

Prowadzenie szkół i placówek jest zadaniem własnym jednostek samorządu terytorialnego wykonywanym w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność w granicach obowiązującego prawa. W związku z tym samorzady same decydują jak kształtuje się realizacja polityki oświatowej, w tym polityki kadrowej na ich terenie.

Przepisy art. 30 ust. 6 ustawy – Karta Nauczyciela, nakładające na samorząd terytorialny obowiązek ustalania w regulaminach placowych stawek dodatków w taki sposób, aby osiągnąć co najmniej wysokości średnich wynagrodzeń ogółem (o których mowa w art. 30 ust. 3), zostały wprowadzone już w 2000 r. Nowelizacja ustawy – Karta Nauczyciela z dnia 21 listopada 2008 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 1) nie wprowadziła

w tych obszarach nowych rozstrzygnięć systemowych. Średnie wynagrodzenia są zatem swoistym standardem płacowym, a ich osiągnięcie warunkuje zachowanie w danej jednostce samorządu terytorialnego zgodności rozstrzygnięć prawnych podejmowanych na poziomie lokalnym z ustawą – Karta Nauczyciela, w zakresie wynagrodzeń nauczycielskich.

Wprowadzenie przepisów art. 30a ustawy – Karta Nauczyciela, w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizującą spowodowało jedynie wprowadzenie mechanizmów kontrolnych, które mają za zadanie wspomóc JST w monitorowaniu wywiązywania się z obowiązku nałożonego przez ustawodawcę w art. 30 ustawy – Karta Nauczyciela.

Dodatek uzupełniający, który należy wypłacić gdy z różnych przyczyn wynagrodzenia w grupach awansu, wypłacone nauczycielom przez JST są niższe od średnich wymaganych ustawą, powinien mieć charakter incydentalny i powinien być stosowany wyłącznie w sytuacjach awaryjnych. Stałe monitorowanie wydatków na wynagrodzenia nauczycieli powinno ustrzec samorządy przed koniecznością wypłaty tego dodatku.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia uprzejmie proszę Pana Marszałka o ich przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Powołując się na stanowisko Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, chciałbym zwrócić uwagę na negatywne skutki opóźnień we wdrażaniu działań osi Leader w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

W związku z udziałem ponad 80% gmin wiejskich i miejsko-wiejskich z terenu województwa śląskiego we wdrażaniu podejścia Leader w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW) Zgromadzenie Ogólne Śląskiego Związku Gmin i Powiatów wyraża głębokie zaniepokojenie w związku z wydłużającymi się terminami rozpatrywania wniosków o dofinansowanie operacji oraz idącym za tym niewielkim wykorzystaniem dostępnej alokacji środków finansowych przeznaczonych na oś Leader w województwie śląskim.

Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju (LSR) przez lokalne grupy działania (LGD) w osi Leader w ramach interwencji Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich jest – oprócz wsparcia ze strony programów operacyjnych w ramach polityki spójności – jednym z ważniejszych źródeł pomocy finansowej dla realizacji projektów służących aktywizacji i podniesieniu jakości życia społeczności lokalnych zamieszkujących obszary wiejskie regionu. W ramach wdrażania lokalnych strategii rozwoju LGD ogłaszają konkursy na dofinansowanie operacji z zakresu czterech działań: „Odnowa i rozwój wsi”, „Małe projekty”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”.

Nieoficjalne dane statystyczne publikowane co miesiąc przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ukazują dramatycznie niski poziom wykorzystania dostępnych środków, co zagraża nie tylko samemu wykorzystaniu przyznanych alokacji finansowych, ale przede wszystkim osiągnięciu zakładanych celów osi Leader, jakimi są aktywizacja społeczności lokalnych, podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich czy lepsze wykorzystanie posiadanych zasobów wewnętrznych. Według stanu na koniec lutego 2011 r. poziom realizacji alokacji w działaniu „Wdrażanie LSR” wyniósł w skali kraju zaledwie 0,85%, a w województwie śląskim na osiemset sześćdziesiąt pięć złożonych wniosków zawarto zaledwie sto siedemdziesiąt jeden umów o dofinansowanie (19,77%), co stawia nasz region dopiero na trzynastym miejscu w kraju.

W analizie stu trzech konkursów na wybór operacji w ramach wdrażania LSR i zakończonych na poziomie wszystkich piętnastu LGD z terenu województwa w latach 2009 i 2010, przeprowadzonej przez biuro Śląskiego Związku Gmin i Powiatów w marcu bieżącego roku, stwierdzono, iż w działaniu „Odnowa i rozwój wsi” minimalny czas rozpatrywania wniosków na poziomie samorządu województwa (liczony od momentu przekazania dokumentacji konkursowej przez LGD do instytucji wdrażających, to jest Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego lub Oddziału Śląskiego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do momentu podpisania pierwszej umowy z beneficjentem w danym konkursie) wyniósł sto dziewięćdziesiąt dni, maksymalny aż dwieście dziewięćdziesiąt jeden dni, przy średnim okresie rozpatrywania wniosków w badanym okresie dla województwa – dwieście dwadzieścia sześć dni. W działaniu „Małe projekty” okresy te wyniosły odpowiednio: minimalny – sto czterdzieści dni, maksymalny – trzysta pięć dni, średni – sto osiemdziesiąt dwa dni. Znacznie lepiej, aczkolwiek daleko temu do racjonalnych standardów, sytuacja wygląda w działaniach, dla których funkcję instytucji wdrażającej pełni Oddział Śląski ARiMR. W działaniu „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” okresy te wyniosły odpowiednio czterdzieści pięć, sto trzydzieści trzy, osiemdziesiąt trzy dni, a w działaniu „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” – sześćdziesiąt cztery, sto sześćdziesiąt dziewięć i sto czterdzieści dziewięć dni.

Konsekwencją tak długich terminów rozpatrywania wniosków oraz skomplikowanych procedur jest wyraźnie malejące zainteresowanie wśród

potencjalnych beneficjentów podejścia Leader, szczególnie z sektora społecznego i gospodarczego działaniem o najszerszym zakresie tematycznym, a zarazem najszerszym gronie potencjalnych beneficjentów, mianowicie „Małe projekty”. Tę tendencję można zaobserwować we wszystkich czterech LGD, które w latach 2009–2010 trzykrotnie ogłaszały nabory wniosków w ramach wcześniej wymienionego działania. Zjawisko malejącego zainteresowania składaniem wniosków o dofinansowanie operacji jest szczególnie niepokojące w kontekście osiągnięcia zakładanych celów osi Leader, nastawionej przede wszystkim na aktywizację mieszkańców obszarów wiejskich i wzmacnianie kapitału społecznego.

W pojawiających się coraz częściej w mediach komentarzach podnosi się fakt, iż Polska nie radzi sobie z wdrażaniem podejścia Leader, a środki finansowe przyznane w jego ramach są trwonione głównie na administrację LGD. Tymczasem przytoczone wcześniej dane wyraźnie potwierdzają fakt, iż główne problemy i opóźnienia jego realizacji leżą po stronie instytucji zarządzającej (Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi) i instytucji wdrażających. Zatem na tym poziomie należy upatrywać konieczności podjęcia zdecydowanych działań naprawczych, a w szczególności upraszczających nadmiernie rozbudowany system procedur wdrażania i kontroli (niespotykany w innych programach operacyjnych i niewspółmierny do wartości projektów realizowanych w ramach osi Leader). Zważywszy na fakt, iż Polska jest krajem o największej liczbie LGD (aktualnie trzysta trzydzieści sześć) spośród wszystkich dwudziestu siedmiu krajów Unii Europejskiej, nie bez znaczenia dla przyszłego kształtu II filaru wspólnej polityki rolnej – czyli działań nastawionych na rozwój obszarów wiejskich, w tym podejścia Leader, w okresie po 2013 r. – będzie ocena wdrażania osi Leader w naszym kraju, a pośrednio i w naszym województwie.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 14 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Sławomira Kowalskiego na 78. posiedzeniu Senatu w dniu 9 czerwca 2011 r., przekazanym przy piśmie z dnia 14 czerwca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3756/11), stosownie do art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazuję następujące informacje.

Odnosząc się do stanowiska Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, pragnę zauważyć, że istotnie dane monitoringowe wskazują na niewielki poziom wykorzystania środków w ramach osi Leader. Należy jednak mieć na uwadze, że działania osi Leader zostały wdrożone później niż pozostałe osie PROW 2007–2013. Program, choć formalnie dotyczy lat 2007–2013 został zaakceptowany we wrześniu 2007 r. W przypadku działań osi Leader, aby poszczególne działania mogły zostać uruchomione konieczne było dokonanie wyboru lokalnych grup działania (LGD) do realizacji lokalnych strategii rozwoju (LSR). Wybór natomiast był poprzedzony tworzeniem nowych grup oraz dostosowaniem grup już istniejących do nieco odmiennych zasad działania, a także przygo-

towaniem nowych strategii na nowy okres programowania. LGD, które zostały wybrane, na początku swojej działalności skupiły się na uzyskaniu środków na funkcjonowanie, co wydaje się naturalne.

Kwestią budzącą niepokój Śląskiego Związku Gmin i Powiatów jest długi czas rozpatrywania wniosków składanych przez beneficjentów w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”. Szczególnie dotyczy to operacji z zakresu małych projektów. Na podstawie dotychczas przeprowadzonych analiz można stwierdzić, że na czas weryfikacji wniosków o przyznanie pomocy mają wpływ różne czynniki, takie jak: jakość i liczba wniosków, aktywność i jakość pracy LGD, znajomość przez wnioskodawców oraz pracowników LGD przepisów prawa krajowego i wspólnotowego, rotacja pracowników LGD i podmiotów wdrażających oraz zasoby kadrowe jakimi dysponują, nakładanie się terminów naborów wniosków ogłaszanych przez poszczególne LGD w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” oraz terminów naborów wniosków w ramach pozostałych działań Programu, za których wdrożenie odpowiadają samorządy województw. Zatem za wydłużony termin weryfikacji wniosków odpowiadają różne podmioty zaangażowane we wdrażanie podejścia Leader.

W powyższym kontekście warto także zwrócić uwagę, iż w ramach podejścia Leader realizowane są bardzo liczne projekty. W samym województwie śląskim liczba wniosków złożonych do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” wynosi niemal 900 (wg stanu na koniec maja br.). Tymczasem w ramach całego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007–2013 (RPOWSL) dotychczas złożono ok. 2500 wniosków. Należy mieć przy tym na względzie, iż skala środków, jakie są do rozdysponowania w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” jest nieporównywalnie mniejsza niż w ramach całego RPOWSL. Oznacza to, że nakład czasu i pracy jaki jest niezbędny do obsługi wniosków o przyznanie pomocy w ramach Osi 4 Leader, w stosunku do ilości zakontraktowanych, a w konsekwencji wypłaconych środków Programu, w porównaniu do wspomnianego powyżej RPOWSL są znacznie większe. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na bieżąco podejmuje kroki mające na celu usprawnienie procesu obsługi wniosków poprzez kolejne nowelizacje przepisów krajowych, uwzględniając przy tym sugestie przedstawicieli LGD oraz podmiotów wdrażających. Uproszczeniu uległy również wnioski o przyznanie pomocy oraz procedury ich oceny (np. rezygnacja z niektórych załączników albo przesunięcie ich weryfikacji na etap wniosku o płatność). Z przeprowadzonych dotąd przez Ministerstwo analiz wynika, że w większości województw czas weryfikacji wniosków ulega skróceniu.

Obecnie udostępniono wnioskodawcom tzw. aktywny formularz wniosku o przyznanie pomocy na małe projekty, który wpłynie na poprawę jakości wniosków oraz sprawność ich sporządzania. Aktywny formularz ma na celu eliminację najczęściej popełnianych przez wnioskodawców błędów, co będzie miało istotny wpływ na czas rozpatrywania wniosków.

Institucja zarządzająca zaproponowała ponadto zmiany w Programie, które m.in. dotyczą zwiększenia poziomu pomocy w małych projektach z 70 do 80% oraz zastosowania najszerszej definicji obszarów wiejskich również w przypadku operacji odpowiadających warunkom przyznania pomocy w działaniu „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” realizowanych w ramach osi Leader. Zmiany te zostały zaakceptowane przez Komisję Europejską i zostaną niezwłocznie zaimplementowane do prawa krajowego.

Jednocześnie trwają prace nad zmianą przepisów ustawy z dnia 22 września 2006 r. o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej, mające na celu umożliwienie przywrócenia wyprzedzającego finansowania na realizację małych projektów oraz projektów współpracy. Odpowiednia propozycja przepisu została włączona do projektu nowelizacji.

Odnosząc do publikowanej w prasie tezy, iż środki przeznaczone na wdrażanie podejścia Leader będą wykorzystane głównie na finansowanie działalności LGD, należy mieć na uwadze, że wysoka kontraktacja środków w działaniu 431 „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja” wynika przede wszystkim z tego, że obecne umowy zawarte są na okres kilkuletni tj. do końca realizacji Pro-

gramu. W praktyce oznacza to zachowanie ciągłości wsparcia finansowego dla LGD aż do połowy 2015 r. Należy również podkreślić, że umożliwienie i zapewnienie funkcjonowania LGD ma kluczowe znaczenie dla wdrażania całej osi Leader. Zakres działalności LGD obejmuje bowiem doradztwo w przygotowaniu wniosków o przyznanie pomocy oraz informowanie podmiotów zainteresowanych uzyskaniem pomocy z Programu o wymaganiach wynikających z obowiązujących przepisów, których spełnienie jest konieczne do przyznania pomocy oraz wypłaty środków. Kolejnym, bardzo ważnym zadaniem LGD jest aktywizacja ludności z obszarów wiejskich, która ma ogromny wpływ na absorpcję środków z Programu.

Oceniając stan wdrażania osi 4. Leader należy jednak pamiętać, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przepisy UE dotyczące tego funduszu są bardziej restrykcyjne niż w innych funduszach unijnych i nie przewidują możliwości uproszczenia weryfikacji wniosków dla małych projektów z uwagi na niskie kwoty pomocy, o które ubiegają się wnioskodawcy. Zatem implementacja rozwiązań przyjętych w innych programach (np. w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki) nie jest możliwa.

Chciałbym podkreślić, iż Ministerstwo jest otwarte na propozycje podniesienia efektywności wdrażania osi Leader. Każda propozycja zmian zgłoszona przez podmiot zaangażowany we wdrażanie podejścia Leader jest analizowana pod kątem możliwości zaimplementowania i wpływu na podniesienie efektywności wdrażania Programu, w tym wydatkowania środków.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W ostatnich dniach zwrócili się do mnie przedsiębiorcy zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Wałbrzychu. Członkowie zrzeszenia, podobnie jak inni przedsiębiorcy skupieni w dobrowolnych formacjach w regionie, wyrażają głębokie zaniepokojenie z powodu zmniejszenia środków finansowych Funduszu Pracy, które przeznaczone były na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Z tych właśnie źródeł pochodzą środki na pomoc pracodawcom w kształceniu młodocianych pracowników. W myśl proponowanych zmian, jak wynika z informacji uzyskanych od cechu, drastyczne zmniejszenie ma dotyczyć kwot przewidzianych dla szkolących na refundację wynagrodzeń i składek ZUS – o 1/3 – oraz kwot przewidzianych dla pracowników na dofinansowanie kosztów kształcenia pracowników młodocianych – o 20%.

Z punktu widzenia pracodawców szkolenie młodocianego pracownika niesie ze sobą określone korzyści, ale także generuje pewne koszty. Są one w znacznym stopniu związane z udostępnieniem młodemu człowiekowi stanowiska pracy, umożliwieniem korzystania ze sprzętu i materiałów specyficznych dla danej działalności, a wreszcie – z poświęceniem czasu na naukę zawodu. Podczas praktycznej nauki zawodu młody człowiek zyskuje na wielu płaszczyznach: poznaje stanowisko pracy, ma możliwość sprawdzenia się w warunkach bardzo zbliżonych do takich, w jakich podejmie zatrudnienie, a w rezultacie otrzymuje szansę wdrożenia wiedzy teoretycznej, którą zdobywał w szkole zawodowej.

Jak wynika z danych statystycznych, na przestrzeni ostatnich lat ogromny odsetek młodych ludzi zdecydowało się na podjęcie nauki w szkołach ogólnokształcących, a zatem w sposób dość znaczący ograniczyła się liczba absolwentów szkół zawodowych. Przyniosło to negatywne skutki dla polskiej gospodarki w postaci braku wykwalifikowanych robotników.

Z informacji otrzymanych od cechu wynika, że dziś polski rynek pracy staje przed równie ważnym problemem, gdyż dla młodocianych pracowników tworzone są bardzo dogodne warunki kształcenia w krajach Europy Zachodniej, szczególnie w Niemczech.

W myśl proponowanych przez ministerstwo zmian zostanie opracowana lista zawodów, które ze względu na znaczną nadwyżkę pracowników powinny być pozbawione refundacji kosztów ponoszonych przez pracodawców. Zrzeszeni przedsiębiorcy twierdzą, iż takie działanie ma znamiona dyskryminacji i jest niemiarodajne. Ich zdaniem odnotowanie nadmiaru pracowników w jednym regionie kraju nie oznacza, że taka sama sytuacja występuje w innym regionie.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o ponowne przeanalizowanie sytuacji w kontekście refundacji kosztów dla pracodawców szkolących pracowników młodocianych.

Zwracam się także do Pani Minister z zapytaniem, w jaki sposób bądź na jakiej podstawie ministerstwo będzie informowane o zawodach „nadwyżkowych”.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 22 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Romana Ludwiczuka złożone podczas 78. posiedzenia Senatu w dniu 9 czerwca 2011 r. w sprawie listy zawodów, które ze względu na nadwyżkę pracowników powinny być pozbawione refundacji kosztów ponoszonych przez pracodawców, przekazane wystąpieniem Marszałka Senatu RP z dnia 14 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3757/11, przedstawiam poniższe informacje.

Fundusz Pracy wspomaga finansowanie kształcenia zawodowego młodocianych na dwa sposoby:

- 1) po pierwsze, zgodnie z art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zm.), jest udzielana **fakultatywna** pomoc pracodawcom polegająca na **możliwości refundacji** wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników zatrudnianych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio **do wysokości** 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł; przy formie przyuczenia do pracy refunduje się do 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł). Dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy, które **mogą** dokonywać refundacji w oparciu o złożone przez pracodawców wnioski, do wysokości ww. najniższych stawek określonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania (Dz. U. Nr 60, poz. 278, z późn. zm.).

Samorząd województwa określa, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia, na podstawie klasyfikacji zawodów i specjalności, wykaz zawodów, w których za przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników może być dokonywana refundacja kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych. Zawody, za które możliwe jest dokonywanie refundacji powinny być zawodami, na które jest zapotrzebowanie (tzw. deficytowymi pod względem podaży siły roboczej) na rynku pracy, aby młodociani kończący kształcenie zawodowe nie zasilali szeregów bezrobotnych;

- 2) po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o *promocji zatrudnienia* (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obligatoryjna dotacja za wykształcenie młodocianego po zakończeniu przygotowania zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o *systemie oświaty* (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, przyjętym w ustawie budżetowej, środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę 170 mln zł. Taką kwotą środków na 2011 r. dysponował Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na

wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010, co nie pokrywało potrzeb zgłoszonych przez pracodawców. W ubiegłym roku wydano na ten cel kwotę 230 mln zł.

Minister Pracy i Polityki Społecznej kilkakrotnie występował do Ministra Finansów o zwiększenie kwoty na refundację wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne pracowników młodocianych (przy poparciu sejmowej Komisji Finansów Publicznych) i obecnie ma zgodę na dysponowanie kwotą 250 mln zł. W dalszym ciągu jednak kwota ta nie pokrywa wszystkich potrzeb. Kolejny wniosek Ministra Pracy i Polityki Społecznej na kwotę 73,1 mln zł (pozytywnie zaopiniowany przez ww. komisję sejmową w dniu 30 czerwca 2011 r.) jest rozpatrywany przez Ministra Finansów.

Uruchomione obecnie wypłaty pokryją zobowiązania wynikające z umów podpisanych już przez OHP z pracodawcami oraz będą przyznawane na refundację pozostałym pracodawcom według kolejności zgłoszonych wniosków, do wyczerpania środków. W przypadku przyznania przez Ministra Finansów dodatkowych środków, kolejni wnioskujący pracodawcy otrzymają refundację.

Dodatkowo marszałkowie województw zostali poproszeni o zweryfikowanie wykazów zawodów, w jakich możliwa będzie refundacja wynagrodzeń młodocianych w ramach nowego naboru uczestników. Środki Funduszu Pracy powinny bowiem wspierać kształcenie uczniów w zawodach deficytowych na rynku pracy (w których brak jest rąk do pracy) oraz w zawodach, na które istnieje lub będzie istniało zapotrzebowanie na rynku pracy, co pozwoli uniknąć kształcenia młodocianych, którzy w przyszłości staną się bezrobotnymi. Dlatego też przy sporządzaniu nowych wykazów w większym stopniu będą brane pod uwagę wyniki prowadzonego przez powiatowe i wojewódzkie urzędy pracy monitoringu zawodów deficytowych i nadwyżkowych oraz prognozy zapotrzebowania na kwalifikacje na lokalnych i regionalnych rynkach pracy. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy środki Funduszu Pracy są niewystarczające w stosunku do istniejącego zapotrzebowania na ten cel określanego przez pracodawców zatrudniających młodocianych pracowników we wnioskach o refundację. Informacje o monitoringu zawodów deficytowych i nadwyżkowych dla poszczególnych województw można uzyskać w wojewódzkich urzędach pracy lub na stronach internetowych tych urzędów. Tam też dostępne są wykazy zawodów, w których możliwa jest refundacja wynagrodzeń młodocianych pracowników obowiązujące w każdym z województw.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Czesława Ostrowska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane od ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Gminy, które są odpowiedzialne za przydzielanie lokali socjalnych dla osób eksmitowanych, nie nadążają z ich budową. Doprowadziło to do tego, iż ponad 80% takich osób oczekuje na mieszkanie, podczas gdy liczba niezrealizowanych wyroków eksmisyjnych nadal wzrasta. W ostatnich latach zwiększyła się także liczba mieszkańców socjalnych, jednakże proporcjonalnie do niej rośnie liczba potrzebujących.

Lokal socjalny jest lokalem, który mimo obniżonego standardu musi spełniać określone wymogi. Chodzi tu przede wszystkim o zapewnienie co najmniej 5 m² powierzchni mieszkalnej na jedną osobę, z dostępem do źródła zaopatrzenia w wodę i do ustępu, o zapewnienie możliwości ogrzewania, zainstalowania urządzeń do gotowania posiłków; lokal musi też posiadać niezawilgocone przegrody budowlane. Ponadto lokal musi znajdować się w tej samej miejscowości lub pobliskiej, jeżeli zamieszkanie w niej nie pogorszy nadmiernie warunków życia osób przekwaterowanych.

Niestety, definicja „obniżony standard” nie jest tu podana, dlatego trudno określić, co dokładnie należy przez nią rozumieć. Gminy w swoich uchwałach w sprawie zasad przyznawania lokali socjalnych za lokal o obniżonym standardzie uznają lokal niewyposażony w co najmniej dwa z wyżej wymienionych elementów. Przez obniżony standard można rozumieć położenie lokalu w tak zwanym lokalu wspólnym lub brak pomieszczeń higieniczno-sanitarnych w jego obrębie.

Brak wolnych lokali spowodował coraz częstsze wykorzystywanie kontenerów socjalnych jako lokali czy mieszkań socjalnych. Pojawia się jednak wiele sprzeczności w zasadach eksmisji osób zalegających z czynszem do kontenerów socjalnych. Otóż w swoim zamyśle ma to mieć charakter kary za niewywiązywanie się z obowiązku czynszowego. Takie rozwiązanie wydaje się najtańszym i najszybszym rozwiązaniem spraw lokalowych, ale w rzeczywistości kontenery nie są rozwiązaniem problemu, wręcz przeciwnie, pogłębiają go. Zostaje skumulowany na jednym obszarze, prowadząc niejednokrotnie do powstawania obszarów zamkniętych. Tworzenie jednego dużego socjalnego osiedla przynosi więcej szkód niż pożytku. Innym problemem jest lokalizacja kontenerów, które stawiane są poza obrzeżami miast, co pogłębia marginalizację, ubóstwo tych osób. Ponadto kontener, który nie jest budynkiem, obiektem budowlanym, a co za tym idzie, nie ma fundamentu, nie może być traktowany jako pełnoprawny lokal czy mieszkanie socjalne.

Zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

1. Jak w świetle ustawy należy rozumieć termin „obniżony standard”?
2. Jakie informacje i dane posiada ministerstwo na temat osiedli kontenerowych i jak Pan Minister zapatruje się na ten problem?

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 15 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 14 czerwca 2011 r. dot. oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Persona podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r., uprzejmie przekazuję poniższe stanowisko.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 *ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591, z późn. zm.)*, zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. Zadania własne obejmują natomiast w szczególności sprawy m.in. gminnego budownictwa mieszkaniowego (pkt 7). Także *ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31 poz. 266, z późn. zm.)*, w art. 4 w ust. 1, określa, iż tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej należy do zadań własnych gminy, zaś gmina, na zasadach i w wypadkach przewidzianych w ustawie, zapewnia lokale socjalne i lokale zamienne, a także zaspokaja potrzeby mieszkaniowe gospodarstw domowych o niskich dochodach. Bezpośrednie działania w zakresie udzielania pomocy mieszkaniowej najuboższym realizowane są zatem na poziomie lokalnym przez jednostki samorządu terytorialnego. Do władz gminnych należy zatem wybór środków, które pozwolą na wypełnienie tego obowiązku. Istotną rolę wspomagającą w tym zakresie, szczególnie w obszarze pomocy bezdomnym, odgrywają również organizacje pozarządowe.

Należy przy tym wyjaśnić, że od dnia wejścia w życie *ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 281 poz. 2783 z późn. zm.)*, tj. od 1 stycznia 2005 r., w celu realizacji zadań, o których mowa w art. 4 *ustawy o ochronie praw lokatorów...*, gmina oprócz własnego zasobu mieszkaniowego może także wynajmować lokale od innych właścicieli i podnajmować je osobom, których gospodarstwa domowe osiągają niski dochód. Od podnajemców takich, gmina może pobierać czynsz niższy niż ten, który sama opłaca właścicielowi lokalu. Wobec powyższego, w przypadku braku wolnych mieszkań w zasobie, jednostka samorządu terytorialnego może wskazywać lokale socjalne na potrzeby eksmisji także u innych właścicieli.

Ponadto, formą pomocy dla osób najuboższych jest ustawowy zakaz eksmisji na bruk. Przepisy ustawy chronią w tym zakresie lokatorów, wobec których prowadzone jest postępowanie egzekucyjne, bez względu na rodzaj zasobu mieszkaniowego, w którym zamieszkują. Oznacza to, że w przypadku gdy z wyroku nakazującego eksmisję z lokalu wynika uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego, egzekucja nie może być wykonana do czasu, gdy gmina wskaże takie mieszkanie. Jeśli sąd takiego uprawnienia nie przyznał, egzekucja powinna być wykonana do pomieszczenia tymczasowego. Warto przy tym wskazać, że osoby uprawnione do lokalu socjalnego, jeżeli sąd orzekł o wstrzymaniu wykonania opróżnienia lokalu do czasu dostarczenia im takiego lokalu, opłacają odszkodowanie w wysokości czynszu albo innych opłat za używanie lokalu, jakie byłyby obowiązane opłacać, gdyby stosunek prawny nie wygasł (art. 18).

Wyjaśniam także, że jeśli gmina nie dostarczyła takiego lokalu osobie uprawnionej, właścicielowi przysługuje na podstawie art. 417 Kodeksu cywilnego roszczenie odszkodowawcze. Przepis ten umożliwia właścicielowi lokalu dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych, a zatem w zakresie wyznaczonym przez treść art. 361 §2 Kc (art. 18, ust. 5). Wobec powyższego gmina do czasu wskazania lokalu socjalnego na potrzeby eksmisji obowiązana jest do wypłacenia właścicielowi mieszkania odszkodowa-

nia w pełnej wysokości tj. ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 §1 i 2 Kc). Stanowisko to zostało potwierdzone m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r. (sygn. III CZP 46/08).

Odnosząc się do szczegółowych pytań postawionych przez Pana Senatora należy zaznaczyć, że stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, z późn. zm.), ilekroć w ustawie jest mowa o „lokalu socjalnym” należy przez to rozumieć lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 m², a w wypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10 m², przy czym może być to lokal o obniżonym standardzie.

Należy zauważyć, że obecnie wszystkie nowo budowane lokale, w tym lokale socjalne, muszą spełniać kryteria zawarte w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 75, poz. 690, z późn. zm.). Przepisy ww. rozporządzenia znajdują zastosowanie do budynków wybudowanych na podstawie pozwoleń, które zostały wydane po jego wejściu w życie tj. po dniu 16 grudnia 2002 r.

W szczególności zgodnie z §92 i §93 ww. rozporządzenia, lokal w budynku wielorodzinnym powinien m.in. odpowiadać następującym wymogom:

- oprócz pomieszczeń mieszkalnych, powinien mieć kuchnię lub wnękę kuchenną, łazienkę, ustęp wydzielony lub miskę ustępową w łazience, przestrzeń składowania oraz przestrzeń komunikacji wewnętrznej,
- kuchnia i wnęka kuchenna powinny być wyposażone w trzon kuchenny, zlewozmywak lub zlew oraz mieć układ przestrzenny, umożliwiający zainstalowanie chłodziarki i urządzenie miejsca pracy,
- w łazienkach powinno być możliwe zainstalowanie wanny lub kabiny natryskowej, umywalki, miski ustępowej (jeżeli nie ma ustępu wydzielonego), automatycznej pralki domowej, a także usytuowanie pojemnika na brudną bieliznę. Sposób zagospodarowania i rozmieszczenia urządzeń sanitarnych powinien zapewniać do nich dogodny dostęp,
- pomieszczenie mieszkalne i kuchenne powinno mieć bezpośrednie oświetlenie światłem dziennym.

Wobec powyższego, „lokale o obniżonym standardzie” to lokale, które odbiegają od obecnie obowiązujących norm prawnych zawartych w przedmiotowym rozporządzeniu, ale zakwalifikowane przez poprzednio obowiązujące przepisy jako lokale mieszkalne – czyli nadające się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny. Ze względu na cel (zamieszkiwanie) również w lokalach socjalnych wynajmujący jest obowiązany do zapewnienia sprawnego działania istniejących instalacji i urządzeń związanych z budynkiem umożliwiających najemcy korzystanie z wody (choć woda może być poza lokalem), ciepła (niekoniecznie musi to być centralne ogrzewanie), energii elektrycznej oraz innych instalacji i urządzeń stanowiących wyposażenie lokalu i budynku. Należy zaznaczyć, że ustawodawca za takie lokale wyznaczył stawkę czynszu, która nie może przekraczać połowy stawki najniższego czynszu obowiązującego w gminnym zasobie mieszkaniowym.

Dostrzegając problemy samorządów związane z zapewnieniem dostatecznej liczby lokali i pomieszczeń przeznaczonych do udzielania schronienia rodzinom i osobom ubogim, Rząd podejmuje działania wspierające rozwój mieszkalnictwa socjalnego w gminach. Pomoc państwa w tworzeniu zasobu budownictwa dla najuboższych realizowana jest na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych (Dz. U. Nr 251, poz. 1844). Ustawa przewiduje możliwość ubiegania się o finansowe wsparcie z budżetu państwa przez podmioty, do których ustawowych lub statutowych zadań należy zapewnienie schronienia lub mieszkania potrzebującym, a zatem gminy, powiaty, związki międzygminne i organizacje pożytku publicznego. Dofinansowane

przedsięwzięcie może polegać na budowie nowych budynków, ale także na działaniach zmierzających w kierunku modernizacji istniejących zasobów, czyli remoncie, przebudowie i zmianie sposobu użytkowania budynków, w wyniku czego powstaną lokale socjalne, mieszkania chronione, noclegownie lub domy dla bezdomnych. Możliwy jest także w tym zakresie udział samorządu w inwestycji realizowanej przez towarzystwo budownictwa społecznego, jak również zakup budynków i lokali mieszkalnych na rynku wtórnym. Ważnym rozwiązaniem, zmierzającym w kierunku pobudzenia inicjatywy samorządów w obszarze budownictwa komunalnego jest wprowadzona w 2009 r. w wyniku nowelizacji ustawy możliwość pozyskiwania przez gminy, przy pomocy finansowej z budżetu państwa, także mieszkań komunalnych nieposiadających statusu lokali socjalnych. Niezbędnym warunkiem wykorzystania przez gminy wsparcia na takie inwestycje jest równoległe utworzenie lokali socjalnych o powierzchni i liczbie co najmniej równej powstałym w ramach programu mieszkaniom komunalnym.

Należy podkreślić, że lokale mieszkalne pozyskane z wykorzystaniem finansowego wsparcia muszą charakteryzować się odpowiednim standardem. Ustawodawca przewidział określenie przez ministra właściwego do spraw budownictwa i mieszkalnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, w drodze rozporządzenia, m.in. minimalnych wymagań w zakresie wyposażenia lokali mieszkalnych, jakim powinny odpowiadać lokale pozyskane przy udziale finansowego wsparcia, tak aby zapewnić lokatorom godne warunki zamieszkania. W związku z tym w rozporządzeniu *Ministra Infrastruktury z dnia 29 lipca 2009 r. w sprawie finansowego wsparcia na tworzenie lokali socjalnych, mieszkań chronionych i lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy niestanowiących lokali socjalnych* (Dz. U. Nr 120, poz. 1001) został zawarty wykaz urządzeń i instalacji, które należy zainstalować w takich lokalach tj. wannę lub kabinę natryskową umywalkę – w łazience, miskę ustępową – w łazience lub wydzielonym ustępie, zlewozmywak, czteropaleniskową kuchenkę gazową lub na inne paliwo lub równoważną użytkowo kuchenkę elektryczną.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora o opinię Ministerstwa na temat osiedli kontenerowych, warto zwrócić uwagę, że w ramach realizacji obowiązku pomocy mieszkaniowej osobom najuboższym to rada gminy uchwała programy gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy oraz zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy, decyduje zatem samodzielnie o konieczności budowy lokali w określonym standardzie, a także o ewentualnej kwalifikacji do zamieszkania w lokalu zlokalizowanym w budynku kontenerowym. Brak jest jednocześnie danych dotyczących skali zjawiska tzw. osiedli kontenerowych w naszym kraju. Na podstawie docierających do resortu infrastruktury informacji można szacować jednak, że na tę formę rozwiązania problemu braku lokali socjalnych decyduje się stosunkowo niewiele gmin. W szczególności dotyczy to budowy dużych osiedli kontenerowych. Gminy obawiają się przede wszystkim problemów społecznych, jakie może przynieść lokalizacja w jednym miejscu dużej liczby tego typu zasobów. Należy jednak pamiętać, że budowa tego typu konstrukcji pozwala w krótkim czasie i stosunkowo małym kosztem utworzyć określoną liczbę schronień dla osób najbardziej potrzebujących.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Komisja Europejska proponuje tylko 150 mln euro pomocy dla rolników, którzy ponieśli straty z powodu warzywnej paniki w UE. Uważam, że to zbyt mało, dlatego powinien Pan Minister domagać się w Brukseli wypłacenia pełnych rekompensat dla polskich producentów warzyw. Już teraz straty kilka razy przewyższają kwotę, jaką chce ich wesprzeć KE, a z każdym dniem te straty rosną, ponieważ europejscy konsumenci ograniczyli zakup warzyw po wybuchu w północnych Niemczech fali zatruc pokarmowych wywołanych przez bakterie coli.

Codziennie otrzymuję maile od polskich producentów warzyw, którzy niemal z rozpaczą donoszą o sytuacji, jaka zaistniała poza granicami naszego kraju, ale dotyczą nas jej groźne skutki. Na przykład Gospodarstwo Ogrodniczo-Rolnicze Marty Krzywańskiej-Chmiel z Pawonkowa, produkujące do 400 t pomidorów pod szkłem miesięcznie, poniosło straty szacowane na 250 tysięcy zł. A to przecież nie koniec strat, ponieważ w wyniku zamknięcia granicy z Rosją nastąpił napływ nierodzimego produktu do Polski. Świadczy o tym fakt, że pojawiło się zainteresowanie na puste opakowania do pomidorów z logo i danymi tej firmy. Chodzi o to, aby przepakować do nich pomidory pochodzące z innych krajów.

Kolejny cios firma otrzymała od sieci handlowych, które wstrzymały zakup warzyw do chwili wyjaśnienia przyczyn i miejsca skażenia. Także inni odbiorcy wykazują zerowe zainteresowanie zakupem pomidorów. Oni również ponieśli straty, gdyż cały towar zmuszeni byli wyrzucić lub sprzedać znacznie poniżej ceny zakupu. Jeśli chodzi o ogórki jest podobnie – zainteresowanie kupnem jest zerowe. Producenci kończą uprawy, zmieniają produkcję, zwalniają pracowników, zagrożona jest spłata kredytów. Sytuacja z dnia na dzień pogarsza się. Utrata płynności finansowej spowoduje zamknięcie zakładów i koniec produkcji warzyw w Polsce.

Panie Ministrze, zapewne myśli Pan o tym, jak pomóc producentom warzyw. Po pierwsze, należy powołać komisję w celu oszacowania strat, które wyniki pracy będą respektowane przy ubieganiu się o odszkodowania. Po wtóre, trzeba powstrzymać import obcych warzyw na teren Polski. I po trzecie, należy wystąpić do KE o odszkodowania adekwatne do poniesionych strat. Konieczne będzie także ustabilizowanie ekonomiczne polskich producentów i uspokojenie rynku poprzez odpowiednie nagłośnienie informacji o wartości polskich warzyw.

W trakcie obrad ministrów rolnictwa UE pojawił się jeszcze inny problem. Otóż część państw proponuje, żeby pomoc unijna była przekazywana za pośrednictwem organizacji rolniczych. Dobrze, że Pan Minister był przeciw, gdyż w naszym kraju zrzesza się zaledwie ułamek rolników, a więc zdecydowana większość nie dostałaby rekompensat. Skorzystaliby na tym producenci ze starej UE, gdzie w grupach działa od 70 do 90% rolników.

Oczekuję od Pana Ministra intensywnych działań w obronie polskich producentów warzyw.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przesłanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3759/11 oświadczenia Pana senatora Czesława Ryszki podczas 78. posiedzenia Senatu RP uprzejmie informuję, iż pod koniec maja br. do Ministerstwa zaczęły napływać informacje od producentów o drastycznym spadku popytu na warzywa spod osłon. Jest to wynik licznych przypadków zatruc pokarmowych, jakie miały miejsce w Niemczech i innych krajach UE. Pierwszym, niepotwierdzonym źródłem groźnego szczepu O104 bakterii *Escherichia coli* powodującego falę zachorowań miały być ogórki sprowadzone do Niemiec z Hiszpanii. Informacja ta spowodowała utratę zaufania konsumentów do spożycia warzyw, przez co popyt zwłaszcza na ogórki i pomidory obniżył się niemal do zera. W Polsce gwałtowny spadek zapotrzebowania, w szczególności na ogórki, obserwuje się od 26 maja br. Od tego dnia popyt na ogórki świeże, pochodzące z krajowych upraw pod osłonami niemal zanikł.

Należy pamiętać, iż zgodnie z art. 87 ust. 1 Traktatu wszelka pomoc przyznawana przez państwo członkowskie lub przy użyciu zasobów państwowych w jakiegokolwiek formie, która zakłóca lub grozi zakłóceniem konkurencji poprzez sprzyjanie niektórym przedsiębiorstwom lub produkcji niektórych towarów, jest niezgodna ze wspólnym rynkiem w zakresie, w jakim wpływa na wymianę handlową między państwami członkowskimi. W myśl tego przepisu żadne państwo członkowskie nie ma możliwości ingerowania w poziom cen na rynkach rolnych, w sposób inny niż zgodny z odpowiednimi przepisami wspólnotowymi. Zatem także Polska, jako kraj członkowski ma bardzo ograniczone możliwości w zakresie ustanowienia i stosowania, wykraczających poza wspólnotowe, indywidualnych rozwiązań, mających na celu wsparcie rynkowe dla producentów w większości sektorów rolnych.

Ponadto trzeba podkreślić, że zgodnie z prawem międzynarodowym (w szczególności Międzynarodową Konwencją Ochrony Roślin oraz Porozumieniem w sprawie Środków Sanitarnych i Fitosanitarnych w ramach Światowej Organizacji Handlu – WTO) środki podejmowane przez państwo importujące w celu zabezpieczenia swojego terytorium (dotyczy to kwestii zdrowotnych i fitosanitarnych) muszą być uzasadnione i proporcjonalne do skali zagrożeń, a także nie mogą być dyskryminacyjne w odniesieniu do państw eksportujących. W powyższym przypadku żadna z przesłanek ochrony zdrowia obywateli (na żadnym etapie nie potwierdzono bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia obywateli ze strony ww. produktów) lub ochrony fitosanitarnej nie miały miejsca.

W dniach 29–31 maja br. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki, na nieformalnej Radzie Ministrów Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej, której agenda posiedzenia została uzupełniona o punkt dotyczący kryzysu w sektorze owoców i warzyw, złożył formalny wniosek o zwołanie nadzwyczajnej Rady Ministrów w trybie pilnym z udziałem komisarzy ds. zdrowia i rolnictwa by wyjaśnić sytuację dotyczącą bezpieczeństwa żywności w UE, przyczyny krytycznej sytuacji na rynku warzyw, funkcjonowanie odpowiednich inspekcji i służb oraz wprowadzić działania naprawcze.

Celem spotkania ministrów była ocena kondycji ekonomicznej sektora warzyw w państwach członkowskich oraz podjęcie pilnych działań wspólnie z Komisją Europejską by złagodzić trudną sytuację producentów i konsumentów w UE. Ministrowie rolnictwa (Holandii, Belgii, Polski, Hiszpanii, Danii, Portugalii) przygotowali pisemną propozycję niezbędnych działań, w tym rekompensat dla rolników. Na tej podstawie Komisja Europejska przygotowała propozycję podjęcia szybkich działań, w celu złagodzenia trudnej sytuacji unijnych producentów warzyw.

W dniu 7 czerwca 2011 r. Komisja przedłożyła pierwszą wersję projektu rozporządzenia, w którym zaproponowano wsparcie dla sektora w związku z wystąpieniem sytuacji kryzysowej. W związku z licznymi uwagami i niezadowoleniem państw członkowskich z rozwiązań zaproponowanych w dokumencie, Komisja w dniu 9 czerwca br. przedstawiła zmodyfikowaną wersję projektu rozporządzenia.

Propozycja rozwiązań przedstawionych przez Komisję, nie spotkała się z pozytywnym przyjęciem wielu krajów członkowskich, jednak została opublikowana i weszła w życie w dn. 18.06.2011. Ostatecznie Komisja zaproponowała w rozporządzeniu nr 585/2011 z dnia 17 7,25 €/100 kg. Oprócz tych stawek organizacje otrzymają jeszcze rekompensatę dodatkową. Dla producentów indywidualnych stawki są nieco niższe niż dla organizacji, co jest zbieżne z podejściem Komisji odnośnie do popierania i preferowania zorganizowanych form działania wśród producentów.

Jednocześnie do dnia 18 lipca br. Komisja Europejska zbiera informacje z państw członkowskich o łącznych ilościach oraz powierzchni, której te mechanizmy dotyczą. Na tej podstawie będzie stosowany lub nie współczynnik redukcji, gdyż całkowita wnioskowana przez wszystkie państwa członkowskie pomoc nie może przekroczyć kwoty 210 mln EUR.

W dniu 21 czerwca 2011 roku Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie umożliwiające wdrożenie ww. przepisów w Polsce. Rozporządzenie *w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem tymczasowych nadzwyczajnych środków wspierania rynków owoców i warzyw* (Dz. U. nr 130, poz. 750) zostało opublikowane w dniu 22 czerwca 2011 r. Instytucją realizującą zawarte w tych przepisach mechanizmy jest Agencja Rynku Rolnego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Andrzej Butra

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Nałożona na mocy rozporządzenia opłata elektroniczna za przejazd pojazdów o masie pomiędzy 3,5 t a 12 t przez autostrady, drogi ekspresowe, drogi krajowe i obwodnice – w rozporządzeniu wymienione są dwadzieścia cztery trasy, za przejazd którymi należy uiścić opłatę – może przyczynić się do tego, że kierowcy, zwłaszcza ci, którzy zawodowo zajmują się przewozem osób i towarów, zdecydują się na korzystanie z dróg alternatywnych po to, aby uniknąć dodatkowych opłat.

Efektem takiego stanu rzeczy będzie nie tylko ograniczone korzystanie z autostrad, dróg ekspresowych, dróg krajowych i obwodnic wymienionych w rozporządzeniu, zwłaszcza przez zawodowych przewoźników, czyli przez osoby, które najczęściej z takich dróg korzystają i którym są one bardzo potrzebne w codziennej działalności zawodowej, ale i pojawienie się wielu problemów związanych z wyborem przez kierowców dróg alternatywnych.

W przypadku obwodnic problemem może być przeniesienie natężenia ruchu kołowego z centrum miasta na jego obrzeża. Warto podkreślić, że taki stan rzeczy wynikałby z wprowadzenia opłat elektronicznych i byłby rezultatem przeciwnym do celu, jaki przyświecał budowie obwodnic. Możliwość pojawienia się takiej sytuacji zasygnalizowała mi Rada Powiatu Krakowskiego w piśmie z dnia 26 maja 2011 r. w załączonej do niego uchwale nr VIII/59/11 z dnia 25 maja 2011 r. w związku z ujęciem w przedmiotowym rozporządzeniu obwodnicy Krakowa i DK nr 94.

Aby uniknąć dróg płatnych, czyli obwodnicy Krakowa i DK nr 94 na odcinku Kraków – Olkusz, kierowca wybierze, jak podnosi Rada Powiatu Krakowskiego, drogi samorządowe. Przyczyni się to do ich zniszczenia oraz do obniżenia poziomu bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców, chodzi o wzrost natężenia hałasu i ilości spalin. Nie bez znaczenia jest również to, że drogi te przebiegają przez teren powiatu krakowskiego, a wiele z nich jest utrzymywanych i zarządzanych przez organy powiatu, co z kolei obciąży jego budżet.

Sytuacja, w której wprowadzenie opłat elektronicznych może w efekcie doprowadzić zarówno do zaprzeczenia sensowi podjętych uprzednio kosztownych inwestycji oraz do pogorszenia poziomu bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców, jak i do przysporzenia problemów władzom lokalnym, może mieć miejsce również poza Krakowem.

Apeluję do Pana Premiera i Pana Ministra Infrastruktury o wyłączenie obwodnicy Krakowa i DK nr 94 z przedmiotowego rozporządzenia oraz o zbadanie, czy w przypadku innych dróg ujętych w rozporządzeniu wystąpienie wymienionych wyżej skutków nie jest również wysoce prawdopodobne.

Tadeusz Skorupa

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 21 czerwca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Tadeusza Skorupy, przesłane przy piśmie z dnia 14 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3761/11, w sprawie elektronicznego systemu poboru opłat uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

W uzasadnieniu *ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 218, poz. 1391), wdrażającej przepisy *dyrektywy 1999/62/WE sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe*, stwierdzono, że wzorem innych krajów członkowskich Unii Europejskiej elektroniczny system poboru opłat będzie wprowadzany na wybranych odcinkach dróg krajowych o najwyższym standardzie. W szczególności objęte nim zostaną leżące w sieci TEN-T autostrady i drogi ekspresowe, przy czym system opłaty elektronicznej będzie wdrażany na sieci drogowej wybudowanej i eksploatowanej w systemie tradycyjnym. W *rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej* (Dz. U. Nr 80, poz. 433), wydanym na podstawie upoważnienia zawartego w art. 13ha ust. 6 pkt 1 *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.), określono odcinki autostrad, dróg ekspresowych oraz innych dróg krajowych objętych opłatą elektroniczną. W wykazie dróg, na których pobierana będzie opłata, znalazły się między innymi wskazane w oświadczeniu senatorskim odcinki obwodnicy Krakowa (odcinek autostrady A4 węzeł Balice I – węzeł Szarów oraz odcinek drogi ekspresowej S7 Rybitwy – węzeł Bieżanów), które znajdują się w sieci TEN-T. Przepisy ww. rozporządzenia Rady Ministrów wykonują więc decyzję podjętą przez Parlament RP w 2008 r. Docelowo, cały ciąg autostrady A4 i drogi ekspresowej S7 objęte zostaną opłatą elektroniczną.

Droga krajowa nr 94 odcinek granica m. Dąbrowa Górnicza – granica m. Kraków stanowi z kolei drogę alternatywną dla znajdującej się w sieci TEN-T płatnej autostrady A4 odcinek Kraków – Katowice, która zarządzana jest przez spółkę koncesyjną. Zgodnie z art. 7 ust. 1 *dyrektywy 1999/62/WE w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe*, która została wdrożona do polskiego porządku prawnego przepisami ww. *ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw*, Państwa Członkowskie są uprawnione do stosowania opłat za przejazd na drogach nienależących do transeuropejskiej sieci drogowej, w tym na drogach równoległych, na które może zostać skierowany ruch z transeuropejskiej sieci drogowej w wyniku wprowadzenia systemu opłat lub które stanowią bezpośrednią konkurencję dla niektórych części tej sieci. Resort infrastruktury zdecydował się objąć ww. odcinek DK 94 opłatą elektroniczną w celu zapobieżenia odpływowi ruchu pojazdów ciężkich na bezpłatne drogi krajowe w związku z likwidacją z dniem 30 czerwca 2011 r. tzw. rekompensat dla koncesjonariuszy, które skutkowałą zwolnieniem z opłat za przejazd dla pojazdów ciężarowych. Zwolnienie powyższe doprowadziło do zasadniczego zwiększenia ruchu na autostradach płatnych. Aby zapobiec powrotowi pojazdów ciężarowych na drogi krajowe, elektroniczny system poboru opłat obejmie również niektóre odcinki dróg krajowych stanowiących drogi alternatywne dla autostrad koncesyjnych. Takie rozwiązanie zostało dopuszczone w uzasadnieniu *ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw* wprowadzającej elektroniczny

system poboru opłat za przejazd. We wspomnianym uzasadnieniu wskazano, że system opłat będzie stosownie rozszerzany na pozostałe drogi krajowe, w odniesieniu do których spodziewany jest duży odpływ ruchu z autostrad i dróg ekspresowych. Zaproponowane przez resort infrastruktury rozwiązanie ma na celu zabezpieczenie dróg krajowych przed nadmiernym zużyciem przez ruch pojazdów ciężkich.

Resort wychodzi przy tym z założenia, że na drodze zapewniającej możliwość szybkiego przemieszczenia w ruchu międzyregionalnym, powstaną największe korzyści po stronie przewoźników drogowych, płynące z wyboru ekonomicznego pomiędzy możliwością dostarczenia towarów na czas a skorzystaniem z bezpłatnej trasy alternatywnej i narażeniem się na dodatkowe koszty związane nie tylko z opóźnieniem w dostarczeniu przesyłki, ale i zwiększonym ryzykiem utknięcia w korku, napotkania ograniczeń w ruchu, kontroli przez właściwe jednostki, czy też uczestniczenia w zdarzeniu drogowym. Racjonalnie działający przewoźnik drogowy nie będzie miał przesłanek do skorzystania z drogi alternatywnej. Ponadto uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 7 ust. 1 *dyrektywy 1999/62/WE w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe* Państwa Członkowskie są uprawnione do stosowania opłat za przejazd na drogach nienależących do transeuropejskiej sieci drogowej, w tym na drogach równoległych, na które może zostać skierowany ruch z transeuropejskiej sieci drogowej w wyniku wprowadzenia systemu opłat lub które stanowią bezpośrednią konkurencję dla niektórych części tej sieci.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Jednym z zadań szkoły jest wszechstronny rozwój osobowości ucznia, a więc taki, który uwzględni jego zainteresowania artystyczne. Aktywność twórcza daje dzieciom odprężenie, zadowolenie, poczucie sukcesu i radość. Poza tym uczy wrażliwości, rozbudza wyobraźnię, kształtuje osobowość i poczucie piękna. Tymczasem ministerstwo sukcesywnie ogranicza liczbę godzin zajęć plastycznych i muzycznych w szkołach. W liceach ogólnokształcących wprowadzono kulturoznawstwo, likwidując plastykę, w gimnazjach ograniczono godziny przedmiotów artystycznych. A teraz przyszła kolej na szkoły podstawowe.

Młodzież, która obecnie nie ma plastyki i muzyki w szkole, praktycznie traci możliwość pogłębiania wiedzy o tych dziedzinach sztuki. Oznacza to brak przygotowania do odbioru sztuki i nieumiejętność korzystania z wielorakich jej wartości. Młodzieży ogranicza się możliwości rozwoju ich własnej wyobraźni i samodzielnej aktywności twórczej.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tego problemu. Niejednokrotnie jest tak, że pobyt ucznia w szkole na lekcjach plastyki i muzyki jest jedynym kontaktem dziecka ze sztuką. Dzieci z wiosek czy małych miast nie mają możliwości kontaktu z wielką sztuką, nie chodzą na koncerty i wystawy, nie uczestniczą w życiu kulturalnym.

Proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej, ograniczając liczbę godzin zajęć plastycznych i muzycznych w szkołach, bierze pod uwagę rozwój artystyczny dzieci i młodzieży?

2. Czy zostaną przywrócone godziny plastyki i muzyki w szkołach, tak aby w sposób świadomy i konsekwentny realizować wychowanie ucznia przez sztukę?

3. Czy Pani Minister, ograniczając liczbę godzin plastyki i muzyki w szkołach, wystarczająco przeanalizowała wyżej przywołane względy i argumenty, jakie przedkładają środowiska edukacyjne, artystyczne i szkolne, a jeśli tak, to czy nadal uznaje potrzebę szukania oszczędności w tej dziedzinie edukacji?

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora RP Tadeusza Skorupę na 78. posiedzeniu Senatu w dniu 9 czerwca 2011 r. uprzejmie wyjaśniam.

Obowiązująca, począwszy od 1 września 2009 r., nowa podstawa programowa określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17) stanowi, że szkoła

ma na celu na każdym etapie edukacyjnym – uwzględniwszy poszanowanie godności ucznia – zapewnienie mu przyjaznych, bezpiecznych i zdrowych warunków do nauki i zabawy, rozwijanie samodzielności oraz ekspresji plastycznej, muzycznej i ruchowej, aktywności badawczej, a także działalności twórczej.

Na kształcenie artystyczne, w tym edukację muzyczną i plastyczną wpływ ma również położenie nacisku w nowej podstawie programowej na rozwijanie kompetencji kluczowych ze świadomością i ekspresją kulturalną włącznie.

Zadaniem szkoły zatem w zakresie edukacji artystycznej jest rozwijanie u ucznia aktywnej postawy i motywowanie do różnych form udziału w kulturze, wyposażenie ucznia w intelektualne narzędzia umożliwiające analizę dzieł sztuki, rozbudzenie artystycznych zainteresowań i uzdolnień, rozwijanie myślenia twórczego, stworzenie uczniom warunków do tworzenia oraz prezentacji własnej twórczości.

Liczba godzin przeznaczanych na edukację artystyczną uczniów wszystkich typów szkół ogólnokształcących, w tym w szczególności uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, w ostatnich kilku latach systematycznie wzrasta. Na edukację artystyczną w ww. szkołach składają się:

- 1) w klasach I–III szkoły podstawowej – *edukacja plastyczna i edukacja muzyczna*;
- 2) w klasach IV–VI szkoły podstawowej – *plastyka i muzyka*;
- 3) w gimnazjum – *plastyka i muzyka* oraz wprowadzone od 1 września 2009 r. *zajęcia artystyczne*;
- 4) w szkołach ponadgimnazjalnych (licea i technikum) – *wiedza o kulturze oraz zajęcia artystyczne*.

Szkoła podstawowa

I etap edukacyjny (klasy I–III)

W edukacji wczesnoszkolnej (wprowadzonej od 1 września 2009 r. nową podstawą programową kształcenia ogólnego) należy przeznaczyć – zgodnie z obowiązującym ramowym planem nauczania – na *edukację plastyczną i edukację muzyczną* co najmniej po 95 godzin w trzyletnim okresie nauczania (czyli po 3 godziny tygodniowo w cyklu kształcenia). Obowiązujący do 1 września 2009 r. ramowy plan nauczania w tych klasach nie określał tygodniowej liczby godzin przeznaczonych na te zajęcia. O ich liczbie decydował nauczyciel prowadzący kształcenie zintegrowane.

II etap edukacyjny (klasy IV–VI)

Do 1 września 2012 r. na *plastykę i muzykę* przeznacza się po **2 godziny** tygodniowo w trzyletnim okresie nauczania. Od września 2012 r. zacznie stopniowo obowiązywać w tych klasach nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego i nowy ramowy plan nauczania; projekt rozporządzenia w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych przewiduje na te zajęcia co najmniej po 95 godzin w trzyletnim okresie nauczania (czyli po **3 godziny** tygodniowo w trzyletnim okresie nauczania).

III etap edukacyjny (gimnazjum)

Do 1 września 2009 r. na *plastykę i muzykę* przeznaczonych było łącznie 3 godziny w trzyletnim okresie nauczania. O podziale tych godzin na każde z tych zajęć decydował dyrektor gimnazjum.

Od 1 września 2009 r., zgodnie z nową podstawą programową i ramowym planem nauczania, przeznacza się co najmniej po 30 godzin (czyli po 1 godzinie tygodniowo) w trzyletnim okresie nauczania na *plastykę i muzykę* oraz co najmniej 60 godzin (czyli 2 godziny tygodniowo) w trzyletnim okresie nauczania na nowe zajęcia – *zajęcia artystyczne*. Tak więc ogólna liczba godzin przeznaczonych na edukację artystyczną w gimnazjum zwiększyła się o **1 godzinę**.

IV etap edukacyjny (licea i technikum)

Na tym etapie edukacyjnym obowiązują zajęcia *wiedza o kulturze*, na które przeznaczona jest 1 godzina tygodniowo w trzyletnim lub czteroletnim (technikum) okresie nauczania. Projekt nowego ramowego planu nauczania nie przewiduje zmian w tym zakresie. Natomiast w szkołach tych można będzie wprowadzić przedmiot uzupełniający *zajęcia artystyczne*, na który należy przeznaczyć co najmniej 30 godzin (1 godzinę tygodniowo) w trzyletnim, a w technikum w czteroletnim, okresie nauczania.

Przykładowymi zajęciami artystycznymi na III i IV etapie edukacyjnym mogą być np. zajęcia plastyczne albo zespół wokalny. Zalecane warunki i sposób realizacji zajęć artystycznych zawarte są w ww. rozporządzeniu w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego: „Szkoła opracowuje i przedstawia uczniom ofertę zajęć artystycznych. Rodzaj zajęć oraz realizowany program powinny być dostosowane do zainteresowań uczniów. Zajęcia mogą być realizowane w trybie regularnych, cotygodniowych spotkań lub w trybie projektu wskazanego przez nauczyciela lub zaproponowanego przez uczniów, także w korelacji z pracą nad projektami z innych zajęć edukacyjnych. Przygotowując konkretną ofertę zajęć artystycznych, nauczyciel precyzuje wymagania szczegółowe wynikające z wybranego zakresu i formy zajęć.

Zajęcia artystyczne oferowane przez szkołę mogą stanowić podstawę do stworzenia lokalnej (gminnej, powiatowej, dzielnicowej) oferty, z której uczniowie mogą wybrać interesujące ich zajęcia.

Należy stwarzać możliwości publicznego prezentowania efektów pracy uczniów w ramach zajęć artystycznych, włączając odpowiednie prezentacje w organizację szkolnych i środowiskowych uroczystości i imprez, oraz stymulować ucznia do udziału w koncertach, przeglądach i konkursach”.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Obszar doliny Wisły między Bieniewem a zaporą we Włocławku jest obszarem typowo rolniczym i zdominowanym przez lasy na wysokości Zalewu Włocławskiego. Charakteryzuje go obecność obszarów chronionych, jest tu między innymi Natura 2000 „Dolina Środkowej Wisły”, siedem rezerwatów przyrody, Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy z otuliną, są także obszary chronionego krajobrazu. Na tym terenie turystyka odgrywa dość znaczną rolę. Głównym magnesem dla turystów są jeziora i lasy Pojezierza Gostynińskiego. Wisła jako atrakcja turystyczna ma obecnie znikome znaczenie. Wśród barier utrudniających rozwój turystyki nadwiślańskiej jest zagrożenie żeglowności rzeki, względy ochrony przeciwpowodziowej oraz ograniczenia wynikające z potrzeby ochrony cennych ekosystemów. W związku z tym istotna jest propozycja wykorzystania Wisły do rozwoju turystyki.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 19 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Eryka Smulewicza, przekazanego pismem znak: BPS/DSK-043-3763/11, w sprawie wykorzystania Wisły do rozwoju turystyki, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie chciałbym zauważyć, iż przedsięwzięcia związane z ochroną przeciwpowodziową nie stanowią, co do zasady, bariery w rozwoju turystyki. Działania dążące do zwiększenia ochrony przeciwpowodziowej są konieczne ze względu na poprawę bezpieczeństwa ludzi i ich mienia. Pragnę podkreślić, iż Polska zobowiązana jest do przestrzegania polityki wodnej Unii Europejskiej, oznaczającej konieczność zrównoważonego gospodarowania wodą, w tym do zarządzania ryzykiem powodziowym z uwzględnieniem celów środowiskowych wynikających z postanowień Ramowej Dyrektywy Wodnej.

Wskazane przez Pana Senatora „zagrożenie braku żeglowności rzeki” ma źródło m.in. w ograniczonym zakresie prowadzenia robót utrzymaniowych na rzekach, w tym robót pogłębiarskich. Wynika to zarówno z niedostatku środków finansowych, jak również z uwarunkowań formalnoprawnych, które bardzo restrykcyjnie regulują warunki tych prac na obszarach chronionych, takich jak przedmiotowy obszar Natura 2000 „Dolina Środkowej Wisły”. W tym miejscu pragnę wyjaśnić, iż głównym celem funkcjonowania obszarów Natura 2000 jest ochrona określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt, które uważa się za cenne i zagrożone w skali Europy. Obowiązek utworzenia sieci obszarów Natura 2000 w naszym kraju związany był z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i wynikał z konieczności realizacji postanowień dyrektywy Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (obecnie dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE

z dnia 30 listopada 2009 r.) (dyrektywa ptasia) oraz Dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (dyrektywa siedliskowa), które obligują każdy kraj członkowski Unii Europejskiej do zapewnienia odpowiedniej ochrony siedliskom przyrodniczym i gatunkom wymienionym w załącznikach ww. dyrektyw. Należy przy tym podkreślić, że obszary Natura 2000 nie są – co do zasady – ograniczeniem dla zrównoważonego rozwoju turystyki. Z punktu widzenia obszarów NATURA 2000 nie ma bowiem przeszkód w realizacji inwestycji, w tym również tych związanych z rozwojem turystyki, jeżeli stwierdzono, że nie będą one znacząco negatywnie oddziaływać na przedmioty ochrony ww. obszarów. Jednakże w sytuacji, gdy zostanie stwierdzone prawdopodobieństwo znaczącego negatywnego oddziaływania (na cel powstania obszaru NATURA 2000), nie można wydać zgody na jego podjęcie (art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2009 r., Nr 151, poz. 1220), chyba, że udowodni się, iż w przypadku danej inwestycji spełnione są przesłanki, o których mowa w art. 34 ww. ustawy (nadrzędny interes społeczny – w tym przesłanki o charakterze społecznym lub gospodarczym, brak rozwiązań alternatywnych oraz obowiązek wykonania kompensacji przyrodniczej).

Mimo wskazanych powyżej trudności, RZGW w Warszawie czyni starania o uzyskanie środków finansowych na realizację prac przeciwpowodziowych na środkowym odcinku Wisły, w tym na prace pogłębiarskie. Prace projektowe na te działania będą kontynuowane po uzyskaniu ostatecznej decyzji środowiskowej, która warunkuje przystąpienie do robót. Procedura oceny oddziaływania na środowisko jest prowadzona przez Prezydenta Miasta Płocka. Od uwarunkowań zawartych w decyzji środowiskowej zależeć będzie również koszt oczyszczenia dna oraz zagospodarowania urobku. Jednocześnie informuję, iż dążąc do poprawy stanu koryta Wisły i międzywala po powodziach z 2010 r., RZGW w Warszawie wykonał najpilniejsze roboty na odcinku od Wyszogrodu do Włocławka. Wartość tych prac to ponad 8 mln zł, pokryto je ze środków rezerwy celowej budżetu państwa będącej w dyspozycji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wykonano m.in.: roboty pogłębiarskie w korycie Wisły od Świniar do Kępy Polskiej oraz na odcinku między Płockiem a Wyszogrodem.

W 2011 roku RZGW w Warszawie przewiduje kontynuację ww. prac zarówno w zakresie odcinkowych zabezpieczeń zapór i wałów, remontów w pompowniach, jak i robót pogłębiarskich na Wiśle powyżej Wyszogrodu oraz usuwania sedimentów w cofkowej czaszy zbiornika. Koszt szacunkowy tych prac to ponad 10 mln zł, ich rozpoczęcie nastąpi po uzyskaniu potwierdzenia dotyczącego dofinansowania tych prac.

Z uwagi na fakt, iż problematyka dotycząca aspektów turystycznych wykracza poza właściwość Ministra Środowiska, poniżej przedstawiam informacje uzyskane od Ministra Sportu i Turystyki (MSiT). W ramach popularyzowania wizerunku Wisły jako atrakcyjnego produktu turystycznego MSiT dofinansowało realizację zadania publicznego pn. Interaktywny informator turystyczny „Wisła przewodnik użytkownika”, który prezentuje szerokie, spektrum podróżowania zarówno tego standardowego, z wykorzystaniem tradycyjnych środków komunikacji, jak również przedstawia alternatywne metody poznawania terenu za pomocą środków takich jak: kajak, rower czy piesze wędrowki.

Ponadto MSiT w ubiegłym roku uczestniczyło w konferencji pt. „Wisła XXI wieku – szanse i zagrożenia na lata 2010–2015”. Organizatorem spotkania była Fundacja Wisła XXI wieku. Celem spotkania była dyskusja na temat przyszłości „kraju nad Wisłą”, możliwości wykorzystania potencjału tkwiącego w lokalnych społecznościach, połączenia idei wzbogacania się na turystyce i innych gałęziach przemysłu w oparciu o wodę i Wisłę z poszanowaniem natury i wzajemnych potrzeb. Uczestnicy konferencji wypracowali wspólne stanowisko w sprawie działań na rzecz Wisły, które zostało zawarte w liście intencyjnym. W ramach spotkania promowano aktywność ekologiczną w oparciu o rzekę Wisłę oraz podkreślono potrzebę stworzenia narzędzi, projektów i planów do dalszych prac nad wizją zagospodarowania rzeki pod względem zrównoważonego rozwoju turystyki i rekreacji.

MSiT objął honorowym patronatem VII edycję konkursu o Nagrodę Przyjaznego Brzegu za rok 2010, którego celem była promocja atrakcji wodniackich i turystycznych

Polski oraz wyróżnianie miejscowości najbardziej aktywnych na tym polu, łamiących stereotyp, iż odwrócone są „plecami” do rzek i innych wód. Wśród laureatów Konkursu znalazły się organizacje, stowarzyszenia i fundacje prowadzące działalność turystyczną i rekreacyjną nad Wisłą takie jak Fundacja AVE, czy Fundacja „Ja Wisła”. Minister Sportu i Turystyki obejmie honorowym patronatem również tegoroczną edycję konkursu o Nagrodę Przyjaznego Brzegu.

Ponadto Polska Organizacja Turystyczna, jednostka nadzorowana przez Ministra właściwego do spraw turystyki, uczestniczy w corocznych obchodach „Święta Wisły” organizowanych przez Biuro Sportu i Rekreacji Urzędu m.st. Warszawy. Głównym celem „Święta Wisły” jest promocja wszelkich form aktywności wodnej. W ramach imprezy odbywają się m.in. koncerty, wystawy i prezentacje polskich regionów turystycznych, sprzętu wodnego, pokazy ratownictwa, specjalności harcerskich, konkursy dla dzieci i dorosłych. Podczas tegorocznych obchodów „Święta Wisły” ogłoszono wyniki konkursu na Najlepsze Europejskie Destynacje Turystyczne EDEN za rok 2011, którego koordynatorem jest Polska Organizacja Turystyczna. Nagrody w konkursie EDEN zostały wręczone na uroczystej gali przez Ministra właściwego do spraw turystyki. Dodatkowym elementem programu Polskiej Organizacji Turystycznej była prezentacja ponad 10 najbardziej interesujących i dostępnych podziemnych tras turystycznych Polski, w tym tych znajdujących się pod Wisłą w Warszawie.

Na zakończenie chciałbym podkreślić żywotne zainteresowanie resortu środowiska kwestiami optymalnego wykorzystania rzeki Wisły, w tym również na cele związane z żeglugą turystyczną.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z wystąpieniami mieszkańców domów i mieszkań w budynkach przylegających do dróg krajowych na terenie miast na prawach powiatu zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o przedstawienie informacji, na jakich zasadach mogą być realizowane inwestycje chroniące mieszkańców przed nadmiernym hałasem i kurzem, między innymi budowa tak zwanych ekranów akustycznych.

Czy istnieją mechanizmy finansowe wspierające realizację tego typu przedsięwzięć?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 21.07.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu

Szanowana Pani Marszałek!

W odpowiedzi na pismo z dnia 14 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3764/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza dotyczące instalacji urządzeń chroniących przed nadmiernym hałasem i kurzem, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.) w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta.

W ostatnim czasie na terenach miast na prawach powiatu powstają również autostrady (np. Autostrada Obwodnica Wrocławia) oraz drogi ekspresowe (np. S2 i S8 na terenie m. Warszawy).

Dla wszystkich przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa oraz ocenach oddziaływania na środowisko, wymagane jest wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji poprzedzonej raportem oddziaływania na środowisko. W tych opracowaniach ujęte są rozwiązania techniczne, w tym instalacja ekranów akustycznych, których zadaniem jest zmniejszenie uciążliwości wynikających z eksploatacji drogi. Skuteczność przyjętych rozwiązań, które szczegółowo są określone w zatwierdzanym zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej projekcie budowlanym oraz poprawność ich wykonania, oceniane są w trakcie analizy porealizacyjnej.

Wyniki pomiarów rzeczywistego natężenia hałasu wykonywanych po oddaniu inwestycji do ruchu i ustabilizowaniu potoków pojazdów, mogą być podstawą do skorygowania rozwiązań, których zastosowanie ma na celu utrzymanie komfortu akustycznego w otoczeniu drogi na dopuszczalnym poziomie.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor Biura Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W swoim kolejnym oświadczeniu chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie, ale przede wszystkim Panu Premierowi polskiego rządu, swoją opinię na temat patologii w funkcjonowaniu związków zawodowych w naszym kraju oraz przekonać do podjęcia działań legislacyjnych, które by tym patologiom zapobiegały.

Temat ten, nurtujący przede wszystkim środowiska polskich menedżerów i biznesmenów, ale także – jak sądzę – większość obywateli naszego kraju, powrócił do publicznego obiegu w związku z ostatnimi protestami związkowymi najpierw na Śląsku, potem w KGHM i wreszcie ostatnio w kilku innych regionach naszego kraju. Nie mam zamiaru kolejno do nich się ustosunkowywać, pragnę jedynie zwrócić uwagę na absurdalny i kompromitujący związkowców pomysł zorganizowania strajku włoskiego w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Jak wiadomo strajk tego typu polega na tym, że pracownicy drobniogowo przestrzegają wszystkich procedur, instrukcji i przepisów bhp. Związkowcy z Jastrzębia, zacierając z satysfakcją ręce, oszacowali, że jeśli górnicy będą pracować wolno i sumiennie, wydobyte spadnie o 20, a może nawet o 30%. Dla jastrzębskiej spółki oznaczało to straty sięgające setek milionów złotych, ale organizatorzy tego strajku nie dostrzegali związku między kondycją finansową swojego przedsiębiorstwa a swoimi wynagrodzeniami. Taka jest ich optyka – rodem z PRL.

Ogłaszając strajk włoski w górnictwie, związkowcy nie dostrzegali też, że przekroczyli granice absurdu. Górnicy, którzy do takiego strajku przystąpili, przyznali, że do tej pory pracowali niesumiennie, nieostrożnie i wbrew wszystkim zasadom bezpieczeństwa pracy. Skoro podczas strajku wykonywali wszystkie polecenia drobniogowo, to znaczy, że wcześniej tego nie robili. Jeśli podczas strajku na złość pracodawcy zwracali uwagę na przepisy bhp, to wcześniej szli na żywioł i bez refleksji narażali siebie i innych. Te niemądre decyzje związkowców z Jastrzębia, a także postępowanie ich kolegów z KGHM, którzy sprowokowali awanturę w siedzibie spółki, skłaniają do refleksji na temat stanu ruchu związkowego w Polsce.

Nie mam zamiaru kwestionować zasług związków zawodowych NSZZ „Solidarność”. Związek ten politycznie przyczynił się do upadku PRL, stworzył podwaliny kapitalizmu i demokracji w Polsce. Wszystko, co w ostatnich latach w naszym kraju jest dobre, jest poniekąd zasługą potężnego zrywu zorganizowanego przez pracowników zrzeszonych w „Solidarności”. Ale obecnie związek ten został poddany procesowi gnicia charakterystycznemu dla tych instytucji i organizacji, które nie dostrzegły, że od ponad dwudziestu lat nasz kraj funkcjonuje w zupełnie innej rzeczywistości. Zamiast na bazie legendarnej „Solidarności” budować nowoczesną organizację pracowniczą, która zajęłaby się samopomocą dla rzeszy robotników zatrudnionych w dziesiątkach tysięcy powstających na wolnym rynku firm, zaangażowano związek w politykę. Najpierw Krzaklewski, a potem Śniadek mieli ogromny wpływ na to, że „Solidarność” przestała kojarzyć się z porozumieniami sierpniowymi i likwidacją muru berlińskiego, a stała się synonimem hucpy, politycznych wieców i poparcia dla neoendeckich środowisk.

Związek zawodowy w Polsce oznacza dziś, ujmując rzecz lapidarnie, „robienie dobrze dla działaczy”, gdy tymczasem w normalnych krajach związki zawodowe bronią pracowników. Dzięki zbyt liberalnym przepisom liczba związków w Polsce liczona jest w setkach. W dużych zakładach funkcjonuje ich po kilkanaście, mają prawo do biur, etatów i wysokich wynagrodzeń dla działaczy.

Nie chcę oskarżać i zachowywać się jak zazdrosny o uposażenie innych populistą, ale w moim przekonaniu nadszedł najwyższy czas, by stawiać pytania i szukać dróg wyjścia z obecnej sytuacji. Czas przemyśleć – i jest to w moim przekonaniu zadanie rządu – czy taka mnogość związków jest korzyst-

na dla pracownika. Czy one wszystkie dobrze reprezentują interesy swoich członków? Ile kosztuje pracodawcę ich utrzymanie? Jak wysokie są płace działaczy związkowych? A może doszło do wypaczenia ruchu związkowego i tak naprawdę związki zawodowe reprezentują w Polsce interesy pojedynczych osób lub służą do załatwiania politycznych spraw? Nie ma jasnych odpowiedzi na te pytania. I dlatego uprawnione jest kolejne pytanie: czy w Polsce potrzebne są takie, jak funkcjonujące obecnie, związki zawodowe? Na to pytanie każdy z mojego pokolenia, kto przeżył degradację mitu „Solidarności” oraz przekształcenie się związków zawodowych w organizacje stanowiące polityczne wsparcie dla własnych działaczy, odpowie: takie związki są niepotrzebne. Nie oznacza to, że opowiadam się za likwidacją w ogóle ruchu związkowego. Dobrze działające związki zawodowe są niezbędne w demokratycznym społeczeństwie. To właśnie ich duże wpływy stoją za tym, że Europa nie traci tak szybko miejsc pracy, jak np. USA. Firmy takie jak Mercedes czy Renault chętnie w całości wyniosłyby się do Indii, ale związkowcy i powiązani z nimi politycy na to nie pozwolą. Związki sprawiają, że za minimalną płacę w Europie Zachodniej da się kupić wielokrotnie więcej niż w Polsce. Ale związki też potrafią wyrazić zgodę na rezygnację z podwyżki płacy, a nawet jej obniżkę, jeżeli sytuacja tego wymaga.

Czy więc potrzebujemy silnych związków w Polsce? Sądzę, że tak, ale z jednym zastrzeżeniem. Konieczne są daleko idące zmiany w prawie związkowym, zmiany idące w kierunku zaostrzenia kryteriów powstawania związków, ograniczenia praw i przywilejów działaczy związkowych oraz odpolitycznienia związków, choćby poprzez przepis zabraniający łączenia funkcji związkowych z funkcjami partyjnymi i politycznymi.

Jednym słowem czas na daleko idącą nowelizację ustawy o związkach zawodowych. Sądzę, że jedynym organem państwa, który takie zmiany może przygotować i „przepchnąć” przez parlament, jest rząd Rzeczypospolitej. Dlatego namawiam Pana Premiera do rychłego podjęcia tego trudu.

Henryk Stokłosa

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 15 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanym przy piśmie z dnia 14 czerwca br., znak BPS/DSK-043-3765/11, oświadczeniem Pana Senatora Henryka Stokłosa w sprawie nieprawidłowości w funkcjonowaniu związków zawodowych w Polsce, uprzejmie informuję, co następuje.

Jedną z podstawowych zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej jest gwarantowana przez państwo wolność zrzeszania się obywateli, tj. wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń i fundacji (art. 12 oraz art. 58 i 59 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

Zasada ta ma swe źródło w podstawowych wolnościach i prawach człowieka i obywatela, co znajduje potwierdzenie we współczesnych aktach prawa międzynarodowego. W szczególności przywołać należy akty prawne Międzynarodowej Organizacji Pracy,

zgodnie z którymi uznanie wolności zrzeszania się stanowi jeden z warunków zapewniających powszechny i trwały pokój na świecie. Gwarancje wolności zrzeszania się w związkach zawodowych wynikają ponadto z aktów ONZ (Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz Międzynarodowy Palet Praw Obywatelskich i Politycznych, uchwalone w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r.), Rady Europy (Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Europejska Karta Społeczna sporządzona w Turynie dnia 18 października 1961 r.) czy Unii Europejskiej (Karta Praw Podstawowych, która po wejściu w życie Traktatu z Lizbony ma charakter wiążący).

W zakresie wolności zrzeszania się w związkach zawodowych należy stwierdzić, że w polskim prawie pracy można wskazać trzy podstawowe funkcje związków zawodowych: ochronną, kontrolną oraz reprezentacyjną.

Jednocześnie należy podkreślić, że zgodnie z art. 58 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zakres wolności zrzeszania się w związkach zawodowych i organizacjach pracodawców oraz innych wolności związkowych może podlegać tylko takim ograniczeniom ustawowym, jakie są dopuszczalne przez wiążące Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe. Dlatego też jakiegokolwiek zmiany w obecnie obowiązujących w Polsce ustawach dotyczących wolności zrzeszania się poszczególnych grup pracowników w związkach zawodowych, a także w podstawowej w omawianym zakresie ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, z późn. zm.) wymagają szczególnej rozważli pod względem ich zgodności z wiążącym Rzeczpospolitą Polską prawem międzynarodowym.

Jakiegokolwiek zmiany ww. przepisów wymagałyby uprzedniego rozpatrzenia przez Trójstronną Komisję do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz. U. Nr 100, poz. 1080, z późn. zm.), stanowi ona forum dialogu społecznego prowadzonego dla godzenia interesów pracowników, interesów pracodawców oraz dobra publicznego, a jej celem jest dążenie do osiągnięcia i zachowania pokoju społecznego.

Jednocześnie pragnę zapewnić Pana Marszałka, że adekwatność polskiego prawa związkowego do obecnych uwarunkowań społecznych i ekonomicznych jest przedmiotem dyskusji na posiedzeniach zespołów roboczych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, a także stałych analiz prowadzonych w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. W dniu 27 czerwca br. odbyło się pierwsze spotkanie partnerów społecznych z Zespołu problemowego Trójstronnej Komisji ds. prawa pracy i układów zbiorowych oraz Zespołu problemowego Trójstronnej Komisji ds. rozwoju dialogu społecznego – w układzie dwustronnym (dialog autonomiczny) – poświęcone wymianie poglądów na temat ewentualnych zmian w następujących aktach prawnych: ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców, ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, ustawie z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego oraz ustawie z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Wyniki uzgodnień autonomicznych zostaną przedstawione Prezydium Komisji Trójstronnej, po czym przewiduje się włączenie strony rządowej do prac mających na celu nowelizację ww. aktów prawnych.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Kryzys ekonomiczny, który dotknął także Wielką Brytanię, sprawia, że wielu młodych wyborców, którzy przed kilku laty wyjechali do tego kraju w celach zarobkowych, teraz powraca do Polski. Wraz z nimi powraca jak bumerang wielokrotnie wałkowany w mediach i w Sejmie – ostatnio na sesji sejmowej 25 listopada ubiegłego roku – temat rejestracji w Polsce samochodów z kierownicą po prawej stronie.

Temat ten podejmuję na życzenie moich wyborców, z których jeden przysłał mi przekonujący i dowcipny list w tej sprawie. Zacytuję jego fragment. „Nie mogę zarejestrować angielskiego samochodu. Piszę do ministra infrastruktury o odstępstwo od przepisu o posiadaniu kierownicy z lewej strony już kilka miesięcy. Pierwszy raz odmówił stwierdzając, że będę miał «problem z wyprzedzaniem i omijaniem» – koniec cytatu. Odwołałem się do tego samego ministra, bo on jest drugą instancją i do dziś czekam na odpowiedź. Pytam Pana jako senatora z mojego okręgu i użytkownika wielu pojazdów: czy minister może mi zabronić użytkowania mojej własności? Czy ma prawo narzucić mi także, w którym momencie mam wyprzedzać? Czy gdyby był przepis o zakazie brania ślubu z zezowatą, to nie mógłbym się ożenić? Czy muszę emigrować z mojego kraju przez durne przepisy? Proszę o jakąkolwiek odpowiedź, bo już jestem w kraju pół roku i nie mogę użytkować mojego samochodu. A jest mi potrzebny także do wykonywania mojej obecnej pracy zawodowej”.

Zgadzam się z argumentami autora listu. Podobnie jak on nie rozumiem uporą ministerstwa w tej sprawie. Nie rozumiem, dlaczego Pan, Panie Ministrze i Pańscy urzędnicy mimo licznych skarg obywateli oraz mimo zdecydowanego i jednoznacznego stanowiska Unii Europejskiej, nie chcecie zrezygnować z zakazu rejestracji pojazdów z kierownicą po prawej stronie, motywując to w sposób mało przekonujący względami bezpieczeństwa.

Przekonują mnie za to argumenty Komisji Europejskiej, która jest zdania, że jeżeli pojazd silnikowy spełnia unijne wymogi w zakresie homologacji, oznacza to, że można się nim bezpiecznie poruszać we wszystkich państwach członkowskich, bez względu na to, czy ruch jest prawy, czy lewostronny. Komisja uważa zatem, że całkowity zakaz rejestrowania pojazdów przystosowanych do ruchu lewostronnego jest niewspółmierny w stosunku do uzasadnionego celu polityki państwa, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa na drogach oraz ochrona zdrowia i życia ludzi. Jeżeli chodzi o nowe samochody, Komisja jest zdania, iż przeszkody w rejestrowaniu pojazdów przystosowanych do ruchu lewostronnego naruszają przepisy dyrektywy dotyczącej homologacji typu układów kierowniczych oraz dyrektywy ramowej dotyczącej homologacji typu WE pojazdów silnikowych. Co do samochodów używanych Komisja uznaje, że Polska narusza unijne przepisy w zakresie swobodnego przepływu towarów (art. 34 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej). To stanowisko Komisji przypominam tak szczegółowo, ponieważ nie trafia ono do polskich urzędników i dlatego nadal obowiązują w Polsce przepisy, które wymagają, by przed rejestracją samochodu z kierownicą po prawej stronie przełożyć ją na lewą stronę. Tymczasem – jak uważa KE – nie ma ku temu powodów, bo tego rodzaju samochody z powodzeniem są rejestrowane i jeżdżą w innych krajach UE, nie tylko w Wielkiej Brytanii. Tym samym – zdaniem KE – Polska łamie unijną dyrektywę o homologacji typów układów kierowniczych z 1970 r., dyrektywę ramową o homologacji pojazdów silnikowych z 2007 r. a nade wszystko art. 28 unijnego traktatu, który gwarantuje swobodę przepływu towarów na wspólnym unijnym rynku.

Przypominam również Panu Ministrowi, że Komisja Europejska zajęła się tą sprawą na wniosek mieszkańca Kielc, który bezskutecznie próbował zarejestrować w Polsce samochód z kierownicą po prawej stronie. Po odmowie władz poskarżył się do Brukseli. W odpowiedzi KE napisała mu o prowadzonym przeciwko Polsce postępowaniu i „wezwanii Polski do usunięcia uchybienia”, grożąc równocześnie możliwością skierowania skargi na nasz kraj do unijnego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu.

Od ostatniego znanego mi stanowiska ministerstwa w tej sprawie minęło już pół roku i dlatego pozwalam sobie prosić Pana Ministra o odpowiedź na pytanie, czy zmieniliście Państwo zdanie w tej kwestii, a jeśli nie, to czy sprawa ta stanęła na wokandzie trybunału w Luksemburgu i ile będzie kosztował polskiego podatnika upór polskiego urzędnika.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 15 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 14 czerwca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3766/11 przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę na 78. posiedzeniu Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r. w sprawie rejestracji w Polsce samochodów z kierownicą umieszczoną po prawej stronie, poniżej przedkładam następujące stanowisko.

Wobec wystąpień polskich obywateli do Komisji Europejskiej w sprawie braku możliwości dopuszczenia do ruchu drogowego w Polsce pojazdów z kierownicą umieszczoną po prawej stronie Komisja Europejska oceniła, że Polska łamie unijną dyrektywę o homologacji układów kierowniczych z 1970 r., dyrektywę ramową o homologacji pojazdów silnikowych z 2007 r. oraz art. 28 unijnego traktatu gwarantującego swobodę przepływu towarów na wspólnym unijnym rynku.

W dniu 30 września 2010 r. Komisja Europejska skierowała do Rzeczypospolitej Polskiej opinię w tej sprawie, z wnioskiem o podjęcie środków wymaganych do zastosowania się do zaleceń określonych w tej opinii. W piśmie z dnia 30 listopada 2010 r. Ministerstwo Infrastruktury, jako resort odpowiedzialny za zagadnienia związane z dopuszczeniem pojazdów do ruchu drogowego podtrzymało dotychczas prezentowane stanowisko o zgodności krajowych regulacji z prawem Unii Europejskiej.

W opinii resortu infrastruktury ograniczenia w dopuszczeniu do ruchu na masową skalę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pojazdów nieprzystosowanych do ruchu prawostronnego, poprzez odmowę rejestracji takich pojazdów, stanowią jedyny dostępny i proporcjonalny środek zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego i ochrony życia ludzkiego – uczestników ruchu drogowego w Rzeczypospolitej Polskiej, co jest nadrzędnym celem interesu publicznego, uzasadniającym utrudnienia w swobodnym przepływie towarów. Ograniczenia w dopuszczeniu do ruchu drogowego pojazdów z kierownicą znajdującą się po prawej stronie, spełniają przesłanki określone w przepisie art. 36 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, zgodnie z którym „postanowienia artykułów 34 (...) nie stanowią przeszkody w stosowaniu zakazów lub ograniczeń przywozowych, wywozowych lub tranzytowych, uzasadnionych względami (...) bezpieczeństwa publicznego, ochrony zdrowia i życia ludzi (...)”. Unijna swoboda przepływu towarów nie może stanowić wyższego priorytetu niż bezpieczeństwo ruchu drogowego, zdrowie i życie obywateli.

Postanowienia dyrektywy 2007/46/WE rozróżniają kierunki ruchu do jakich dany typ pojazdu jest przystosowany. Wyrazem wymogu określenia strony ruchu drogowego, do której dany pojazd jest przystosowany, jest fakt, iż Kompletny wykaz informacji do celów homologacji typu WE pojazdu (Załącznik I do dyrektywy 2007/46/WE), wzór

dokumentu informacyjnego do celów homologacji typu WE pojazdu (Załącznik III do dyrektywy 2007/46/WE), zobowiązują do jednoznacznego określenia strony stanowiska kierowcy (prawa/lewa) oraz do jakiego rodzaju ruchu pojazd jest przystosowany (prawostronny/lewostronny). Zapis dotyczący przydatności danego pojazdu do użytku w danym rodzaju ruchu, tj. prawo- lub lewostronnym widnieje również w świadectwie zgodności WE: „Pojazd może być zarejestrowany na stałe bez dalszych homologacji typu WE w państwach członkowskich z ruchem prawostronnym/lewostronnym, a jego prędkościomierz ma wskazania według metrycznego/brytyjskiego układu jednostek miar”.

Specyfika ruchu prawostronnego lub lewostronnego w sposób niejako naturalny wymusza umieszczanie kierownicy odpowiednio po lewej lub po prawej stronie pojazdów. Kierowca poruszający się w ruchu np. prawostronnym powinien przede wszystkim w sposób optymalny widzieć pojazdy nadjeżdżające z naprzeciwka z lewej strony. Jest to szczególnie ważne przy wykonywaniu manewrów takich jak wyprzedzanie, wymijanie czy omijanie, włączanie się do ruchu w tym w szczególności na drogach dwukierunkowych jednojezdniowych. Z tego powodu, w sytuacji pojazdów nowych przeznaczonych np. do ruchu prawostronnego, producenci wprowadzają do sprzedaży pojazdy wyłącznie z kierownicą znajdującą się po lewej stronie.

Nieprawidłowe manewry wyprzedzania, omijania czy wymijania w ruchu drogowym to jedno z głównych przyczyn wypadków występujących na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych, które to wypadki w Rzeczypospolitej Polskiej stanowią przeważającą większość. Statystyki pokazują, iż konsekwencją nieprawidłowego wyprzedzania, omijania i wymijania są zderzenia czołowe, boczne i tylne pojazdów, które kończą się w większości tragicznie nie tylko dla kierującego pojazdem, ale wszystkich uczestników ruchu drogowego. Z tytułu tych zdarzeń w 2010 r. doszło do 3723 wypadków, co stanowi ponad 10% wszystkich wypadków drogowych, śmierć poniosło 571 osób (15,5% ogółu zabitych), a 4991 osób zostało rannych (10,2%).

Polska sieć drogowa, mimo iż intensywnie rozbudowywaną, uniemożliwia obecnie bezpieczne przemieszczanie się pojazdami nieprzystosowanymi do ruchu prawostronnego. Ze względu na specyfikę polskiej infrastruktury drogowej bezpieczne wykonywanie manewrów wyprzedzania, omijania pojazdami z usytuowanym miejscem kierowcy po prawej stronie nie jest możliwe. Aktualna infrastruktura drogowa (ponad 99% dróg stanowią drogi jednojezdniowe) jest niedostosowana i stwarza dodatkowe zagrożenie w przypadku poruszania się pojazdami z kierownicą umieszczoną po prawej stronie. Brak jest również wyodrębnienia ruchu tranzytowego od lokalnego, a więc tymi samymi podstawowymi drogami przemieszczają się pojazdy wszystkich kategorii, w tym pojazdy ciężkie.

Stanowisko Ministerstwa Infrastruktury oparte jest na opiniach jednostek upoważnionych do prowadzenia badań homologacyjnych o uznanym autorytecie europejskim tj.:

- Przemysłowego Instytutu Motoryzacji upoważnionego w zakresie badań homologacyjnych na zgodność z dyrektywą 70/311/EWG (układy kierownicze);
- Instytutu Transportu Samochodowego upoważnionego w zakresie całopojazdowych badań homologacyjnych na zgodność z dyrektywą 70/156/EWG;
- Transportowego Dozoru Technicznego upoważnionego do badań homologacyjnych na zgodność z regulaminem EKG ONZ Nr 111 (cysterny),
oraz Sekretariatu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Prezentowane przez Ministerstwo Infrastruktury stanowisko popierają również eksperci Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Instytutu Badawczego Dróg i Mostów uważając, iż aktualna infrastruktura drogowa jest niedostosowana i stwarza dodatkowe zagrożenie w przypadku poruszania się pojazdami z kierownicą umieszczoną po prawej stronie.

Podobne stanowisko w zakresie braku możliwości rejestracji samochodów wyposażonych w kierownicę umieszczoną po prawej stronie prezentują również Republika Litewska, Republika Słowacka, Republika Czeska oraz Ukraina.

Aktualnie Polska oczekuje na rozstrzygnięcie postępowania prowadzonego przez Komisję Europejską. Negatywne rozstrzygnięcie może skutkować skierowaniem spra-

wy do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Jeżeli sprawa faktycznie trafi do TSUE, dopiero przegranie sprawy przed TSUE i niewykonanie wyroku będzie skutkować karami finansowymi. Na obecnym etapie trudno jest nawet prognozować wynik ewentualnego postępowania, jak również wysokość ewentualnych kar w przypadku niedostosowania się do postanowień wyroku.

Mając na uwadze nadrzędny cel, jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym wszystkich obywateli, w mojej ocenie dopuszczenie do rejestracji na terytorium Polski pojazdów z kierownicą po prawej stronie nie jest zasadne.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Panie Ministrze!

Kolejne moje oświadczenia spowodowane były interwencjami przedstawicieli przetwórstwa mięsnego oraz branż zajmujących się utylizacją odpadów, a także – nie ukrywam tego, by nie być posądzonym o kamuflowanie własnych interesów – problemami moich służb prawnych. Wszyscy oni mają kłopoty z interpretacją obowiązującego stanu prawnego dotyczącego gospodarki odpadami i liczą na wykładnię prawną ministerstwa, która pomoże je wyeliminować.

Przechodząc już do konkretów, powiem, że chodzi mi o przedstawienie przez prawników Ministerstwa Środowiska stanowiska w zakresie stosowania postanowień art. 2 ust. 2 lit. b dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy – stosowania ich do ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego zdefiniowanych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającym przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi i uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1774/02, rozporządzeniu, które weszło w życie z dniem 4 marca 2011 r.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylająca niektóre dyrektywy (Dz. Urz. L. nr 312, s. 3), zgodnie z postanowieniami jej art. 40, powinna być w całości przetransponowana do systemu prawnego państw członkowskich najpóźniej do dnia 12 grudnia 2010 r. W przypadku Polski cel ten nie został osiągnięty, ponieważ nadal obowiązuje w praktycznie niezmienionym brzmieniu ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (DzU 2011 nr 7 poz. 29).

Zdaniem przedsiębiorców uczestniczących w gospodarowaniu ubocznymi produktami pochodzenia zwierzęcego należy uznać, że są podstawy formalne do zastosowania do nich postanowień przywołanej „dyrektywy odpadowej”, ponieważ sposób postępowania z ubocznymi produktami pochodzenia zwierzęcego jest normowany bezpośrednio przez przepisy Unii Europejskiej rangi rozporządzenia – aktualnie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. przywołanego na wstępie.

Twierdzenie to wydaje się uzasadnione, gdyż zgodnie z postanowieniami pktu 17 preambuły do tego rozporządzenia w celu zachowania spójności prawodawstwa wspólnotowego w rozporządzeniu należy zastosować niektóre definicje użyte w rozporządzeniu (WE) nr 999/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. ustanawiającym zasady zapobiegania, kontroli i zwalczania niektórych przenośnych gąbczastych encefalopatii oraz w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów. Tym samym definicje zawarte w dyrektywie 2008/98/WE w sprawie odpadów, mimo iż nie zostały jeszcze inkorporowane do systemu prawa polskiego, wywołują bezpośrednie skutki w prawie polskim, ponieważ odsyła do nich rozporządzenie będące częścią polskiego systemu prawnego.

Stanowisko takie znajduje oparcie także w treści ogłoszenia prezesa Rady Ministrów z dnia 11 maja 2004 r. w sprawie stosowania prawa Unii Europejskiej (MP nr 20 poz. 359), zgodnie z którym istnieją podstawy do stosowania przedmiotowej dyrektywy w relacjach podmiot – państwo wobec dotychczasowego braku jej wdrożenia do krajowego porządku prawnego.

Tymczasem organy administracji stosujące prawo w jednostkowych sprawach w ogóle nie zajmują w tej kwestii stanowiska lub pomijają w swoich interpretacjach aspekty wskazane w niniejszym piśmie. W konsekwencji gospodarka ubocznymi produktami pochodzenia zwierzęcego nadal podlega równolegle nadzorowi Inspekcji Weterynaryjnej i Inspekcji Ochrony

Środowiska, co wydaje się nieuzasadnione w świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawa Unii Europejskiej.

Taka sytuacja powoduje brak jasnej wykładni przepisów prawa i w konsekwencji negatywne skutki dla wielu przedsiębiorców prowadzących między innymi działalność w zakresie przetwórstwa mięsnego oraz działających w branży utylizacyjnej. Dlatego proszę Pana Ministra o szybkie wyjaśnienie tych prawnych niejasności.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 15 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Nawiązując do pisma z dnia 14 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3767/11, przekazującego oświadczenie senatora Henryka Stokłosa, złożone podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r., dotyczące interpretacji przepisów dotyczących gospodarki odpadami, uprzejmie informuję.

Art. 1 ust. 2 lit. b i c *dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy (Dz. Urz. UE L 312 z 22.11.2008, str. 3)* wyłącza spod jej stosowania, w zakresie, w jakim zostały objęte innymi przepisami wspólnotowymi:

1. produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego, w tym produkty przetworzone objęte rozporządzeniem (WE) nr 1774/2002, z wyjątkiem tych, które są przewidziane do przekształcenia termicznego, składowania na składowisku lub do wykorzystania w zakładzie produkującym biogaz lub w kompostowni;
2. zwłoki zwierząt, które poniosły śmierć w inny sposób niż przez ubój, w tym zwierząt uśmierconych w celu wyeliminowania chorób epizootycznych, i które są unieszkodliwiane zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1774/2002.

Zgodnie z normą wyrażoną w art. 54 *rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (Dz. Urz. UE L 300 z 14.11.2009, str. 1, z późn. zm.)*, odesłania do rozporządzenia (WE) nr 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 października 2002 r. *ustanawiającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do pożycia przez ludzi (Dz. Urz. WE 273 z 10.10.2002, str. 1, z późn. zm.; Dz. Urz. Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 37, str. 92, z późn. zm.)* należy odczytywać jako odesłania do rozporządzenia 1069/2009. Ponieważ powyższy przepis nie został implementowany w wyznaczonym terminie (12 grudnia 2010 r.) do prawa polskiego, podmioty mogą się powoływać na skutek bezpośredni stosowania dyrektywy 2008/98.

Projekt nowej ustawy o odpadach wdrażającej dyrektywę 2008/98 zawiera dokładnie tej samej treści wyłączenia, jak przywołany wyżej przepis art. 1 ust. 2 lit. b i c dyrektywy. Przepis ten zacznie dopiero obowiązywać z dniem wejścia w życie nowej ustawy o odpadach. Przed wejściem w życie przepisów ustawy o odpadach w brzmieniu w pełni zgodnym z dyrektywą 2008/98 nie ma możliwości powoływania się bezpośrednio na przepisy tej dyrektywy w zakresie, w jakim nakładałoby to obowiązki na pod-

mioty (wymóg stosowania przepisów o odpadach do zwłok zwierząt, jeżeli są przeznaczone do przekształcenia termicznego, składowania na składowisku lub do wykorzystania w zakładzie produkującym biogaz lub w kompostowni), takie „wyłączenie od wyłączenia” musi zostać najpierw wprowadzone do polskiego porządku prawnego. Dyrektywa nie może bowiem tworzyć obowiązków po stronie jednostki i nie można się powoływać na dyrektywę jako taką przeciwko jednostce. Dyrektywa jest skierowana do państw członkowskich, na których ciąży obowiązek podjęcia wszystkich środków niezbędnych do zapewnienia wykonania jej postanowień i osiągnięcia wskazanych w niej rezultatów. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podmioty mogą się natomiast powoływać na bezpośrednio obowiązujące przepisy dyrektywy, jeżeli przepisy dyrektywy są, z punktu widzenia ich treści, bezwarunkowe i wystarczająco precyzyjne, jeżeli określają one prawa, na które jednostki mogą się powoływać wobec państwa, lub przeciwko przepisom krajowym niezgodnym z dyrektywą w przypadku gdy nie zostały w terminie wydane przepisy wdrażające dyrektywę.

Biorąc pod uwagę, że dyrektywa 2008/98 nie wymaga w zakresie zawartego w niej wyłączenia z zakresu stosowania przepisów o odpadach produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego objętych zakresem rozporządzenia 1069/2009 wydania przepisów krajowych, których wydanie zapewniłoby dopiero możliwość stosowania tego wyłączenia, a jednocześnie treść art. 2 ust. 2 pkt b dyrektywy 2008/98 jest wystarczająco precyzyjna (projektowane polskie przepisy, które zostaną zawarte w ustawie o odpadach są powtórzeniem tego przepisu dyrektywy), należy przyjąć możliwość powoływania się przez podmioty wobec organów właściwych do wydawania decyzji z zakresu gospodarki odpadami na skutek bezpośredni dyrektywy 2008/98. Dotyczy to oczywiście takiego zakresu wyłączenia, które nie jest objęte obecnie obowiązującym art. 2 ust. 2 pkt 6a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, a jest objęte dyrektywą 2008/98.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że w przypadku podmiotów posiadających decyzje wydane na podstawie ustawy o odpadach, które określają warunki postępowania z odpadami objętymi przepisami wspomnianego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, aby skorzystać z opisanych w niniejszym piśmie praw, podmioty te powinny wystąpić o zmianę tych decyzji. Brak przepisów przejściowych nakazuje traktowanie tych decyzji jako praw nabytych przez te podmioty, względem których podlegają one kontroli Inspekcji Ochrony Środowiska.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do prezesa Zarządu Poczty Polskiej SA Jerzego Józkowiaka

Otrzymuję coraz więcej niepokojących sygnałów o sytuacji Poczty Polskiej, która w ciągu ostatnich kilku miesięcy likwiduje swoje placówki w różnych gminach Polski, w tym także w moim okręgu wyborczym. Kilkanaście tygodni temu zwróciłem się w tej sprawie do ministra infrastruktury. W formule oświadczenia przedstawiłem sprawę poczty w Dusznikach w powiecie szamotulskim. Otrzymałem odpowiedź bardzo enigmatyczną, która nie usatysfakcjonowała moich wyborców. Dlatego tym razem – zgodnie zresztą z sugestią urzędników ministerstwa – zwracam się bezpośrednio do zainteresowanego, czyli do Pana Jerzego Józkowiaka, prezesa Poczty Polskiej.

Chcę zwrócić uwagę Pana Prezesa na sytuację placówki pocztowej w gminie Tarnówka w powiecie złotowskim.

Tarnówka to niewielka gmina, odległa od centrum powiatu, posiadająca niewiele placówek użyteczności publicznej, traktowana często i przez wielu po macoszemu. Dlatego jej mieszkańcy boleśniej niż inni odczuwają próby zabierania im placówek, do istnienia których przywykli, a które ułatwiają im życie.

Stąd list pana Mariana Muszyńskiego, przewodniczącego Rady Gminy, który w imieniu mieszkańców zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc i interwencję. List ten zawiera argumentację przemawiającą za utrzymaniem placówki pocztowej w Tarnówce, dlatego zacytuję obszerny jego fragment.

„My, społeczność małej gminy Tarnówka, zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc w pozostawieniu oddziału Poczty Polskiej w naszej miejscowości. Nasza mała gmina posiada jeden oddział Poczty Polskiej i w ostatnim czasie postanowiono go zamknąć. Decyzja o zamknięciu została chwilowo wstrzymana, ale lada dzień może zostać odwieszona i pozostaniemy bez urzędu pocztowego. Z usług Urzędu Pocztowego w Tarnówce korzysta wiele firm, instytucji oraz podlega pod niego bezpośrednio około trzech tysięcy mieszkańców. Najbliższy urząd pocztowy znajduje się w Złotowie i jeśli byśmy musieli korzystać z usług tamtejszego urzędu, byłoby to bardzo problemowe, ponieważ połączenie autobusowe ze Złotowem jest bardzo złe. W ostatnim czasie budynek w Tarnówce przeszedł remont i szkoda byłoby to zmarnować. Obecnie jesteśmy w trakcie zbierania podpisów od wszystkich mieszkańców gminy w celu zredagowania kolejnego pisma od Rady Gminy Tarnówka oraz wójta gminy Tarnówka Ireneusza Barana do prezesa Poczty Polskiej, pana Jerzego Józkowiaka”.

Zanim otrzyma Pan tę petycję i podejmie decyzję co do dalszych losów placówki w Tarnówce, proszę wziąć pod uwagę argumenty przemawiające za jej utrzymaniem. Mam świadomość, że główną przyczyną likwidacji placówek pocztowych w małych gminach jest ich sytuacja finansowa. Jako biznesmen znam takie argumenty i rozumiem ich wagę, ale moje doświadczenie podpowiada mi, że likwidacja jest najprostszą metodą pozbycia się kłopotu, choć istnieją możliwości poprawy rentowności – myślę tu o poszerzeniu asortymentu usług oraz racjonalizacji kosztów.

Namawiam Pana Prezesa do podjęcia takich prób, prosząc równocześnie w imieniu moich wyborców z Tarnówki o utrzymanie urzędu pocztowego w tej miejscowości.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 27 czerwca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani,

w odpowiedzi na pismo znak: BPS/DSK-043-3768/11 z dnia 14 czerwca 2011 roku w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Henryka Stokłosę podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Podjęjąc działania reorganizacyjne w sieci placówek pocztowych, w tym również w sieci placówek na terenie powiatu złotowskiego, Poczta Polska nie planuje likwidacji placówek pocztowych, podejmuje natomiast działania zmierzające do optymalizacji sieci, których podstawowym celem jest dostosowanie terytorialnej i organizacyjnej struktury sieci do potrzeb rynku, aktualnych wymagań ustawowych oraz możliwości ekonomicznych Spółki.

Tego typu zmiany organizacyjne podyktowane są między innymi rachunkiem ekonomicznym. Obserwowany w ostatnich latach poważny spadek przychodów ze sprzedaży pocztowych usług powszechnych (wynikający z ogólnoswiatowego trendu wypierania tradycyjnych usług przez intensywnie rozwijające się usługi substytucyjne, głównie elektroniczne) wymusza poszukiwanie rozwiązań również w obszarze organizacji sieci sprzedaży, z uwzględnieniem kosztów jej funkcjonowania. Podstawowym kierunkiem działań w tym obszarze jest przekształcanie własnych placówek w placówki prowadzone przez agentów pocztowych. Proces ten obejmuje przede wszystkim takie placówki, w których ilość świadczonych usług nie uzasadnia utrzymywania ich w dotychczasowej formie.

Po przekształceniu w agencję dostępność do usług pocztowych na danym terenie w dalszym ciągu zostaje zachowana, ponieważ z reguły lokalizacja placówki pozostaje niezmienną (agencja pocztowa funkcjonuje w tej samej miejscowości, najczęściej w niewielkiej odległości od miejsca, w którym usługi pocztowe były dotychczas świadczone) oraz realizuje ona dotychczasowy zakres usług. W wielu przypadkach czas pracy agencji pocztowej jest dłuższy niż placówki przekształconej ze względu na fakt, iż agencje funkcjonują m.in. w sklepach, które często pracują do późnych godzin popołudniowych i wieczornych.

Pragnę również zaznaczyć, że w odniesieniu do pierwotnych planów Poczty Polskiej dotyczących przekształceń w agencje pocztowe placówek funkcjonujących w miejscowościach będących siedzibami gmin w chwili obecnej przeprowadzone są powtórne analizy o charakterze ekonomiczno-organizacyjnym. Szczegółowej ponownej analizie poddawane są dotychczas uzyskiwane i szacowane przychody i ponoszone koszty związane z funkcjonowaniem placówek. W każdym przypadku dokonywana jest ocena zasadności dokonywanej zmiany, z uwzględnieniem rzeczywistego zapotrzebowania na usługi pocztowe na danym obszarze oraz zapewnienia lokalnym społecznościom właściwej dostępności do usług pocztowych. Ponownie analizowane są również możliwości organizacyjne, eksploatacyjne i komunikacyjne przeprowadzenia planowanej zmiany m.in. pod względem nie pogorszenia jakości świadczonych usług na danym terenie oraz wpływ tej zmiany na inne placówki pocztowe funkcjonujące na danym obszarze. Wyniki tych analiz stanowiące będą podstawę rozstrzygnięć do planu przekształceń placówek realizowanych jeszcze w roku bieżącym oraz w latach następnych. Analizy takie prowadzone są również w odniesieniu do placówki pocztowej w miejscowości Tarnówka.

Niezależnie od ostatecznych decyzji w sprawie przyszłej formy organizacyjnej placówek pocztowych, pragnę zapewnić, że dostępność do usług pocztowych na obszarze

powiatu złotowskiego będzie zachowana. Bez względu na posiadaną formę organizacyjną każda placówka pocztowa znajduje się w systemie organizacyjnym i logistycznym Poczty Polskiej i zobowiązana jest do świadczenia pocztowych usług o charakterze powszechnym.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU
Jerzy Józkowiak

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosy

skierowane do wojewody wielkopolskiego Piotra Florka

Korzystając z przysługujących mi uprawnień regulaminowych kieruję swoje oświadczenie, za pośrednictwem Pana Marszałka, na ręce wojewody wielkopolskiego. Jest to już moja druga wyartykułowana z trybuny Senatu Rzeczypospolitej pod adresem włodarza Wielkopolski prośba, której inspiratorami są moi wyborcy z Północnej Wielkopolski.

Tym razem pragnę wesprzeć starania pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pile, którzy – zdesperowani swoją dramatyczną sytuacją materialną – zwrócili się, także za moim pośrednictwem, o zainteresowanie ich problemami finansowymi i pomoc w tym zakresie. W swym liście – apelu pracownicy pilskiego sanepidu piszą: „W związku z rosnącą inflacją i podatkiem VAT, a co za tym idzie, rosnącymi kosztami utrzymania, prosimy o podwyższenie naszych wynagrodzeń. Obecnie nasze dochody nie wystarczają nawet na vegetację. Wynagrodzenie to nie jest adekwatne ani do posiadanego wykształcenia, ani do doświadczenia zawodowego i stażu pracy w zawodzie. Jesteśmy zażenowani tym, iż popadamy w coraz większe ubóstwo. Pytani o zarobki, pasowi ze wstydu, nie odpowiadamy, bowiem nikt nie uwierzy, że choć reprezentujemy tak ważną instytucję, nasze zarobki o niewiele przekraczają minimalne wynagrodzenie obowiązujące w Polsce”.

Rozumiem gorycz zawartą w tych słowach. Sytuacja materialna pracowników sanepidu – a potwierdzają to moje liczne kontakty z tym środowiskiem – jest fatalna, co powoduje uzasadnione frustracje tam pracujących. Na domiar złego decydenci nie wywiązali się z obietnic złożonych tym ludziom. „Rząd – piszą pilscy pracownicy sanepidu – w ramach trójstronnego porozumienia w 2007 r. zobowiązał się do systematycznego podnoszenia naszych płac w kolejnych latach, lecz woli starczyło na dwa lata. Niedopuszczalne jest, żeby osoby z takim doświadczeniem zawodowym, pracując z oddaniem i wielką odpowiedzialnością prawną przez wiele lat w Inspekcji Sanitarnej, zarabiały niewiele więcej niż najniższa krajowa, to jest 1 380 zł, osiągając zaledwie 50% średniej krajowej”. Przyznacie Państwo, że średnia ta jest szokująco niska. Daleko odbiega od średnich zarobków innych grup zawodowych zatrudnionych w zakładach opieki zdrowotnej. I jest nieadekwatna do roli, jaką pełnią służby sanitarne w utrzymywaniu bezpieczeństwa zdrowia publicznego. Stąd zrozumiałe jest rozgorzyczenie pracowników, gdy piszą: „Odnosimy wrażenie, że nasza praca nie jest doceniana przez decydentów, a niskie wynagrodzenia, które otrzymujemy i za które nie jesteśmy w stanie się utrzymać, spychają nas poza margines społeczny. Decydenci pamiętają o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, gdy taka jest potrzeba chwili – przykład to «dopalacze», które zostały wyrugowane z legalnego obrotu w Polsce naszymi siłami. Byliśmy jedyną służbą, która była zdolna wykonać powierzone zadanie w trybie natychmiastowym. Sukces ten miał wielu ojców, co można było zaobserwować w mediach, ale to my, tu, «na dole» podejmowaliśmy działania, dzięki którym po raz kolejny uratowaliśmy zdrowie, a może i życie wielu młodych ludzi”.

Podaję, że urzędnicy rozpatrujący apel pilskich sanepidowców będą próbowali zwalić winę za ich dramatyczną sytuację materialną na kryzys finansów państwa oraz konieczność oszczędzania. Autorzy apelu są świadomi tej sytuacji i dlatego nie postulują zmian przepisów dotyczących płac, lecz jedynie domagają się respektowania już istniejących w rozporządzeniach zapisów. Piszą: „Nie wnioskujemy o zmianę obowiązującego rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 22 maja 2009 r., a jedynie o środki finansowe pozwalające zrealizować wymogi rozporządzenia. Dziś wielu pracowników z dwudziesto- i trzydziestoletnim stażem pracy pobiera minimalne wynagrodzenie w poszczególnych grupach zaszeregowania”.

W pełni popieram apel pilskich pracowników sanepidu i proszę Pana Wojewodę o poważne potraktowanie ich słusznych roszczeń.

Państwowa Inspekcja Sanitarna to sfeminizowana grupa zawodowa i, podobnie jak Pan Wojewoda, nie chciałbym podejrzewać, że jej finansowa sytuacja jest przejawem dyskryminacji kobiet w polskim życiu gospodarczym.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Poznań, 22 czerwca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo Pani Marszałek w sprawie złożonego przez Senatora Henryka Stokłosę oświadczenia podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 roku dotyczącego trudnej sytuacji finansowej pracowników Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Pile, pragnę uprzejmie poinformować, co następuje.

W ustawie budżetowej na rok 2011 uchwalonej przez Sejm RP w dniu 20 stycznia br. nie zaplanowane zostały środki na wzrost w 2011 roku funduszu wynagrodzeń dla żadnej z grupy pracowników państwowej sfery budżetowej, w skład której wchodzi również pracownicy stacji sanitarno-epidemiologicznych. Oznacza to, że wysokość wydatków na wynagrodzenia utrzymana została na poziomie roku 2010.

Przedmiotowa sytuacja jest konsekwencją przyjętych przez Radę Ministrów założeń projektu budżetu państwa na rok 2011, zgodnie z którymi fundusz wynagrodzeń dla wszystkich jednostek państwowej sfery budżetowej został na 2011 rok zamrożony.

Ponadto, uprzejmie informuję Panią Marszałek, iż zgodnie z art. 171 ust. 7 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych Wojewoda – jako dysponent części budżetowej nie ma prawnej możliwości zwiększenia środków na wynagrodzenia.

Z poważaniem

WOJEWODA WIELKOPOLSKI
Piotr Florek

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się rodzic, który zwrócił uwagę na dość skomplikowaną i uciążliwą procedurę okresowych badań lekarskich dla dzieci uprawiających czynnie sport. Pragnę wskazać, że nie był to pierwszy rodzic, który zasygnalizował ten problem, dlatego też proszę o wprowadzenie pewnych uproszczeń uwzględniających problemy rodziców i ich dzieci.

Obecnie rodzic wraz z dzieckiem musi zgłosić się do pediatry, który z kolei wystawia skierowanie do lekarza sportowego w celu dalszych badań. Opcjonalnie pediatra może skierować dziecko do laryngologa oraz do laboratorium. Następnie – po umówieniu wizyty – lekarz sportowy przeprowadza wstępne badania, a w przypadku braku wcześniejszego skierowania przez pediatrę sam kieruje do laryngologa i laboratorium. Kolejny etap to wizyta u laryngologa oraz w laboratorium, a w międzyczasie należy udać się do okulisty. Po uzyskaniu wszystkich badań i wyników ponownie należy umówić się na wizytę u lekarza sportowego. Należy podkreślić, że realny czas wykonywania niezbędnych, wskazanych badań wynosi około czterech, pięciu dni i należy je powtarzać co pół roku.

Wobec tego proszę o przeanalizowanie możliwości wprowadzenia uproszczeń w procedurze badań okresowych, tak aby znacznie skrócić czas niezbędny do ich przeprowadzenia.

*Z wyrazami szacunku
Andrzej Szewiński*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego podczas 78. posiedzenia Senatu RP, którego tekst został przesłany przy piśmie Pani Wicemarszałek Grażyny Anny Sztark z dnia 14 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3770/11, w sprawie *przeanalizowania możliwości wprowadzenia uproszczeń w procedurze badań okresowych dzieci i młodzieży uprawiających sport, tak aby znacznie skrócić czas niezbędny do ich przeprowadzenia*, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Uprawianie sportu przez dzieci i młodzież należy zawsze rozpatrywać w kontekście ochrony ich zdrowia, uwzględniając fizjologiczne zmiany w organizmie, w okresie wzrastania i dojrzewania. Dynamika przedmiotowych zmian jest zróżnicowana indywidualnie. Niemniej, najintensywniej przebiegają one w pierwszych dwóch dekadach życia człowieka. Fizjologiczne zmiany okresu dojrzewania warunkują różnice w zdolnościach adaptacyjnych dzieci, ich reakcji na wysiłek oraz zdolności do jego wykonywania, jak również uzyskiwania sukcesów sportowych. W tym kontekście, istotny jest właściwy dobór zajęć sportowych, z uwzględnieniem możliwości wystąpienia negatywnych skutków treningu i rywalizacji sportowej na organizm dziecka w okresie jego rozwoju i wzrostu. W związku z powyższym, istnieje potrzeba szczególnej ochrony zdrowia

dzieci i młodzieży uprawiających sport, która znalazła umocowanie w następujących aktach prawnych:

1. ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857, z późn. zm.) – art. 37 i 74;
2. ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) – art. 27 ust. 1 pkt 8 i ust. 4;
3. rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 kwietnia 2011 r. w sprawie trybu orzekania o zdolności do uprawiania danego sportu przez dzieci i młodzież do ukończenia 21. roku życia oraz przez zawodników pomiędzy 21. a 23. rokiem życia (Dz. U. Nr 88, poz. 500);
4. rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (Dz. U. Nr 139, poz. 1142, z późn. zm.).

Zgodnie z przepisami, podstawę uczestnictwa w treningach i zawodach sportowych (rywalizacji sportowej) stanowi orzeczenie lekarskie o zdolności do uprawiania określonej dyscypliny sportu wydawane przez lekarza specjalistę w dziedzinie medycyny sportowej, lekarza specjalistę w dziedzinie rehabilitacji medycznej (w odniesieniu do osób niepełnosprawnych) albo lekarza posiadającego certyfikat ukończenia kursu wprowadzającego do specjalizacji w dziedzinie medycyny sportowej. Uprawniony lekarz, po przeprowadzeniu koniecznych badań i konsultacji, wydaje orzeczenie lekarskie o zdolności do uprawiania określonego sportu, uwzględniając – między innymi – kryterium wieku, możliwości osobnicze oraz potencjalny wpływ sportu na rozwój i zdrowie dziecka.

W odniesieniu do zawartej w oświadczeniu Pana Senatora informacji, że *obecnie rodzic wraz z dzieckiem musi zgłosić się do pediatry, który wystawia skierowanie do lekarza sportowego*, wyjaśniam, że zgodnie z art. 57 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne (w tym również: porada specjalistyczna – medycyna sportowa) finansowane ze środków publicznych udzielane są na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Jak wynika z §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 14 kwietnia 2011 r. w sprawie trybu orzekania o zdolności do uprawiania danego sportu przez dzieci i młodzież do ukończenia 21. roku życia oraz przez zawodników pomiędzy 21. a 23. rokiem życia (Dz. U. Nr 88, poz. 500), skierowanie na badania wstępne wydaje lekarz podstawowej opieki zdrowotnej. Przepis ten wskazuje zatem, że skierowanie wymagane jest jedynie na pierwsze (wstępne) badanie wykonywane przez lekarza specjalistę w dziedzinie medycyny sportowej.

Zakres badań ogólnych, diagnostycznych i specjalistycznych stanowiących podstawę do wydania przez lekarza specjalistę w dziedzinie medycyny sportowej orzeczenia o zdolności do uprawiania danego sportu określono w załączniku nr 1 *Wykaz świadczeń gwarantowanych w przypadku porad specjalistycznych oraz warunków ich realizacji* do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (Dz. U. Nr 139, poz. 1142, z późn. zm.). Wstępne badania lekarskie dzieci i młodzieży do ukończenia 21. roku życia, ubiegających się o wydanie orzeczenia do uprawiania danego sportu obejmują: pomiary antropometryczne, ogólne badanie lekarskie, badanie ortopedyczne, próbę wysiłkową, przegląd stomatologiczny, badanie elektrokardiograficzne, badanie ogólne moczu z oceną mikroskopową osadu, odczyn opadania krwinek czerwonych, morfologię krwi obwodowej z wzorem odsetkowym, konsultację laryngologiczną, konsultację okulistyczną. Okresowe badania lekarskie obejmują:

1. pomiary antropometryczne, ogólne badanie lekarskie, badanie ortopedyczne – wykonywane co 6 miesięcy;
2. test wysiłkowy, przegląd stomatologiczny, badanie elektrokardiograficzne, badanie ogólne moczu z oceną mikroskopową osadu, odczyn opadania krwinek czerwonych, morfologię krwi obwodowej ze wzrostem odsetkowym – wykonywane co 12 miesięcy;
3. konsultację laryngologiczną i konsultację okulistyczną – wykonywane co 2 lata.

Katalog badań ogólnych, diagnostycznych i specjalistycznych oraz ich częstotliwość określone w rozporządzeniu konsultowany w toku prac legislacyjnych z gronem ekspertów. Wypracowane rozwiązania, w ocenie specjalistów, pozostają optymalne z punktu widzenia ochrony zdrowia dzieci i młodzieży. Z tego też względu, brak jest podstaw do wprowadzenia zaproponowanych przez Pana Senatora uproszczeń, polegających, między innymi, na ograniczeniu zakresu badań służących ocenie stanu zdrowia dzieci i młodzieży pod kątem ich zdolności do uprawiania sportu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie prosimy o informację i wyjaśnienie, czy zgodnie z polskim prawem pracy pełnienie funkcji zastępcy wójta, wiceburmistrza, wicestarosty i wiceprezydenta można traktować jako doświadczenie na stanowisku kierowniczym.

Prosimy o uzasadnienie odpowiedzi.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz*

**Stanowisko
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 1.07.2011 r.

Pan
Jerzy Miller
Minister Spraw
Wewnętrznych i Administracji

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przesyłam, według właściwości, oryginał oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza, skierowanego przez Marszałka Senatu RP dnia 14 czerwca br., znak BPS/DSK-043-3771/11 do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, w sprawie doświadczenia na stanowisku kierowniczym dla pełniących funkcję zastępcy wójta, wiceburmistrza i wiceprezydenta.

Uprzejmie informuję, że przepisy Kodeksu pracy nie regulują kwestii kwalifikacji zawodowych wymaganych do zajmowania określonego stanowiska. Zgodnie z art. 102 k.p. kwalifikacje zawodowe pracowników wymagane do wykonywania pracy określonego rodzaju lub na określonym stanowisku mogą być ustalone w przepisach prawa pracy przewidzianych w art. 77¹-77³, w zakresie nieuregulowanym w przepisach szczególnych.

1. Status prawny pracowników samorządowych, w tym zastępcy wójta, wiceburmistrza, wicestarosty i wiceprezydenta, regulują przepisy szczególne, tj. ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 223, poz. 1458, z późn. zm.). Natomiast zakres działania i zadania jednostek samorządu terytorialnego (gminy, powiatu, województwa samorządowego) regulują przepisy ustaw:
 - z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.),
 - z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 z późn. zm.),
 - z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590, z późn. zm.)

oraz akty prawne wydane na ich podstawie.

Kwestię doświadczenia pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku kierowniczym, wymienionym w oświadczeniu senatorów, należałoby rozpatrywać na tle ww. przepisów szczególnych, w tym zwłaszcza określających zakres zagadnień (zadań) powierzonych zastępcy wójta, wiceburmistrzowi, wicestaroście i wiceprezydentowi, jak i przepisów odrębnych, określających jakie wymagania powinna spełniać osoba ubiegająca się o dane stanowisko kierownicze. Zajmowanie stanowiska odnośnie do stosowania ww. ustaw należy do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a nie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

2. Nadmieniam, że wśród wymagań jakie powinna spełniać osoba ubiegająca się o wyższe stanowisko w służbie cywilnej, określonych przepisami art. 53 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 227, poz. 1505, z późn. zm.), jest m.in.:

- posiadanie kompetencji kierowniczych,
- posiadanie co najmniej trzyletniego lub rocznego stażu pracy na stanowisku kierowniczym w jednostkach sektora finansów publicznych.

Właściwym w zakresie stosowania tych przepisów jest Szef Służby Cywilnej. Odrębne przepisy, niepozostające w gestii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, określają zasady naboru na stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwach, spółkach i innych podmiotach.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Radosław Mleczo
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 14 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 14 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3771/11), dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatorów RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego oraz Pana Wojciecha Skurkiewicza podczas 78. posiedzenia Senatu w dniu 9 czerwca 2011 roku w sprawie *wyjaśnienia wątpliwości związanych z doświadczeniem na stanowisku kierowniczym dla pełniących funkcję zastępcy wójta, wiceburmistrza i wiceprezydenta*, przekazanego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej pismem z dnia 1 lipca 2011 roku (sygn. DP-II-0702-57/EN/11), uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie należy wskazać, iż poruszone w przedmiotowym wystąpieniu zagadnienie dotyczy w istocie wątpliwości związanych ze statusem stanowisk: zastępcy wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz wicestarostry, a w konsekwencji możliwości zakwalifikowania okresu pełnienia ww. funkcji jako stażu pracy (doświadczenia) na „kierowniczym stanowisku urzędniczym”.

Podstawowym aktem prawnym zawierającym przepisy określające status prawny pracowników samorządowych zatrudnionych m.in. w urzędach poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego jest ustawa z dnia 21 listopada 2008 roku *o pracowni-*

kach samorządowych (Dz. U. Nr 223, poz. 1458 z późn. zm.). Podstawą ustanowienia wspomnianej pragmatyki pracowników samorządowych było stworzenie spójnego systemu zarządzania zasobami kadrowymi w administracji samorządowej, służącego sprawnemu i profesjonalnemu wykonywaniu zadań przez samorząd terytorialny. W konsekwencji, za niezwykle ważne uznano konieczność systemowego rozdzielania pozycji pracowników samorządowych zatrudnianych – w następstwie otwartego i konkurencyjnego naboru – na stanowiskach urzędniczych od pozostałej kadry, zwłaszcza osób zatrudnionych na podstawie powołania lub wyboru (vide: Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o pracownikach samorządowych, Druk nr 752).

Powyższa koncepcja znajduje odzwierciedlenie przede wszystkim w art. 6 ustawy o *pracownikach samorządowych*, wyodrębniającym wymagania kwalifikacyjne pracowników samorządowych zatrudnianych na podstawie powołania lub wyboru, do których należy zaliczyć odpowiednio: zastępcę wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz wicestarostę (vide: art. 4 ust. 1 pkt 2 oraz art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. b), od wymagań charakteryzujących stanowiska „urzędnicze” (w tym kierownicze stanowiska urzędnicze), których powierzenie następuje w następstwie naboru przeprowadzonego przez pracodawcę samorządowego (vide: art. 11 i nast. ustawy o *pracownikach samorządowych*).

Zgodnie z art. 6 ust. 1–2 ustawy o *pracownikach samorządowych*, pracownikiem samorządowym zatrudnionym na podstawie powołania lub wyboru może być osoba, która: jest obywatelem polskim, z zastrzeżeniem art. 11 ust. 2 i 3; ma pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzysta z pełni praw publicznych; posiada kwalifikacje zawodowe wymagane do wykonywania pracy na określonym stanowisku oraz nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. Analiza ww. regulacji, w kontekście zasad wykładni językowej i celowościowej, pozwala na sformułowanie wniosku, że przepisy te kompleksowo regulują wskazaną problematykę w odniesieniu do pracowników samorządowych, dla których podstawę zatrudnienia w strukturach administracji samorządowej stanowi powołanie lub wybór. Natomiast, w dalszej części art. 6 ww. ustawy definiuje wymagania kwalifikacyjne, charakteryzujące stanowiska z kategorii „urzędniczych”, na których stosunek pracy, co do zasady, jest nawiązywany na podstawie umowy o pracę. Przy czym, nie sposób pominąć, iż ustawodawca nie obliuguje osoby aplikującej na wolne „kierownicze stanowisko urzędnicze, funkcjonujące w strukturach administracji samorządowej do posiadania określonego stażu pracy właśnie na „kierowniczym stanowisku urzędniczym” (vide: art. 6 ust. 4 ww. ustawy). Jedynym odstępstwem od ww. rozwiązań są wymagania dotyczące stanowiska sekretarza gminy/powiatu/województwa (vide: art. 5 ww. ustawy), którego funkcja służy zapewnieniu ciągłości i jakości pracy urzędu jednostki samorządu terytorialnego.

Analogiczny podział stanowisk (według podstawy nawiązania stosunku pracy) został uwzględniony w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 roku w sprawie *wynagradzania pracowników samorządowych* (Dz. U. Nr 50, poz. 398 z późn. zm.). Stanowiska zastępcy prezydenta miasta, zastępcy wójta, burmistrza (vide: Załącznik nr 3 III Tabela Lp. 3–4) oraz wicestarosty (vide: Załącznik nr 3 II Tabela Lp. 4) nie zostały zakwalifikowane do stanowisk o charakterze „urzędniczym”.

Przedstawiając powyższe trudno uznać, iż stanowiska zastępcy wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz wicestarosty posiadają status „kierowniczych stanowisk urzędniczych”. W konsekwencji, okres pełnienia funkcji na ww. stanowiskach trudno wprost utożsamiać ze stażem pracy (doświadczeniem) na „kierowniczym stanowisku urzędniczym” w rozumieniu przepisów ustawy o *pracownikach samorządowych*.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W wyniku fałszywych informacji o źródłach zakażenia bakteriami coli, EHEC, producenci warzyw w krajach Unii Europejskiej ponoszą ogromne straty wskutek znacznego spadku popytu na warzywa wśród zdezorientowanych konsumentów. Znana nam jest na przykład sytuacja jednego z gospodarstw ogrodniczych w województwie śląskim, które wskutek trzykrotnego spadku ceny pomidorów ponosi tygodniowo straty w wysokości około 250 tysięcy zł.

Jak rząd zamierza pomóc właścicielom gospodarstw ogrodniczych, którzy wskutek paniki na rynku, wywołanej fałszywymi informacjami na temat produktów ogrodniczych, ponoszą straty rujnujące ten ważny sektor produkcji rolnej?

Z uwagi na to, że fałszywe informacje pojawiły się na skutek działania władz niemieckich, zwracamy się o wyjaśnienie, czy rząd podejmie jakieś działania w celu uzyskania od Republiki Federalnej Niemiec rekompensaty za szkody wywołane w Polsce nieodpowiedzialnymi informacjami władz niemieckich?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przestanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3772/11 oświadczenia Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz Pana senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 78. posiedzenia Senatu RP uprzejmie informuję, iż ze względu na drastyczny spadek popytu na warzywa spod osłon, który jest wynikiem licznych przypadków zatruc pokarmowych szczepem O104 bakterii *Escherichia coli*, w dniach 29–31 maja br. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki, na nieformalnej Radzie Ministrów Rolnictwa i Rybołówstwa Unii Europejskiej, której agenda posiedzenia została uzupełniona o punkt dotyczący kryzysu w sektorze owoców i warzyw, złożył formalny wniosek o zwołanie nadzwyczajnej Rady Ministrów w trybie pilnym z udziałem komisarzy ds. zdrowia i rolnictwa, by wyjaśnić sytuację dotyczącą bezpieczeństwa żywności w UE, przyczyny krytycznej sytuacji na rynku warzyw, funkcjonowanie odpowiednich inspekcji i służb oraz wprowadzić działania naprawcze.

Celem spotkania ministrów była ocena kondycji ekonomicznej sektora warzyw w państwach członkowskich oraz podjęcie pilnych działań wspólnie z Komisją Europejską, by złagodzić trudną sytuację producentów i konsumentów w UE. Ministrowie rolnictwa (Holandii, Belgii, Polski, Hiszpanii, Danii, Portugalii) przygotowali pisemną propozycję niezbędnych działań, w tym rekompensat dla rolników. W związku z tym

Komisja Europejska przygotowała propozycję podjęcia szybkich działań, w celu złagodzenia trudnej sytuacji unijnych producentów warzyw.

W dniu 7 czerwca 2011 r. Komisja przedłożyła pierwszą wersję projektu rozporządzenia, w którym zaproponowano wsparcie dla sektora w związku z wystąpieniem sytuacji kryzysowej. W związku z licznymi uwagami i niezadowoleniem państw członkowskich z rozwiązań zaproponowanych w dokumencie, Komisja w dniu 9 czerwca br. przedstawiła zmodyfikowaną wersję projektu rozporządzenia.

Propozycja rozwiązań przedstawionych przez Komisję, nie spotkała się z pozytywnym przyjęciem wielu krajów członkowskich, jednak została opublikowana i weszła w życie w dn. 18.06.2011. Ostatecznie Komisja zaproponowała w rozporządzeniu nr 585/2011 z dnia 17 czerwca 2011 r. *ustanawiające tymczasowe nadzwyczajne środki wspierania sektora owoców i warzyw* (Dz. Urz. UE z dnia 18 czerwca 2011 r. L 160, str. 71), że produkty kwalifikujące się do wsparcia to świeże: pomidory, sałata, ogórki, papryka słodka, cukinia.

Wsparcie udzielane będzie w odniesieniu do okresu od 26 maja br. do 30 czerwca br. Natomiast płatności będą zrealizowane do dnia 15 października 2011 r. Budżet dla pomocy określono na poziomie 210 mln € dla wszystkich krajów członkowskich. Zgodnie z rozporządzeniem wsparcie w sektorze owoców i warzyw z tytułu kryzysu spowodowanego szczepem bakterii EHEC obejmuje działania związane:

- **z wycofaniem z rynku produktów**, które polega na wycofaniu ze sprzedaży (nieprzeznaczaniu do sprzedaży) warzyw. Czynność realizowana jest przez uznane organizacje producentów i producentów indywidualnych, którzy decydują o niewystawianiu na sprzedaż wytwarzanych przez swoich członków lub przez siebie produktów,
- **z niezbieraniem plonów**, które polega na niepozyskiwaniu z danego obszaru jakiegokolwiek produkcji w celach handlowych w trakcie normalnego cyklu produkcyjnego. Przy czym czynność niezbierania nie obejmuje zniszczenia produktów w wyniku niekorzystnych zjawisk klimatycznych lub choroby,
- **ze zbieraniem zielonych plonów**, które polega na całkowitym zbiorze niekwalifikujących się do zbytu produktów na danym obszarze przeprowadzanym przed rozpoczęciem normalnych zbiorów. Powyższe dotyczy produktów, które przed rozpoczęciem zbierania nie były uszkodzone z powodu warunków klimatycznych, choroby lub innych powodów.

Wycofania można dokonać tylko do odbiorców ujętych w Rejestrze uznanych organizacji charytatywnych i uprawnionych innych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych, dostępnym na stronie internetowej ARR, tj. www.arr.gov.pl. Inne działania w tym zakresie nie są uważane za wycofania.

O rekompensaty będą mogły ubiegać się organizacje producentów, jak również indywidualni producenci za pośrednictwem organizacji lub agencji płatniczej. W dniu 21 czerwca 2011 roku Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie umożliwiające wdrożenie ww. przepisów w Polsce. Rozporządzenie *w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem tymczasowych nadzwyczajnych środków wspierania rynków owoców i warzyw* (Dz. U. nr 130, poz. 750) zostało opublikowane w dniu 22 czerwca 2011 r. Instytucją realizującą zawarte w tych przepisach mechanizmy jest Agencja Rynku Rolnego.

Określono maksymalny poziom kwot dofinansowania UE do wycofań realizowanych przez organizacje producentów w przypadku ogórków (9,6 €/100 kg), papryki słodkiej (17,8 €/100 kg), sałaty (15,5 €/100 kg) oraz cukinii (11,8 €/100 kg). W przypadku pomidorów poziom ten jest ustalony w przepisach rozporządzenia 1580/2007 w załączniku X i wynosi 7,25 €/100 kg. Oprócz tych stawek organizacje mogą otrzymać jeszcze rekompensatę dodatkową. Dla producentów indywidualnych stawki są nieco niższe niż dla organizacji, co jest zbieżne z podejściem Komisji odnośnie do popierania i preferowania zorganizowanych form działania wśród producentów. Do dnia 18 lipca br. Komisja Europejska zbiera informacje z państw członkowskich o łącznych ilościach oraz powierzchni, której te mechanizmy dotyczą. Na tej podstawie będzie stosowany lub nie współczynnik redukcji, gdyż całkowita wnioskowana przez wszystkie państwa członkowskie pomoc nie może przekroczyć kwoty 210 mln EUR.

Do dnia 29 czerwca 2011 r. do godz. 10.00. zainteresowani producenci mogli złożyć do oddziału terenowego ARR, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy, powiadomienie o zamiarze przeprowadzenia zielonych zbiorów/niezbierania lub powiadomienie o zamiarze wycofania z rynku nieprzeznaczonych do sprzedaży owoców i warzyw. Natomiast do dnia 11 lipca 2011 r. oddziały terenowe ARR przyjmują wnioski, o udzielenie wsparcia finansowego, wraz z dokumentami potwierdzającymi przeprowadzenie ww. czynności.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Andrzej Butra

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Repatriacja Polaków żyjących w Kazachstanie jest ważnym zobowiązaniem moralnym i historycznym współczesnej Polski wobec naszych rodaków, którzy w wyniku represji i prześladowań zmuszeni byli do życia z dala od ojczyzny.

Tymczasem akcja repatriacji Polaków z Kazachstanu prowadzona jest w niewielkim zakresie, a ostatnio docierają do nas informacje, że ma ona podlegać dalszym ograniczeniom.

Zwracamy się w związku z tym do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z prośbą o informacje, jaka liczba Polaków została repatriowana z Kazachstanu, począwszy od początku repatriacji, z podziałem na poszczególne lata, a także czy rząd rzeczywiście zamierza ograniczyć, a jeśli tak, to w jakim zakresie, akcję repatriacyjną.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 8 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 14 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3773/11, przekazującego oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego oraz Pana Wojciecha Skurkiewicza podczas 78. posiedzenia Senatu w dniu 9 czerwca 2011 roku w sprawie *repatriacji Polaków z Kazachstanu*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, że akcja repatriacyjna prowadzona od 2001 roku w oparciu o przepisy ustawy z dnia 9 listopada 2000 roku o *repatriacji* (t.j.: Dz. U. z 2004 roku Nr 53, poz. 532 z późn. zm.) adresowana jest do wszystkich osób polskiego pochodzenia, zamierzających repatriować się do Polski z azjatyckiej części byłego ZSRR. Przedmiotowa ustawa, regulując tryb postępowania w sprawach o stwierdzenie polskiego pochodzenia, stworzyła możliwość ubiegania się o wize repatriacyjne zarówno osobom, które posiadają warunki do osiedlenia się w Polsce, jak i tym, które nie dysponują zaproszeniem. Ustawa o *repatriacji* zreorganizowała system finansowania repatriacji określając wysokość bezpośredniej pomocy dla repatriantów oraz zakres finansowego wsparcia państwa dla podmiotów dobrowolnie angażujących się w akcję repatriacyjną, tj. gmin i pracodawców. Przepisy ww. ustawy gwarantują przybywającym repatriantom wysoki poziom bezpieczeństwa socjalnego – pewność zatrudnienia i stałe umowy najmu lokali komunalnych. Obserwowany w ostatnich latach wyraźny spadek liczby repatriantów przybywających do Polski spowodowany jest przede wszystkim malejącym zaangażowaniem samorządów, które zgodnie z obowiązującą ustawą o *repatriacji* są podstawowym gwarantem warunków do osiedlenia. Corocznie w budżecie

państwa tworzona jest rezerwa celowa „Pomoc dla repatriantów” (w projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 zagwarantowano na ten cel środki w wysokości analogicznej jak w 2011 roku, tj. 9 066 tys. zł). Ze środków pochodzących z ww. rezerwy celowej na bieżąco wypłacane są dotacje dla samorządów i pracodawców angażujących się w akcję repatriacyjną. Niemniej jednak, rezerwa ta nie jest wykorzystywana w całości. Rząd RP nie zamierza ograniczać zarówno skali akcji repatriacyjnej, jak i środków budżetowych gwarantowanych przez budżet państwa na ten cel.

Odnosząc się do liczby Polaków, którzy zostali repatriowani z Kazachstanu, poniżej przedstawione zostały dane statystyczne dotyczące repatriacji począwszy od 1997 roku, tj. od kiedy zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 25 czerwca 1997 roku *o cudzoziemcach* (t.j.: Dz. U. z 2006 roku Nr 234, poz. 1694 z późn. zm.). Dane statystyczne za poszczególne lata sporządzane są na początku kolejnego roku kalendarzowego, dlatego też poniższe zestawienie nie obejmuje 2011 roku.

Jednocześnie informuję, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie dysponuje danymi za poszczególne lata dotyczącymi tylko Kazachstanu, gdyż jak wskazano powyżej, repatriacja obejmuje także inne ustawowo określone kraje. Poniższe zestawienia zawierają całkowitą liczbę repatriantów przemieszczających się do Polski w poszczególnych latach, bez rozbicia na poszczególne kraje.

Zestawienia te przedstawiają również osiedlenia w poszczególnych województwach oraz liczbę składanych wniosków w poszczególnych latach, jak też liczbę wydanych wiz repatriacyjnych.

1. Liczba osób, które przybyły do RP w ramach akcji repatriacyjnej na podstawie wiz repatriacyjnych lub wiz w celu przesiedlenia się, przedstawia się następująco:

W latach 1997–2000 – przybyło 1972 osoby. Na podstawie art. 109 ustawy *o cudzoziemcach*, za repatrianta zostało uznanych 297 osób.

- w 2001 roku – przybyło 1000 osób,
- w 2002 roku – przybyły 832 osoby,
- w 2003 roku – przybyło 455 osób,
- w 2004 roku – przybyły 372 osoby,
- w 2005 roku – przybyło 335 osób,
- w 2006 roku – przybyło 321 osób,
- w 2007 roku – przybyło 281 osób,
- w 2008 roku – przybyło 260 osób,
- w 2009 roku – przybyło 214 osób,
- w 2010 roku – przybyło 175 osób.

Łącznie w latach 2001–2010 w ramach repatriacji przybyło do Polski 4 245 osób. Ponadto, na podstawie art. 16 i 41 ustawy *o repatriacji*, w latach 2001–2010 wojewodowie uznali za repatrianta 734 osoby. Łącznie w latach 1997–2010 w ramach repatriacji osiedliło się w Polsce 7 248 osób.

Osiedlenia repatriantów w latach 2001–2010 w poszczególnych województwach, przedstawia poniższa tabela.

województwo	Liczba osiedlonych rodzin repatriantów	liczba dorosłych repatriantów	liczba osób niepolskiego pochodzenia (członków rodziny repatriantów)	liczba dzieci (do 18 roku życia)	ogółem liczba osiedlonych osób (suma rubryk 3, 4 i 5)
1	2	3	4	5	6
dolnośląskie	198	313	65	103	479
kujawsko-pomorskie	52	85	17	22	124
lubelskie	129	164	24	35	223
lubuskie	58	94	12	30	136
łódzkie	105	166	41	41	246

1	2	3	4	5	6
małopolskie	210	341	44	60	445
mazowieckie	315	503	103	123	729
opolskie	103	179	33	75	281
podkarpackie	30	103	15	22	140
podlaskie	99	173	42	63	278
pomorskie	75	175	25	48	250
śląskie	91	229	53	73	355
świętokrzyskie	19	52	6	14	72
warmińsko-mazurskie	32	42	6	14	62
wielkopolskie	66	102	17	20	139
zachodniopomorskie	94	177	39	12	281
RAZEM	1 678	2 901	542	808	4 245

2. Liczba wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej oraz o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony (od sierpnia 2003 roku zezwolenia na osiedlenie się) dla członków najbliższej rodziny repatrianta, które wpłynęły do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (od lipca 2001 roku do lipca 2007 roku do Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) w latach 2001–2010 przedstawiała się następująco:

- w 2001 roku – ogółem 1 051 wniosków, w tym 933 wnioski o wydanie wizej repatriacyjnej i 118 wniosków o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony i wydanie karty czasowego pobytu,
- w 2002 roku – ogółem 801 wniosków, w tym 717 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej i 84 wnioski o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony i wydanie karty czasowego pobytu,
- w 2003 roku – ogółem 586 wniosków, w tym 552 wnioski o wydanie wizej repatriacyjnej i 34 wnioski o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony i wydanie karty czasowego pobytu,
- w 2004 roku – ogółem 228 wniosków, w tym 178 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej i 50 wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się i wydanie karty pobytu,
- w 2005 roku – ogółem 307 wniosków, w tym 276 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej i 31 wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się i wydanie karty pobytu,
- w 2006 roku – ogółem 348 wniosków, w tym 302 wnioski o wydanie wizej repatriacyjnej i 46 wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się i wydanie karty pobytu,
- w 2007 roku – ogółem 239 wniosków, w tym 200 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej i 39 wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się i wydanie karty pobytu,
- w 2008 roku – ogółem 178 wniosków, w tym 139 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej i 39 wniosków o zezwolenie na osiedlenie się i wydanie karty pobytu,
- w 2009 roku – ogółem 240 wniosków, w tym 206 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej i 34 wnioski o zezwolenie na osiedlenie się i wydanie karty pobytu,
- w 2010 roku – ogółem 125 wniosków, w tym 91 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej i 34 wnioski o zezwolenie na osiedlenie się i wydanie karty pobytu.

Ogółem 4 103 wniosków, w tym 3 594 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej i 509 wniosków o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony (od sierpnia 2003 roku na osiedlenie się) i wydanie karty pobytu.

3. Liczba wystawionych wiz repatriacyjnych przez urzędy konsularne RP w Kazachstanie:

- w 2001 roku – 804 wizy w celu repatriacji,
Kazachstan – 216 wiz repatriacyjnych wydanych w urzędzie konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2002 roku – 613 wiz w celu repatriacji i 70 wiz w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 194 wizy w celu repatriacji oraz 37 wiz w celu przesiedlenia się, wydane w urzędzie konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2003 roku – 301 wiz w celu repatriacji i 52 wizy w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 156 wiz w celu repatriacji oraz 27 wiz w celu przesiedlenia się, wydanych w urzędzie konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2004 roku – 269 wiz w celu repatriacji i 31 wiz wjazdowych w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 122 wizy w celu repatriacji oraz 21 wiz w celu przesiedlenia się, wydanych w urzędzie konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2005 roku – 252 wizy w celu repatriacji i 43 wizy wjazdowe w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 155 wiz wjazdowych w celu repatriacji obejmujących 197 osób oraz 32 wizy wjazdowe w celu przesiedlenia się wydane w urzędzie konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2006 roku – 239 wiz w celu repatriacji i 48 wiz wjazdowych w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 125 wiz wjazdowych w celu repatriacji obejmujących 130 osób oraz 34 wizy wjazdowe w celu przesiedlenia się, wydane w wydziale konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2007 roku – 247 wiz w celu repatriacji i 88 wiz wjazdowych w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 161 wiz wjazdowych w celu repatriacji obejmujących 169 osób oraz 31 wiz wjazdowych w celu przesiedlenia się wydanych w wydziale konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2008 roku – 204 wizy w celu repatriacji i 30 wiz wjazdowych w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 143 wizy w celu repatriacji obejmujące 144 osoby oraz 18 wiz w celu przesiedlenia się, wydanych w urzędzie konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2009 roku – 164 wizy w celu repatriacji i 24 wizy w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 90 wiz w celu repatriacji oraz 15 wiz w celu przesiedlenia się wydanych w urzędzie konsularnym Ambasady RP w Ałmaty.
- w 2010 roku – 138 wiz w celu repatriacji i 30 wiz w celu przesiedlenia się,
Kazachstan – 84 wizy w celu repatriacji oraz 21 wiz w celu przesiedlenia się,
Ałmaty – 34 wizy w celu repatriacji oraz 8 wiz w celu przesiedlenia się,
Astana – 50 wizy w celu repatriacji oraz 13 wiz w celu przesiedlenia się.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wielki niepokój budzi aktualna sytuacja polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Polacy mieszkający tam od wieków, od pokoleń, są pozbawieni możliwości używania polskiej pisowni nazwisk i możliwości używania polskich nazw miejscowości, ograniczana jest także możliwość działania polskich szkół. Obywatele litewscy narodowości polskiej mają utrudnioną możliwość zwrotu ziemi stanowiącej ich własność.

Chcielibyśmy zapytać Pana Ministra Spraw Zagranicznych, czy, a jeśli tak, to jakie działania podjął lub zamierza podjąć rząd w celu położenia kresu dyskryminowaniu polskiej mniejszości narodowej przez władze Republiki Litewskiej.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 30 czerwca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego i Wojciecha Skurkiewicza (pismo nr BPS/DSK-043-3774/11 z dnia 14 czerwca br.) złożone podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca br., uprzejmie informuję.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podziela zaniepokojenie Panów Senatorów zmieniającą się na niekorzyść sytuacją polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Pragnę zapewnić, że władze RP dysponują szczegółową wiedzą na temat problemów, z jakimi borykają się Polacy na Litwie, zwłaszcza związanych z używaniem języka ojczystego w zapisie imion i nazwisk oraz w dwujęzycznych nazwach miejscowości i ulic, a także z reprivatyzacją i odzyskaniem ziemi w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Stanowczo domagamy się realizacji ich praw, wynikających zarówno z *Traktatu między RP i RL o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z 26 kwietnia 1994 r.*, innych umów dwustronnych oraz międzynarodowych aktów prawnych, w szczególności *Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych*. Niestety, mimo usilnych starań kolejnych rządów polskich po 1989 r. podejmowania tej tematyki przez prezydentów, premierów, marszałków Sejmu i Senatu, ministrów spraw zagranicznych oraz innych czołowych polityków polskich, pozostają problemy, których nie udaje się rozwiązać. Kwestia traktowania mniejszości polskiej na Litwie, z woli władz litewskich ciągle aktualna, a nawet narastająca, negatywnie wpływa na stosunki polsko-litewskie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest głęboko przekonane, że poszanowanie praw mniejszości narodowych powinno stanowić jedną z istotnych zasad funkcjonowania Unii Europejskiej i dokłada wszelkich starań, aby zasada ta była w pełni respektowana wobec osób należących do mniejszości polskiej przez władze państw ich

zamieszkania. Resort spraw zagranicznych jest zdecydowany nadal podejmować działania mające na celu ochronę praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie.

W najbardziej ostatnio aktualnej i bolesnej sprawie nowej litewskiej ustawy o oświacie, w ciągu minionego roku władze RP podjęły wszystkie możliwe działania. Niestety, strona litewska, kierując się swym anachronicznym, pełnym obaw i niechęci oraz braku zrozumienia ich autentycznych potrzeb, stosunkiem do mniejszości narodowych, przeprowadziła cały proces legislacyjny, nie uwzględniając naszych uwag i zastrzeżeń oraz protestów działaczy organizacji polskich na Litwie i 60 tysięcy obywateli Litwy o polskim rodowodzie.

Uchwalenie ustawy i rychła perspektywa wejścia jej w życie nie oznacza pogodzenia się z jej skutkami. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wspólnie z partnerami rządowymi i organizacjami pozarządowymi, opracowuje obecnie strategię rozwoju szkolnictwa polskiego na Litwie, która następnie uzgodniona zostanie z liderami społeczności polskiej. Ma ona zneutralizować niekorzystne dla mniejszości skutki nowej ustawy, a młodzieży polskiej na Litwie dać nowe szanse zdobycia wykształcenia w dobrej, nowoczesnej szkole polskiej, po której ukończeniu obok uczelni litewskich, czekać na nią będzie wzmocniona Wileńska Filia Uniwersytetu w Białymstoku i zwiększona oferta studiów w Polsce.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Europa, w tym Polska, zagrożona jest epidemią groźnej, w niektórych wypadkach śmiertelnej choroby wywołanej przez bakterie coli EHEC. Mamy w związku z tym pytanie do Pani Minister Zdrowia, jakiego rodzaju działania podejmuje lub zamierza podjąć rząd w celu wyeliminowania zagrożenia tą chorobą. Chodzi o działania zarówno w kraju, jak i na forum Unii Europejskiej.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.07

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Panów Senatorów Pana Grzegorza Wojciechowskiego oraz Pana Wojciecha Skurkiewicza w sprawie zagrożenia epidemią *E.coli*, nadesłaną przy piśmie Pana Marszałka z dnia 14 czerwca 2011 roku, znak BPS/DSK-043-3775/11, uprzejmie informuję co następuje.

Ustosunkowując się do oświadczenia Panów Senatorów, dotyczącego działań podejmowanych lub planowanych zarówno w kraju, jak i na forum Unii Europejskiej w celu wyeliminowania zagrożenia związanego ze wzrostem liczby zakażeń wywołanych groźnym, werotoksycznym szczepem bakterii *E.coli* O104:H4 w Niemczech, pragnę podkreślić, że *Escherichia coli* (*E. coli*, pałeczka okrężnicy) jest bakterią występującą w formie wielu odmiennych szczepów (serotypów). Wiele z nich stanowi część naturalnej flory jelitowej człowieka i stale bytuje w przewodzie pokarmowym zdrowych ludzi. Niektóre szczepy, niewystępujące naturalnie u ludzi, mają zdolność produkowania substancji toksycznych (tzw. szczepy enterokrwotoczne o serotypach m.in. O157, O111 i O104) i mogą być chorobotwórcze dla człowieka. Od połowy maja 2011 r. w Niemczech odnotowano liczne zachorowania wywołane szczepem *E. coli* O104:H4, który produkuje werotoksynę. Władze niemieckie za pośrednictwem unijnego systemu wczesnego ostrzegania przed chorobami zakaźnymi poinformowały Komisję Europejską oraz pozostałe kraje członkowskie UE w dniu 22 maja 2011 r. o wykryciu 30 przypadków krwawych biegunek oraz zespołu hemolityczno-mocznicowego wywołanych przez *E. coli*. Zachorowania wystąpiły w szczególności na terenie północnych Niemiec. Wstępne wyniki dochodzenia epidemiologicznego wykazały na związek statystyczny między spożywaniem surowych pomidorów, ogórków i sałaty a występowaniem zachorowań. W dniu 10.06.2011 r. władze niemieckie poinformowały, że przyczyną zakażenia są najprawdopodobniej produkty żywnościowe (kielki fasoli) pochodzące od zidentyfikowanego producenta w Dolnej Saksonii (Niemcy). Badania wykazały obecność w nich pałeczek *E. coli* O104:H4. Wynik ten został potwierdzony przez Krajowe La-

boratorium Referencyjne w Federalnym Instytucie ds. Oceny Ryzyka. Władze niemieckie poinformowały również, iż wspomniane kiełki pochodziły z uprawy ekologicznej Gaertnerhof w Bienenbüttel w Dolnej Saksonii. Wszystkie produkty spożywcze pochodzące od tego producenta, zostały wycofane z rynku. Gospodarstwa domowe oraz przedsiębiorstwa gastronomiczne w Niemczech zobowiązane zostały do utylizacji kiełków, które znajdowały się w magazynach, jak również wszelkich produktów żywnościowych, które mogły mieć kontakt z nimi. Wcześniejsze zalecenie władz niemieckich dotyczące powstrzymania się od jedzenia ogórków, pomidorów i sałaty z północnych części Niemiec zostały odwołane. W chwili obecnej liczba nowych zachorowań na terenie Niemiec jest znacząco niższa niż we wcześniejszym okresie.

W zakresie działań Państwowej Inspekcji Sanitarnej podjętych w kraju informuję, iż na terenie Polski zarejestrowano pojedyncze przypadki zachorowań. Zarówno w wyniku zawleczenia choroby z Niemiec (u jednej osoby rozwinął się zespół hemolityczno-mocznicowy), jak i przypadki zakażenia wtórnego w środowisku domowym – wystąpienia zespołu hemolityczno-mocznicowego u dziecka, które miało kontakt z chorym z biegunką, który powrócił z Niemiec oraz niezytu żołądkowo-jelitowego u opiekunki jego brata. W związku z sytuacją w Niemczech wydano następujące zalecenia dla polskich obywateli:

1. Osoby przyjeżdżające z Niemiec, u których w ciągu 14 dni lub mniej od ostatniego dnia pobytu w Niemczech wystąpiła biegunka, powinny niezwłocznie zgłosić się do lekarza pierwszego kontaktu lub na izbę przyjęć oddziału zakaźnego.
2. Wyjeżdżającym do Niemiec zalecono niespożywanie surowych kiełków oraz surowych warzyw i innych produktów żywnościowych, które mogły mieć z nimi kontakt. Biorąc pod uwagę, że typowym źródłem zakażeń spowodowanych *E. coli* mogą być produkty odzwierzęce należy również unikać spożywania surowego lub niedogotowanego mięsa wołowego oraz niepasteryzowanego mleka.
3. Biorąc pod uwagę możliwość przeniesienia się zakażenia człowiek-człowiek drogą pokarmową, zwłaszcza między osobami mającymi ze sobą bliski kontakt niezbędne jest również zachowanie podstawowych zasad higieny osobistej. W czasie podróży, gdy nie ma możliwości umycia rąk mydłem pod bieżącą wodą, należy korzystać z nasączanych chusteczek lub żeli myjących na bazie alkoholu.

Na stronach internetowych Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz wybranych stacji sanitarno-epidemiologicznych zostały zamieszczone:

1. zalecenia dla społeczeństwa dotyczące m.in.:
 - zachowania szczególnej ostrożności w spożywaniu warzyw i owoców importowanych z obszarów dotkniętych zachorowaniami lub z krajów wskazywanych jako możliwe źródło zakażenia zwrócenia szczególnej uwagi na proces przygotowania do spożycia produktów żywnościowych (głównie warzyw),
 - zachowania zasad higieny podczas przygotowywania potraw z użyciem warzyw;
 - unikania spożywania surowych warzyw przez osoby wyjeżdżające do Niemiec i na inne obszary dotknięte zachorowaniami i wskazywane jako możliwe źródło zakażenia,
2. informacja dla osób podróżujących i przyjeżdżających z Niemiec w związku z wystąpieniem na terenie Niemiec ogniska zachorowań wywołanych *E. coli* (STEC),
3. informacja dla lekarzy i informacja w sprawie badań w kierunku werotoksycznych pałeczek *E. coli* (STEC),
4. ulotka informacyjna „Pięć kroków do bezpiecznej żywności” wydana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) w zakresie utrzymania czystości rąk, powierzchni, sprzętu wykorzystywanego podczas przygotowania żywności; oddzielenia żywności surowej od gotowanej; warunków dokładnego gotowania żywności; warunków prawidłowego przechowywania żywności; używania bezpiecznej wody i żywności. Zamieszczono ją również w obiektach użyteczności publicznej, w Urzędach Miast i Gmin oraz przekazano do większości nadzorowanych obiektów żywieniowo-żywnościowych, a w szczególności do zakładów żywienia zbiorowego otwartego i zamkniętego, w tym do punktów małej gastronomii, na targowiskach, przy trasach turystycznych, na dworcach PKP i PKS.

5. Ponadto przedstawiciele stacji sanitarno-epidemiologicznych udzielali wywiadów oraz informacji dla mediów (programy TV oraz stacje radiowe ogólnopolskie i lokalne, prasa) nt. zachowania zasad higieny podczas przygotowywania żywności z udziałem świeżych warzyw i owoców.

W związku z wstępnymi ustaleniami niemieckich służb zdrowia publicznego w oparciu o przeprowadzone dochodzenie epidemiologiczne, iż przyczyną zachorowań są skażone warzywa – przedstawiciele organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej od dnia 31 maja 2011 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. przeprowadzili 12955 kontroli sanitarnych w supermarketach, na targowiskach, w zakładach żywienia zbiorowego. W trakcie kontroli zwracano szczególną uwagę na pochodzenie warzyw i owoców, obecność w sprzedaży ogórków i innych warzyw importowanych z Hiszpanii (pochodzących z prowincji Almeria lub Malaga), warzyw i owoców dystrybuowanych do Polski z Niemiec niezależnie od kraju pochodzenia. W Polsce nie stwierdzono zachorowań, które wskazywałyby, aby skażona żywność trafiła na polski rynek.

Zgodnie z poleceniem Głównego Inspektora Sanitarnego pobrano do badań mikrobiologicznych 647 próbek warzyw i owoców pochodzących z Hiszpanii, Polski, Niemiec oraz owoców, które trafiły do Polski za pośrednictwem Niemiec z innych krajów. W dotychczas zbadanych 646 próbkach wyniki są negatywne. Badanie pozostałej 1 próbki jest w toku.

Realizowane czynności kontrolne ukierunkowane są głównie na ocenę:

- źródła pochodzenia oferowanych do sprzedaży, wykorzystywanych w produkcji i przetwórstwie świeżych owoców i warzyw,
- prawidłowości funkcjonowania w zakładach systemów identyfikowalności dostawców i odbiorców ww. asortymentu (śledzenie drogi produktu),
- warunków transportu,
- warunków przechowywania/ekspozycji w zakładach świeżych owoców i warzyw,
- prawidłowości przebiegu procesów technologicznych, w których wykorzystywane były jako surowiec świeże warzywa i owoce – przestrzeganie zasad Dobrej Praktyki Produkcyjnej,
- przestrzegania higieny sprzedaży/produkcji, w tym higieny osobistej personelu – realizacja ustanowionych w zakładach Zasad Dobrej Praktyki Higienicznej.

Z dotychczas przeprowadzonych kontroli wynika, iż w znacznej części skontrolowanych zakładów oferowane są, bądź wykorzystywane w przygotowywaniu potraw wyłącznie warzywa i owoce produkcji krajowej, w większości dostarczane od lokalnych dostawców i rolników w ramach dostaw bezpośrednich.

Równocześnie Główny Inspektor Sanitarny poprzez stacje sanitarno-epidemiologiczne oraz media przypomniał jednak o konieczności zachowania zasad higieny podczas przygotowywania i spożywania żywności, w szczególności świeżych warzyw spożywanych na surowo. Podczas kontroli obiektów handlowych jak i zakładów żywienia zbiorowego prowadzono również działalność informacyjną i edukacyjną w zakresie potencjalnych źródeł zagrożenia, procesu przygotowywania produktów żywnościowych do spożycia, mających na celu ograniczenie ryzyka związanego z konsumpcją świeżych warzyw i owoców. Działalność tą prowadziły wspólnie cztery pionary nadzoru sanitarnego tj. pion Higieny Żywności, Żywienia i Przedmiotów Użytku, Epidemiologii, Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia oraz Higieny Dzieci i Młodzieży.

Ponadto w związku z wystąpieniem poważnych zakłóceń w eksporcie świeżych warzyw do Federacji Rosyjskiej i na Ukrainę w dniu 24 czerwca 2011 r. podpisano *Porozumienia pomiędzy Głównym Inspektorem Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym w sprawie współpracy Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej przy wydawaniu zaświadczeń dla warzyw świeżych uprawianych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wywożonych z RP do Federacji Rosyjskiej*. Opracowano i przekazano do wszystkich jednostek Państwowej Inspekcji Sanitarnej wytyczne w sprawie realizacji postanowień ww. porozumienia.

Zgodnie z ww. wytycznymi jednostki PIS pobierają do badań w kierunku liczby bakterii *E. coli*, próbki warzyw świeżych takich jak: ogórki, pomidory, szpinak, rzodkiewkę,

sałaty, marchew, cykorię sałatkową, kapustę pekińską i kielki. Do badań pobierane są próbki warzyw krojonych gotowych do spożycia oraz warzyw w całości gotowych do spożycia. Próbki są pobierane w obrocie: w hipermarketach i supermarketach, targowiskach oraz giełdach owocowo-warzywnych. Szczególną uwagę zwraca się na produkty pochodzące z gospodarstw ekologicznych. Powyższe wytyczne dotyczą również prowadzenia badań monitoringowych warzyw świeżych. Zgodnie z ww. wytycznym próbki pobierane są w każdym województwie z częstotliwością raz w tygodniu, w ilości po 5 próbek z każdego z ww. rodzaju warzyw świeżych.

Równocześnie Główny Inspektorat Sanitarny w związku z zachorowaniami wywołanymi bakterią *E. coli* podjął działania na forum międzynarodowym. W dniu 3 czerwca br. odbyło się spotkanie Pana Przemysława Bilińskiego – Głównego inspektora Sanitarnego z Panem Prof. Dr. Reinhardem Burgerem – Dyrektorem Instytutu Roberta Kocha. Celem spotkania była wymiana doświadczeń związanych z nadzorem epidemiologicznym i stosowanymi metodami badań mikrobiologicznych. W związku z epidemią w Niemczech przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego brali regularnie udział w organizowanych przez Europejskie Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (ECDC) oraz Komisję Europejską telekonferencjach służącym wymianie informacji w zakresie sytuacji epidemiologicznej zakażeń *E. coli* O104:H4 oraz kwestiom związanym z kontrolą żywności. ECDC zorganizowało również telekonferencję poświęconą kwestiom klinicznym, która pozwoliła podzielić się klinicyzom z krajów dotkniętych licznymi przypadkami zakażeń wywołanych *E. coli* (EHEC) doświadczeniami w opiece medycznej i leczeniu pacjentów z zespołem hemolityczno-mocznicowym. Jednocześnie kwestia epidemii *E. coli* została podjęta na szczeblu politycznym Unii Europejskiej – na posiedzeniu Rady UE ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumentkich (EPSCO), w dniu 6 czerwca 2011 r. Dyskusja w tej kwestii była kontynuowana podczas Nieformalnego Spotkania Ministrów Zdrowia w Sopocie w dniach 5–6 lipca otwierającego cykl spotkań w czasie polskiej Prezydencji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Wiesława Dobkowskiego oraz Przemysława Błaszczyka**

skierowane do członka Zarządu Województwa Łódzkiego Dariusza Klimczaka

Szanowny Panie!

Otrzymaliśmy niepokojące informacje o planowanej likwidacji dwóch niezwykle potrzebnych naszemu społeczeństwu oddziałów w szpitalu w Tuszynie.

W związku z tym zwracamy się do Pana jako członka Zarządu Województwa Łódzkiego odpowiedzialnego za sprawy służby zdrowia z zapytaniem o przyczyny tej decyzji.

Dodatkowo prosimy także o informację o tym, czy w najbliższym czasie zamierza Pan zlikwidować inne oddziały na terenie województwa łódzkiego.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wiesław Dobkowski
Przemysław Błaszczyk*

*Oświadczenie do wiadomości marszałka województwa łódzkiego
Witolda Stępnia*

Odpowiedź

Łódź, 6 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na zapytanie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wiesława Dobkowskiego i Przemysława Błaszczyka na 78. posiedzeniu Senatu w dniu 9 czerwca 2011 roku, przekazane pismem BPS/DSK-043-3777/11, w kwestii dalszego funkcjonowania Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej oraz Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej, uprzejmie informuję, iż Samorząd Województwa Łódzkiego, który jest podmiotem tworzącym dla Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi, w ramach którego działa Specjalistyczny Szpital Gruźlicy, Chorób Płuc i Rehabilitacji w Tuszynie, nie prowadzi żadnych działań mających na celu likwidację przedmiotowych oddziałów w Specjalistycznym Szpitalu Gruźlicy, Chorób Płuc i Rehabilitacji w Tuszynie.

W chwili obecnej Samorząd Województwa Łódzkiego chcąc jak najlepiej poznać aktualną sytuację i możliwości rozwoju jednostek ochrony zdrowia, dla których jest podmiotem tworzącym dokonuje wszechstronnej analizy i oceny sytuacji tych jednostek, zarówno pod względem finansowo-ekonomicznym, organizacyjnym, jak i zabezpieczenia dostępności do świadczeń medycznych. Ma to szczególne znaczenie w świetle obowiązującej od dnia 1 lipca 2011 r. ustawy o działalności leczniczej, która nakłada na podmiot tworzący obowiązek zmiany formy organizacyjno-prawnej lub likwidacji samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w przypadku niepokrycia ujemnego wyniku finansowego za rok obrotowy tego zakładu.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż ze względu na profil działalności Specjalistycznego Szpitala Gruźlicy, Chorób Płuc i Rehabilitacji w Tuszynie, funkcjonującego w strukturze Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi, Samorząd Województwa Łódzkiego podejmuje działania zmierzające do rozwoju Szpitala jako wiodącej placówki leczenia gruźlicy i chorób płuc na terenie województwa łódzkiego. W jego strukturze został utworzony Wojewódzki Ośrodek Leczenia Gruźlicy, w którym zostały skonsolidowane działania mające na celu wykrywanie i leczenie gruźlicy, której wskaźniki zachorowalności stale rosną, przy zastosowaniu nowoczesnych metod diagnozowania i wykorzystaniu wszelkich dostępnych metod leczenia.

Reasumując uprzejmie informuję, iż Samorząd Województwa Łódzkiego nie prowadzi działań w zakresie likwidacji oddziałów szpitalnych.

Członek Zarządu
Dariusz Klimczak

Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas niedawnego pobytu w Błoniu w pobliżu Warszawy miałem okazję zapoznać się z problemem budowy zachodniej obwodnicy centrum Błonia. Inwestycja ta planowana jest już od trzydziestu siedmiu lat. Od roku 1984 w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego miasta Błonie zarezerwowany jest korytarz tej drogi. W uproszczonym planie powiatu Pruszków korytarz ten został ujęty już w roku 1974.

Rozpoczęcie inwestycji możliwe będzie po uzgodnieniu z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska w Warszawie raportu oddziaływania na środowisko. Postępowanie w tej sprawie wszczęto w lutym 2008 r. wnioskiem do wojewody mazowieckiego, gdzie po dwóch latach procedowania zostało umorzona. W lipcu 2010 r. zostało wszczęte ponownie na wniosek gminy Błonie przez RDOŚ w Warszawie i trwa do dzisiaj. W tym czasie zakończono wszelkie prace projektowe, a do kompletu dokumentów brakuje jedynie decyzji środowiskowej.

Rozumiem, że decyzja środowiskowa może być dla gminy Błonie, w zależności od oceny raportu oddziaływania na środowisko, albo pozytywna, albo negatywna. Pozytywna pozwoli rozpocząć niezbędną inwestycję, negatywna otworzy drogę do ewentualnego trybu odwoławczego. Ważne jednak, aby po niemal czterech latach od złożenia wniosku Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie wreszcie tę decyzję podjęła. Niezrozumiałe dla mnie jest przedłużanie procedury, którą miało uprościć i przyspieszyć powołanie generalnej i regionalnych dyrekcji ochrony środowiska. Niezrozumiałym jest także zgłaszanie przez RDOŚ rozłożonych w czasie, kolejnych zastrzeżeń do raportu oddziaływania na środowisko, skoro można było je zgłosić tylko raz, po zapoznaniu się z tym raportem.

Nie będę tłumaczył, jak ważną, absolutnie pierwszoplanową dla miasta Błonie inwestycją jest budowa 2 km obwodnicy, która pozwoli wyprowadzić ruch tirów z centrum miasta, oraz budowa wiaduktu nad linią kolejową dzielącą miasto na dwie części, a także powstanie nowego, w przyszłości bezkolejowego, skrzyżowania z drogą krajową nr 2. Zbudowanie tej obwodnicy leży w interesie nie tylko mieszkańców Błonia, ale też wszystkich podróżujących drogą krajową nr 2.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra o sprawdzenie zasadności tak przewlekłego postępowania prowadzonego przez RDOŚ w Warszawie i spowodowanie, by zostało ono zakończone bez niezbędnej – a może właśnie zbędnej – zwłoki, niezależnie od tego, jaka decyzja zostanie ostatecznie podjęta. Wymaga tego nie tylko poszanowanie intencji projektodawcy i ustawodawcy tworzących prawo, które miało skrócić czas oczekiwania na decyzje, ale też szacunek dla władz samorządowych i mieszkańców, którzy mają prawo podejmować wysiłki dla poprawy warunków swojego życia.

Z poważaniem
Michał Wojtczak

Odpowiedź

Warszawa, 13 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Michała Wojtczaka, złożone podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r., w sprawie przedłużających się uzgodnień środowiskowych, dotyczących obwodnicy Błonia, przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Na wstępie pragnę poinformować, że postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na „Budowie zachodniej obwodnicy Błonia wraz z budową wiaduktu nad torami PKP oraz mostu przez rzekę Rokitnicę” zostało wszczęte 2008 r., a więc w okresie zanim zostały utworzone regionalne dyrekcje ochrony środowiska. Początkowo postępowanie prowadził Wojewoda Mazowiecki, natomiast od 15 listopada 2008 r., na mocy art. 153 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2008 Nr 199, poz. 1227 ze zm.), dalej ustawa OOS, kompetencje w tym zakresie przejął Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie.

Wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach poprzedza postępowanie administracyjne, które w szczególności obejmuje weryfikację raportu o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia na środowisko. W dokumencie tym powinny znaleźć się informacje dotyczące skutków, jakie dla środowiska oraz ludzi wiązać się będą z realizacją, eksploatacją/użytkowaniem i likwidacją inwestycji. Wymagania jakie spełniać ma raport o oddziaływaniu na środowisko określa art. 66 ustawy OOS. Organ administracyjny, przed wydaniem dla danego przedsięwzięcia decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, musi zweryfikować czy dostarczony przez inwestora raport o oddziaływaniu na środowisko spełnia wymogi powyższego przepisu ustawowego oraz czy w sposób całościowy i właściwy opisuje wpływ planowanej inwestycji na środowisko oraz warunki zdrowia i życia ludzi. W przypadku stwierdzenia uchybień i braków w przedłożonym raporcie organ zobowiązany jest wezwać inwestora do ich uzupełnienia, gdyż raport o oddziaływaniu na środowisko, który nie spełnia wymogów prawa i zawiera uchybienia nie może być podstawą do wydania ww. decyzji.

W sprawie niniejszej inwestycji należy zauważyć, że postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla „Budowy zachodniej obwodnicy Błonia wraz z budową wiaduktu nad torami PKP oraz mostu przez rzekę Rokitnicę”, wszczęte w 2008 r., zostało umorzone w 2010 roku na wniosek Burmistrza Błonia. W trakcie trwania postępowania pięciokrotnie wzywano inwestora do uzupełnienia dokumentacji, tak aby spełniała wymogi prawa i mogła stanowić podstawę wydania decyzji. Na temat braków i błędów w raporcie o oddziaływaniu na środowisko wypowiedziała się także Regionalna Komisja do spraw Ocen Oddziaływania na Środowisko, w skład której wchodzi eksperci posiadający wiedzę specjalistyczną oraz doświadczenie w tematyce ocen oddziaływania na środowisko. W swoim stanowisku z dnia 29 października 2009 r. Komisja uznała, iż przedłożony raport o oddziaływaniu na środowisko nie spełnia wymagań stawianych tego typu opracowaniom przez prawo. Mimo powyższego Burmistrz Błonia nie uzupełnił w sposób satysfakcjonujący dokumentacji i sam złożył wniosek o umorzenie postępowania w sprawie przedmiotowej inwestycji.

W chwili obecnej toczy się przed Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Warszawie postępowanie wszczęte wnioskiem Burmistrza Błonia z dnia 27 lipca 2010 r. Organ ten nałożył obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia polegającego na „Budowie zachodniej obwodnicy Błonia

wraz z budową wiaduktu nad torami PKP oraz mostu przez rzekę Rokitnicę” oraz określił zakres raportu o oddziaływaniu na środowisko jaki ma przedłożyć inwestor. Nie można zatem uznać, że postępowanie w sprawie przedmiotowej inwestycji trwa niemal 4 lata, gdyż procedura wszczęta w 2008 roku została, na wniosek Burmistrza Błonia, umorzona w 2010 r., a obecne postępowanie toczy się od 2010 r. i należy je traktować, zgodnie z przepisami prawa jako inną, niezależną sprawę.

W ramach trwającego obecnie postępowania Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie już trzykrotnie wzywał inwestora do uzupełniania raportu o oddziaływaniu na środowisko. Dokumentacja, która jest dostarczana przez inwestora nadal nie spełnia wymogów prawa, co jak wskazano wyżej uniemożliwia wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla zachodniej obwodnicy Błonia. Raport o oddziaływaniu na środowisko w ocenie organu jest zbyt ogólny i zawiera wiele braków. Jako tylko niektóre z nich można wskazać brak przedstawienia oceny wpływu inwestycji na środowisko, czy brak propozycji środków minimalizujących i zabezpieczających mieszkańców przed negatywnym oddziaływaniem planowanej drogi. Dokumentacja dostarczana przez inwestora w niniejszym przypadku cały czas nie odpowiada zapisom art. 66 ustawy OOS i nie może być podstawą wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie w swoich pismach o uzupełnienie dokumentacji niezmiennie wskazuje zakres tych samych braków i prosi o ich uzupełnienie poprzez złożenie raportu o oddziaływaniu na środowisko zgodnego z wymogami art. 66 ustawy OOS. Nie można zatem uznać, że organ ten w swoich kolejnych wezwaniach domaga się ciągle nowych informacji. Jednocześnie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie na wniosek Burmistrza Błonia już dwukrotnie w czasie trwania niniejszego postępowania administracyjnego wyrażał zgodę na przedłużenie terminu złożenia ww. uzupełnienia. Gdy przedłożone zostanie opracowanie, które spełniać będzie wymogi ww. artykułu, a tym samym odpowiadające zakresowi raportu o oddziaływaniu na środowisko dla „Budowy zachodniej obwodnicy Błonia wraz z budową wiaduktu nad torami PKP oraz mostu przez rzekę Rokitnicę”, określonego w postanowieniu Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, niezwłocznie zostanie wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji.

Podkreślić trzeba, iż niniejsze przedsięwzięcie jest nie tylko istotne dla samego miasta i osób podróżujących drogą krajową nr 2, ale także wywołuje bardzo duże konflikty społeczne. Do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie wpłynęło kilkaśet uwag i wniosków w przedmiotowej sprawie, zarówno od zwolenników jak i przeciwników inwestycji. Tym ważniejsze i istotniejsze jest zatem przygotowanie przez inwestora takiej dokumentacji, która będzie spełniać wymogi stawiane przez prawo, oraz dokładnie przeanalizuje wszystkie aspekty realizacji planowanej obwodnicy.

Biorąc pod uwagę powyższe, bez zgromadzenia rzetelnego materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie, w tym w szczególności bez raportu o oddziaływaniu na środowisko, który będzie całościowy i zgodny z prawem, nie jest możliwe wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Jednocześnie mogę zapewnić, że w przypadku złożenia przez inwestora prawidłowo wykonanego raportu o oddziaływaniu na środowisko organ niezwłocznie wyda przedmiotową decyzję.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Sprawa, którą chciałbym poruszyć, to sprawa kształcenia w zakresie bezpieczeństwa komunikacyjnego.

Senacki Zespół Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego niedawno zajmował się tą kwestią na swoim posiedzeniu i bardzo wysoko ocenił poziom zaangażowania ministra edukacji narodowej i podejmowane w tej sprawie wysiłki – między innymi szkolenie na rzecz powszechnego posiadania karty rowerowej – a także znaczący postęp w tym zakresie. Jednocześnie jednak zespół stwierdził, że na poziomie studiów wyższych, chociażby na kierunkach inżynierskich, takich jak budownictwo ze specjalizacją budownictwo drogowe, kształcenia w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego praktycznie nie ma. Moim zdaniem jest to nie do zaakceptowania w sytuacji, gdy nasz kraj otwiera ranking liczby śmiertelnych wypadków w Unii Europejskiej, oczywiście bardzo niechlubny ranking. I chociaż już trzeci rok z rządu w tej kwestii następuje poprawa, to jednak Polska wciąż otwiera ten niechlubny ranking liczby śmiertelnych wypadków na drogach w Unii Europejskiej. Moim zdaniem i zdaniem Senackiego Zespołu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego powinny się znaleźć w programie kształcenia studentów na tych kierunkach, które w pewnym stopniu decydują – poprzez budowę odpowiedniej infrastruktury drogowej, i nie tylko drogowej – o liczbie wypadków, ale i o poprawie bezpieczeństwa.

Powierzam te kwestie Pani Minister z nadzieją, że podejmie pani czynności zmierzające do zmiany tej sytuacji.

Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 6 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Henryka Woźniaka (BPS/DSK-043-3779/11) w sprawie kształcenia w zakresie bezpieczeństwa komunikacji na poziomie studiów wyższych, pragnę przekazać, co następuje.

W dniu 1 października 2011 r. wchodzi w życie ustawa o zmianie ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw.

Proponowane zmiany legislacyjne są efektem prawie dwuletnich konsultacji społecznych i wynikają z potrzeby dostosowania i harmonizacji naszego systemu szkolnictwa wyższego z rozwiązaniami wdrażanymi w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego.

Jednym ze skutków wejścia w życie nowych przepisów będzie znaczące zwiększenie autonomii programowej uczelni, co oznacza, iż utracą moc rozporządzenia z 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów (Dz. U. Nr 121, poz. 838 z późn. zm.) oraz z 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi

spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz. U. Nr 164, poz. 1166 z późn. zm.).

Podstawowe jednostki organizacyjne uczelni będą mogły samodzielnie tworzyć i uruchamiać kierunki studiów. Jednostki posiadające uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego będą mogły to czynić we własnym zakresie, zaś pozostałe – po uzyskaniu decyzji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego wydanej po zasięgnięciu opinii ministra nadzorującego uczelnię i Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Tym samym każda uczelnia, we własnym zakresie, będzie mogła włączyć do programów nauczania na kierunkach leżących w obszarze nauk technicznych treści dotyczące bezpieczeństwa komunikacyjnego.

Pragnę poinformować, iż oświadczenie Pana Senatora zostało przekazane Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, z prośbą o uwzględnienie zawartych w nim sugestii dotyczących kształcenia inżynierów związanych z infrastrukturą komunikacyjną przy opracowywaniu planów studiów i programów kształcenia.

Z wyrazami szacunku

Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Bartosza Arłukowicza

Chciałbym zwrócić się do Pana Ministra z prośbą, by zechciał zbadać, jak w skali kraju wygląda sytuacja podejmowania decyzji o przekazaniu dzieci do domów dziecka ze względu na sytuację materialną i warunki mieszkaniowe rodziców.

W ostatnim czasie w moim okręgu wyborczym spotkałem się z dwoma przypadkami odmowy co do sprawowania opieki nad dziećmi w ramach rodziny ze względu na niewystarczające warunki mieszkaniowe. Taka argumentacja, jak myślę, stoi w sprzeczności z polityką państwa w tym zakresie, z logiką i z kosztami – nie tylko społecznymi, ale i ekonomicznymi – opieki nad dziećmi. Miesięczny koszt opieki nad dzieckiem w domach dziecka wynosi kilka tysięcy złotych, a są to koszty obciążające wszystkich podatników. Pomijam tu koszt społeczny, niezwykle istotny w tej sytuacji. Takie przypadki pokazują niespójność polityki państwa, bo oto z jednej strony organy państwa decydują o przekazaniu dzieci do domów dziecka, z drugiej zaś strony inne organy państwa, sprawujące nadzór nad zasobami mieszkaniowymi, nie są skłonne do wyasygnowania jakichkolwiek środków na poprawę warunków mieszkaniowych, a w innych przypadkach te warunki nie są powodem troski samorządów terytorialnych, samorządów gminnych o rodzinę.

Ta kwestia, jak mi się wydaje, jest na tyle istotna, że – zwłaszcza w sytuacji objęcia przez Pana Ministra w kancelarii premiera nowej funkcji, nowego stanowiska – należałoby ją zbadać.

Henryk Woźniak

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 22.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie Pana Konrada Janowskiego Zastępcy Dyrektora Biura Pełnomocnika Prezesa Rady Ministrów do spraw Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu z dnia 22 czerwca 2011 r. oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka podczas 78. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 czerwca 2011 r. w sprawie „sytuacji podejmowania decyzji o przekazaniu dzieci do domów dziecka ze względu na sytuację materialną”, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie posiada danych statystycznych odnośnie do ilości przypadków odebrania dzieci rodzicom z powodu trudnej sytuacji materialnej i bytowej rodziny. Ich zgromadzenie wymagałoby badania stanu faktycznego we wszystkich sprawach dotyczących ingerencji sądu we władzę rodzicielską. Analiza taka obejmowałaby ocenę kwestii merytorycznych, która pozostaje poza kompetencjami Ministra Sprawiedliwości.

W kontekście wyrażonych przez Pana senatora wątpliwości dotyczących podejmowania przez sąd decyzji o umieszczeniu dzieci w domach dziecka ze względu na sytua-

cję materialną i warunki mieszkaniowe rodziców wskazać należy, że decydującym kryterium, w oparciu o które sąd powinien rozstrzygać w takich przypadkach, jest dobro dziecka.

W sytuacji powzięcia przez sędziego rodzinnego informacji o zagrożeniu dobra dziecka zostaje wszczęte z urzędu postępowanie opiekuńcze, w którym sąd bada prawidłowość wykonywania przez rodziców władzy rodzicielskiej. Ograniczenie i pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.

Zauważyć należy, że ustawodawca nakazując ingerencję we władzę rodzicielską na podstawie art. 109 k.r.o. już wtedy, gdy dobro dziecka jest zagrożone, wychodzi z założenia, iż sąd opiekuńczy powinien działać profilaktycznie przez zapobieganie ujemnym skutkom niewłaściwego lub nieudolnego sprawowania władzy rodzicielskiej. Jeżeli natomiast dobro dziecka zostało naruszone, ograniczenie władzy powinno nie tylko zapobiegać nieprawidłowościom w postępowaniu rodziców, ale także usunąć już występujące.

Zwrócić trzeba przy tym uwagę, że sformułowanie przepisu art. 109 §1 k.r.o. „sąd wyda” oznacza, iż sąd jest obowiązany wydać odpowiednie zarządzenie w razie spełnienia przesłanek z tego przepisu.

Zarządzenia wydawane na jego podstawie należą do kategorii ograniczeń władzy rodzicielskiej. Ich wyliczenie w przepisie art. 109 k.r.o. jest tylko przykładowe, na co wskazuje zwrot „w szczególności”. Wymieniając te zarządzenia ustawodawca stopniuje je od najłagodniejszych do najbardziej drastycznych, wskazując tym samym, że środki ostrzejsze należy stosować dopiero wówczas, gdy łagodniejsze nie dały pożądanego rezultatu, albo gdy ze względu na daleko posunięte zaburzenie wykonywania przez rodzinę jej funkcji, jest oczywiste, iż takiego rezultatu nie dadzą.

Nie ulega wątpliwości, że umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej jest ingerencją głęboko sięgającą w sferę uprawnień rodziców, a jednocześnie jest dużym przeżyciem dla dziecka. Dlatego środek ten powinien być stosowany dopiero wówczas, gdy zawiodły inne formy ingerencji i pomocy udzielanej rodzinie albo wtedy, gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy można od razu uznać, że inne środki nie będą skuteczne i nie wyeliminują zagrożenia dobra dziecka.

Fakt osiągania przez rodzinę niskich dochodów lub ich brak, czy też trudne warunki mieszkaniowe nie powinny być wyłączną przesłanką do umieszczenia dziecka poza rodziną.

Z reguły jednak zaniedbania bytowe pozostają w ścisłym związku z niewydolnością wychowawczą rodziców. W takich przypadkach rodzina wymaga wsparcia i pomocy odpowiednich służb nie tylko w formie materialnej, ale też doradczej i edukacyjnej.

Możliwość uzyskania takiego wsparcia przez rodzinę ustawodawca przewiduje w przepisie art. 109 §4 k.r.o., który dotyczy sytuacji po umieszczeniu dziecka w środowisku zastępczym.

Umieszczenie dziecka poza rodziną może być zastosowane, jak już wyżej wskazano, jeżeli inne środki zawiodły, albo gdy sytuacja wymaga działania w trybie nagłym.

W przypadku gdy zachodzi przesłanka z art. 109 k.r.o., to jest zagrożenie dobra dziecka, a istnieje konieczność szybkiego zabezpieczenia podstawowych warunków bytowych dziecka, to nie można wykluczyć, że jedynym środkiem zaradczym będzie tymczasowe umieszczenie dziecka w środowisku zastępczym.

Udzielenie wsparcia rodzinie jest oczywiście możliwe także bez umieszczania dziecka poza nią.

Należy ponadto zwrócić uwagę, że zasadnicze wzmoczenie reakcji na różne dysfunkcje rodziny w fazie poprzedzającej stosowanie pieczy zastępczej przewiduje rządowy projekt ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Projekt ten uzyskał akceptację Sejmu, który w dniu 9 czerwca 2011 r. uchwalił ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst oczekuje na publikację w Dzienniku Ustaw).

Głównym założeniem ustawy jest położenie nacisku na pozostawienie dziecka w jego naturalnym środowisku, a więc w rodzinie. Zakłada się wprowadzenie różnorodnych form środowiskowej pomocy rodzinom dysfunkcyjnym, w tym dalszy rozwój placówek

wsparcia dziennego – świetlic, klubów, ognisk wychowawczych, w których specjaliści (psycholog, pedagog) pomagają dziecku, ale także współpracują z rodzicami. Nowym rozwiązaniem jest wprowadzenie w ramach profilaktyki asystentów rodziny, których zadaniem będzie prowadzenie systematycznej, bezpośredniej pracy z rodziną mającą trudności w prawidłowym funkcjonowaniu. Ustawodawca zwraca także uwagę na konieczność doskonalenia i rozwój współpracy pomiędzy przedstawicielami instytucji (m.in. szkoły, Policji, służby zdrowia, pomocy społecznej, sądów), które mają kontakt z dzieckiem i jego środowiskiem rodzinnym, w celu wspomagania rodziny w działaniach na rzecz poprawy jej sytuacji.

Wskazana ustawa przewiduje również wprowadzenie zmian do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pozwalających na skorzystanie przez sąd opiekuńczy z nowych środków w obszarze wczesnej pracy z rodziną. Uwzględnia to nowe brzmienie przepisu art. 109 §2 pkt 1 k.r.o.

Przesłanką zastosowania środków przewidzianych w tym przepisie jest zagrożenie dobra dziecka. Jeżeli takie zagrożenie nie występuje, sąd zawiadomi właściwą jednostkę organizacyjną wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej o potrzebie udzielenia rodzinie dziecka odpowiedniej pomocy.

Ponadto w powołanej ustawie, uwzględniając powstanie wspomnianego w jej tytule nowego systemu, przewiduje się również nowe brzmienie przepisu art. 100 §2 k.r.o. Nakłada on na sąd opiekuńczy obowiązek zawiadamiania jednostki organizacyjnej pomocy społecznej o potrzebie udzielania rodzinie dziecka odpowiedniego wsparcia.

Konkludując podkreślić należy, że zarówno istniejące, jak też nowe rozwiązania prawne stwarzają dostateczną gwarancję ochrony dobra dziecka i zabezpieczają przed zbyt pochopnym odbieraniem go rodzicom naturalnym i umieszczeniem w środowisku zastępczym.

Przedstawiając powyższe pozostaję w przekonaniu, że udzielona odpowiedź wyczerpuje oczekiwania Pana senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu